

UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI
WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH
INSTYTUT PEDAGOGIKI

mgr Anna Justyna Siemaszko

RODZINA WSPIERAJĄCA W PRZESTRZENI ŻYCIOWEJ
RODZINY DYSFUNKCYJNEJ
ZAŁOŻENIA A RZECZYWISTOŚĆ

Praca doktorska przygotowana
pod naukowym kierunkiem
prof. dr hab. Barbary Kromolickiej

Promotor pomocniczy
dr Monika Zięciak

Szczecin 2023

Spis treści

WSTĘP	4
Rozdział 1. RODZINA JAKO ŚRODOWISKO OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZE 10	
1.1. Specyfika i wartości opieki rodzinnej	10
1.1.1. Źródła dysfunkcji rodziny i jej zadań opiekuńczo-wychowawczych.....	21
1.1.2. Ochrona rodziny w kierunku zabezpieczenia sytuacji dziecka w aktach prawnych	34
1.1.3. Rys historyczny opieki nad osamotnionym dzieckiem	41
1.2. Znaczenie wsparcia rodziny w polityce społecznej oraz normach prawnych.....	61
1.2.1. Znaczenie wsparcia społecznego w pracy z rodzinami dysfunkcyjnymi	74
1.2.2. Rodzina wspierająca jako usługa społeczna	82
1.2.3. Zasady funkcjonowania rodzin wspierających.....	85
Rozdział 2. METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ WŁASNYCH.....	93
2.1. Uzasadnienie tytułu dysertacji	93
2.2. Strategia badań jakościowych	94
2.3. Przedmiot Badań	95
2.4. Cele badawcze.....	96
2.5. Problemy badawcze	97
2.6. Operacjonalizacja badanych kategorii	98
2.7. Metody, techniki i narzędzia badawcze	101
2.8. Organizacja i przebieg badań	102
2.9. Charakterystyka badanej grupy	104
Rozdział 3. RODZINA WSPIERAJĄCA W PRZESTRZENI ŻYCIOWEJ RODZINY DYSFUNKCYJNEJ. ZAŁOŻENIA A RZECZYWISTOŚĆ- ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH.....	106
3.1. Proces stawania się rodziną wspierającą.....	106
3.1.1. Sposoby wyłaniania kandydatów na rodzinę wspierającą oraz określenie stopnia pokrewieństwa lub relacji łączących rodziny	107
3.1.2. Źródła informacji o możliwości pełnienia roli rodziny wspierającej	111
3.1.3. Źródła wiedzy dotyczące roli rodziny wspierającej	117
3.1.4. Procedura powoływania rodzin wspierających	120
3.1.5. Zaangażowanie we wsparcie przed sformalizowaniem roli rodziny wspierającej	124
3.1.6. Motywacja przyjęcia roli rodziny wspierającej.....	127
3.2. Działania pomocowe na rzecz rodziny wspieranej	132
3.2.1. Procedura w zakresie rozpoczęcia i zakończenia współpracy	132
3.2.2. Działania podejmowane przez rodziny wspierające.....	137

3.2.3. Formy organizowanego wsparcia rodziny dysfunkcyjnej.....	145
3.2.4. Sposoby motywowania rodziny dysfunkcjonalnej do zmiany postępowania	150
3.2.5. Koszty ponoszone w związku z prowadzoną współpracą.....	155
3.2.6. Powody zakończenia współpracy z rodziną wspierającą	159
3.3. Współpraca z asystentem rodziny i pracownikiem socjalnym	163
3.3.1. Tworzenie planu pracy i określanie celów pracy	164
3.3.2. Osoby udzielające pomocy rodzinie wspierającej i wspieranej	170
3.3.3. Rola asystenta rodziny i pracownika socjalnego w procesie powoływania rodziny wspierającej i współpracy	177
3.4. Ogólna ocena formy pomocy rodzinie dysfunkcyjnej w opinii rodzin wspierających.....	182
3.4.1. Możliwości i ograniczenia w pracy z rodziną wspieraną.....	182
3.4.2. Założenia a rzeczywistość w pełnieniu roli rodziny wspierającej.....	188
3.4.3. Powody małej liczby rodzin wspierających w opinii osób pełniących tę rolę	192
ZAKOŃCZENIE	202
BIBLIOGRAFIA	208
ANEKS	234
STRESZCZENIE.....	235

WSTĘP

Współczesna rodzina, z uwagi na fakt, szybkiego rozwoju technologicznego, przemian gospodarczych, społecznych i kulturowych, podlega również transformacjom, aby dostosować swój system do zmieniających się warunków środowiskowych. Prawidłowo funkcjonująca rodzina, nawet w różnorodnych warunkach, potrafi zapewnić swoim członkom poczucie bezpieczeństwa, balans między ciągłością, a zmianą oraz ma świadomość, że tylko współdziałanie poszczególnych jednostek systemu zapewni mu ochronę¹.

Wszelkie zmiany obserwowane w społeczeństwie, w kraju czy na świecie, nie spowodowały dewaluacji wartości rodziny w społeczeństwie, bowiem to właśnie środowisko rodzinne zapewnia ciągłość biologiczną oraz kulturową. To rodzina nadal przygotowuje młode osoby do życia w nowych, a zarazem zmiennych warunkach społecznych, ekonomicznych, kulturowych i cywilizacyjnych. Tym samym jest środowiskiem, w którym jednostka może wzrastać, rozwijać się i uczyć różnorodnych zachowań². Zmiany dokonujące się w rzeczywistości systemu rodzinnego nie są uzależnione tylko od wewnętrznej sytuacji rodziny, ale podyktowane transformacjami i dynamiką procesów zachodzących poza rodziną. Ujmowanie rodziny w powyższy sposób pozwala postrzegać ją jako dynamiczną rzeczywistość, która nie jest obojętna na zewnętrzne wpływy.

Jedną z podstawowych zmian zachodzących w obszarze rodziny dotyczy problemów z definicją tego pojęcia. Obecnie odchodzi się od tradycyjnego definiowania rodziny, która była rozumiana jako związek mężczyzny i kobiety połączonych więzami małżeńskimi oraz ich dzieci i krewnych z obu stron³. Nawet w najważniejszych aktach prawnych dotyczących rodziny, czyli Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, nie sformułowano definicji określającej „czym” jest rodzina⁴.

¹ J. Smyła, *Rodzina w kalejdoskopie współczesnych przemian*, „Wychowanie w Rodzinie” 2022, T. 26, nr 1, s. 16.

² E. Dybowska, K. Wojtanowicz, *Wspieranie rodziny z perspektywy asystenta rodziny*, „Praca Socjalna” 2020, nr 5 (35), s. 45.

³ M.H. Herudzińska, *Rodzina w świadomości społecznej. Co (kto) tak naprawdę stanowi rodzinę? Społeczne (re)konstruowanie definicji rodziny*, „Wychowanie w Rodzinie” 2012, T. 6, s. 26–27.

⁴ I. Burkacka, *Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana*, „Artes Humanae” 2017, nr 2, s. 66–67.

Przemiany nie są przejawem zaniku rodziny jako całości, ale wskazują na zmianę postępowania i inne sposoby radzenia sobie z podstawowymi funkcjami. Ekspansja i rozwój innowacyjnych form życia rodzinnego i relacji łączących członków rodziny, bezsprzecznie potwierdza, że ludzie nadal chcą tworzyć rodziny, ale rozumiane wieloaspektowo – w zupełnie inny sposób niż tylko związek kobiety i mężczyzny posiadających dzieci. Dlatego też badacze powinni rozumieć to zagadnienie bardzo szeroko, gdyż obecnie obserwuje się dywersyfikację stylów i form życia np. monoparentalność, rodziny rozdzielone czasowo, kohabitacja, rodziny tęczowe, patchworkowe czy rodziny nowoczesne⁵.

Jednak, mimo wszelkich zmian zachodzących i w systemie rodzinnym, i w środowisku w którym funkcjonuje, rodzina nadal „podejmuje wobec swoich członków zadania i działania, które tworzą zależności przyczynowo-skutkowe. Te zadania i działania określane są często jako funkcje rodziny. Wśród wielu analiz dotyczących zadań rodziny najbardziej charakterystyczne są te, które dotyczą opieki, wychowania i socjalizacji”⁶.

Współczesność stawia przed rodzinami wiele wyzwań, mogących wywoływać pewne obawy, których konsekwencją jest powstanie kryzysu. Różnorodne typy rodzin (np. rodziny patchworkowe, kohabitacja czy rodziny niepełne) nie są determinantami problemów opiekuńczo-wychowawczych. Zdarza się, że nawet w tradycyjnie rozumianych rodzinach można odnaleźć różne trudności. Nieprawidłowe wypełnianie funkcji, różnorodne problemy, czy niesprostanie swoim obowiązkom prowadzi do dysfunkcji rodziny lub też do pojawienia się wielu problemów. Cechą charakterystyczną takich rodzin jest nieumiejętność samodzielnego pokonania trudności, najczęściej opiekuńczo-wychowawczych, a w związku z tym niezbędne jest wsparcie z zewnątrz⁷.

Rodzina dysfunkcyjna nie potrafi wystarczająco dobrze wypełniać powierzonych jej funkcji, sprostać obowiązkom wobec członków rodziny, szczególnie dotyczy to dzieci. Trudne lub wręcz niemożliwe staje się samodzielne wyjście ze skomplikowanej sytuacji życiowej. Rodziny dysfunkcyjne mają najczęściej zatarte lub bardzo sztywne granice, które izolują rodzinę od otaczającego środowiska. W rodzinie dysfunkcyjnej nie

⁵ K. Slany, *Ponowoczesność rodziny- konstruowanie więzi i pokrewieństwa*, [w:] *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 46.

⁶ E. Dybowska, K. Wojtanowicz, *Wspieranie rodziny...*, dz. cyt., s. 48.

⁷ D. Becker-Pestka, M. Dubis, S. Różyńska, *Rodzina dysfunkcyjna i patologiczna w przestrzeni życiowej młodych dorastających*, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2018, s. 71.

ma prawidłowej komunikacji, zdarza się, że łamane są prawa jej członków i następuje deprivacja podstawowych potrzeb⁸.

Rodzina z wieloma problemami to rodzina, która na skutek splotu negatywnych wydarzeń z zakresu bio-socjo-kulturowych posiada trudności, które przekładają się na nieprawidłowe jej funkcjonowanie oraz decydują o jakości rodzicielstwa i o ogólnych postawach. W rodzinach tych pojawiają się problemy z obszarów funkcji opiekuńczo-wychowawczych, trudności w prowadzeniu gospodarstwa domowego, problemy emocjonalne i trudności z utrzymywaniem właściwych więzi z członkami rodziny, nieprawidłowa komunikacja interpersonalna, bezradność życiowa, toksyczne relacje między członkami rodziny⁹.

Rodziny z takimi problemami implikują konieczność poszukiwania: „modelu pracy z rodziną, który dałby możliwość budzenia sił i motywacji do zmiany tak, aby potrafili oni sami znajdować rozwiązania wielu swoich problemów, by wyrażali chęć i gotowość do pracy nad podnoszeniem swoich umiejętności opiekuńczo-wychowawczych i do prowadzenia gospodarstwa domowego oraz by stwarzali warunki do bezpiecznego życia i rozwoju swoich dzieci”¹⁰.

Pomocą w rozwiązaniu wyżej przedstawionych sytuacji miało być wprowadzenie do porządku prawnego ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w 2011 roku. Ordynacja ta powołała nowe formy wsparcia dla rodzin borykających się z różnorodnymi problemami i dysfunkcjami, a mianowicie asystenta rodziny i rodzinę wspierającą. Żaden z nich nie funkcjonował dotychczas formalnie w ogólnopolskim systemie wsparcia. Bardzo istotną zmianą było zaznaczenie, już w preambule do ustawy, że najważniejsze jest dobro dziecka, ale służby powołane do ochrony jego praw powinny skupić się na pomocy jego rodzinie. Sformułowano więc postulat, że dobro dziecka należy rozpatrywać przez pryzmat całej rodziny¹¹.

Literatura dotycząca asystenta rodziny jest bardzo bogata, natomiast opracowań badawczych dotyczących rodzin wspierających jest niewiele. Rodziny wspierające jako forma pomocy są nieznane nawet pracownikom służb pomocowych. Coroczne

⁸ M. Ryś, *Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych*, „Kwartalnik Naukowy” 2011, nr 2 (6), 69–70.

⁹ E. Bielecka, *Asysta rodzinna uwarunkowania efektywności (re)integracji społecznej rodzin z wieloma problemami*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2016, nr 3–32, s. 36–37.

¹⁰ I. Krasiejko, *Praca socjalna w praktyce asystenta rodziny: Przykład podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniach*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2011, s.7.

¹¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

sprawozdania, dotyczące realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemu pieczy zastępczej zawierają jednoakapitową wzmiankę dotyczącą rodzin wspierających. Obrazuje ona zmiany zachodzące w liczbie rodzin wspierających i wspieranych. Nie wspomina się o tym, jak wygląda usytuowanie tych rodzin na terenie Polski czy nawet województwa. Nie prowadzono żadnych badań chociażby w niewielkim stopniu nawiązujących do tematu rodzin wspierających. W zasadzie, w literaturze przedmiotu nie istnieje taka forma pomocy, jaką jest rodzina wspierająca.

Brak jakichkolwiek informacji i wiedzy pochodzącej z badań empirycznych skłoniły mnie do podjęcia rozważań badawczych, które koncentrowały się wokół rodziny wspierającej. Dodatkowy impuls do podjęcia tej problematyki wiązał się z moją pracą zawodową, gdyż byłam zatrudniona na stanowisku asystenta rodziny w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej (2019 r). Do moich obowiązków należało tworzenie sprawozdań z realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w którym m.in. musiałam wykazywać liczbę rodzin wspierających. Nie mając świadomości czym są takie rodziny, poszukiwania rozpocząłam od sprawdzenia zasobów Internetu. Po wpisaniu tego hasła do przeglądarki Google, wyświetliły się strony internetowe poszczególnych GOPS-ów, ale i tam nie znalazłam wyjaśnienia, co to znaczy rodzina wspierająca. Najczęściej pojawiały się teksty ogłoszeń o poszukiwaniu takich rodzin. Postanowiłam skontaktować się z koleżankami z okolicznych ośrodków pomocy. Okazało się, że w całym powiecie nie było ani jednej rodziny wspierającej. Wysłałam więc zapytanie w tej sprawie do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, który pełni funkcję nadrzędną nad OPS-ami z całego województwa. Wówczas otrzymałam informację, że takich rodzin jest niewiele, a ogólna liczba rodzin wspierających w całym kraju nie przekracza 100. Sytuacja ta spowodowała, że problematyka rodzin wspierających zainteresowała mnie jeszcze bardziej. W literaturze znalazłam zaledwie jedno opracowanie dotyczące rodzin wspierających, które było w zasadzie poradnikiem opracowanym na podstawie dobrych praktyk realizowanych w mieście stołecznym Warszawie. Tak więc ilość informacji o rodzinach wspierających jest znikoma. Podczas rekonesansu badawczego rozmawiałam z osobami, które na co dzień zajmują się pomocą rodzinom dysfunkcyjnym ale i one pomimo tego, że poszukują metod i różnych form wsparcia rodzin dysfunkcyjnych, nie wiedziały nic o rodzinach wspierających.

Z tego powodu podjęłam się zbadania rodziny wspierającej jako formy pomocy rodzinie, która z różnych przyczyn nie potrafi sobie samodzielnie poradzić z zastanymi problemami.

W związku z niedostatkami literatury i brakiem badań, postanowiłam ukierunkować przedmiot dociekań badawczych na określenie specyfiki i rzeczywistego znaczenia działania rodziny wspierającej w procesie wsparcia rodzin dysfunkcyjnych w konfrontacji z przyjętymi teoretycznymi założeniami opisanymi w Ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Uczestnicy badania w przeszłości pełnili rolę rodziny wspierającej, więc skupiłam się na ich retrospektywnych przeżyciach, które pozwalają na rekonstrukcję ich doświadczeń.

Praca ma strukturę charakterystyczną dla prac z zakresu nauk społecznych i składa się z trzech zasadniczych rozdziałów. Rozdział teoretyczny, w którym rodzina ujęta została z perspektywy systemowej, jest to istotnym elementem z punktu widzenia przyjętej koncepcji badań, ponieważ obecnie dostrzega się potrzebę pomocy całej rodzinie, a nie jedynie dziecku. Następnie zdefiniowano, czym jest rodzina wieloproblemowa i dysfunkcyjna, które są beneficjentami pomocy oferowanej przez rodziny wspierające. Przybliżono rys historyczny opieki nad dzieckiem osamotnionym po to, aby ukazać zmianę stanowiska – od porzucania dziecka do ochrony rodziny. Jednym z wielu czynników mających wpływ na zmianę podejścia było wprowadzenie aktów prawnych mających na celu pomoc rodzinie w pokonaniu problemów. Istotne wydaje się przybliżenie działań na rzecz rodziny oraz wsparcie społeczne, które jest niezbędnym elementem w pracy z rodziną dysfunkcyjną oraz rodziną z wieloma problemami.

W końcowym etapie rozdziału teoretycznego scharakteryzowano działania podejmowane przez rodziny wspierające. Pomoc udzielana przez rodziny wspierające jest kierowana do całego systemu rodzinnego. Wszystkie elementy rozdziału teoretycznego są niejako podsumowaniem dotychczasowej wiedzy na temat rodziny, jej problemów i szeroko pojętego wsparcia na szczeblu lokalnym, krajowym i międzynarodowym. Wprowadzenie teoretyczne daje podstawy do lepszego zrozumienia wyników przeprowadzonych badań.

Rozdział drugi poświęcono założeniom metodologicznym prowadzonych badań. W pierwszej kolejności ukazano motywację wyboru tytułu dysertacji. Następnie scharakteryzowano strategię badań jakościowych pozwalającą na uzyskanie rzetelnych odpowiedzi na postawione problemy badawcze. W rozdziale tym przedstawiono również przedmiot badań oraz określono cele pracy, które pomogły wyznaczyć kierunek podejmowanych działań. Zasadniczym elementem procesu badawczego było wyłonienie problemu badawczego, który jest odpowiedzią na niedostatki w wiedzy – jego

rozwiązanie powinno się przyczynić do poszerzenia wiedzy. Następnie zoperacjonalizowano badane kategorie. Wiarygodne wyniki badań w dużym stopniu zależą od dobrania odpowiedniej metody, techniki i narzędzia badawczego. Najwłaściwsza, dla celów badawczych i poruszanych problemów, była metoda wywiadu skoncentrowanego na problemie. Charakterystyka badanej grupy jest jednym z końcowych punktów rozdziału metodologicznego. Pozwala na przybliżenie sylwetek osób biorących udział w badaniu. Opis przebiegu badań obrazuje czynności podjęte w procesie badawczym.

W trzecim rozdziale przeprowadzono skrupulatną analizę zgromadzonych danych. Każda z zoperacjonalizowanych kategorii została przeanalizowana na bazie uzyskanych wyników badań i zinterpretowana w odniesieniu do wiedzy przedstawionej w literaturze przedmiotu.

Opracowanie zamyka podsumowanie wraz z wnioskami końcowymi istotnymi dla usprawnienia pola praktyki. W zakończeniu zamieszczono wykaz bibliograficzny oraz aneks, w którym znajdują się kierunkowe dyspozycje do wywiadu skoncentrowanego na problemie.

Rozdział 1. RODZINA JAKO ŚRODOWISKO OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZE

Rodzina jest fundamentalnym środowiskiem opiekuńczo-wychowawczym dla każdego dziecka. To właśnie w rodzinie jednostka poznaje świat, wartości, emocje, uczy się zasad i rozwija swoje umiejętności, a wszystko to powinno odbywać się w atmosferze pełnej szacunku, akceptacji i miłości. Środowisko rodzinne powinno być miejscem, w którym dziecko może sygnalizować swoje potrzeby i emocje, a rolą rodziców jest zaspokajanie potrzeb oraz akceptacja i prawidłowe reagowanie na jego emocje. Należy zauważyć, że nie ma dwóch identycznych środowisk rodzinnych, każda z rodzin jest niepowtarzalna, posiada swoje cechy, wypracowane sposoby postępowania czy reagowania na różne sytuacje. Istotne jest, aby ta odmienność nie wpływała negatywnie na rozwijające się dziecko czy system rodzinny. Nieprawidłowe funkcjonowanie rodziny oddziałuje nie tylko na jej członków, ale również na całe środowisko społeczne w którym żyje. Środowisko rodzinne jest optymalnym miejscem do rozwoju, dlatego w przypadku pojawienia się nieprawidłowości czy trudności, należy podjąć działania prewencyjne. Wspieranie rodziny w trudnych momentach i zapewnienie przyjaznych warunków rozwojowych jest inwestycją w kapitał społeczny, ponieważ pomoc taka służy również młodemu pokoleniu, które w niej wzrasta i rozwija się. Zatem ochrona rodziny musi odbywać się na każdym możliwym poziomie: indywidualnym, lokalnym, krajowym czy międzynarodowym.

1.1. Specyfika i wartości opieki rodzinnej

Środowiskiem, które najkorzystniej oddziałuje na osobę i jej rozwój, jest prawidłowo funkcjonująca rodzina, gdzie potrzeby dziecka są najlepiej rozumiane i dostrzegane przez jego rodziców. To rodzice są architektami optymalnych warunków sprzyjających harmonijnemu i holistycznemu rozwojowi. Młodemu człowiekowi powinno się zapewnić wychowywanie w atmosferze bezpieczeństwa, szacunku i miłości, a także w przeświadczeniu, że każda osoba w rodzinie jest ważna. To rodzina jest pierwszym i jednocześnie podstawowym środowiskiem wychowawczym, w którym dorastający młody człowiek ma szansę po raz pierwszy dowiedzieć się, jakie role należy

spełniać i właśnie rodzice swoim przykładem pokazują, jak należy się zachowywać i funkcjonować w społeczeństwie¹².

Wielu badaczy, przedstawicieli różnych nauk, np. socjologii, psychologii czy pedagogiki, wielokrotnie starało się jasno i klarownie określić czym jest „rodzina”. Zadanie to jest na tyle skomplikowane, że można się pokusić o stwierdzenie, że wręcz niemożliwe. Trudno jest uściślić coś, co jest znane każdemu od najmłodszych lat. Przeszkodą w zdefiniowaniu tego pojęcia jest także subiektywne postrzeganie tego terminu, przez pryzmat własnych doświadczeń, wyobrażeń czy przeżyć. Intuicyjnie każdy człowiek odpowie na pytanie czym jest rodzina. Tym bardziej więc konkretne zdefiniowanie tego pojęcia jest skomplikowane ze względu na wielopłaszczyznowość problemu i jego interdyscyplinarny charakter. Andrzej M. de Tchorzewski definiuje rodzinę jako „szczególny i niepowtarzalny byt społeczny, którego istotą jest humanistyczny charakter zdeterminowany niepowtarzalnością występujących w niej podmiotów. Te z kolei, zależnie od wielu zmieniających się czynników, reprezentują olbrzymie bogactwo form i treści, które najwyraźniej odzwierciedlają się w jej wewnętrznych strukturach”¹³. W ujęciu pedagogicznym rodzina to środowisko wychowawcze, w którym „funkcjonujące stosunki małżeństwa i pokrewieństwa kształtują relacje wychowawcze między jej członkami”¹⁴. Przyjmując optykę socjologii, rodzina rozpatrywana jest jako grupa społeczna, która „stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną”¹⁵. Z kolei psychologiczna perspektywa rodziny zakłada, że jest to struktura, na którą składają się grupy osób wzajemnie od siebie zależnych, dzielące wspólną historię, przeżywające stopień więzi emocjonalnej i posiadają indywidualne strategie interakcji niezbędnych dla rodziny jako całości a także dla jej poszczególnych członków¹⁶.

¹² D. Wosik-Kawala, *Wstęp*, [w:] *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, (red.) D. Wosik-Kawala, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 9–12.

¹³ A.M. de Tchorzewski, *Miłość, nadzieja, odpowiedzialność – warunkiem więzi w rodzinie*, [w:] *Dziecko, rodzina, wychowanie. Wybrane konteksty*, (red.) J. Karbowniczek, A. Błasiak, E. Dybowska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015, s. 25.

¹⁴ H. Cudak, *Pedagogika rodziny jako dyscyplina naukowa*, [w:] *Pedagogika rodziny wybrane zagadnienia*, (red.) S. Cudak, Wydawnictwo IPiP Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2007, s. 8.

¹⁵ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002, s. 29.

¹⁶ M. Plopa, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008, s. 15.

Przytoczone powyżej definicje są tylko niewielkim wycinkiem dostępnej literatury. W każdej definicji, zgodnie z przyjętym polem badawczym, położono nacisk na inny kontekst rodziny. Niemniej w każdej z dziedzin, rodzina ma swoje miejsce, co jest wyznacznikiem jej ogromnej roli w życiu człowieka. Z reguły w przestrzeni społecznej i praktykach naukowych rodzinę określa się jako „małą grupę pierwotną złożoną z osób, które łączy stosunek małżeński i rodzicielski oraz silna więź międzyosobnicza”¹⁷.

Biorąc pod uwagę zmiany kulturowe i społeczne, które się dokonują w dzisiejszych czasach, należy stwierdzić, że przedstawiona powyżej definicja nie jest już aktualna. Permanentnym zmianom ulega zarówno struktura rodziny, jak i role w niej panujące. Ponowoczesność kreuje zupełnie odmienny obraz rodziny, inny od pojmowanego jako tradycyjny. Współczesna rodzina odseparowuje się od tendencyjnych i typowych struktur na rzecz unikatowych, wytworzonych przez samych członków. Takie podejście implikuje ustawiczne poszukiwanie definicji rodziny. Najogólniej rzecz ujmując, system rodzinny można określić jako grupę osób połączonych więziami, z ustaloną strukturą, w którym każdy z jej członków pełni określone role. Rodzina posiada względnie trwałe charakter, wspólne wartości i cele, jednocześnie spełnia przypisane jej funkcje i każda osoba oddziałuje na cały system. Jan Izdebski definiuje rodzinę w kategorii środowiska wychowania naturalnego dzieci. Jego zdaniem dziecko automatycznie i spontanicznie każdego dnia uczestniczy w życiu jej członków, jest to więc działanie niezaplanowane w przeciwieństwie do zinstytucjonalizowanych oddziaływań, z którymi się spotyka np. w szkole. Dzięki takim interakcjom jednostka asymiluje wartości, postawy czy zachowania społeczno-moralne, a także nabywa elementarną wiedzę o otaczającej rzeczywistości czy możliwościach zaspokajania potrzeb. Z tego też powodu ważnym czynnikiem jest jakość relacji międzyludzkich, ponieważ dobre relacje zapewniają możliwość osiągnięcia pożądaných efektów wychowania¹⁸.

Wiedza dotycząca rodziny oraz ról pełnionych przez nią w życiu człowieka, ma rozległy zakres, jednocześnie jest bardzo zróżnicowana, z punktu widzenia jej korzeni, źródła i stylu. Skutkiem tego jest wyróżnienie trzech głównych typów wiedzy. Pierwszy

¹⁷ S. Kawula, *Wstęp*, [w:] *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, (red.) S. Kawula, J. Bragiel, A.W. Janke, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s.13.

¹⁸ A. Piech, *Rodzina naturalnym środowiskiem wychowawczym*, [w:] *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, (red.) D. Wosik-Kawala, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s.15.

typ to wiedza teoretyczna, inaczej zwana ogólną. Jej źródła należy doszukiwać się we wszelkich przekazach filozoficznych, historycznych, socjologicznych, ekonomicznych itp. Co istotne posiada ona charakter ponadczasowy i uniwersalny. Kolejny rodzaj wiedzy jest potencjalnie najbardziej wiarygodny, ponieważ jest to wiedza empiryczna, oparta na szeregu badań, a zatem weryfikowalna. Swoim obszarem obejmuje twierdzenia o niejednorodnym stopniu pewności i odkrywa wielość aspektów tego zjawiska, między innymi uwarunkowania i funkcje rodziny, typy i strukturę rodzin czy problemy społeczne. Ostatni rodzaj wiedzy, prawdopodobnie najbardziej popularny, to wiedza potoczna. Ze względu na transmisję kulturową oraz przekazy międzypokoleniowe, jest to najobszerniejszy typ wiedzy – jest ona wynikiem przeżyć i doświadczeń zarówno jednostkowych, jak i społecznych na przestrzeni lat. Definiuje aktualne zachowania, niejednokrotnie patrząc przez pryzmat wcześniejszych wydarzeń i sposobu postępowania. Wszystkie wymienione typy wiedzy nie wykluczają się wzajemnie, co więcej one współgrają ze sobą lub też się przenikają, bowiem każda z nich ma swoje miejsce¹⁹.

Pomimo że płaszczyzna wiedzy o rodzinie i jej szeroko rozumianym funkcjonowaniu jest już bardzo duża, to i tak nieustannie się powiększa. Powodem takiego stanu rzeczy jest wieloaspektowość tego zagadnienia. Aby móc lepiej zrozumieć różnorodne procesy w niej zachodzące należy odczytać to pojęcia holistycznie i interdyscyplinarnie, bowiem wszystkich przemian i trudności nie można w pełni wyjaśnić na gruncie tylko jednej nauki. Z niektórych dziedzin wyodrębniły się subdyscypliny, których podstawowym przedmiotem zainteresowań jest rodzina, na przykład: psychologia rodziny, socjologia rodziny, pedagogika rodziny, prawo rodzinne. W przypadku polskich badań naukowych, jedną z najbardziej rozwiniętych dyscyplin jest socjologia. Przekazuje ona ogólną oraz wyspecjalizowaną wiedzę na temat funkcjonowania rodziny, zmian w niej zachodzących i relacji ze społeczeństwem. Innym przykładem może być psychologia, która szczególnie charakteryzuje aspekty małżeństwa i rodziny, czyli procesy poznawcze i psychologiczne, które mają pośredni bądź bezpośredni wpływ na jej funkcjonowanie. Te dwie nauki poza pedagogiką, szczególnie

¹⁹ A. Cieszyńska, *Od wiedzy potocznej do wiedzy naukowej w ponadpodstawowej edukacji szkolnej*, [w:] *Metoda projektów w edukacji ponadpodstawowej (na przykładzie przedmiotów przyrodniczych)*, (red.) S. Dylak, G. Barabasz, D. Hejwosz-Gromkowska, Wydawnictwo How How Design, Poznań 2014, s. 55–58.

zajmują się problemem, funkcjonowaniem oraz zmianami mającymi miejsce w systemie rodzinnym²⁰.

W ostatnim czasie coraz częściej kładzie się nacisk na rozumienie rodziny przez pryzmat wspólnych cech, ale przy jednoczesnym zachowaniu odrębności poszczególnych jednostek. Podstawą takiego ujmowania rodziny jest przekonanie, że jednostki tworzące rodzinę są ze sobą powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują. W związku z tym nasuwa się wniosek, że jest to pewien system wzajemnie powiązanych ról i zmian zachodzących wewnątrz niej²¹.

W potocznym rozumieniu poprzez strukturę rozumie się „układ i wzajemne relacje elementów stanowiących całość”²², analogicznie, adaptując tę definicję na grunt rodziny, można wysnuć wniosek, że wszyscy członkowie są elementami struktury, a także w związku z pełnionymi rolami i stosunkami zachodzącymi między nimi, tworzą całościowy system. Do komponentów tej struktury zalicza się: liczbę członków rodziny, podział ról i czynności, układ pozycji, siła więzi świadczących o kohezji (spójności) rodziny, wewnętrzną strukturę władzy i autorytetów oraz rozkład miłości i względów²³. Zbigniew Tyszka, określił jeszcze inne wyznaczniki struktury rodziny i zaliczył do nich formy organizacyjne życia rodzinnego, które są indywidualnie dopasowane do systemu, bowiem są one wykreowane przez konkretną rodzinę i dostosowane do jej potrzeb. W jego opinii niebagatelne znaczenie ma źródło utrzymania rodziny, a więc środowisko zamieszkania oraz styl życia. Bez wątplenia osoby prowadzące własną działalność prowadzą inny tryb życia niż osoby bezrobotne, pomimo tego, że rodziny te mogą być do siebie podobne pod wieloma innymi względami²⁴. W opinii Mieczysława Plopa, na system rodzinny składają się i struktura, i zadania. Autor poszukuje reguł i interakcji zachodzących między jej członkami. Rodziny posiadają unikalną strukturę organizacyjną, która odnosi się do wzorów postępowania i relacji panujących w granicach danej grupy społecznej. W tym ujęciu wszystkie sprawy i niejasności wyjaśniane są „twarzą w twarz”, co rodzi poczucie wspólnoty. Postępowanie zgodnie z powyższą regułą

²⁰ S. Kawula, A.W. Janke, *Polimorficzności komplementarność badań nad współczesną rodziną*, [w:] Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki, (red.) S. Kawula, J. Bragieli, A.W. Janke, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 26–34.

²¹ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, dz. cyt., s. 15.

²² A. Strzałkowska, *Rodzinne uwarunkowania moralności młodych sportowców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014, s. 12.

²³ A. Strzałkowska, *Rodzinne uwarunkowania...*, dz. cyt., s. 13–14.

²⁴ J.M. Garbula, *Współczesna rodzina – między zakorzeniem, a przygodnością*, [w:] Świat rodziny. Perspektywa interdyscyplinarna. Wobec trwania i zmiany, (red.) J.M. Garbula, A. Zakrzewska, W. Sawczuk, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 11–12.

prowadzi w konsekwencji do tego, że osoby wiążą się i wzajemnie na siebie wpływają²⁵. Każdy z wymienionych autorów podaje inną definicję systemu rodzinnego, ale są one jednocześnie tożsame, z tą różnicą, że kładą nacisk na inny aspekt.

Nieodłącznym elementem omawianej struktury są cechy rodziny. Pierwsza cecha to zasada stałości inaczej nazywana zasadą całościowości. W dosłownym rozumieniu obrazuje fakt, że jednostki tworzące system stanowią kompleksową i jednorodną całość. Cecha ta nie odnosi się wprost do jej członków, ale do interakcji wywołanych powiązaniem z systemem. Całość sugeruje, że wyjątkowość każdej z rodzin jest powodowana regułami panującymi wewnątrz niej²⁶.

Analizując unikatowość rodziny, należy wziąć pod uwagę to, co łączy osoby w granicach rodziny, czyli określić proces powiązania się z systemem. Kolejna cecha to organizacyjna złożoność. Oznacza to, że na wspólnotę rodzinną składa się zbiór mniejszych podsystemów czy jednostek. Każda z osób może być traktowana jako podsystem lub też jest on determinowany ze względu na jakąś konkretną cechę, np. płeć, pokolenie. Funkcjonowanie i wydajność całego systemu rodzinnego jest uzależniona od działań i produktywności każdego podsystemu. Podsystemy mogą się dowolnie przenikać i dublować, co w praktyce oznacza, że jedna osoba może być jednocześnie członkiem kilku podsystemów. Do najbardziej standardowych przykładów podsystemów występujących w rodzinie należą: małżeństwo, rodzeństwo czy dziadkowie²⁷. Zmiana w aktywności jednego członka ma istotne znaczenie z perspektywy jakości i efektywności całej rodziny. Należy podkreślić, że rodzina funkcjonuje w szerszym systemie społecznym i wbrew pozorom jakość relacji wewnątrzrodzinnych i wzorców postępowania oddziałuje na społeczeństwo. Z tego wynika, że dynamika konkretnego systemu jest uwarunkowana przez cechy i funkcje większego systemu, np. społeczeństwa czy grupy rówieśniczej i na odwrót²⁸.

Rozpatrując rodzinę jako system, nie można pominąć istotnej i charakterystycznej cechy – cyrkularności, czyli przyczynowości kolistej. Wszystkie zachowania zachodzące pomiędzy partnerami relacji mogą być potraktowane jako pętla sprzężenia zwrotnego. Każda z osób biorących udział w interakcji oddziałuje na zachowanie partnera i

²⁵ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, dz. cyt., s. 16.

²⁶ M. Jankowska, *Wychowanie jako system wzajemnych oddziaływań rodziców i dzieci*, „Kwartalnik Naukowy”, 2015, nr 1 (21), s. 7.

²⁷ E. Grzesiak, *Terapia systemowa rodzin jako jeden ze sposobów rozwiązywania problemów dzieci i młodzieży*, „Wychowanie w rodzinie” 2021, T. 25, nr 2, s. 280.

²⁸ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, dz. cyt., s. 17–18.

jednocześnie modyfikuje jego działanie. Cyrkularność charakteryzują dwie zasady: ekwipotencjalność (oznacza, że identyczna przyczyna może wywołać odmienny skutek) oraz ekwifinalność (różnorodne przyczyny mogą mieć tożsame konsekwencje postępowania). W związku z tym nie odnajduje się stosunku przyczynowo-skutkowego w działaniu²⁹.

Inną ważną cechą systemu rodzinnego jest zdolność do osiągnięcia homeostazy, czyli pewnego rodzaju równowagi wewnętrznej, która ma przeciwdziałać dezintegracji rodziny. W przypadku zmiany czy nieoczekiwanego zdarzenia system dąży do powrotu do równowagi. Kolejną cechą charakterystyczną dla systemu rodzinnego jest morfogeneza – to proces antagonistyczny wobec homeostazy i jest to zdolność rodziny do osiągnięcia zmiany i rozwoju. W prawidłowym systemie rodzinnym pokonywanie kolejnych faz rozwoju i zmiany w zakresie struktury, powinny być czymś naturalnym. Wydarzenia mające miejsce w życiu rodzinnym na pewno zaburzają równowagę i wprowadzają dezorganizację. Jednak zmiany te są nieodłącznym elementem każdej rodziny, a najważniejsza jest umiejętność powrotu do homeostazy³⁰.

W kontekście systemowego ujęcia rodziny należy scharakteryzować kolejną cechę, czyli granice systemu, które określają członków danego systemu, oraz ich prawa i obowiązki. „Granice rodzinne stanowią niewidzialne bariery, które regulują liczbę i jakość kontaktów w rodzinie oraz pomiędzy rodziną i innymi systemami. Granice wyznaczają przepływ informacji w rodzinie i z tego względu powinny być elastyczne”³¹. Każdy system, a także społeczność posiada granice, często są one niezdefiniowane i niewidzialne, niemniej wszyscy wiedzą kto należy do danego systemu, a kto jest z niego wykluczony. Najważniejszą cechą granic jest zapewnienie członkom możliwości uczestnictwa w innych grupach społecznych i prawidłowe wypełnienia funkcji z tym związanych bez poczucia naruszania czy zaniedbywania systemu rodzinnego. Ważna jest klarowność i wyrazistość granic, ale również przepuszczalność, która gwarantuje swobodny przepływ informacji między systemami³².

Granice w systemie rodzinnym spełniają następujące funkcje: chronią przed wtargnięciem do systemu osób, które nie powinny się w nim znaleźć oraz włączeniem się

²⁹ L. Drożdżowicz, *Ogólna teoria systemów*, [w:] Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny, red. B. de Barbaro, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 11–14.

³⁰ E. Dybowska, *Teoria systemowej pracy z rodziną*, Publikacja Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2012, s. 7.

³¹ L. Bakiera, *Rodzina w teorii psychologicznej*, „Studia Edukacyjne” 2004, nr 6, s. 147.

³² A. Bzówka, *Podsystem rodzinny jako uporządkowana całość*, [w:] Rodzina jako wspólnota, (red.) J. Zimny, Wydawnictwo Stalowa Wola 2016, s. 868–869.

do systemu, która nie została dla nas stworzona. Ponadto stwarza możliwość życia w zgodzie z samym sobą, z poczuciem własnej tożsamości i przynależności³³.

Granice mogą mieć charakter wewnętrzny, będą wówczas wyznacznikiem podsystemów wewnątrzrodzinnych lub zewnętrzny, określając zewnętrzne ramy rodziny. Dzięki nim system rodzinny jest wyodrębniony spośród różnorodnych systemów, co gwarantuje komunikację między nimi³⁴.

Ważnym elementem wewnątrzsystemowym jest poprawna komunikacja, która opiera się na zasadzie, że każda osoba ma prawo do wyrażenia własnych uczuć i myśli w sposób jawny w obecności wszystkich uczestników rodziny. Co więcej, wszyscy członkowie systemu zasługują na szacunek, nieważne czy dotyczy to dziecka, czy osoby dorosłej. Dostrzeganie różnic i odmienności między osobami będącymi w systemie są oficjalne i traktowane jako rozwój, a nie powinny być potępiane i odrzucane jako czynnik zagrażający równowadze. Taka komunikacja jest możliwa pod warunkiem, że każda z osób posiada poczucie własnej wartości, ponieważ tylko wysoka samoocena warunkuje umiejętności komunikacyjne. Osoba posiadająca wysoką samoocenę zna swoją wartość i potrafi przyjmować krytykę, jest otwarta na dotyczącą jej informację zwrotną, wyraża także swoje potrzeby, pragnienia, uczucia³⁵.

Każdy system jest stworzony z konkretnych elementów:

- „Celu lub planu – odpowiedź na pytanie co dany system w ogóle istnieje. W rodzinie nadrzędnym celem jest wychowanie nowych jednostek ludzkich oraz wspieranie rozwoju dorosłych jej członków.
- Podstawowe elementy – w rodzinie będą to dorośli i dzieci, kobiety i mężczyźni.
- Określony porządek pomiędzy współdziałającymi elementami. Jest to związane z poczuciem własnej wartości poszczególnych członków rodziny, obowiązującymi w niej zasadami i sposobami komunikowania się.
- Siła pozwalająca na zachowanie wewnątrz systemu odpowiedniej ilości energii, tak aby poszczególne części mogły funkcjonować. W wypadku rodziny energia ta jest dostarczana jej członkom w postaci pożywienia, wody, powietrza, schronienia, ruchu i istniejących przekonań związanych

³³ A. Bzówka, *Podsystem rodzinny jako...*, dz. cyt., s. 869.

³⁴ E. Grzesiak, *Terapia systemowa rodzin...*, s. 281.

³⁵ C. Opalach, *Komunikacja w życiu rodzinnym*, „Nurt SVD” 2011, nr 45/2 (130), s. 65–68.

z emocjonalnym, intelektualnym, fizycznym, społecznym i duchowym życiem poszczególnych członków rodziny oraz ze sposobem, w jaki współpracują oni ze sobą.

- Sposoby interakcji z otoczeniem. W rodzinie oznacza to stosunek do zmieniających się okoliczności, do tego, co nowe i co inne³⁶.

Rodzina jako system zawsze posiada wszystkie wyżej wymienione elementy, aby móc funkcjonować, ale o tym czy owo funkcjonowanie jest prawidłowe decyduje otwartość bądź hermetyczność systemu. Podstawową cechą różnicującą jest sposób reagowania rodziny na zmiany zachodzące wewnątrz, jak i na zewnątrz systemu. System zamknięty charakteryzuje się brakiem przepływu komunikatów i informacji wewnątrz systemu oraz między systemem rodzinnym i zewnętrznym. Jest to spowodowane brakiem relacji wewnątrzsystemowych lub też poszczególnych członków łączą sztywne połączenia. W systemie otwartym członkowie reagują na siebie wzajemnie i wykazują wrażliwość wobec innego członka systemu. Wówczas możliwy jest również swobodny przepływ komunikatów między systemami wewnętrznym i zewnętrznym, ale także informacje docierają do systemu rodzinnego i są przez niego przyjmowane i analizowane³⁷.

Każda rodzina funkcjonuje w szerszym otoczeniu, jest więc elementem środowiska, części te wspólnie na siebie oddziałują, tworząc sieć sprzężeń zwrotnych. Rodzina posiadająca system otwarty reaguje na bodźce z zewnątrz. Reakcja rodziny nie jest obojętna dla otoczenia życiowego systemu rodzinnego, biorąc to pod uwagę istotna jest otwartość systemu³⁸. Rodzina musi umieć odpowiednio reagować na zmiany zachodzące w środowisku życia oraz w kulturze, mają one bowiem zawsze, mniejszy bądź większy, wpływ na funkcjonowanie rodziny. W związku z tym rodzina musi wypracować system reagowania i dostosowywania się. Najtrudniejsze jest to w sytuacji niespodziewanych i gwałtownych, ale dobrze funkcjonujący system o otwartych granicach potrafi szybko i bez większych trudności się dostosować³⁹.

Istotą systemu rodzinnego jest nieustanne dążenie do zachowania ciągłości i powrotu do równowagi w sytuacji trudnej. Rodzina napotykająca problem traci swą

³⁶ V. Satir, *Rodzina tu powstaje człowiek*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 128.

³⁷ V. Satir, *Rodzina tu powstaje...*, dz. cyt., s. 128.

³⁸ P. Żebrok, *Wybrane aspekty systemowego rozumienia rodziny*, s. 141–142. http://disputationes.ku.sk/wp-content/uploads/2022/03/Dspt4_21_s_obalkou.pdf#page=138 (dostęp: 10.10.2022).

³⁹ M. Kornaszewska-Polak, M. Gwóźdź, M. Wójtowicz, L. Szymczyk, *Kondycja współczesnej rodziny – ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, s. 170.

homeostazę, która służy wszystkim członkom systemu. Najczęstszą przyczyną utraty homeostazy rodzinnej jest kryzys, który jest wpisany w cykl życia każdej rodziny, zazwyczaj mówi się o kryzysie rozwojowym. Kryzys jest immamentną cechą każdej rodziny, którego pozytywne rozwiązanie pozwala na jej rozwój i odzyskanie równowagi. Aby móc mówić o efektywnym rozwiązaniu kryzysu należy zmobilizować wszystkich członków do wypracowania konkretnego pozytywnego rozwiązania i tym samym odzyskania równowagi, która jest ważna dla każdego członka rodziny⁴⁰. Prawidłowo funkcjonujący system rodzinny jest w stanie zaspokoić potrzeby jednostek oraz potrafi zachować równowagę między zależnością i autonomią. O zaburzeniach funkcjonowania systemu mówi się wtedy, gdy członkowie nie potrafią właściwie zareagować na zmiany zachodzące wewnątrz i na zewnątrz systemu. Przejawem tego stanu może być nadmierne usztywnienie bądź rozluźnienie granic oraz relacji międzysystemowych, które w efekcie zaburzają pracę całego systemu⁴¹.

Środkiem zaradczym na kryzysy są zasoby rodziny, które są jednym z podstawowych pojęć systemowego rozumienia rodziny. Pomagają one rodzinie przetrwać trudny czas i rozwiązać pojawiające się kryzysy.

Według Marty Kuleszy „szersze, wielopłaszczyznowe pojęcie «zasoby rodzinne» ma swoje korzenie w podejściu systemowym, według którego dany system, w jakim funkcjonuje jednostka, należy traktować jako całość, uwzględniając zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne relacje. W tej perspektywie zasoby rodzinne obejmują indywidualne zasoby poszczególnych członków rodziny, systemowe zasoby, materialne zasoby, a także zewnętrzne systemy wsparcia”⁴². Zasoby rodziny – innymi słowy mocne strony – w ujęciu systemowym to podstawa kanonu myślenia o rodzinie jako systemie. W tym podejściu dominuje przekonanie, że każda rodzina posiada potencjał nie tylko do zachowania ciągłości, ale uleganiu również zmianą czy pokonaniu kryzysu w którym się znalazła. Tak więc w każdym systemie rodzinnym można dostrzec niezbędne siły do dokonywania zmian, które zapewniają dalszy rozwój. Zasoby rodzinne są również

⁴⁰ A. Ładyżyński, *Terapia jako forma pomocy rodzinie w powrocie do równowagi*, [w:] Rodzina – wsparcie i pomoc. Pedagogika rodziny w teorii i praktyce, (red.) M. Parzyszek, M. Samorańska, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2017, s. 206.

⁴¹ M. Kornaszewska-Polak, M. Gwóźdź, M. Wójtowicz, L. Szymczyk, *Kondycja współczesnej rodziny...*, dz. cyt., s. 171.

⁴² M. Kulesza, *Rodzinne zasoby w pedagogice społecznej i praktyce psychopedagogicznej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017, s.17.

determinantem zachowania szeroko pojętego zdrowia oraz pomagają zredukować stres wszystkich członków systemu⁴³.

Praca na zasobach jest przeciwieństwem tradycyjnego ujęcia pomocy i poradnictwa, czyli diagnozy negatywnej skupionej na opisie, który wyjaśnia podłoża zaburzeń. W tym kontekście osoba szukająca pomocy jest definiowana przez kategorie posiadanych zaburzeń, niedostosowań społecznych. Źródła problemów upatruje się w samej jednostce, co może być niebezpieczne, ponieważ takie traktowanie osoby doprowadza do stygmatyzacji i napiętnowania. W tym ujęciu nie ma przestrzeni na współpracę, nie ma możliwości wspólnego odnalezienia problemu, zdefiniowana go, a już na pewno na wspólne poszukiwanie rozwiązań. To skoncentrowanie całej uwagi na deficytach. W niewystarczającym stopniu uwzględnia się unikatowość funkcjonowania konkretnego systemu oraz funkcji pełnionych przez „zachowania problemowe”. Tym samym dąży się do ich eliminacji, a nie dostrzeżenia ich roli w podtrzymaniu i działaniu systemu rodzinnego⁴⁴.

W tym miejscu, jedynie wspomniano o zasobach rodzinnych, ponieważ są nieodłącznym elementem systemowego ujęcia rodziny. Natomiast szczegółowy opis zasobów znajduje się w rozdziale 1.2.1.

Oczywiście, zdarzają się sytuacje, gdy rodzina jest bardzo pochłonięta problemami, poziom cierpienia eskaluje każdego dnia, a rodziny wykorzystały już wszelkie siły – wówczas dochodzi do momentu, w którym niezbędne jest wsparcie z zewnątrz. W rodzinie rodzi się poczucie beznadziejności i braku wyjścia z sytuacji⁴⁵.

W pracy z rodziną z wieloma problemami należy skupić się na dostrzeżeniu jej zasobów i mocnych stron, które można wykorzystać do pracy. Działania pomocowe powinny być skupione zarówno na jednostce, jak i na grupie społecznej, ponieważ system społeczny – w tym przypadku rodzina wraz z sieciami zależności – tworzy układ społeczny, który jest gwarantem zdrowego rozwoju i wzrastania jednostek, a tym samym całej grupy⁴⁶. Z tego powodu podstawą pomocy dziecku powinny być działania ukierunkowane na wsparcie naturalnego środowiska dziecka, czyli jego rodziny. Pomoc

⁴³ A. Ładyżyński, *Odkrywanie zasobów rodziny w poradnictwie i procesie terapii*, „Horyzonty wychowania” 2019, 18 (45), s. 38–39.

⁴⁴ M. Kulesza, *Zasoby rodzinne- nowa perspektywa podejścia do rodziny w obszarze diagnostyki i poradnictwa psychopedagogicznego*, „Studia nad Rodziną” 2015, T. 19, nr 1 (36), s. 79–80.

⁴⁵ A. Ładyżyński, *Terapia jako forma...*, dz. cyt., s. 206.

⁴⁶ M. Sędzicki, *O potrzebie nowego modelu wsparcia w środowisku lokalnym rodziny problemowej*, [w:] *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, (red.) E. Kantowicz, A. Olubiński, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2003, s. 378.

dziecku jest skuteczna wówczas, kiedy jest pomocą skierowaną ku całemu systemowi rodzinnemu⁴⁷. Istotna jest koncentracja na całym systemie rodzinnym i jego wsparciu, włączając wszystkie jednostki i ich zasoby osobiste. Tylko takie podejście może przynieść wymierne korzyści. Systemowe ujęcie rodziny akcentuje jej znaczącą rolę w prawidłowym rozwoju i dojrzwaniu dziecka.

1.1.1. Źródła dysfunkcji rodziny i jej zadań opiekuńczo-wychowawczych

Rodzina jest najstarszą komórką społeczną, jednak podlega ciągłej zmianie. Ewolucja rodziny jest widoczna i nieunikniona, ale obserwowalne zmiany nie zawsze można określić jako pozytywne. Przemiany zachodzące w rodzinach są uwarunkowane sytuacją polityczną, gospodarczą, socjalną, materialną, czyli ich źródeł można doszukiwać się w czynnikach zewnętrznych, jak również wewnętrznych.

Nie istnieją rodziny idealne, a w rodzinach zdrowych, czyli prawidłowo funkcjonujących, zdarzają się problemy czy błędy. Ważne jest, aby zdarzenia te miały incydentalny charakter i nie wpływały negatywnie na funkcjonowanie całej rodziny, aby nie osłabiały więzi, nie prowadziły do chronicznych konfliktów czy nie zaburzały całego systemu. Co istotne „Spośród szeregu symptomów współczesnych przeobrażeń rodziny (...) podkreśla się przede wszystkim pogłębienie się natężenia zjawisk patologicznych lub dewiacyjnych w życiu współczesnej rodziny”⁴⁸.

Z założenia dom rodzinny powinien kojarzyć się ze szczęściem, atmosferą pełną szacunku i akceptacji, to miejsce, w którym członek może swobodnie się czuć i realizować swoje cele. Każda z osób ma szansę na wypowiedzenie swojego zdania, które jest akceptowane a wszyscy domownicy są partnerami w działaniu⁴⁹. Niestety, nie zawsze tak jest, dom rodzinny jest źródłem cierpienia i chłodu rodziców. Krytyka i przykre przeżycia funkcjonują w świadomości dzieci, a później osób dorosłych. Wszystkie nieprawidłowości występujące w rodzinie wymagają działań prewencyjnych w zakresie wsparcia rodziny, umiejętności pedagogicznych i prawidłowego wypełniania funkcji

⁴⁷ J. Przeperski, *Przemiany w systemie opieki i wsparcia rodziny z dziećmi. Perspektywa paradygmatu familiocentrycznego*, „Pedagogika Społeczna” 2017, t. XVI, nr 2 (64), s. 140.

⁴⁸ S. Kawula, I. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 119.

⁴⁹ M. Komorowska-Pudło, *Środowisko wychowawcze domu rodzinnego, a relacje małżeńskie w dorosłym życiu*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019, s. 11–12.

rodzicielskich⁵⁰. Po pierwsze po to, aby zatrzymać dzieci w środowisku rodzinnym, poprawiając ich sytuację życiową ich sytuacji życiowej. Po drugie, aby dzieci, a później osoby dorosłe kojarzyły dom raczej z ciepłem i bliskością, niż krzykiem i licznymi problemami. Doświadczane w dzieciństwie negatywne emocje, nieprawidłowości w funkcjonowaniu mają swoje skutki w całym dorosłym życiu, dlatego tak ważna jest wczesna interwencja i pomoc.

Problemy, z którymi borykają się rodziny zmieniają się w niewielkim stopniu, a najczęściej ich zakres się poszerza. W okresie transformacji ustrojowej największe problemy rodzin dotyczyły ubóstwa i bezrobocia. Obecnie, dzieci umieszczane zostają w pieczy zastępczej z następujących powodów: problem alkoholowy, trudności opiekuńczo-wychowawcze, przemoc fizyczna i/lub psychiczna oraz trudności finansowe. Oczywiście jest wiele innych przyczyn pozbawienia władzy rodzicielskiej, te jednak są najbardziej znaczące⁵¹.

Wyżej wymienione problemy są najbardziej typowe dla rodzin, które są beneficjentami pomocy społecznej. Zdarza się, że w rodzinach objętych pracą asystenta czy pracownika socjalnego ogromna skala i złożoność problemów uniemożliwia samodzielne poradzenie sobie z nimi. Na tej podstawie został stworzony termin rodzin wieloproblemowych, który jest synonimem rodzin dysfunkcyjnych, patologicznych czy specjalnej troski⁵². Ponadto pojęcie „rodzina z wieloma problemami” wskazuje na potrzebę podmiotowego traktowania, wyzbycia się wszelkiego stygmatyzowania, stereotypizowania osób borykających się z danym problemem. Istotne jest oddzielenie problemu od człowieka, który go prezentuje⁵³.

Rodziną problemową nazywamy taką, której przyczyn dysfunkcyjności można doszukiwać się „w nierozwiązanych kryzysach rozwojowych, występowaniu licznych sytuacji stresogennych oraz napięciach emocjonalnych o dużym natężeniu”⁵⁴. Kryzysy są naturalnym zjawiskiem w każdej rodzinie, ale tylko prawidłowo rozwiązany kryzys

⁵⁰ B. Krześcińska-Żach, *Dom rodzinny jako obszar zainteresowań współczesnej pedagogiki rodziny*, „Rocznik Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku 2015, T. 14/1, nr 285/297, s. 291–292.

⁵¹ M. Zmysłowska, *Asystent rodziny w meandrach pieczy zastępczej- perspektywa pracy z rodziną biologiczną dziecka umieszczonego w środowisku zastępczym*, „Praca Socjalna” 2020, nr 5 (35), s. 140.

⁵² M. Cizkowska-Giedziun, *Asystent rodziny w pracy z rodzinami z wieloma problemami*, [w:] *Rodzina–Młodzież–Dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej*, (red.) M. Piorunek, J. Kozielska, A. Skowrońska-Pućka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 194.

⁵³ I. Krasiejko, *Metodyka działania asystenta rodziny*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2012, s. 11.

⁵⁴ M. Grzeško-Nyczka, *Rodzina problem społeczny. Socjopedagogiczne studium przeobrażeń rodziny w latach 1989–2019*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2021, s. 50–51.

można uznać za swego rodzaju postępek i rozwój rodziny. Nieprawidłowo rozwiązany powoduje trudności w prawidłowym funkcjonowaniu, rodzina nie pokonuje kolejnych faz, tym samym nie następuje progres. Sytuacje stresogenne są powodowane brakiem umiejętności rozwiązywania napotkanych problemów, co może wywołać napięcia emocjonalne wśród dorosłych, które jednocześnie oddziałują na dzieci. Sytuacje te powodują zaburzenia w całej strukturze rodziny.

Rodziny wieloproblemowe „to takie, w których cyklu życiowym nagromadziło się dużo długotrwałych trudności. Takie rodziny nie są w stanie same sobie z nimi poradzić i wymagają pomocy z zewnątrz”⁵⁵. Jak już wspomniano, rodziny takie, najczęściej są wieloletnimi klientami pomocy społecznej, dlatego pracownicy pomocowi najczęściej mierzą się z następującymi trudnościami: „ubóstwo, długotrwałe bezrobocie, częste zmiany pracy i/lub miejsca zamieszkania, zagrożenie bezdomnością, długotrwała choroba fizyczna lub psychiczna, niepełnosprawność, konflikty małżeńskie, problemy szkolne dzieci, zachowania przestępcze, trwanie w konflikcie międzypokoleniowym, uzależnienie od narkotyków i alkoholu, przemoc, wykorzystanie seksualne dzieci”⁵⁶.

Zgodnie z literaturą przedmiotu, rodziny będące beneficjentami pomocy społecznej borykające się z wieloma problemami, najczęściej są rodzinami niepełnymi lub wielodzietnymi. Szczególne przypadki dotyczą rodzin, w których dominują te dwie cechy, czyli wielodzietność oraz rodzina niepełna. Dodatkowym obciążeniem jest również bezradność w sprawach opiekuńczych i opiekuńczo-wychowawczych, a także nieumiejętne prowadzenie gospodarstwa domowego⁵⁷.

Istotnym problemem wśród rodzin z wieloma problemami jest syndrom wyuczonej bezradności. „Jest to syndrom zaburzeń poznawczych, motywacyjnych i emocjonalnych, które powstały na skutek doświadczenia przez jednostkę sytuacji braku kontroli”⁵⁸. Uściślając częste lub długotrwałe doświadczenie braku kontroli nad własnym losem, może prowadzić do nabycia trwałego przekonania o braku możliwości zmiany swojej sytuacji życiowej. Nabycie syndromu wyuczonej bezradności przekłada się na rezygnację i niechęć do podejmowania aktywności zaradczych, które miałyby szansę na

⁵⁵ E. Kiliszek, *Przemoc w rodzinie w kontekście rodzin wieloproblemowych*, [w:] *Przemoc w rodzinie. Ujęcie dyscyplinarne*, (red.) Ł. Wirkus, P. Kozłowski, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2017, s. 292.

⁵⁶ I. Krasiejko, *Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach w metodycznym działaniu asystentów rodziny*, [w:] *Praca socjalno-wychowawcza z rodziną w ujęciu wybranych koncepcji. Analiza metodycznego działania z osobami potrzebującymi pomocy*, (red.) I. Krasiejko, M. Ciczowska-Giedziun, Wydawnictwo „GARMOND”, Warszawa 2016, s. 58.

⁵⁷ M. Ciczowska-Giedziun, *Asystent rodziny w pracy...*, dz. cyt., s. 196.

⁵⁸ A. Jurczak, *Wyuczona bezradność człowieka a jego rola w organizacji*, „Ogrody Nauki i Sztuki” 2019, nr 9, s. 180.

zmianę sytuacji życiowej. Jednostka rezygnuje z działań już nie tylko w sytuacji niekontrolowanej, ale w ogóle⁵⁹. Najczęściej beneficjenci pomocy społecznej są osobami, u których można stwierdzić brak aktywności i motywacji do podejmowania działań, w konsekwencji ich problemy i trudności eskalują, tym samym nie następuje poprawa funkcjonowania.

Termin rodziny z wieloma problemami sugeruje konieczność podejmowania różnorodnych i wielotorowych działań, aby efektywnie pomóc rodzinie. Należy zatem zaangażować specjalistów z wielu dziedzin, środowisko lokalne, a czasem najbliższą rodzinę, aby skutecznie pomóc w rozwiązywaniu napotkanych trudności. Pośród mnogości problemów z którymi mierzą się rodziny, najważniejsze jest odpowiednie wsparcie, dopasowane do uzewnętrznianych trudności. Oprócz transferów pieniężnych OPS lub CUS, dysponują najszerszym wachlarzem usług dla osób wymagających wsparcia. Pierwszym działaniem jest praca socjalna. Jej nadrzędnym celem jest poprawa warunków życia, ale także działania profilaktyczne i zapobiegające powstawaniu dysfunkcji czy eskalacji problemów. Pracownicy socjalni swoim działaniem pomagają przywrócić równowagę życiową i społeczną rodzinom przeżywającym różnorodne problemy⁶⁰.

Innym istotnym organizatorem pomocy z ramienia instytucji jest asystent rodziny. Jego rola sprowadza się do towarzyszenia rodzinie i wsparciu w dążeniu do osiągnięcia celu. Asystent rodziny poszukuje zasobów rodziny, aby móc je pobudzić i wykorzystać we współpracy z poszczególnymi członkami czy całym systemem rodzinnym⁶¹. Asystent rodziny organizuje również dodatkową pomoc, adresowaną do beneficjentów i adekwatną do ich potrzeb⁶².

Zgodnie z definicją podaną przez Stanisława Kawulę rodzina dysfunkcyjna nie potrafi wystarczająco dobrze realizować funkcji rodzicielskich, czyli rodzice nieumiejętnie wypełniają obowiązki i zadania względem dzieci i innych członków rodziny oraz nie potrafią w sposób konstruktywny rozwiązać swoich problemów i

⁵⁹ I. Kudlińska, A. Kacprzak, *Profesjonalna praca socjalna wobec problemu społecznej bierności i bezradności klientów instytucji pomocowych*, [w:] *Profesjonalna praca socjalna. Nowy paradygmat czy niedokończony zadanie?*, (red.) K. Piątek, K. Szymańska-Zybertowicz, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011, s. 90–91.

⁶⁰ M. Duda, *Rodzina z wieloma problemami w optyce polityki społecznej*, „Family Formu” 2020, T. 10, s. 70.

⁶¹ E. Dybowska, K. Wojtanowicz, *Wspieranie rodziny...*, dz. cyt., s. 53–55.

⁶² I. Kamińska-Jatczak, *Aktywność asystentów rodziny. Analiza narracji w ujęciu transwersalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021, s. 232.

kryzysów⁶³. W rodzinach dysfunkcyjnych rodzice nie potrafią wspierać dziecka ani doceniać jego starań, zamiast tego ignorują je i krytykują, umniejszając jego wartość. Ze względu na własne niedoskonałości, nie potrafią nauczyć dziecka poprawnych zachowań. Postawa rodziców prowadzi do deprivacji potrzeb dziecka. Wszystkie te czynniki przekładają się na problemy w szkole czy w kontaktach z rówieśnikami, ale także na trudności w dorosłym życiu⁶⁴. Rodzina najczęściej nie jest dysfunkcyjna w jednej sferze życia, jest to raczej system naczyń połączonych, co powoduje, że niewypełnianie prawidłowo jednej funkcji pociąga za sobą konsekwencję w innej sferze życia. Paradygmat dysfunkcjonalności jest najszerszym pojęciem problemowego funkcjonowania rodzin i zawierają się w nim wszystkie negatywne zjawiska mające miejsce w życiu rodzin⁶⁵.

Żadna jednostka, a także rodzina, nie żyje w próżni, jest zakorzeniona w środowisku społecznym, co powoduje, że te elementy nawzajem na siebie oddziałują. W związku z tym zmiany w najbliższym otoczeniu, a nawet szerzej w państwie, mają również wpływ na funkcjonowanie rodziny, dlatego przyczyn dysfunkcyjności środowiska rodzinnego, należy poszukiwać w dwóch grupach oddziaływań. Pierwsze źródło trudności wywodzi się z makrostruktury społecznej i zalicza się do niej:

- „bezrobocie,
- kryzys gospodarczy państwa,
- atomizacja życia społecznego,
- niski poziom ekonomiczny społeczeństwa,
- konflikty społeczne,
- niski poziom kultury pedagogicznej społeczeństwa,
- degradacja wartości społecznych,
- migracja ludności w społeczeństwie,
- wzrost tolerancji i dewaluacji norm społecznych,
- przenikanie wzorów zachowań, często niekorzystnych, z państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych”⁶⁶.

⁶³ S. Kawula, *Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych*, [w:] *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, (red.) S. Kawula, J. Brągiel, W. Janke, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 132.

⁶⁴ S. Kawula, *Rodzina o skumulowanych czynnikach...*, dz. cyt., s. 132.

⁶⁵ M. Grzeško-Nyczka, *Rodzina problem społeczny...*, dz. cyt., s. 51–53.

⁶⁶ H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 2011, nr 1 (2), s. 9.

Bezrobocie jest jedną z przyczyn dysfunkcyjności rodziny. Brak możliwości znalezienia zatrudnienia, przy jednoczesnym dążeniu do dobrobytu i chęci wysokiego zarobku, mogą powodować frustrację i niepowodzenia oraz decyzje o opuszczeniu kraju. Jest to przyczynek do pojawiania się trudności wewnątrzrodzinnych, które wywołują dysfunkcje. Również samo bezrobocie może być powodem negatywnych zjawisk, bowiem brak zatrudnienia bezpośrednio wiąże się z brakiem niezbędnych środków finansowych, co skutkuje niezaspokojeniem podstawowych potrzeb rodziny⁶⁷. Rodziny mogą odczuwać skutki kryzysu gospodarczego w postaci eskalacji marginalizacji i wykluczenia społecznego. Jednym z przejawów kryzysu gospodarczego może być wzrost bezrobocia oraz wzrost kosztów utrzymania rodziny⁶⁸. Niski poziom ekonomiczny społeczeństwa powoduje powstawanie grup defaworyzowanych, które mają ograniczony dostęp do dobrodziejstw związanych z unowocześnieniem i postępem technologicznym. Powoduje to również marginalizację i pauperyzację społeczeństwa. Rezultatem braku stabilności ekonomicznej jest deprivacja potrzeb i niski status ekonomiczny poszczególnych rodzin⁶⁹. Między innymi te czynniki wpływają negatywnie na funkcjonowanie rodziny. Atomizacja życia społecznego to proces, który jest związany z rozpadem więzi społecznych i zmniejszeniem zaangażowania jednostek w życie społeczne – konsekwencją jest anonimowość jednostek w życiu społecznym. Proces ten znacznie utrudnia wypełnianie funkcji kontrolnej i wychowawczej przez rodziców⁷⁰. Osłabienie lub całkowita eliminacja autorytetów politycznych, naukowych czy zawodowych jest wynikiem nadmiaru konfliktów społecznych. Społeczeństwo nie potrafi znaleźć kompromisu, szczególnie jeśli bierze się pod uwagę bieżącą politykę i antagonistyczne poglądy i stanowiska. Ciągłe uczestniczenie w konfliktach i żywienie negatywnych emocji wobec innych członków społeczeństwa powoduje upośledzenie funkcjonowania rodziny⁷¹. Niski poziom kultury pedagogicznej powoduje, że dzieci stykają się z patologią, a podejmowane działania często pozbawione są pierwiastka wychowawczego. W najbliższym środowisku dziecko nie styka się z wartościami

⁶⁷ W. Kozioł, *Bezrobocie jako jeden z powodów dysfunkcyjności rodziny w ocenie pracowników pomocy społecznej miasta Chełm*, s. 1, <http://repositc.nuczu.edu.ua/bitstream/123456789/14685/1/Waldemar.pdf> (dostęp: 1.04.2023).

⁶⁸ M.I. Słomczyńska, *Patologie społeczne w kontekście kryzysu współczesnej rodziny*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 8(2), s. 69.

⁶⁹ S. Kalinowski, *Poziom życia ludności wiejskiej o niepewnych dochodach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 7.

⁷⁰ H. Cudak, *Makrosocjalne uwarunkowania modelu życia współczesnej rodziny*, „Pedagogika Rodziny” 2013, nr 3/4, s. 10.

⁷¹ H. Cudak, *Makrosocjalne uwarunkowania modelu...*, dz. cyt., s. 11.

wyższego rzędu, a wręcz przeciwnie narażone jest na kontakt z negatywnymi czy też prymitywnymi postawami⁷². Ten czynnik wiąże się również z degradacją wartości społecznych. Z kolei migracje mogą mieć negatywne konsekwencje w sytuacji, gdy po zmianie miejsca zamieszkania następuje problem z asymilacją społeczną, rodzina wówczas izoluje się i nie wypełnia funkcji socjalizacyjnej. Druga negatywna przesłanka wynikająca z migracji to stres – konieczność zaczynania wszystkiego od początku, czyli nowa praca, szkoła, środowisko, mogą być powodem ogromnego napięcia, które z kolei przekłada się na relacje panujące w rodzinie. Postępująca globalizacja i konsumpcjonizm powodują, że następuje socjalizacja odwrócona, czyli to młode pokolenie pomaga w adaptacji starszemu pokoleniu. W związku z tym, że młodzi są obywatelami świata następuje znaczny wzrost tolerancji dla rzeczy, postaw czy wartości, kiedyś nieakceptowanych, a także następuje dewaluacja norm obowiązujących w danej społeczności⁷³. Wielokulturowość i międzykulturowość przynoszą pozytywne skutki, nie można jednak zapomnieć, że niektóre wzorce przejmowanych z krajów zachodniej Europy czy też ze Stanów Zjednoczonych są nacechowane negatywnie. Przenikanie się fragmentów kultur i ścieranie procesów kulturowych powodują upowszechnianie kosmopolitycznego stylu życia. Ta bezrefleksyjność powoduje, że do naszego życia przenikają najczęściej negatywne wzorce zachowań czy stylu życia⁷⁴. Sytuacja szczególnie komplikuje się w przypadku młodzieży – rodzice mają ogromne problemy z dostosowaniem metod wychowawczych do panujących warunków społecznych, które mogą być nieznanne i zupełnie obce. Powoduje to zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny.

Natomiast do przyczyn pochodzących z mikrostruktury, czyli tkwiących w środowisku rodzinnym zalicza się:

- „niewydolność opiekuńczo-wychowawczą rodziny,
- konflikty w rodzinie,
- alkoholizm jednego bądź obojga rodziców,
- uzależnienie narkotykowe u rodziców,
- niska kultura pedagogiczna rodziców,

⁷² H. Cudak, *Rola kultury pedagogicznej rodziców w eliminowaniu dysfunkcji rodziny*, „Pedagogika Rodziny” 2012, nr 2/3, s. 15–16.

⁷³ W. Welskop, *Socjalizacja odwrótka a dewaluacja autorytetu tradycjonalistycznego*, „Perspektywy Edukacyjno-Społeczne”, 2014, nr 1, s. 36–40.

⁷⁴ W. Błażejowski, *Kryzys edukacji – edukacja w kryzysie*, „Edukacja – Terapia – Opieka” 2021, nr 3, s. 155.

- ubóstwo materialne rodziny,
- przestępczość rodziców,
- rozbitcie struktury rodzinnej,
- rozluźnienie bądź brak więzi emocjonalnej w rodzinie,
- traumatyczna atmosfera życia domowego,
- negatywne postawy rodzicielskie i cechy osobowe rodziców⁷⁵.

Niewydolność opiekuńczo-wychowawcza rodziców oznacza brak lub niewystraszającą wiedzę z zakresu opieki i wychowania dzieci. Może to skutkować nieodpowiednim traktowaniem dziecka, niedostrzeganiem jego potrzeb oraz brakiem odpowiedniej reakcji na sygnalizowane trudności lub emocje. Niska kultura pedagogiczna rodziców to sytuacja, w której rodzice nie mają wiedzy i umiejętności z obszaru wychowania i edukacji. Może się to przejawiać w postaci niskiej świadomości podejmowanej roli rodzicielskiej, niestwarzania sytuacji wychowawczych⁷⁶ czy nie dbaniu o edukację dzieci. Konflikty w rodzinie również są czynnikiem powodującym dysfunkcjonalność. Mogą być one trwałe lub mieć charakter sporadyczny. Konflikty dezorganizują życie rodzinne, bowiem pojawiają się nieustannie kłótnie lub tzw. „ciche dni”, co ma negatywny wydźwięk, gdyż jest wyrazem trudnych emocji. Warto zaznaczyć, że konflikty są immanentnym elementem życia każdej rodziny, ale ich rozwiązanie świadczy o prawidłowym bądź nieprawidłowym funkcjonowaniu rodziny⁷⁷. Konflikty wewnątrzrodzinne są przyczyną traumatycznej atmosfery życia domowego. „Specyficzne cechy atmosfery, w jakiej wzrasta dziecko, odpowiadają za zły rozwój, fiksacje i nierozwiązane konflikty wewnętrzne charakteryzujące osobowość dorosłego⁷⁸”, co udowadnia, że negatywna atmosfera wpływa nie tylko na obecny stan rodziny, ale ma swoje konsekwencje również w przyszłości, szczególnie dla dorastającego młodego człowieka. Uzależnienie rodziców od środków psychoaktywnych, niezależnie od ich rodzaju (narkotyki, alkohol), zawsze wpływa negatywnie na sytuację rodzinną. Osoby będące w stanie upojenia alkoholowego lub też odurzone narkotykami najczęściej tracą rodzicielskie uczucia, umiejętności dostosowywania się do sytuacji, tracą zdolność do regulacji swoich emocji czy emocji

⁷⁵ H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny....*, dz. cyt., s. 9.

⁷⁶ I. Krasiejko, *Rodzina z dziećmi. Rodzina dysfunkcyjna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2019, s. 59.

⁷⁷ Z. Frączek, *Konflikty w rodzinie i sposoby ich rozwiązywania*, „Kultura – Przemiany – Edukacja” 2018, T. 6, s. 143–147.

⁷⁸ M. Sunderland, *Odwrócona relacja. Kiedy problemy rodziców zabierają dzieciństwo*, Wydawnictwo GWP, Sopot 2019, s. 26.

dzieci. Jeśli uzależnienie dotyczy jednego z rodziców, system również z zostaje zachwiany, bowiem drugi rodzic przyjmuje mechanizmy obronne, które są próbą odnalezienia się w zastanej sytuacji życiowej. Wówczas dziecko pozostaje w poczuciu osamotnienia⁷⁹. Pojawienie się takich sytuacji powoduje powstanie dysfunkcji. Rozbicie struktury rodziny to jedna z przyczyn powstania dysfunkcji w rodzinach, a jej źródeł można się doszukiwać w separacji lub rozwodzie. Największy problem to sytuacja okołorozwodowa, kiedy rodzice walczą ze sobą, nie dostrzegając potrzeb dziecka, które w sytuacji rozbicia struktury rodzinnej mają szczególny charakter. Rodzice nie potrafią poradzić sobie z własnymi emocjami⁸⁰, więc nie dostrzegają trudności i problemów dzieci, a tym samym nie wypełniają powierzonych im funkcji dostatecznie dobrze. Ubóstwo jest zjawiskiem wielowymiarowym i oznacza brak wystarczających dochodów niezbędnych do zaspokojenia potrzeb, natomiast w szerszym ujęciu oznacza ograniczenia w dostępie do takich wartości jak edukacja czy ochrona zdrowia⁸¹. Jedną z funkcji rodzicielskich, jest zapewnienie bytu finansowego oraz wyżywienia i mieszkania. Brak wystarczających środków finansowych zaburza wypełnianie tej funkcji. Przystępczość rodziców jest zjawiskiem utrudniającym prawidłowe funkcjonowanie. Niezależnie od tego czy przestępstwo jest popełniane wobec własnej rodziny, czy wobec osób z zewnątrz, zawsze negatywnie wpływa na rodzinę. Zdarza się, że dzieci w dorosłym życiu powielają działania rodziców i także wchodzi w konflikt z prawem⁸². Więzy emocjonalne wśród rodzin ulegają stałym przeobrażeniom, co jest wynikiem zmian strukturalnych, procesów urbanizacji i industrializacji. Zaburzone więzi powodują dezintegrację rodziny, dysfunkcje emocjonalno-społeczne i prowadzą do konfliktów oraz poczucia osamotnienia. Jest to również jedna z przyczyn dysfunkcji rodziny⁸³. Postawy w ogólnym rozumieniu to względnie stała skłonność do pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się wobec czegoś. W kontekście postaw rodzicielskich, niewłaściwe jest negatywne podejście, gdyż w konsekwencji prowadzi do problemów.

⁷⁹ M. Sunderland, *Odwrócona relacja...*, dz. cyt., s.159.

⁸⁰ M. Sunderland, *Odwrócona relacja...*, dz. cyt., s.140.

⁸¹ A. Miruć, *Wielość dysfunkcji pomocy społecznej ze szczególnym uwzględnieniem ubóstwa*, s. 103–104, <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/publication/51217/edition/51734/content> (dostęp: 18.04.2023).

⁸² K.P. Badora, S. Badora, *Dysfunkcje i zjawiska patologiczne we współczesnych rodzinach*, „Prace Naukowe. Pedagogika” 1999/2001, nr 8–10, s. 441–442.

⁸³ S. Cudak, *Znaczenie więzi emocjonalnych w rodzinie dla prawidłowego funkcjonowania dzieci*, „Pedagogika Rodziny” 2012, nr 2/4, s. 32.

Postawy rodziców wobec dzieci mają silny związek z przejawianymi zachowaniami przez dzieci. Nadmierna uległość rodziców, nadopiekuńczość czy będąca na drugim biegunie postawa agresywna czy ignorancja są determinantami nieprawidłowego wypełniania funkcji rodzicielskich⁸⁴.

Najczęściej dochodzi do splotu negatywnych czynników mających charakter środowiskowy oraz wynikających z funkcjonowania samej rodziny, co doprowadza do dysfunkcji całego systemu.

Dysfunkcyjne środowisko rodzinne, a inaczej mówiąc przejawy zachowań dysfunkcyjnych w rodzinach, choć bardzo niekorzystne, są niekiedy niewidoczne dla otoczenia zewnętrznego. Najczęściej rodziny kształtują negatywne zachowania, tym samym tworząc destrukcyjne środowisko emocjonalne, socjalizacyjne i opiekuńczo-wychowawcze. W rodzinie dysfunkcyjnej, oprócz niewypełniania funkcji rodzicielskich, dochodzi do zaburzeń więzi emocjonalnych. Rozpoczynając od rozluźnienia więzi między członkami, poprzez obojętność emocjonalną i zanik więzi, kończąc na negatywnym nastawieniu⁸⁵.

Do głównych cech domu czy rodziny dysfunkcyjnej zalicza się:

- sztywny podział ról,
- zakłamanie, izolację, udawanie, że wszystko jest w porządku,
- pozorną troskę o dziecko,
- tłumienie autentycznych emocji, niewyrażenie uczuć,
- dominację psychiczną rodziców, dystans uczuciowy⁸⁶.

Dysfunkcje rodziny mogą być częściowe, obejmujące nieprawidłowości tylko w obrębie jednej funkcji, np. dysfunkcja materialna lub emocjonalna.

Wyróżnia się również dysfunkcje całościowe, które obejmują wiele różnych funkcji rodzicielskich. W przypadku dysfunkcji całościowej, inaczej zwanej wielostronną, mówi się o zagrożeniu patologią społeczną. Jednym z poważniejszych przejawów dysfunkcyjnego środowiska rodzinnego są różnorodne konflikty zależne od przejawianej dysfunkcji. Na przykład przy niewypełnianiu funkcji ekonomicznej mogą

⁸⁴ J. Skibska, *Postawy rodzicielskie jako determinant prawidłowego rozwoju społeczno-emocjonalnego dziecka w młodszym wieku szkolnym- komunikat z badań*, [w:] Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju rodziny, (red.) K. Szczepańska- Woszczyzna, M. Hronec, Wydawnictwo Naukowe WSB, Dąbrowa Górnicza 2014, s. 355–357.

⁸⁵ H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny....*, dz. cyt., s.10.

⁸⁶ A. Szymański, *Rodzina dysfunkcyjna a rozwój i bezpieczeństwo dziecka*, [w:] Proklamacja rodziny w dobie współczesnych ideologii, (red.) J. Zimny, Wydawnictwo Eikon Plus, Stalowa Wola 2018, s. 357.

się pojawić konflikty na tle finansowym, dotyczące braku pieniędzy na dobra konsumpcyjne⁸⁷.

Znając przyczyny dysfunkcji i funkcjonowania rodziny dysfunkcyjnej, nie można pominąć ich skutków, które są najbardziej dotkliwe dla dzieci, ponieważ odciskają piętno na całym ich późniejszym życiu.

Uczestnicząc w zaburzonym środowisku rodzinnym dzieci przyswajają sobie niewłaściwe strategie reagowania i radzenia sobie z trudnymi sytuacjami. Skutkuje to powstaniem niedostatków emocjonalnych lub socjalnych, które rzutują na resztę życia, co w konsekwencji prowadzi do powstania zaburzonego obrazu samego siebie i niejednokrotnie osoba taka musi w dorosłym życiu korzystać z pomocy terapeuty⁸⁸. Innym, równie często występującym, przejawem dysfunkcyjności jest zaniedbanie. Zaniedbanie dziecka „to chroniczne lub incydentalne niezaspokajanie jego podstawowych potrzeb i/lub nierespektowanie podstawowych praw, powodujące zaburzenia jego zdrowia i/lub trudności w rozwoju”⁸⁹. Zaniedbanie może być incydentalne, ale może też być trwałą postawą czy przyjmować charakter uporczywych zachowań. Niezależnie czy zaniedbanie jest krótkotrwałe, czy też uporczywe, zawsze przynosi niekorzystne skutki dla rozwoju dziecka, ponieważ deprecjonowane są jego potrzeby, ale także łamane są jego prawa. Krzywdzenie i zaniedbywanie w obszarze emocjonalnym może spowodować potężną krzywdę w rozwoju dziecka, a tym samym rzutować na jego przyszłość. Zaniedbywanie, szczególnie emocjonalne, jest silnie powiązane z wieloma trudnościami emocjonalnymi, poznawczymi i behawioralnymi w późniejszych okresach rozwojowych⁹⁰.

Kolejnym negatywnym zjawiskiem spotkanym wśród rodzin dysfunkcyjnych jest agresja werbalna i przemoc fizyczna, psychiczna, a czasem nawet seksualna. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, nie będą one jednak rozpatrywane, ponieważ nie to jest przedmiotem niniejszej pracy. Brak elementarnej wiedzy dotyczącej wychowania i prawidłowej komunikacji powoduje, często nieświadomie, stosowanie agresji werbalnej

⁸⁷ S. Cudak, *Zagrożenia rozwoju dzieci z rodzin dysfunkcyjnych*, „Pedagogika Rodziny”, 2013, nr 3–4, s. 38–39.

⁸⁸ A. Dąbrowska, *Dorosłe Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, czyli kilka słów o funkcjonowaniu oraz konsekwencjach życia w nieprawidłowym środowisku wychowawczym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2018, nr 3, s. 4.

⁸⁹ M. Kolankiewicz, *Zaniedbywanie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone”, 2012, nr 2 (39), s. 81.

⁹⁰ D. Glaser, *Podstawy teoretyczne i pojęciowe dotyczące krzywdzenia psychicznego i zaniedbywania emocjonalnego dzieci*, „Dziecko Krzywdzone”, 2003, nr 4, s. 8.

i przemocy psychicznej w efekcie dziecko jest poniżane, zastraszane, przyjmuje narzucane mu poglądy, zostaje odcięte od kontaktów społecznych⁹¹.

Niepokojącym zjawiskiem obserwowanym wśród rodzin dysfunkcyjnych jest przypisywanie dzieciom ról osób zarezerwowanych dla dorosłych. Coraz częściej osoby zgłaszające się do psychoterapeutów prezentują biografię, w której od razu można dostrzec, że źródła zaburzeń istniały w rodzinie pochodzenia i przybierały formę przejmowania ról, które są domeną osób dorosłych – jednocześnie bagatelizowano dziecięce potrzeby i pragnienia. Przyzwolenie rodziców na wypełnianie części ich zadań przez dziecko skutkuje zaniedbanie jego własnych potrzeb⁹². Odwrócenie ról może być związane z niskim statusem społeczno-ekonomicznym rodziców, z jakimś rodzajem zaniedbania dzieci oraz ze zwiększonym ryzykiem patologii społecznej⁹³.

Dysfunkcyjna rodzina pozbawia dziecko możliwości rozwoju, rujnuje poczucie własnej wartości, nie uczy nawiązywania więzi emocjonalnych, a nawet je zrywa, nie troszczy się o dziecko, nie prowadzi komunikacji. Dziecko czuje się niechciane i niekochane, co przekłada się na słabe wyniki w nauce, trudności wychowawcze czy też problemy w nawiązywaniu relacji z rówieśnikami⁹⁴. Najpoważniejszą konsekwencją dorastania w rodzinie dysfunkcyjnej są długotrwałe skutki – z piętnem odcisniętym w dzieciństwie, czyli zaburzonym obrazem siebie i świata – borykają się już jako ludzie dorośli i na ogół, aby uporać się z tymi problemami, muszą skorzystać z pomocy specjalisty. Zgodnie z teorią amerykańskiej terapeutki Pii Mellody, dziecko rodząc się posiada pięć cech: cenność, bezradność, niedoskonałość, zależność oraz niedojrzałość. W prawidłowo funkcjonującym środowisku rodzinnym dziecko otrzymuje niezbędną pomoc i wsparcie, aby móc rozwinąć wyżej wskazane cechy, co pozwala mu na harmonijny rozwój i samodzielność w dorosłym życiu. Natomiast w rodzinie dysfunkcyjnej zachwiane są relacje wewnątrzrodzinne, a szczególnie te na linii rodzic–dziecko, co nie sprzyja rozwojowi osobowości i potencjału, a wrodzone cechy przekształcają się w dysfunkcyjne cechy samozachowawcze. Pierwsza cecha, czyli cenność nie zostaje uświadomiona, wręcz przeciwnie dziecko otrzymuje komunikaty, że jest niekochane, deprecjonowane i niedowartościowane przez najbliższe otoczenie

⁹¹ S. Cudak, *Zagrożenia rozwoju dzieci...*, dz. cyt., s. 40.

⁹² W. Żłobicki, *Parentyfikacja jako proces odwrócenia ról w rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie” 2018, T. 19, nr 3, s. 343.

⁹³ B. Kromolicka i in., *Parentification in the Experience of Polish Adolescents. The Role of Socio-demographic Factors and Emotional Consequences for Parentified Youth*, „The New Educational Review” 2019, nr 55, s. 136.

⁹⁴ A. Dąbrowska, *Dorosłe dzieci z rodzin dysfunkcyjnych...*, dz. cyt., s. 6.

Nadużywana jest bezbronność dziecka – w swoim środowisku nie ma możliwości opanowania strategii radzenia sobie w sytuacjach trudnych, nie zdobędzie umiejętności bycia asertywnym, ponieważ jego granice nie są szanowane oraz nie ma możliwości wyrażenia własnego zdania. Konsekwencją może być wykorzystywanie przez innych w dorosłym życiu, nieumiejętność stawiania granic czy poniżanie. Niedoskonałość dziecka jest nie do przyjęcia dla rodzin dysfunkcyjnych. Dziecko nie ma prawa do popełniania błędów, nie jest kochane bezwarunkowo. W takim środowisku życia nie ma szansy na inność czy wybaczenie błędów. Tym samym dziecko buduje nieprawdziwy obraz samego siebie, z obniżonym poczuciem własnej wartości. Zależność od rodziców rodzi problem deprecjonowania potrzeb dziecka. Jest ono karane za wyrażanie własnych pragnień i potrzeb lub jego potrzeby i pragnienia są ignorowane przez rodziców. Maksymalne uzależnienie od rodziców powoduje, że dziecko nie potrafi samodzielnie funkcjonować i zaspokajać swoich podstawowych potrzeb. Ostatnia cecha to niedojrzałość dziecka, która jest powodem zbyt wielkich oczekiwań i reakcji na zachowania, które przekraczają jego możliwości. Obarcza się je odpowiedzialnością czy też powierza o wykonania zadania, którym dziecko nie jest w stanie sprostać⁹⁵.

Długotrwałe funkcjonowanie w takim środowisku prowadzi do powstania syndromu DDD, czyli Dorosłe Dziecko z Rodziny Dysfunkcyjnej. Trudno jednoznacznie określić cechy syndromu DDD, ponieważ jest niewiele opracowań naukowych dotyczących tego tematu, jednak niezależnie od tego czy mowa o Dorosłym Dziecku Alkoholika, Dorosłym Dziecku Rozwiedzionych Rodziców, czy o Dorosłym Dziecku z Rodziny Dysfunkcyjnej, zazwyczaj źródeł trudności i problemów można się doszukiwać w braku umiejętności radzenia sobie ze złożonymi emocjami, które pogarszają jakość życia społecznego oraz pogłębiają deficyty w innych sferach⁹⁶. Cechy osobowościowe i behawioralne osób z syndromem DDD sprowadza się do najbardziej istotnego problemu jakim jest brak prawidłowych wzorców postępowania w środowisku rodzinnym. Dziecko uczy się przez naśladowanie i obserwacje przykładu, tymczasem w rodzinach dysfunkcyjnych granica między akceptowanymi a niedopuszczalnymi działaniami czy normami jest zatarta, w związku z tym dziecko przejmuje niewłaściwe schematy działań⁹⁷.

⁹⁵ P. Mellody, *Toksyczne związki. Anatomia i terapia współzależnienia*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2013, s. 41–45.

⁹⁶ A. Dąbrowska, *Dorosłe dzieci z rodzin dysfunkcyjnych...*, dz. cyt., s. 12.

⁹⁷ M. Ryś, *Rodzinne uwarunkowania psychospołecznego funkcjonowania Dorosłych Dzieci Alkoholików*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 52.

Podsumowując rozważania dotyczące rodziny dysfunkcyjnej i wieloproblemowej, warto przytoczyć słowa Józefy Brągiel – „życie dziecka w dysfunkcyjnej rodzinie jest dla niego wielką krzywdą, gdyż rodzice na ogół nie dbają o zaspokojenie jego potrzeb, a sposób jego traktowania przez rodziców jest źródłem jego cierpienia i często prowadzi do deformacji jego rozwoju, negatywnych skutków emocjonalnych, zaniżonych osiągnięć edukacyjnych, aspiracji, kariery zawodowej i osobistej”⁹⁸. Mimo tego, że słowa te zostały wypowiedziane wiele lat temu, nadal są aktualne i odnoszą się do obecnych problemów.

Dwa poniższe podrozdziały są próbą opisu działań podejmowanych przez państwo i organy międzynarodowe celem ochrony dziecka i rodziny. Historia opieki nad dzieckiem osamotnionym uzmysławia nam, w jaki sposób przez lata zmieniał się system opieki nad dzieckiem pozbawionym opieki najbliższej rodziny. Wszystkie zmiany doprowadziły do wniosku, że aby skutecznie pomóc dziecku, należy pomóc jego rodzinie. Tak więc należy wziąć pod opiekę całą rodzinę, która niejednokrotnie wymaga dodatkowych form pomocy, dopiero wówczas jest w stanie pokonać własne trudności i ograniczenia, aby dzieci mogły pozostać w rodzinie biologicznej.

1.1.2. Ochrona rodziny w kierunku zabezpieczenia sytuacji dziecka w aktach prawnych

Dzieci pozbawione opieki – problem ten jest znany ludzkości od najdawniejszych czasów. W odległej przeszłości nie istniały uregulowania prawne rozwiązujące sytuację dzieci osieroconych, powierzano je wówczas rodzinom spokrewnionym lub rodzinom obcym, w pewnym sensie może to być uznane za prototyp rodzin zastępczych⁹⁹. Obecnie obowiązek zapewnienia dziecku opieki zastępczej wynika z Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zgodnie z którą to jednostki samorządu terytorialnego mają taki obowiązek w sytuacji pozbawienia władzy rodzicielskiej¹⁰⁰.

Wprowadzenie tej ustawy uniemożliwia umieszczania dzieci z dala od domu, ponieważ organizatorem pieczy zastępczej są jednostki samorządu terytorialnego, a

⁹⁸ J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1996, s. 41–42.

⁹⁹ F. Kulpiński, *Historyczne podmioty myśli i praktyki opieki nad dzieckiem*, [w:] *Pedagogika opiekuńcza historia, teoria, terminologia*, (red.) Z. Dąbrowski, F. Kulpiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2000, s. 18.

¹⁰⁰ Ustawa z dnia 9.06.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U 2022, poz. 447.

uszczegóławiają je władze powiatu. Z tego powodu piecza zastępcza jest organizowana w ramach konkretnego powiatu. Została zdecentralizowana opieka zastępcza, każdy starosta ma obowiązek umieszczenia dzieci na terenie swojego powiatu, a więc blisko swojego miejsca zamieszkania, odchodzi się od tradycyjnych domów dziecka na rzecz rodzinnych form pieczy zastępczej lub też umieszcza się dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Założeniem tejże ustawy jest wspieranie rodzin w ich trudnym położeniu, poprzez wprowadzenie form pomocy, które do tej pory nie funkcjonowały, m.in. asystenta rodziny, placówki wsparcia dziennego czy rodziny wspierające¹⁰¹. Pomoc państwa skupia się więc na rodzinie, a nie konkretnie na dziecku, mamy więc do czynienia z familiocentryzmem¹⁰². Obecnie zakłada się, że chcąc pomóc dziecku, najpierw należy się skupić na jego rodzinie, w związku z tym podejmuje się działania na rzecz ratowania środowiska biologicznego, a gdy aktywności te nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, ogranicza się władzę rodzicielską lub w ostateczności sąd ją rodzicom odbiera.

Jednym z najważniejszych międzynarodowych aktów prawnych jest Konwencja o Prawach Dziecka. Określono w niej prawa, które powinny być zapewnione wszystkim dzieciom na całym świecie, niezależnie od ich rasy, narodowości czy płci. Konwencja o Prawach Dziecka została uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 roku. Polska ratyfikowała tę Konwencję dopiero 30 września 1991 roku. Założenia Konwencji opierają się na innych aktach prawnych, które wprowadzono dużo wcześniej, takie jak: Genewska Deklaracja Praw Dziecka, Ogólna Deklaracja Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych czy Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Już w samej preambule wyrażono konieczność postrzegania dzieci jako odrębnych podmiotów, które wymagają szczególnej opieki oraz troski, a także zabezpieczenia prawnego¹⁰³. Kluczowa teza tego aktu prawnego wyraża się w stwierdzeniu, że najkorzystniejszą metodą ochrony dziecka jest udzielanie wsparcia jego rodzinie. W poszczególnych artykułach Konwencji zwraca się uwagę, że rodzina jest naturalnym środowiskiem rozwoju i dobra wszystkich członków, dlatego należy ją otoczyć ochroną i wsparciem, bowiem jej prawidłowe funkcjonowanie pozwala na wypełnianie obowiązków społecznych. Państwa, które ratyfikowały Konwencję są zobowiązane do powołania

101 Ustawa z dnia 9.06.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U 2022, poz. 447.

102 J. Przeperski, *Przemiany w systemie opieki...*, dz. cyt., s. 141.

103 Konwencja o Prawach Dziecka, Dz.U. 120, poz. 526.

odpowiednich instytucji, usług i zapewnienia wszelkiej pomocy w zakresie opieki nad dzieckiem, rodzinom mającym różnorodne trudności. Przestrzeganie założeń zawartych w Konwencji jest obligatoryjne dla wszystkich członków, a odpowiedzialna za to jest specjalnie powołana instytucja – Komitet Praw Dziecka z siedzibą w Genewie¹⁰⁴.

Przechodząc od prawa międzynarodowego na grunt polskiego prawa, warto wyróżnić kilka aktów prawnych i instytucji zapewniających ochronę zarówno dziecku, jak i jego rodzinie. Najogólniejszym aktem prawnym, regulującym sytuację rodziny, małżeństwa, opieki nad dzieckiem czy adopcji jest Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Opierając się na zawartych w nim artykułach sąd rodzinny wydaje wyroki. Istotne jest również to, że sąd opiekuńczy nie jest organem rozstrzygającym tylko w sprawach rodzinnych, ale przede wszystkim jest miejscem, do którego może zgłosić się rodzina potrzebująca pomocy. Już w artykule 100 tegoż kodeksu wskazuje się, że sąd opiekuńczy oraz inne organy państwowe są zobowiązane do wsparcia rodziny, jeżeli istnieją trudności w należycie sprawowanej opiece¹⁰⁵. Zgodnie z art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeśli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wydaje odpowiednie zarządzenia celem ochrony praw dziecka, jednocześnie pozostawiając je w środowisku biologicznym. W zależności od rozpatrywanego problemu, sąd w szczególności może zobowiązać rodziców i małoletniego do podjęcia konkretnych działań, np. współpracy z asystentem rodziny, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego lub też skierować rodziców na terapię czy do specjalistów z dziedziny pomocy rodzinie. Kolejnym rozwiązaniem jest ograniczenie władzy rodzicielskiej poprzez nadzór kuratora sądowego. Małoletni może również zostać skierowany do instytucji powołanych do przygotowania zawodowego, czy placówki sprawującej niepełną pieczę zastępczą. W przypadku, gdy żadna z wymienionych form pomocy nie przyniesie rezultatu, sąd opiekuńczy decyduje o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej¹⁰⁶. Państwo dopuszcza możliwość kontaktu rodziców biologicznych z dzieckiem. Sądy natomiast oczekują od rodziców, współpracy z instytucjami pomocowymi celem odzyskania pełnej władzy rodzicielskiej, ponieważ piecza zastępcza jest utrzymywana do momentu ustania przyczyn, które spowodowały ograniczenie władzy rodzicielskiej. Niezależnie od pełnionej władzy rodzicielskiej, rodzice oraz dzieci przebywające w pieczy zastępczej, mają prawo i obowiązek utrzymywania kontaktów, przez które rozumie się faktyczne

¹⁰⁴ M. Andrzejewski, *Prawna Ochrona Rodziny*, Wydawnictwo WSiP, Warszawa 1999, s. 172.

¹⁰⁵ Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020, poz. 1359.

¹⁰⁶ Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020, poz. 1359.

przebywanie z dzieckiem, porozumiewanie się bezpośrednio jak też korespondowanie czy porozumiewanie się za pomocą środków komunikacji elektronicznej¹⁰⁷. Z założenia jest to działanie tymczasowe, a nie docelowe¹⁰⁸. Bowiem „w razie ustania przyczyny, która była podstawą pozbawienia władzy rodzicielskiej, sąd opiekuńczy może władzę rodzicielską przywrócić”¹⁰⁹.

Ważną instytucją dbającą szczególnie o interesy dziecka jest Rzecznik Praw Dziecka, powołany na mocy art. 72 ust. 4 Konstytucji RP w 1997 roku. Jednak realnie urząd Rzecznika Praw Dziecka w Polsce rozpoczął działalność dopiero od 2000 roku. Zgodnie z art. 1 ust. 3 wskazuje się, że „rzecznik przy wykonywaniu swoich uprawnień kieruje się dobrem dziecka oraz bierze pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina”¹¹⁰. Rzecznik Praw Dziecka w swojej działalności koncentruje się na ochronie praw dziecka – do ochrony zdrowia i życia, do wychowania w rodzinie, do godziwych warunków socjalnych, nauki oraz szeroko rozumianym złym traktowaniem (przemocą, wyzyskiem, demoralizacją, okrucieństwem itp.)¹¹¹.

Pogwałcenie podstawowych praw dziecka może skutkować umieszczeniem dziecka w pieczy zastępczej. Nie wszystkie jednak problemy rodziny muszą skutkować pozbawieniem władzy rodzicielskiej. Z tego powodu wprowadzono Ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Ten akt prawny zakłada, że niektóre trudności można rozwiązać w środowisku naturalnym rodziny, przy odpowiednim wsparciu z zewnątrz, bez konieczności wyłączenia dziecka z rodziny biologicznej. Ustawa została wprowadzona w czerwcu 2011 roku, a zaczęła obowiązywać od stycznia 2012 roku. Przyjęcie tej ustawy zostało poprzedzone wieloma konsultacjami i badania przeprowadzonymi przez Biuro Analiz Sejmowych¹¹². Ten akt prawny wprowadził wiele nowych rozwiązań, które dotychczas nie funkcjonowały w społecznej polityce państwa. Pierwszą i najważniejszą kwestią było przeniesienie uwagi z dzieci na rodzinę. Już w preambule wskazano, że ustawa została wprowadzona „dla dobra dzieci, które potrzebują szczególnej ochrony i pomocy ze strony dorosłych, środowiska rodzinnego, atmosfery szczęścia, miłości i zrozumienia, w trosce o ich harmonijny rozwój i przyszłą

¹⁰⁷ Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020, poz. 1359.

¹⁰⁸ A. Prusinowska-Marek, *Praktyka sądowa w zakresie realizacji zasady tymczasowości pieczy zastępczej – raport z badań*, s. 9, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2019/03/IWS-A.Prusinowska-Marek-Praktyka-s%C4%85dowa-w-zakresie-realizacji-zasady.pdf> (dostęp: 1.07.2020).

¹⁰⁹ Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020, poz. 1359.

¹¹⁰ Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz.U. 2017, poz. 922.

¹¹¹ Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 Rzeczniku Praw Dziecka, Dz.U. 2017, poz. 922.

¹¹² Opinia Biura Analiz Sejmowych, druk nr 3378, <http://www.bas.sejm.gov.pl/publikacje.php> (dostęp: 25.04.2020).

samodzielność życiową, dla zapewnienia im praw i wolności. Dla dobra rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa oraz naturalnym środowiskiem rozwoju, i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci”¹¹³.

Obowiązek organizowania pomocy spoczywa w największym stopniu na jednostkach samorządu terytorialnego, a w ogólnych kwestiach regulację wprowadza administracja rządowa. Pomoc powinna mieć charakter interdyscyplinarny, co oznacza zaangażowanie wszystkich instytucji pomocowych, takich jak: policja, sąd, organizacje oświatowe i lecznicze, ale także organizacje sąsiedzkie czy środowiska lokalne. W artykułach 4 ustawodawcy podkreślają podmiotowość dziecka i jego prawo do wychowania w rodzinie lub poza nią, gdy dobro dziecka tego wymaga, jednak wychowanie i opieka powinny być zorganizowane w rodzinnych formach pieczy zastępczej. Istotnym prawem jest również powrót dziecka do stabilnego środowiska rodzinnego oraz utrzymywanie kontaktów z rodzicami, jeżeli sąd nie zdecydował inaczej. Wszystkie formy pomocy powinny być zorganizowane zgodnie z zasadą pomocniczości¹¹⁴.

W pedagogice społecznej zasada pomocniczości, inaczej subsydiarności oznacza „że bez względu na podmiot udzielający innym pomocy lub wsparcia – czy chodzi tutaj o państwo, samorząd, kościoły i grupy wyznaniowe, wolontariat, formy pomocy paliatywnej, zakład pracy czy nawet własną rodzinę – władza różnych szczebli i kręgów powinna działać tylko wtedy, gdy nie wystarczają działania osób i wspólnot jej podległych”¹¹⁵. W praktyce oznacza to, że władza państwowa uruchamia swoje środki, dopiero wtedy, gdy działania podejmowane przez osoby, wspólnoty i środowiska lokalne nie przynoszą pożądanych rezultatów. Zgodnie z założeniami ustawy rodzina przeżywająca trudności opiekuńczo-wychowawcze może zwrócić się po wsparcie do placówek działających na rzecz rodzin i dzieci, placówek wsparcia dziennego.

Nową formą pomocy wprowadzoną na szczeblu gmin jest asystent rodziny i rodziny wspierające. Rolą asystenta rodziny jest opracowanie i realizacja, stworzonego wspólnie z rodziną, planu pracy. Głównym celem planu jest nabycie kompetencji opiekuńczo-wychowawczych poprzez poprawę sytuacji bytowej, pomoc w rozwiązywaniu problemów socjalnych, psychologicznych i wychowawczych. Ponadto

¹¹³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2020, poz. 447.

¹¹⁴ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

¹¹⁵ S. Kawula, *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Kastalia, Olsztyn 2002, s. 77–78.

ważne jest wspieranie aktywności społecznej członków rodziny, motywowanie do zdobycia lub podnoszenia kwalifikacji zawodowych, pomocy w aktywnym poszukiwaniu pracy zarobkowej oraz w utrzymaniu zatrudnienia¹¹⁶. Rodziny wspierające nie mają jasno określonej roli. W artykule 29 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej mówi się, że rodzina wspierająca, przy aktywnym współudziale asystenta rodziny, pomaga rodzinie przeżywającej trudności opiekuńczo-wychowawcze w następujących zakresach: „opiece i wychowaniu dziecka; prowadzeniu gospodarstwa domowego; kształtowaniu i wypełnianiu podstawowych ról społecznych”¹¹⁷. Funkcję taką mogą pełnić osoby znane dziecku, które nie były skazane prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo. Rodzinę wspierającą ustanawia wójt właściwy dla miejsca zamieszkania osób, które tego wsparcia wymagają. Dodatkowym kryterium jest uzyskanie pozytywnej opinii kierownika ośrodka pomocy społecznej lub dyrektora centrum usług społecznych, która jest sporządzana na podstawie rodzinnego wywiadu środowiskowego, przeprowadzanego przez pracownika socjalnego. Wójt zawiera umowę z rodziną wspierającą, w której określa się zasady i zwrot kosztów poniesionych przez rodzinę wspierającą na rzecz rodziny wspieranej podczas udzielanej pomocy skonkretyzowanej w poprzednim przepisie¹¹⁸. Tak, więc rodziny wspierające działają na zasadzie wolontariatu, ponieważ zgodnie z literą prawa taka rodzina może liczyć na zwrot kosztów poniesionych w ramach pomocy rodzinie wspieranej. W polskim ustawodawstwie nie ma jasno określonych kryteriów powoływania takich rodzin, nie ma też bliżej określonych predyspozycji, jakie muszą spełniać kandydaci, którzy chcieliby pełnić taką funkcję. Mimo tego, że założenia ustawy są realizowane już od 1 stycznia 2012 roku, to na dzień 31 grudnia 2021 roku w Polsce funkcjonowało jedynie 59 takich rodzin, z których pomocy korzystało 65 rodzin¹¹⁹.

Innym rodzajem wsparcia dla rodziny są placówki wsparcia dziennego, w których to dziecko zostaje objęte opieką i wychowaniem. Tego rodzaju placówki zazwyczaj prowadzi gmina, ale za zgodą starosty może prowadzić ją powiat lub podmiot,

¹¹⁶ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

¹¹⁷ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

¹¹⁸ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

¹¹⁹ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2021 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 7, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2021_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r._o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej-2.pdf (dostęp: 1.02.2023).

wyznaczony specjalnie do tego celu. Ustawa przewiduje prowadzenie placówki w jednej z trzech form: opiekuńczej, czyli świetlice, koła zainteresowań; specjalistycznej – organizującej zajęcia terapeutyczne, logopedyczne i korekcyjne; podwórkowej – skoncentrowanej na działaniach animacyjnych i socjoterapeutycznych¹²⁰.

Zgodnie z założeniami ustawy piecza zastępcza jest sprawowana „w przypadku niemożności zapewnienia dziecku opieki i wychowania przez rodziców”¹²¹. Ponadto podejmuje się współpracę z rodziną, celem umożliwienia powrotu dziecka do środowiska rodzinnego. Natomiast w sytuacji, kiedy małeletni nie ma możliwości powrotu do rodziny biologicznej, rolą pieczy zastępczej jest przygotowanie do przysposobienia lub też zapewnienie opieki i wychowania w środowisku zastępczym. Wyróżnia się dwie podstawowe formy pieczy zastępczej: rodzinną i instytucjonalną. Rodzinną pieczę zastępczą tworzą: rodzina zastępcza spokrewniona, rodzina zastępcza niespokrewniona, rodzina zastępcza zawodowa i rodzinne domy dziecka. W skład instytucjonalnej pieczy zastępczej wchodzi następujące jednostki: placówki opiekuńczo-wychowawcze, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne, interwencyjne ośrodki preadopcyjne. Niezależnie od tego, w której formie opieki zastępczej przebywa dziecko, celem głównym jest jego powrót do domu. W przypadku umieszczenia małeletniego w pieczy zastępczej, rolą asystenta rodziny jest stworzenie planu pracy i współpraca z rodzicami, mająca doprowadzić do zmiany sytuacji życiowej rodziców i powrotu dziecka do środowiska biologicznego. Koordynator pieczy zastępczej tworzy plan pomocy dziecku, którego głównym celem jest również jego powrót do rodziny biologicznej. Wskazana jest współpraca asystenta rodziny i koordynatora pieczy zastępczej, aby oba plany były kompatybilne i komplementarne¹²².

Mając na uwadze, że każda instytucja, do której zwróci się rodzina z problemem, powinna udzielić fachowej pomocy, władza ustawodawcza podzieliła zadania w zakresie wspierania rodziny na poszczególne szczeble administracji państwowej. Najważniejsze zadania gmin w wyżej wymienionym zakresie to: tworzenie i realizacja 3-letnich programów wspierających rodzinę; dążenie do powstawania placówek wsparcia dziennego oraz rozwój systemu opieki nad dzieckiem poprzez szkolenia, warsztaty, a

¹²⁰ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

¹²¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz. U. 2022, poz. 447.

¹²² Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz U. 2022, poz. 447.

także poradnictwo czy też tworzenie warunków sprzyjających powstawaniu i działaniu rodzin wspierających. Istotną funkcją jest prowadzenie monitoringu rodziny, jeżeli zachodzi podejrzenie, że dobro i zdrowie dziecka może być zagrożone¹²³.

Jednostki powiatu są odpowiedzialne za ocenę sytuacji dziecka, czyli sprawdzenie, czy istnieje możliwość powrotu dziecka do rodziców biologicznych i reintegrację rodziny. Jeżeli w ciągu 18 miesięcy nie ustaną przyczyny, które spowodowały umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej, właściwa jednostka składa wnioski do sądu o uregulowanie sytuacji prawnej dziecka. Do szeroko pojętych zadań powiatu zalicza się wszystkie sprawy związane z pieczą zastępczą, a w szczególności jej tworzenie, finansowanie i kontrola¹²⁴.

Rolą samorząd województwa jest prowadzenie interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych i placówek opiekuńczo-terapeutycznych, kompleksowych programów wsparcia rodziny i pomocy w rozwiązywaniu trudności, a także propagowanie nowych rozwiązań w tym zakresie.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej monitoruje wykonywanie powierzonych zadań wynikających z ustawy i finansuje rządowe programy wspierania rodziny. Współdziała z organizacjami pozarządowymi, zbiera raporty rzeczowo-finansowe, a także zleca ekspertyzy i raporty dotyczące działań na rzecz wspierania rodziny¹²⁵.

1.1.3. Rys historyczny opieki nad osamotnionym dzieckiem

Omawiając przemiany dokonujące się w zakresie opieki nad dzieckiem osamotnionym, należy w pierwszej kolejności zdefiniować samo pojęcie opieki. Grażyna Gajewska określa opiekę jako udział „opiekuna w zaspokajaniu potrzeb podopiecznego, których on sam samodzielnie nie umie lub nie może zaspokoić”¹²⁶. Ta sama autorka w innej pracy definiuje ten termin następująco: „ogólnie mówiąc, jest całościowym zadaniem o wyzwolenie lub rozwijanie samodzielności życiowej (samoregulacji) kogoś

¹²³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

¹²⁴ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

¹²⁵ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

¹²⁶ G. Gajewska, *Funkcje opieki wyznacznikiem zmian przestrzeni współczesnej edukacji dzieci i rodziców*, „Studia z Teorii Wychowania” 2019, T. X, nr 1(26), s. 106.

(lub czegoś), kto jej wymaga. Ważna jest więc w niej troska o zachowanie i rozwój zdolności i umiejętności do przetrwania wraz z ich jakościami”¹²⁷.

Z kolei zdaniem Heleny Radlińskiej – „Opieka spożytkowuje metody wychowania w usuwaniu moralnych przyczyn ludzkiego nieszczęścia i szkodliwej bierności”¹²⁸. Ponadto autorka twierdzi, że procesu wychowania nie można oddzielić od opieki. Owa nierozzerwalność może świadczyć o tym, że skuteczne wychowanie nie jest możliwe bez procesu opieki. Natomiast sama opieka nie skutkowałaby wykształceniem postaw aktywności człowieka¹²⁹, co jest ważne w kontekście dzieci przebywających w pieczy zastępczej, ale także w środowisku rodzinnym.

Od wieków dzieci – z powodu braku należytej opieki w rodzinie pochodzenia, rodzinie biologicznej – były otaczane opieką zastępczą. W średniowieczu niechciane dzieci trafiały najczęściej za mury klasztorów lub kościołów. Popularną wówczas formą oddawania dzieci pod opiekę innym była „instytucja” kołowrotka lub koła. Była to obrotowa skrzynia, dopasowana wymiarami do wielkości noworodka, montowana w murach klasztoru lub kościoła. Matka, zostawiając dziecko w tej skrzyni, obracała jej dzwoniła dzwonkiem, wtedy też osoba czuwająca po drugiej stronie murów wiedziała, że w kole znajduje się dziecko¹³⁰. Pierwsze wzmianki na temat rodzinnych form opieki zastępczej pojawiają się już w XVI wieku. Za sprawą francuskiego księdza Wincentego a Paulo, który zauważył wysoką śmiertelność dzieci przebywających w ówczesnych sierocińcach. W trosce o ich bezpieczeństwo, zainicjował świecką akcję oddawania osieroconych dzieci pod opiekę wiejskich kobiet¹³¹. Początki opieki zorganizowanej w placówkach, sięgają 1652 roku, gdy panująca ówczesnie Maria Ludwika sprowadziła do Polski Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zgromadzenie podjęło się organizacji placówek dla osamotnionych dzieci¹³².

Kolejnym krokiem w rozwoju opieki zastępczej była działalność francuskiego zakonika G.P. Boduena, który tworzył tak zwane „szpitaliki” dla niemowląt, w których

¹²⁷ G. Gajewska, *Wsparcie dziecka w rozwoju. Konteksty opieki i edukacji*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnictwo UZ, Zielona Góra 2009, s. 16.

¹²⁸ H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1961, s. 321.

¹²⁹ M. Barabas, *Opieka nad dzieckiem jako przedmiot zainteresowań pedagogiki opiekuńczej*, [w:] *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, (red.) D. Wosik-Kawała, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 34.

¹³⁰ M. Kolankiewicz, *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dziećmi*, s. 5. <file:///C:/Users/anna1/AppData/Local/Temp/261-366-1-SM.pdf> (dostęp: 7.07.2020).

¹³¹ J. Matejak, *Działalność ośrodków adopcyjno-opiekuńczych w procesie przygotowania i wspierania rodzin zastępczych*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2008, s. 8.

¹³² M. Raclaw, *Zinstrumentalizowane rodzicielstwo. Rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2017, s. 178.

to znajdowały schronienie dzieci całkowicie pozbawione opieki rodzicielskiej. Z czasem jednak liczba dzieci przebywających w tych placówkach rosła nieproporcjonalnie do zwalnianych miejsc, co znacznie utrudniało prawidłowe funkcjonowanie placówki. W sytuacji przepełnienia szpitalika, z inicjatywy Boduena, dzieci były umieszczane w rodzinach włościańskich. Rodziny takie dostawały niewielką, ale stałą kwotę pieniędzy, podlegały również corocznej kontroli, jednak nie była ona prowadzona rzetelnie¹³³. Często zdarzało się, że dzieci były bite, głodzone, zaniedbywane i zmuszane do najcięższych prac. Zdekonspirowanie tych praktyk spowodowało zahamowanie działalności rodzin zastępczych¹³⁴. Inną z przyczyną, która przekreśliła budowanie polskiego systemu opieki, była utrata niepodległości. O opiece nad osieroconymi dziećmi decydowały interesy państw zaborczych, które były na innym poziomie rozwoju gospodarczego, miały inną kulturę oraz w odmienne sposoby zapewniania opieki sierotom¹³⁵. W zależności od zaboru opieka była prowadzona w różnorodny sposób. W zaborze rosyjskim i pruskim to na barkach gmin i miast spoczywał obowiązek zapewnienia opieki, natomiast w zaborze austriackim zadania opiekuńcze wypełniały stowarzyszenia i fundację, a dopiero, gdy były niewydolne finansowo, to gminy przejmowały tę funkcję¹³⁶. Pomimo tego, że Polska utraciła niepodległość, dzięki powstaniu w 1814 roku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności nastąpił rozwój placówek zapewniających tego typu opiekę. Przez wiele lat była to jedyna instytucja, która gwarantowała bezpłatną opiekę, a jej działalność była finansowana ze składek prywatnych osób i różnego rodzaju datków. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności prowadziło formy opieki zamkniętej: zakłady dla sierot z podziałem na płeć, szwalnie, ochronki i internaty. Natomiast w systemie otwartym pomoc miała charakter stypendiów, pomocy naukowej czy żłóbków¹³⁷. Towarzystwo stworzyło szkółkę instytucyjową, która dzieliła wychowanków, a kryterium podziału był wiek dzieci – prowadzono w niej naukę

¹³³ M. Kolankiewicz, *Z tradycji rodzin zastępczych*, cz.1, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2008, nr 1, s. 36–44.

¹³⁴ F. Kulpiński, *Krytyka i obrona domów dziecka*, [w:] *Sieroctwo społeczne i jego kompensacja*, (red.) M. Heine, G. Gajewska, Wydawnictwo WSP, Zielona Góra 1999 r., s. 110.

¹³⁵ I. Drozd, *Rys historyczny opieki zastępczej*, [w:] *Rodzina zastępcza pomiędzy prawem, teorią i praktyką*, (red.) M. Kordaczuk-Wąs, M. Wiktorowicz-Sosnowska, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2018, s. 10.

¹³⁶ I. Drozd, *Rys historyczny opieki zastępczej...*, dz. cyt., s. 10.

¹³⁷ R. Bednarz-Grzybek, *Zarys historii opieki nad dzieckiem opuszczonym- od starożytności do XIX wieku*, [w:] *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, (red.) D. Wosik-Kawala, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 61–63.

czytania i pisania. Oczywiście do szkółki przyjmowano tylko osierocone dzieci¹³⁸. W drugiej połowie XIX wieku Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków utworzyło osadę dla chłopców oraz dziewcząt. Młodzieńcy uczyli się prowadzenia gospodarstwa rolnego czy rzemiosła, natomiast dziewczynki przyuczano do zawodu służącej. Za sprawą Stanisława Kijeńskiego w 1880 roku powstało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, był to filantropijny ruch zrzeszający lekarzy, pedagogów, oraz higienistów i działaczy społecznych. Towarzystwo stawało w obronie nieślubnych dzieci, które do tej pory były podrzucane do zakładów opiekuńczych, ponieważ matki bały się przyznać do posiadania dziecka z nieprawego łoża. TPD wspomagało finansowo samotne matki, aby samodzielnie mogły wychowywać swoje dzieci¹³⁹. W 1911 roku Kazimierz Jażewski założył System Gniazd Sierocych. Przebywały tam dzieci w różnym wieku, najczęściej całkowicie pozbawione opieki. Naczelną zasadą funkcjonowania Gniazd Sierocych było przekonanie, że dzieciom zapewnia się dorastania we własnym domu, tym samym zapewniono poczucie przynależności. Wychowankowie wykonywali określone zadania, dostosowane do ich wieku i rozwoju umysłowego, na rzecz domu w którym mieszkali.. K. Jeżewski uważał, że wykonywana praca pomaga w usamodzielnieniu się dziecka, a także, że filantropia jest siłą niszczycielską wychowania. W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku uregulowano sytuację prawną dziecka pozbawionego należytej opieki. „Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane pod względem wychowawczym – mają prawo do opieki i pomocy Państwa”¹⁴⁰. Ustawa ta nie definiowała wprost form owej opieki, ale stanowiła zapewnienie, że państwo gwarantuje opiekę osobom potrzebującym. Ponadto w art. 103 tejże ustawy jasno określono, że pozbawienie władzy rodzicielskiej może nastąpić jedynie w drodze orzeczenia sądowego. Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej określała obowiązki państwa względem osób, które nie mogły samodzielnie zaspokoić niezbędnych potrzeb życiowych. W szczególności zwrócono uwagę na dzieci osierocone lub półsieroty. Dopiero w tym akcie prawnym wzięto pod ochronę macierzyństwo, szczególnie samotne. Dostrzeżono, iż ówczesna pomoc państwa polegała na zaspokajaniu potrzeb beneficjentów, przy całkowitej bierności osób

¹³⁸ H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Warszawa 2002, s. 146–147.

¹³⁹ R. Bednarz-Grzybek, *Zarys historii opieki nad dzieckiem...*, dz. cyt., s. 65.

¹⁴⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. RP 1921, nr 44, poz. 267.

zainteresowanych¹⁴¹. Należy przy tym zauważyć, że opiekę nad dziećmi pozbawionymi opieki przejmowało państwo. To rząd był zobowiązany do podjęcia działań, w celu wskazania osób spełniających funkcje opiekuńcze wobec dzieci pozostających poza środowiskiem rodzinnym. Trudno byłoby zorganizować ogólnokrajową pomoc, dlatego też władze, podobnie jak dziś, scedowały te obowiązki na gminy. Przyjęto bowiem zasadę, że najlepiej swoich beneficjentów i ich potrzeby znają władze terenowe¹⁴².

W pierwszych latach niepodległej Polski nie stworzono narodowego systemu opieki. Konstytucja RP wprowadzona 17 marca 1921, w art. 103 określała, że dzieci bez opieki, zaniedbane wychowawczo, mają prawo do opieki ze strony państwa¹⁴³. Kolejnym krokiem w tworzeniu systemu opieki było wprowadzenie Ustawy o opiece społecznej z 23 sierpnia 1923 roku, która została znowelizowana w 1934 roku, wtedy też Ministerstwo Opieki Społecznej w specjalnym dokumencie zaproponowało, aby dzieci opuszczone, które przebywały w zakładach opiekuńczych oddać pod opiekę żyjącym członkom rodziny. Tym samym w latach 1936–1939 zaczęto rozpowszechniać idee rodzin zastępczych. Początkowo kierowano się korzyściami materialnymi, a opinia publiczna nie wyrażała się pochlebnie o tej formie opieki z uwagi na brak dostatecznej kontroli ze strony państwa. Dopiero pod koniec lat trzydziestych dostrzeżono potrzebę radykalnych zmian, jednak wybuch wojny ponownie zniweczył wszelkie przedsięwzięcia na tym polu¹⁴⁴.

Rodziny zastępcze jako zorganizowana i zinstytucjonalizowana forma opieki w niepodległej Polsce pojawiły się w roku 1926. W okresie międzywojennym, szczególnie w Łodzi, nastąpił rozkwit rodzin zastępczych. Na krótko przed wojną w niemalże 9 tys. rodzin zastępczych przebywało 15 tys. dzieci. Właśnie w tym mieście, magistrat, a konkretnie Wydział Opieki Społecznej podjął działania zmierzające do przekazywania opuszczonych dzieci do rodzinnej pieczy zastępczej. W tamtym okresie działania te nie miały na celu rozwoju rodzin zastępczych, ale miały charakter działań zaradczych, kiedy brakowało miejsc w placówkach zapewniających całodobową opiekę¹⁴⁵. Kandydaci

¹⁴¹A. Prusinowska-Marek, *Praktyka sądowa w zakresie...*, s. 10, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2019/03/IWS-A.Prusinowska-Marek-Praktyka-s%C4%85dowa-w-zakresie-realizacji-zasady.pdf> (dostęp: 30.07.2020).

¹⁴² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. RP 1921, nr 44, poz. 267.

¹⁴³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. RP 1921, nr 44, poz. 267.

¹⁴⁴ I. Szczepaniak-Wiecha, *System opieki nad dzieckiem opuszczonym w Polsce (1990–1939. Wybrane aspekty. Rozwój rodzinnych form opieki* [w:] *Z zagadnień pracy socjalnej w Polsce i na świecie*, (red.) A. Małek, K. Slany, I. Szczepaniak-Wiecha, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006, s. 117–118.

¹⁴⁵ A. Majewska, *Rodziny zastępcze Łodzi*, Wydawnictwo Polski Instytut Służby Społecznej, Łódź 1948, s. 15.

chcący pełnić funkcję rodziny zastępczej musieli spełniać pewne kryteria. Przede wszystkim a pozostawać w związku małżeńskim i mieszkać na terenie Łodzi. Ponadto kandydaci mieli prezentować nienaganną postawę społeczną oraz nie mogli być dotknięci żadną chorobą. Ważnym elementem były również posiadane dochody, sprawdzano, czy dziecko nie jest brane pod opiekę celem osiągnięcia zysków finansowych. Po umieszczeniu dziecka w rodzinie, przeprowadzono kontrolę. Niejednokrotnie po takiej kontroli dziecko trafiało jednak do placówki, ponieważ stwierdzano uchybienia, które mogły zagrozić jego prawidłowemu rozwojowi¹⁴⁶. W Warszawie w 1931 roku powołano Komitet Umieszczania Sierot w Rodzinach, którego inicjatorką była Wanda Szumanówna. Swój nowatorski pomysł oparła na doświadczeniach krajów zachodnich, takich jak Francja, Anglia czy Belgia. Rolą Komitetu było wyszukiwanie najlepszych kandydatów do pełnienia roli rodziny zastępczej, którzy mogli zapewnić założone warunki materialne oraz mieszkaniowe, osoby te powinny mieć także ustabilizowaną sytuację życiową¹⁴⁷. W okresie dwudziestolecia międzywojennego podjęto działania legislacyjne związane z opieką społeczną, jednakże nie udało się utworzyć prawnych zasad regulujących funkcjonowanie rodzin zastępczych. Samą organizacją pieczy zastępczej miały się zajmować samorządy terytorialne. Niestety, władze samorządowe nie sprostały powierzonym zadaniom, wyjątkami są samorząd miasta Łodzi oraz Warszawy¹⁴⁸. Od 1934 roku Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zaczęło powoływać rodziny zastępcze w całym kraju. Dzieci, które pozostawały w rodzinnej pieczy zastępczej miały zapewnione lekarstwa i pomoc lekarską, a rodzinom zastępczym zapewniono pomoc poradni wychowawczych i lekarzy w szpitalach – propagatorem tej idei był Czesław Babicki¹⁴⁹. Druga wojna światowa znacznie utrudniła znalezienie rodzin zastępczych, tym samym dzieci opuszczone czy pozostawione bez opieki, szukały schronienia u obcych ludzi. Jednakże na początku czerwca 1945 roku, Rada Ministrów uchwałą przekazała funkcję organizowania opieki nad dziećmi w wieku 3–18 lat, ministrowi oświaty. Natomiast opiekę nad dziećmi, które nie ukończyły trzeciego roku życia, przekazano Ministrowi Zdrowia, który organizował domy małego dziecka.

¹⁴⁶ A. Majewska, *Rodziny zastępcze...*, dz. cyt., s. 157–164.

¹⁴⁷ J. Basiaga, *Zawodowa miłość. O opiece nad dziećmi w pogotowiach rodzinnych*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2014, s. 37.

¹⁴⁸ E. Różańska, A. Tynelski, *Rodzina zastępcza jako forma opieki nad dzieckiem*, Wydawnictwo WSP, Kielce 1981, s.17.

¹⁴⁹ M. Świtka, *Rodziny zastępcze i ich pełnoletni wychowankowie kontynuujący naukę u progu trzeciego tysiąclecia*, s. 1–11, <https://docplayer.pl/9610326-Malgorzata-switka-rodziny-zastepcze-i-ich-pelnoletni-wychowankowie-kontynuujacy-nauke-u-progu-trzeciego-tysiaclecia.html> (dostęp: 1.09.2020).

Również w tym roku ujednociono nazwę dla wszystkich placówek zajmujących się opieką nad dziećmi opuszczonymi. Przyjęto nazwę dom dziecka.¹⁵⁰ Na pierwsze powojenne lata przypada ponowny rozkwit działalności rodzin zastępczych. Ponownie motywatorem tego rozkwitu nie była chęć rozwoju tej formy opieki, lecz próba kompensowania skutków drugiej wojny światowej. W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia spopularyzowano instytucje opiekuńcze o charakterze państwowym, co znacznie wyhamowało rozwój rodzin zastępczych, które to zostały zepchnięte na margines systemu opieki zastępczej¹⁵¹. Ponownie zcentralizowano opiekę, co nie wpłynęło korzystnie na rodzinne formy opieki zastępczej. Początkowo w państwowych domach dziecka większość stanowiły sieroty naturalne – było to pokłosie działań wojennych. Natomiast u schyłku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, w literaturze pedagogicznej, zaczęto zwracać uwagę na zjawisko „sieroctwa społecznego”, które to determinowało przyczyny umieszczania dzieci w środowisku zastępczym¹⁵². Mechanizm ten był skorelowany z zachodzącymi zmianami społecznym, oprócz coraz powszechniejszej industrializacji, pojawiły się rodziny rozbite czy niepełne. W okresie dominacji zakładowej opieki, zlecona badania, które wykazały, że pobyt w placówkach powoduje liczne zaburzenia wśród wychowanków, a także wpływa negatywnie na życie w społeczeństwie, a konkretnie na nawiązywanie prawidłowych kontaktów społecznych. Wtedy też zwrócono uwagę, że jedynie wychowanie o charakterze rodzinnym może stworzyć niezbędne warunki dla prawidłowego rozwoju. Wyniki tych badań skłoniły ówczesne władze do zmian ukierunkowanych na formy opieki zastępczej o charakterze rodzinnym¹⁵³. W 1957 roku byli wychowankowie Gniazd Sierocych stworzyli Koło Przyjaciół Dzieci, którego główną ideą było popularyzowanie opieki w przedwojennej formule. Wkrótce zaczęły również pojawiać się rodzinne domy dziecka, z których jeden powstał w Szczecinie, a drugi w Świdwinie – aż do roku 1973 ta forma opieki nie była spopularyzowana¹⁵⁴. Mimo wszystko w latach 50. XX wieku, dominującą formą opieki zastępczej były państwowe domy dziecka, w których obowiązywało wychowanie zespolone, stosowano masowe formy przemocy, często upolitycznione, pomijając tym

¹⁵⁰ M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982, s. 12.

¹⁵¹ *Zawodowe rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka w województwie łódzkim. Raport z badań – Badania naukowe zrealizowane z Openfield SP. z.o.o z Opola na zlecenie RCPS w Łodzi*, Łódź 2019, s. 6.

¹⁵² M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982, s. 12–14.

¹⁵³ M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych...*, dz. cyt., s. 14–15.

¹⁵⁴ M. Kolankiewicz, *Zapiski o instytucjonalnej...*, dz. cyt., s. 20.

samym indywidualne podejście do wychowanka. Duży wpływ miała na to pedagogika radziecka, której czołowym przedstawicielem był Antoni Makarenko. W domach dziecka realizowano socjalistyczny model wychowania, a praca miała powinna być czynnikiem leczniczym¹⁵⁵. Okres 1950–1955 to czas całkowitej centralizacji działań opiekuńczo-wychowawczych, wówczas nastąpił wzrost liczby tego typu placówek, a w konsekwencji spadek liczby rodzin zastępczych¹⁵⁶.

Od 1961 roku problematyka pieczy zastępczej była regulowana przez ustawę o rozwoju systemu oświaty i wychowania. W art. 35 sprawy kształcenia i wychowania powierzono Ministrowi Oświaty. Pomimo, że ustawa ta regulowała umieszczanie dzieci w opiece zastępczej, jedynie w art. 25 wspomniano o dzieciach i młodocianych pozbawionych całkowitej lub częściowej opieki rodzicielskiej, dla nich organizowano ośrodki szkolno-wychowawcze, domy dziecka, internaty lub opiekę w rodzinie zastępczej¹⁵⁷. Dopełnieniem było wprowadzenie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w którym to wprowadzono zapis, że „jeżeli dobro dziecka jest zagrożone wskutek nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia. W szczególności sąd opiekuńczy może poddać jedno lub oboje rodziców ograniczeniom jakim podlega opiekun, może również zarządzić umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub zakładzie wychowawczy na koszt osoby obowiązanej do dostarczania dziecku środków utrzymania i wychowania”¹⁵⁸. Wyraźnie zaznaczono możliwość skierowania dziecka do rodzin zastępczych, tym samym odwrócono dotychczasowy trend umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W kolejnych artykułach ustawodawca wskazał, że opiekunów zastępczych powinno się poszukiwać wśród osób najbliższych dziecku. Uwzględniając dobro dziecka, poszukiwano miejsca albo w dalszej rodzinie biologicznej lub też wśród rodzin zastępczych. Dopełnieniem formalnym kodeksu opiekuńczego była uchwała nr 185/1278, przyjęta w 1965 roku, o zasadach i trybie „powierzania dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej w wieku od 3 do 7 lat rodzinom opiekuńczym, tj. rodzinom zastępczym”¹⁵⁹. W latach 70. XX wieku rozpoczęła się krytyka, podniesiona ze strony

¹⁵⁵ J. Domańska, *Przemiany organizacyjne domów dziecka w latach 1945–1989*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 3 (178), s. 133–144.

¹⁵⁶ E. Kozdrowicz, *System opieki nad dzieckiem opuszczonym (1945–1998)*, [w:] *Zagrożone dzieciństwo. Rodzinne i instytucjonalne formy opieki*, (red.) M. Kolankiewicz, Wydawnictwo WSiP, Warszawa 1998, s. 15–16.

¹⁵⁷ Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, Dz.U. 1961, poz. 160, nr 32.

¹⁵⁸ Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 1964, poz. 59, nr 9.

¹⁵⁹ I. Drozd, *Rys historyczny opieki...*, dz. cyt., s. 10.

pedagogów, psychologów i specjalistów w dziedzinie pedagogiki, dotycząca instytucjonalnej opieki. Liczne postulaty i wnioski formułowane w kontekście polityki opiekuńczej spowodowały wysunięcie na pierwszy plan dobra dziecka, a więc postanowiono, że korzystniejszym rozwiązaniem jest umieszczanie dzieci w rodzinach zastępczych niż w domach dziecka¹⁶⁰. W 1979 roku Rada Ministrów wydała rozporządzenie określające wymagania, które powinni spełniać kandydaci do pełnienia funkcji rodzin zastępczych oraz określono ich współpracę z instytucjami administracji publicznej. Również w tym rozporządzeniu określono zasadę umieszczania dzieci w opiece zastępczej na podstawie orzeczenie sądu¹⁶¹. W poprzednich latach dzieci były pozostawiane w pieczy zastępczej

W latach 80. XX wieku zaczęto zwracać większą uwagę na powody, dla których dzieci zostały umieszczone w pieczy zastępczej. Okazało się, że były to najczęściej trudności w sferze wychowawczej. Niestety, sprawa opieki nad dziećmi nadal była prowadzona przez Ministra Oświaty, dla którego priorytetem była oświata, skoro więc rodzice mieli trudności wychowawcze, które niejednokrotnie były przenoszone na grunt szkolny, jedynym rozwiązaniem było odbieranie dzieci z rodzin biologicznych¹⁶². Niemniej jednak kodeks rodzinny i opiekuńczy zakładał prawo do kontaktów rodziców z dzieckiem przebywającym w pieczy zastępczej. Podobnie jak dziś, takie prawo do ograniczenia osobistego kontaktu z dzieckiem mógł wydać tylko sąd w szczególnych przypadkach. Wówczas stanowiło to duży problem, ponieważ rodziny zastępcze w dłuższej perspektywie ukierunkowane były na adopcję, a więc w opinii rodzin zastępczych, podtrzymywanie więzi z rodzicami biologicznymi nie było wskazane¹⁶³.

Pomimo tego, że pogotowia opiekuńcze rozpoczęły swoją działalność w 1920 roku, to dopiero 60 lat później wzięto pod uwagę jakość świadczonej opieki. Wtedy też zatrudniono większą ilość pedagogów i psychologów, ponieważ ówczesnie liczba wykwalifikowanych osób była minimalna, a kadre w większości stanowiły osoby do tego nieprzygotowane¹⁶⁴. Podstawowym zadaniem tych placówek było zapewnienie opieki

¹⁶⁰ M. Safjan, *Osamotnione dzieci. Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1983, s. 34.

¹⁶¹ I. Drozd., *Rys historyczny...*, dz. cyt., s. 12.

¹⁶² A. Prusinowska-Marek, *Praktyka sądowa w zakresie...*, dz. cyt., s. 11.

¹⁶³ M. Safjan, *Osamotnione dzieci...*, dz. cyt., s. 51–52.

¹⁶⁴ M. Kolankiewicz, *Zapiski o instytucjonalnej...*, dz. cyt., s. 18.

dzieciom porzuconym przez 14 dni, po tym okresie dzieci trafiały do instytucjonalnej pieczy zastępczej lub do rodzin zastępczych¹⁶⁵.

Pojęcie opieka społeczna wprowadzone w ustawie o opiece społecznej w 1923 roku było aktualne aż do roku 1990, kiedy to zastąpiono je pojęciem pomoc społeczna. Ta pozorna zmiana wniosła wiele do postrzegania społeczeństwa. Opieka traktowała obywatela przedmiotowo, jednocześnie dając przyzwolenie na bierność podopiecznego. Pomoc natomiast ma na celu wsparcie indywidualnych działań podejmowanych przez obywatela. W pomocy skupiono się na indywidualnych wysiłkach celem poprawy sytuacji życiowej¹⁶⁶. W państwie totalitarnym opieka była ściśle związana z instytucjami opiekuńczymi, u których podstaw leżała koncepcja człowieka uprzedmiotowionego przez struktury społeczne. Jednostka rozpatrywana była w kontekście braków i zaburzeń a rolą państwa opiekuńczego było rekompensowanie jej niemożności czy braków. W związku z brakiem zadowalających efektów w obszarze minimalizacji ubóstwa, biedy oraz patologii społecznych przez centralny system świadczeń socjalnych, wprowadzono termin szeroko pojętej pomocy. W takim rozumieniu rolą państwa było urzeczywistnienie zasady pomocniczości, wspomagania oraz wspierania. Pomocniczość sprowadzała się do dostarczenia środków i narzędzi do pokonania trudności, odnosiła się również do oddania jednostce odpowiedzialności swoje życie i postępowanie – państwo wycofywało się z ingerowania w jednostkowe losy. Maksyma pomocniczości i wspierania rodziny odrzuca koncepcje człowieka podporządkowanego i niesamodzielnego, który jedyny ratunek widzi w instytucjach państwowych. Zmienił się patrzanie na człowieka, zaczęto dostrzegać jego potencjał i samodzielność, a rolą państwa było tworzenie warunków do wykorzystania swoich możliwości¹⁶⁷. Największy wpływ na tę zmianę miała transformacja ustrojowa, która w owym czasie trwała w Polsce. Znamienne datą był rok 1989, jednak literaturze można znaleźć wzmianki mówiące, że transformacja ustrojowa została wcześniej zapoczątkowana. Najistotniejszym elementem, z punktu widzenia niniejszej pracy, było przejście od systemu komunistycznego do próby budowania społeczeństwa obywatelskiego, które miało być wzmacniane poprzez decentralizację

¹⁶⁵ A. Golczyńska- Grondas, *Wychowało nas państwo. Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2014, s. 54.

¹⁶⁶ C. Kępski, *Dziesięć lat opieki nad dzieckiem w III Rzeczypospolitej – próba bilansu*, [w:] *Opieka i wychowanie w rodzinie*, red. Kępski C., Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 14.

¹⁶⁷ A. Maciarz, *Istota opieki w kontekście społecznych zmian*, „Problemy Opiekuńczo-wychowawcze” 2000, nr 2, s. 3–4.

państwa, tworzenie i rozwój ruchów społecznych oraz organizacji pozarządowych¹⁶⁸. Demokrację należy rozumieć jako rzeczywisty udział obywateli w życiu społecznym, a także ich współudział w życiu publicznym. Porzucono, więc kierowanie ludem na rzecz rządów obywateli¹⁶⁹.

Dla tworzenia nowego systemu opieki nie bez znaczenia był dokonujący się na terenie całego kraju przełom w procesach społeczno-ekonomicznych, edukacyjnych oraz terytorialnych, powstająca samorządność lokalna. Uważano, że przełoży się to na aktywizację grup społecznych, zwiększenie odpowiedzialności obywateli za losy osobiste oraz własnej rodziny¹⁷⁰. Zmiany te pośrednio przełożyły się na wdrażanie reform w systemie opiekuńczym. Dotychczasowy system opieki był krytykowany z uwagi na centralizację działań, brak działań w kierunku rozwiązywania problemów sieroctwa społecznego. Ponadto skupiano się tylko na pomocy dziecku, pomijając pomoc jego rodzinie. Co najważniejsze, nie podejmowano działań naprawczych, których głównym celem powinien być powrót dziecka do rodziny biologicznej. Takie systemowe rozwiązania sprawiały, że zaniechano podtrzymywania więzi między rodzicem biologicznym, a dzieckiem. W konsekwencji nastawiano się na długoterminowe pozostawanie dziecka w pieczy zastępczej¹⁷¹.

Ważnym krokiem w opiece nad dzieckiem opuszczonym było odwrócenie sytuacji, czyli spojrzenie na dziecko przez pryzmat jego rodziny. Takie postrzeganie wprowadziła Konwencja o Prawach Dziecka, która została ratyfikowana w 1989 roku. W tym akcie prawnym, po raz pierwszy, znalazły się zapisy, iż rodzina jest najlepszym środowiskiem wychowawczym, a rolą państwa jest wspieranie rodziny w jej funkcjonowaniu¹⁷².

Na początku lat 90. ubiegłego wieku fundamentalnym założeniem było nakreślenie różnorodnych form pomocy rodzinie, aby kompensować niedostatki rodzin w zakresie funkcji opiekuńczo-wychowawczych. System opieki nad dzieckiem opierał się na kilku zasadach, m.in. najbliższe środowisko dziecka było przestrzenią do

¹⁶⁸ G.W. Kołodko, *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, „*Ekonomista*” 2007, nr 6, s. 800–803.

¹⁶⁹ Z. Nowak, *Pokłosie Okrągłego Stołu. Przeszłość dla przyszłości*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 2009, Rok LXXI, zeszyt 2, s. 373–374.

¹⁷⁰ J. Maciaszkowa, *Kierunki przeobrażeń w opiece nad dzieckiem*, „*Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*” 1990, nr 10, s. 369.

¹⁷¹ *Zawodowe rodziny zastępcze i rodzinne...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁷² J. Kuźma, *Wiedza propedeutyczna o opiece nad sierotami i dziećmi opuszczonymi przez rodziców*, [w:] *Opieka i wychowanie dzieci sierocych w Polsce*, (red. Kuźma J.), Wydawnictwo Krakowskiej Towarzystwo Wydawnicze, Kraków 2007, s. 31.

udzielania pomocy po to, ażeby stworzyć możliwość spontanicznego i naturalnego wzrastania dziecka w warunkach dobrze dziecku znanych. Kolejną zasadą była profilaktyka zachowań ryzykownych, która miała na celu zapobieganie różnorodnym zaburzeniom rozwoju dzieci. Dopiero jako ostatnią opcję wykorzystywano umieszczenie dziecka w zakładzie, jednak warunkiem było wyczerpanie wszystkich dostępnych środków pomocy, które nie przyniosły pożądanego efektu, w konsekwencji nieletni trafiał do pieczy zastępczej¹⁷³. Dostrzeżono wówczas, że pierwszym krokiem do zmiany powinno być odwrócenie trendu i zwrot w stronę praktyki prorodzinnej. Należy przez to rozumieć takie udzielanie wsparcia, aby rodzina samodzielnie, a co najważniejsze prawidłowo i konstruktywnie potrafiła poradzić sobie z napotkanymi trudnościami. Owo wspomaganie i troska to zjednoczenie sił społecznych, samorządowych i państwowych, a więc rozpoczęcie procesu decentralizacji opieki i zwrócenie się ku pomocy rodzinie. Zjednoczenie sił na wszystkich szczeblach państwowych miało zapewnić większą skuteczność, która charakteryzowała się szybką identyfikacją problemu i dobraniem właściwej metody. Podkreślano również, że dzieciom trafiającym do pieczy zastępczej najbardziej brakuje miłości i zainteresowania tylko ich osobą. Wychodząc z tego założenia większa część opieki zastępczej miała miejsce w rodzinach zastępczych niż w domach dziecka. System nie był w pełni dostosowany do potrzeb rodzin ani też nie był doskonały, dlatego środowiska zaangażowane w zaspokajanie potrzeb dziecka i rodziny stawiały pytania na temat granicy ingerencji w rodzinę ze strony społeczeństwa i państwa oraz jak powinna być zorganizowana pomoc lokalna i samorządowa, aby nazbyt nie ingerować w autonomię rodziny? Jakie sytuacje są przesłanką do wyłączenia dziecka z rodziny i w jakim czasie należy to zrobić, aby interwencja nie odbyła się zbyt późno lub za wcześnie? W sytuacji zabrania dziecka ze środowiska rodzinnego, jak długi może być okres, kiedy dziecko może przebywać poza domem¹⁷⁴.

Podsumowując, wszelkie działania podejmowane pod koniec lat 80. i na początku lat 90., rozpoczęły prawdziwą rewolucję w systemie opieki nad dzieckiem. Po pierwsze zwrócono się ku polityce prorodzinnej, stawiając na profilaktykę i pomoc rodzinie, aby dzieci mogły pozostać w swoich naturalnych środowiskach. Po drugie zwrócono większą uwagę na ograniczenie do minimum ingerencji państwa w rodzinę, na rzecz pomocy sąsiedzkiej, samorządowej i własnych sił rodziny. Po trzecie piecza zastępcza miała być

¹⁷³ J. Maciaszkowa, *Kierunki przeobrażeń...*, dz. cyt., s. 373.

¹⁷⁴ J. Maciaszkowa, *Kierunki przeobrażeń...*, dz. cyt., s. 375–376.

tylko okresowa, co wzbudzało nadzieję, na powrót dziecka do naturalnej rodziny, a także porzucono rozbudowę domów dziecka na rzecz rodzinnych form opieki¹⁷⁵.

W roku 1991 wprowadzono ustawę o systemie oświaty, która to swoim zasięgiem objęła również problematykę opieki nad dziećmi pozbawionymi możliwości wychowywania się w rodzinie biologicznej. Wskazano to w art. 1 i 2. System oświaty obejmował prawa dzieci i młodzieży do wychowania, które było dostosowane do rozwoju emocjonalnego i psychicznego, a także nadmieniono, że szkoła powinna wspomagać rodzinę w jej wychowawczej roli. W art. 2 zaznaczono, że system oświaty zapewnia i organizuje placówki opiekuńczo-wychowawcze, resocjalizacyjne, które były przeznaczone dla dzieci i młodzieży uczącej się, pozbawionej w różnym stopniu opieki rodzicielskiej. Ponadto rolą systemu oświatowego było tworzenie rodzin zastępczych oraz wspieranie tych rodzin¹⁷⁶. W tym kontekście umiejscowienie tego problemu w systemie oświaty nie wiązało się z działaniami naprawczymi wobec rodziny biologicznej, wręcz przeciwnie zwracano większą uwagę na wspieranie rodzin zastępczych. Cel reintegracji rodziny był poza obszarem zainteresowań instytucji i osób, które miały bezpośrednią styczność z pieczę zastępczą. Ówczesnie skutkowało to długoletnim pobytem dziecka poza biologiczną rodziną¹⁷⁷.

Również w ustawie o pomocy społecznej z 1990 roku odnajduje się wzmiankę na temat udzielania pomocy z powodu sieroctwa oraz bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych oraz tych związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego ze szczególnym uwzględnieniem rodzin wielodzietnych i niepełnych. Istotnym elementem, na który zwrócono uwagę w rzeczonej ustawie, jest pomoc osobom i rodzinom dopiero w momencie, kiedy ich własne zasoby i możliwości nie pozwalają na rozwiązanie napotkanych trudności. W związku z wprowadzoną w tym czasie reformą administracyjną, pierwszy raz ustanowiono podział zadań na te, które wykonuje gmina, powiat, wojewoda oraz administracja rządowa.

Kolejną znaczącą reformą w systemie opieki nad dzieckiem było wprowadzenie ustawy z dnia 29 grudnia 1998 roku, wtedy też przeprowadzono generalny proces decentralizacji i reorganizacji. Po pierwsze, zdecentralizowano system poprzez przeniesienie zadań organizacyjnych i koordynacyjnych, które teraz znalazły się w

¹⁷⁵ J. Maciaszkowa, *Kierunki przeobrażeń...*, dz. cyt., s. 376.

¹⁷⁶ Ustawa z dnia 7 września 1991 r., Ustawa o systemie oświaty, Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425.

¹⁷⁷ M. Andrzejewski, *Ewolucja pieczy zastępczej przez pryzmat nowych regulacji prawnych*, „Teologia i Moralność” 2012, T.11, s. 111.

kompetencjach powiatów. Po drugie, przesunięto system opieki nad dzieckiem z resortu edukacji do systemu pomocy społecznej. Po trzecie, nastąpiła zmiana w samej organizacji systemu, dzięki czemu nastąpił rozwój rodzinnych form wsparcia. Transformacja ta spowodowała dostrzeżenie znaczenia działań profilaktycznych w naturalnej rodzinie, których wdrożenie zapobiegało kryzysom w rodzinie, a w konsekwencji dzieci mogły pozostać w naturalnym środowisku. Działania były ukierunkowane na wsparcie rodziny biologicznej, zamiast zastępowania jej innymi formami. Polityka zwana ówczesnie prorodzinną, postawiła za cel, aby opieka zastępcza była również elementem wsparcia, a nie podstawową formą zastępowania rodziny znajdującej się w kryzysie¹⁷⁸.

Od wielu lat dostrzegano niedoskonałości systemu opieki nad dzieckiem opuszczonym, niemniej rozważania prowadzone w środowisku specjalistów nie przekładały się na debatę polityczną, która mogłaby spowodować zmiany w tym zakresie. Dopiero artykuł w „Polityce”, stał się inspiracją do głębszych poszukiwań i dyskusji prowadzonych zarówno przez praktyków, jak i teoretyków nad wprowadzeniem koniecznych zmian¹⁷⁹. Pierwszą akcją społeczną zainicjował artykuł *Zamknijmy domy dziecka* opublikowany na łamach „Polityki”, którego autorkami były B. Pietkiewicz oraz E. Wilk. Autorki zaprezentowały negatywne skutki przebywania dzieci w domach dziecka. Już na wstępie stanęły na stanowisku, że nawet najlepszy sierociniec jest zły, a nazwa dom dziecka była spuścizną, poprzedniego ustroju. Autorki swoje poglądy poparły wynikami badań amerykańskich uczonych, którzy dowiedli, iż u dzieci odłączonych od matki i oddanych pod opiekę personelu, po 3 miesiącach pojawiają się zaburzenia funkcjonowania. Tytuł artykułu stał się sztandarowym hasłem radykalnych zmian w opiece nad dzieckiem w Polsce¹⁸⁰. W następstwie pojawiło się wiele publikacji naukowych, które podejmowały problem opieki i wychowania dziecka opuszczonego.

W kwietniu 2000 roku, pojawił się artykuł, o podtytule *Zlikwidowaliśmy domy dziecka*, w którym jasno zaznaczono, iż naciski wielu środowisk na ministerstwo i parlament doprowadziło do zrealizowania podstawowego postulatu, czyli przy okazji reformy administracyjnej, stworzenia jednolitego systemu pomocy rodzinie w ramach pomocy społecznej¹⁸¹. Pokłosiem tych kampanii było zainicjowanie ogólnopolskich spotkań w Jachrance, Miętnie i Waplewie, w których uczestniczyli przedstawiciele

¹⁷⁸ Zawodowe rodziny zastępcze i rodzinne..., dz. cyt., s. 7–8.

¹⁷⁹ M. Kaczmarek, *Reforma systemu opieki zastępczej. Założenia a rzeczywistość*, s. 2 <http://www.frs.pl/docs/DD3dlaNGO.pdf> (dostęp: 1.12.2021).

¹⁸⁰ Cz. Kępski, *Dziesięć lat opieki...*, dz. cyt. s. 11.

¹⁸¹ Cz. Kępski, *Dziesięć lat opieki...*, dz. cyt., s. 19.

wszystkich środowisk, które działały na rzecz pomocy rodzinie¹⁸². Podczas spotkań dyskutowano nad pożądanymi kierunkami zmian, nakreślano różne modele i nowatorskie funkcje placówek, a także wyłoniono kilka głównych przesłanek podjęcia gruntownej reformy opieki nad dzieckiem.

Reforma była konieczna, ponieważ system był przestarzały i niewydolny, co oznaczało duże trudności w realizowaniu sądowych orzeczeń, a więc zapewnienia dzieciom opieki poza ich własną rodziną. Ponadto ilość środków finansowych przeznaczonych przez państwo na potrzeby pieczy zastępczej była niewystarczająca. Także polityka państwa w kontekście zapobieganiu sieroctwu społecznemu była niejasna, a system opiekuńczo-wychowawczy nie był skorelowany z pracą socjalną, co utrudniało udzielanie fachowej pomocy. Kolejny problem to zmiany ustrojowe, czyli zmiana podejścia od opieki do pomocy w warunkach naturalnych. Pomoc w środowisku lokalnym spowodowała konieczność zbudowania zupełnie nowych mechanizmów pomocy rodzinie, ponieważ na pierwszy plan wysunięto rodzinę i tezę, że najlepszym środowiskiem wychowawczym jest prawidłowo funkcjonująca rodzina¹⁸³.

Przełomowym okresem w systemie opieki nad dzieckiem były lata 1999–2000. Do tego okresu działania naprawcze były skoncentrowane tylko na dziecku, przy jednoczesnym pomijaniu wsparcia dla rodziców. Nie podejmowano działań mających na celu powrót dziecka do rodziny biologicznej. Brak jakichkolwiek działań był szczególnie widoczny w instytucjonalnej pieczy zastępczej, a więc zaniechano pomocy dziecku w ponownym nawiązaniu i podtrzymywaniu relacji z rodzicami¹⁸⁴. Na etapie projektu reformy, Departament Pomocy Społecznej przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej, za nadrzędny cel postawił ochronę rodziny poprzez zapewnienie poczucia bezpieczeństwa społecznego oraz stworzenie możliwości decydowania o własnym losie. Wśród innych priorytetów wymieniano stworzenie fundamentów współpracy socjalno-pedagogicznej z rodziną; tworzenie lokalnych struktur pomocy, a także rezygnację z dużych placówek na rzecz małych, kilkusobowych, gdzie pod opieką jednego wychowawcy będzie kilkoro dzieci¹⁸⁵.

¹⁸² T. Skudniewska, *Przeobrażenia systemu opieki nad dzieckiem*, „Problemy Opiekuńczo- Wychowawcze” 2000 r, nr 4, s. 17.

¹⁸³ J. Raczowska, *Na progu drugiego roku reformy*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 1, s. 3.

¹⁸⁴ T. Polkowski, *Piąta reforma społeczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 4, s. 13.

¹⁸⁵ M. Andrzejewski, *Dlaczego konieczna jest zmiana regulacji prawnych?*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000 r., nr 4, s. 21.

Od 1 stycznia 1999 roku wyłączono zdania opieki nad dzieckiem z resortu edukacji i przekazano je pod nadzór ministerstwa pracy i polityki społecznej. W ten sposób w ustawie o pomocy społecznej wprowadzono dodatkowy rozdział „Opieka nad dzieckiem i rodziną”. Bezpośrednią pomoc rodzinom i dzieciom miały zapewnić gminy, jako środowisko najbliższego zamieszkania. Istotne było również zwrócenie uwagi na tymczasowość opieki zastępczej i tym samym konieczność współpracy z rodziną biologiczną¹⁸⁶. We wskazanej wyżej ustawie punktem wyjścia była rodzina, a nie samo dziecko, a więc sytuację dziecka postrzegano jako konsekwencje działania środowiska rodzinnego. Efektem takiego ujęcia tematu było wprowadzenie, w pierwszej kolejności, działań naprawczych, których głównym celem była poprawa funkcjonowania rodziny, a tym samym poprawa sytuacji dziecka, czyli przeciwnie niż w poprzednim systemie, w którym to niemalże natychmiast odbierano dziecko z rodziny biologicznej¹⁸⁷. Określono, że nowy system ma być w znacznej mierze wyłączony z resortu oświaty, a włączony w struktury polityki społecznej, najważniejszą ideą miała być prorodzinność oraz decentralizacja. W ślad za założeniami, wdrożono działania, a mianowicie wszelkie zobowiązania na rzecz pomocy dzieciom zostały powierzone samorządom terytorialnym, przede wszystkim gminom i powiatom. Z tego też powodu utworzono specjalną instytucję, czyli Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie¹⁸⁸. „Zasadniczym celem działania PCPR jest niesienie pomocy rodzinie w trudnych momentach jej rozwoju i funkcjonowania oraz integracja i koordynacja działań podmiotów w tym zakresie. PCPR pełni funkcję łącznika między gminnymi i miejskimi ośrodkami pomocy społecznej, regionalnymi ośrodkami polityki społecznej, urzędem wojewódzkim i organizacjami pozarządowymi w realizacji pozostających w gestii powiatu zadań opiekuńczo-socjalnych uwarunkowanych na pomoc dziecku i rodzinie”¹⁸⁹.

Nowością w systemie opieki nad dzieckiem było również założenie, że opieka zastępcza jest czasowa, a podejmowane działania powinny doprowadzić do poprawy sytuacji rodzinnej i tym samym powrotu dziecka do domu lub też w skrajnych przypadkach do czasu przysposobienia dziecka przez inną rodzinę. Autorzy znowelizowanej ustawy o pomocy społecznej pochylili się również nad młodymi

¹⁸⁶ K. Olczan-Baran, *Instytucje wsparcia i pomocy rodzinie. Geneza, zadania i organizacja Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie”, 2011, nr 4, s. 210–211.

¹⁸⁷ B. Passini, *Opieka nad dzieckiem i polityka społeczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 4, s. 26–27.

¹⁸⁸ J. Raczkowska, *Na progu drugiego...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁸⁹ K. Olczan-Baran, *Instytucje wsparcia i pomocy rodzinie...*, dz. cyt., s. 215.

osobami opuszczającymi placówki opiekuńczo-wychowawcze czy rodziny zastępcze¹⁹⁰. W przedstawionych nowelizacjach zaproponowano postrzeganie problemu rodziny w perspektywie całościowej i środowiskowej, czyli osadzono rodzinę w systemie, który ma pomagać i jednocześnie aktywizować członków rodziny do samodzielnego poszukiwania rozwiązań. Oprócz tego wprowadzono indywidualne plany pomocy dziecku, które są dostosowane do potrzeb i dysfunkcji dziecka i jego rodziny, czyli holistycznie ujmują działania pomocowe¹⁹¹. W ustawie o pomocy społecznej domy dziecka nie są już wiodącą formą opieki – są ujmowane jako ostateczność dla dzieci, dla których nie udało się znaleźć innego dobrego rozwiązania, a powrót do domu okazał się niemożliwy. Co ważne, dostrzeżono potrzebę pozostawienia instytucjonalnej opieki zastępczej, ponieważ zawsze znajdują się dzieci, które z różnych powodów nie będą mogły przebywać w rodzinnej pieczy zastępczej. Niewątpliwie nie powinno się w nich umieszczać małych dzieci. Placówki opiekuńczo-wychowawcze mają cechy instytucji totalnych, co negatywnie wpływa na tworzącą się dopiero tożsamość wychowanków, utrudnia samorealizację oraz wykształcenie niekorzystnych strategii nastawionych tylko na przetrwanie¹⁹².

Reforma ta była jedną z bardziej znaczących zmian w systemie opieki nad dzieckiem. Wprowadzono nowe rozwiązania, co w pewnym stopniu poprawiło funkcjonowanie systemu opieki, a co najważniejsze zwrócono uwagę na walory rodziny naturalnej. Niemniej Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie miały trudności w skoordynowaniu działań profilaktycznych na rzecz pomocy rodzinie naturalnej. Brakowało również koncepcji poradnictwa rodzinnego oraz rządowych programów wspierania rodzin, które powinny być trzonem dla systemu opieki nad dzieckiem¹⁹³. Każda kolejna nowelizacja ustawy wносиła zmiany tylko w pomocy społecznej, pomijając tym samym rodziny w kryzysie.

Kilka lat po wprowadzeniu reformy przyszedł czas na sprawdzenie efektów jej działania. Reformatorzy założyli realizację czterech celów operacyjnych: zredukowanie liczby placówek i zmniejszenie ich wielkości do maksymalnie 30 osób; zwiększenie powrotów do środowiska biologicznego; znaczne wzbogacenie zasobu niespokrewnionych rodzin zastępczych, szczególnie specjalistycznych zdolnych podjąć

¹⁹⁰ B. Passini, *Opieka nad dzieckiem...*, dz. cyt., s. 27.

¹⁹¹ M. Andrzejewski, *Dlaczego konieczna jest...*, dz. cyt., s. 21.

¹⁹² P. Dzieduszyński, *Pieczka zastępcza- perspektywa historyczna i kształt obecny*, „Psychologia Wychowawcza”, 2021, nr 64 (22), s. 40.

¹⁹³ T. Polkowski, *Piąta reforma społeczna...*, dz. cyt., s. 15–16.

się opieki nad dziećmi ze szczególnymi potrzebami. Ostatnim celem było rozwijanie pracy socjalnej w środowisku lokalnym z rodzinami biologicznymi¹⁹⁴. Wszystkie te założenia powinny zostać w pełni zrealizowane do 2006 roku. Eksperti Instytutu Spraw Publicznych pierwszą analizę przeprowadzili w roku 2003, oceniając stopień realizacji celów operacyjnych założonych w ustawie. Deklaratywnie wszystkie cele były akceptowane, jednak ich realizacja nastęczyła wielu trudności. Istotne przeszkody były wynikiem zbyt małych nakładów finansowych, różnorodnych braków w infrastrukturze społecznej, a także oporów wśród grup zawodowych poniekąd odpowiedzialnych za realizację tych celów. Kolejne badania, przeprowadzone w dwóch następnych latach, pokazały trudności w zmniejszeniu liczby dzieci w jednej placówce, z uwagi na duże zapotrzebowanie na działalność opiekuńczą. Konsekwencją orzecznictwa sądów było zachowanie utartych schematów działania, sprzed reformy, a tylko nieliczne powiaty zbudowały nowy system wsparcia rodzin. Brak programów profilaktycznych oraz poradnictwa rodzinnego doprowadzało do sytuacji, gdzie interwencja pracownika socjalnego odbywała się zbyt późno, a więc nie było już miejsca na próbę zatrzymania dziecka w rodzinie biologicznej. Niewyspecjalizowana kadra to jedno z niedociągnięć nowej reformy, osoby których rolą było wsparcie rodzin często wykazywały niedobory merytoryczne. Równie istotnym problemem była niedostateczna współpraca między służbami pomocowymi, dlatego wydłużała się procedura powrotu dziecka do domu, wchodzono w kompetencję innego podmiotu i dublowały się działania pomocowe¹⁹⁵.

Kolejną ewolucją było uchwalenie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wprowadzonej 9 czerwca 2011 roku, która formalnie weszła w życie 1 stycznia 2012 roku. Tym samym pierwszy raz system pomocy dziecku i rodzinie został wyłączony z działu pomocy społecznej oraz z jakiegokolwiek innej ustawy. Dzięki temu powołano do życia nowe struktury pomocowe, a także stworzono nowe zawody, których głównym zadaniem jest pomoc rodzinie i dziecku. Podstawowym fundamentem tej ustawy jest zasada pomocniczości państwa i poszanowania idei praw dziecka i człowieka, co ważne w pieczy zastępczej zaakcentowano reintegrację rodziny, a tym samym czasowość pieczy zastępczej¹⁹⁶.

¹⁹⁴ M. Raclaw-Markowska, M. Rymsza, *Zreformowany system pomocy dziecku i rodzinie w Polsce*, „Analizy i Opinie”, 2005, nr 41, s. 3–4.

¹⁹⁵ M. Raclaw-Markowska, M. Rymsza, *Zreformowany system pomocy...*, dz. cyt., s. 4–5.

¹⁹⁶ M. Andrzejewski, *Ewolucja pieczy zastępczej przez pryzmat nowych regulacji prawnych*, „Teologia i Moralność” 2012, Tom 11, s. 111.

Dostrzeżono wówczas wiele wad poprzedniego systemu opieki nad dziećmi, czyli reformy z roku 1999 roku. W 2008 roku Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przeprowadziło gruntowną diagnozę. Na tej podstawie wysunięto następujące wnioski:

1. Wzrost wskaźnika dzieci będących w pieczy zastępczej.
2. Działania skoncentrowane na dziecku z pominięciem jego rodziny.
3. Umieszczanie dzieci w środowisku zastępczym z przyczyn, które powinny być rozwiązane na poziomie pracy socjalnej, co pozwoliłoby na pozostanie dziecka w rodzinie biologicznej.
4. Brak motywacji do podejmowania działań na rzecz dziecka w środowisku lokalnym na poziomie gmin.
5. Przewaga rodzin zastępczych spokrewnionych nad rodzinami zastępczymi niespokrewnionymi, co powoduje kolejny problem, bowiem w zdecydowanej większości rodzina zastępcze spokrewnione borykają się z podobnymi trudnościami co rodziny biologiczne. W konsekwencji prowadzi to do powielania przez dzieci negatywnych zachowań.
6. Atrakcyjne świadczenia pieniężne dla rodzin zastępczych spokrewnionych w porównaniu do świadczeń rodzinnych, co powoduje pozór opieki, bowiem rodziny zastępcze spokrewnione przyjmują dziecko dla korzyści finansowych.
7. Negatywny trend kierowania dzieci do placówek, szczególnie dzieci które nie mają możliwości trafienia do rodziny zastępczej spokrewnionej, to kierunek przeciwny do założonego w poprzednich nowelizacjach.
8. Permanentny niedobór rodzin zastępczych niespokrewnionych¹⁹⁷.

Wszystkie wyżej wymienione wnioski dowodzą, że ówczesny system posiadał wiele wad. Zauważono, że pomoc dziecku i rodzinie powinna być osobnym aktem prawnym, a nie jedynie częścią innych ustaw, tak jak miało to miejsce do tej pory. Co ważne, postulowano o uniezależnienie nowego systemu od świadczeń pieniężnych oraz zmniejszenie działań interwencji w rodzinę.

Zgodnie z przywołanym już projektem ustawy, nowy system powinien być spójny i skupiać się na pomocy dziecku i rodzinie, która ma trudności w poprawnym wypełnianiu swoich funkcji. Brak realnej pomocy rodzinie zmarginalizowanej i w kryzysie powoduje odseparowanie dziecka od środowiska biologicznego. Planowane działania

¹⁹⁷ Założenia projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem http://www.frs.pl/docs/zalozenia_ustawy_o_wsparciu_rodziny_i_systemie_pieczy_zastepczej_nad_dzieckiem_luty_2009_roku.pdf (dostęp: 10.12.2021).

profilaktyczne powinny zapobiegać umieszczania nieletnich w pieczy zastępczej lub też w sytuacjach koniecznych, okresowego odseparowania dziecka od rodziny. W tym zakresie pomoc powinna być udzielana celem szybkiego powrotu dziecka do rodziców. Najważniejszym narzędziem pomocy dziecku jest praca z jego rodziną. Działania prewencyjne są istotne wówczas, kiedy pojawiają się pierwsze trudności lub istnieje kryzys. Podejmowana wówczas współpraca powinna doprowadzić do poprawy funkcjonowania rodziny i zminimalizowania ryzyka zagrożenia dobra dziecka¹⁹⁸. Tak też się stało, ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku ograniczyła ingerencje instytucji w sprawy rodzin do niezbędnego minimum, oferując jednocześnie wsparcie rodzinom w ich naturalnym środowisku. Rolą instytucji pomocowych są działania prewencyjne i udzielnie informacji, jak samodzielnie sobie poradzić. Największy nacisk jest kładziony na pozostawianiu dzieci przy rodzicach. W ostateczności, gdy zostały wykorzystane wszelkie możliwości, a sytuacja rodzinna nie uległa poprawie, umieszcza się dzieci w pieczy zastępczej z zamysłem, że jest to tymczasowa forma opieki do czasu zniwelowania przesłanek, które spowodowały odebranie dzieci. Warto natomiast wspomnieć, że ustawa „jednoznacznie formułuje priorytet, jakim jest wsparcie środowiskowe rodzin, zamiast odbierania im dzieci oraz kładzie nacisk na profilaktyczną pomoc rodzinie”¹⁹⁹. W ten tok rozumowania wpisuje się idea rodziny wspierającej. Po pierwsze dlatego, że jest to rodzaj wspomaganie w środowisku naturalnym, a w drugiej kolejności jest to rodzaj prewencyjnych działań, których celem jest nauka prawidłowych nawyków czy zachowań, co w konsekwencji prowadzi do poprawy sytuacji rodzinnej i wyeliminowania ewentualnego ryzyka odebrania dzieci.

Opieka nad dzieckiem osieroconym ewaluowała przez kolejne lata, aby ostatecznie przybrać formę wsparcia rodziny i postrzegania problemów dziecka przez pryzmat jego rodziny. Przez lata dostrzegano tylko problemy dzieci i niewydolność wychowawczą rodziców, przez co pomoc koncentrowała się głównie na dziecku. Podejmowane działania interwencyjne w rodzinie dotyczyły tylko dzieci. Dopiero wyżej wymieniona ustawa podnosiła rangę rodziny i w całości została poświęcona rodzinie, dowiedziono, że aby pomóc dziecku, należy przede wszystkim pomóc jego rodzinie. W ślad za tym przyjęto, że odbieranie dzieci rodzicom jest ostatecznością, tak więc należy i powinno się głównie temu przeciwdziałać. Takie podejście diametralnie zmieniło

¹⁹⁸ Założenia projektu ustawy o wspieraniu..., dz. cyt.

¹⁹⁹ P. Karolak, *Kierunki wspierania rodziny i rozwoju systemu pieczy zastępczej*, „Pedagogika Rodziny” 2016, nr 6 (3), s. 92.

kierunek działania instytucji oraz profesjonalnych służ społecznych odpowiedzialnych za ochronę praw i bezpieczeństwa dziecka i pracę z rodziną.

1.2. Znaczenie wsparcia rodziny w polityce społecznej oraz normach prawnych

Polityka rodzinna jest elementem polityki społecznej państwa, w związku z tym jest jedną z wielu polityk szczegółowych, które wspólnie tworzą ład społeczny oraz wyznaczają kierunek rozwiązywania problemów trapiących społeczeństwo. Zakres pojęciowy tego terminu jest bardzo szeroki, dlatego na potrzeby niniejszej pracy przyjmuje się definicję określającą, że polityka społeczna to „sfera działania państwa oraz innych ciał publicznych i sił społecznych, która zajmuje się kształtowaniem warunków życia ludności oraz stosunków międzyludzkich, zwłaszcza w środowisku zamieszkania i pracy”²⁰⁰ Wyróżnia się następujące polityki szczegółowe: ludnościową, rodzinną pomoc społeczną, zdrowotną, rynku pracy i inne.

Omawiając to zagadnienie nie można pominąć różnorodnych kontekstów, które miały bezpośredni bądź pośredni wpływ na kształt polityki rodzinnej. Wszelkie wojny, transformacje ustrojowe czy zmiany polityczne miały wpływ bądź też były przyczyną różnorodnych problemów w funkcjonowaniu rodzin. Na przestrzeni lat polityka rodzinna rozwiązywała problemy aktualne w danym okresie – przed wiekami było to ubóstwo i bieda, obecnie mogą to być migracje rodzicielskie czy defragmentacja więzi rodzinnych. W zależności od rozpatrywanego okresu historycznego, celem polityki rodzinnej było reagowanie i szukanie rozwiązań zaistniałych problemów²⁰¹, zatem z biegiem lat kierunku polityki rodzinnej zmieniały się.

Wydaje się, że najistotniejsze zmiany zaczęły się dokonywać dopiero po roku 1919, kiedy to państwo polskie, do tej pory rozdarte przez trzech zaborców, zostało na nowo scalone. Największym wyzwaniem było stworzenie jednolitego systemu, który spełniałby oczekiwania wszystkich mieszkańców i dał poczucie realizacji interesów politycznych, gospodarczych i kulturowych. W 1919 roku wprowadzono ubezpieczenie na wypadek choroby oraz bezrobocia, a także ubezpieczenie zdrowotne dla samego ubezpieczonego oraz jego rodziny. W kolejnych latach objęto ubezpieczeniem

²⁰⁰ A. Rajkiewicz, *Istota polityki społecznej – wczoraj i dziś*, [w:] *Polityka społeczna*, (red.) A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Księżopolski, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” Katowice 1998, s. 27.

²⁰¹ E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, *Sto lat rozwoju polskiej polityki społecznej. Wprowadzenie od redaktorów*, [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej*, (red.) E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018, s. 19–21.

emerytalnym pracowników umysłowych oraz robotników. W 1934 roku powstał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który funkcjonuje dziś, choć w nieco zmienionej formie²⁰². Innymi równie ważnymi zmianami mającymi na celu ochronę kobiet i ich dzieci było wprowadzenie, w związku z narodzeniem dziecka, zasiłku oraz urlopu macierzyńskiego. W ustawie z 1924 roku uwzględniono 12-tygodniowy urlop na okres ciąży oraz połogu (przez 8 tygodni wypłacano połowę wynagrodzenia). W przypadku kobiet, których umowa wygasła w okresie 4 miesięcy przed porodem, z mocy ustawy przedłużano ją do dnia porodu. Innym gwarantem zawartym w ustawie był zakaz wykonywania pracy przez kobiety w warunkach szkodliwych oraz prawo do sześciu dni wolnych od pracy każdego miesiąca. Większe zakłady pracy zostały zobowiązane do tworzenia żłobków przyfabrycznych. Kobietom przysługiwało ponadto prawo do renty w przypadku choroby zawodowej męża czy po jego śmierci²⁰³. Do roku 1918 kobiety nie pracowały zawodowo, a ich sprawczość sprowadzano jedynie do prawidłowego wypełniania roli żony i matki. Dopiero ruchy emancypacyjne i poparcie intelektualistów doprowadziły do nadania kobietom praw wyborczych, kandydowania na stanowiska publiczne na równi z mężczyznami oraz umożliwiły edukację na wszystkich szczeblach²⁰⁴.

Powyższe reformy przyczyniły się do zmiany oblicza rodziny – transformacja roli kobiet w rodzinie spowodowała konieczność rozwoju usług wczesnej opieki nad dzieckiem. Pierwsze żłobki spełniały funkcję opiekuńczą. Ich głównym zadaniem było zapewnienie najlepszej opieki dzieciom podczas pracy zawodowej ich rodziców. Zwracano szczególną uwagę na prawidłowe odżywianie i higienę dzieci, ponieważ w tym okresie odnotowywano dużą śmiertelność niemowląt²⁰⁵. Coraz popularniejsze stawały się również przedszkola, których nadrzędnym celem było wychowanie małych dzieci w wieku od 4 do 7 lat oraz przygotowanie ich do podjęcia nauki w szkole. Szkolnictwo powszechne było finansowane solidarnie ze środków budżetu państwa oraz gmin. W związku z trudnościami finansowymi państwa polskiego, nieoceniona okazała się pomoc różnych stowarzyszeń, fundacji i innych związków, które samodzielnie tworzyły

²⁰² P. Grzywna, J. Lustig, M. Mitrega, N. Stępień-Lampa, B. Zasepa, *Polityka Społeczna. Rozważania o teorii i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 26.

²⁰³ B. Balcerzak-Paradowska, E. Leś, *Polityka rodzinna w Polsce w latach 1918–2018: od działań kompensacyjnych do polityki inwestycji społecznych*, [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej*, (red.) E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018, s. 219–220.

²⁰⁴ M. Urbańska, *90. rocznica nadania praw wyborczych kobietom w Polsce*, „Saeculum Christianum” 2009, nr 16/1, s. 227–231.

²⁰⁵ E. Świdrak, *Funkcje żłobków polskich od początku XX wieku do wybuchu II wojny światowej*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2019 r., nr 25, s. 138.

placówki przedszkolne, żłobki, bursy, biblioteki czy jadłodajnie, oraz dofinansowywały szkoły powszechne²⁰⁶.

Podsumowując ówczesne reformy trzeba stwierdzić, że obowiązywał model instytucjonalny, który zakładał ingerencję państwa w życie rodzin, a wszelkie zasiłki i ubezpieczenia miały dać obywatelom poczucie bezpieczeństwa. Równouprawnienie kobiet i wprowadzenie powszechnej nauki oraz opieki instytucjonalnej obejmującej dzieci niemal od momentu urodzin, zmieniło całkowicie obraz rodziny, a także zainicjowało powolny proces przekształcania ról w środowisku rodzinnym. Okres odbudowy państwa oraz tworzenia modelu społecznego funkcjonowania przerwała druga wojna światowa.

Pierwsze lata powojenne przyniosły konieczność kolejnej odbudowy, a w związku z tym należało zaktywizować do pracy wszystkich obywateli. Znajdowali oni zatrudnienie w uspołecznionych zakładach pracy, których rolą było również zabezpieczenie swoim pracownikom odpowiednich warunków socjalno-bytowych. Głównym celem polityki rodzinnej w okresie 1945–1979 było zapewnienie obywatelom minimalnych i godnych warunków życia. Świadczenia ubezpieczeniowe opierały się na zasadach wypracowanych przed wojną, nowością był zasiłek rodzinny, który był niejako próbą rekompensaty kosztów ponoszonych na utrzymanie dzieci. Konieczność aktywizacji zawodowej wszystkich obywateli przyczyniła się do zwiększenia liczby placówek sprawujących opiekę nad dziećmi. Niemniej matki mogły skorzystać z bezpłatnego urlopu wychowawczego przez okres jednego roku²⁰⁷.

Zgodnie z ustawą uchwaloną i nowelizowaną w czasach Polskiej Republiki Ludowej, rodzina zyskała na wartości. Można powiedzieć, że „podstawowa komórka społeczna” została objęta szczególną opieką. Prawodawcy wskazali głównie na ochronę macierzyństwa, obowiązek wychowawczy rodziców względem dzieci, zagwarantowanie przez państwo pomocy w realizacji obowiązku alimentacyjnego, a także objęcie całych rodzin bezpłatną opieką lekarską. Jednym z celów polityki społecznej było zwiększenie dostępności mieszkań, a tym samym poprawa warunków bytowych rodzin²⁰⁸. Na lata 50. i 60. XX wieku przypada okres wyżu demograficznego, w związku z tym polityka

²⁰⁶ Z. Osiński, *Reformowanie polskiej edukacji historycznej w XX wieku. Kształt reform, a potrzeby, zainteresowania i możliwości ucznia*, s.4–9, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2386/Reformowanie_polskiej_edukacji_historycznej_w_XX_wieku.pdf;sequence=1 (dostęp: 23.04.2022).

²⁰⁷ B. Balcerzak-Paradowska, E. Leś, *Polityka rodzinna w Polsce...*, dz. cyt., s. 222–223.

²⁰⁸ Z. Radwański, *Zmiany konstytucyjne PRL dotyczące rodzin*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1977, nr 2.

rodzina koncentrowała się na tworzeniu szkół oraz zwiększaniu liczby miejsc pracy. Duży nacisk położono na jakość życia klasy robotniczej, m.in. poprzez regulację zarobków, wydawanie deputatów węglowych i różnego rodzaju ekwiwalentów, poprawę warunków i higieny pracy, a co najważniejsze otoczenie szczególną troską rodzin wielodzietnych, które otrzymywały podwyższone zasiłki rodzinne²⁰⁹. Kolejne lata przyniosły wiele uregulowań prawnych dotyczących rodziny – znowelizowano kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz kodeks pracy, powstały także inne normy mające na celu prawidłowe zaspokajanie interesów rodzin. Uznano, że rodzina jest najważniejszym środowiskiem wychowawczym, dlatego fundamentalnym zadaniem polityki państwowej był wzrost świadczeń rodzinnych i płac, poprawa infrastruktury mieszkaniowej, zwiększenie zaopatrzenia na rynku i powiększenie zakresu usług. W 1978 roku powołano Radę ds. Rodziny zajmującą się szeroko pojętą diagnozą i problemami rodziny, do jej zadań należało również poszukiwanie sposobów ich rozwiązania²¹⁰. Zasiłki rodzinne należały się tylko pracownikom zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy i ubezpieczonym na wypadek choroby lub macierzyństwa. Co ważne, zasiłek przysługiwał nie tylko na dziecko, ale również na małżonka, przy spełnieniu jednego z warunków, jakimi były: opieka nad dzieckiem do 8 roku życia, opieka nad dzieckiem niepełnosprawnym lub ukończony 50 rok życia. Zasiłek rodzinny przysługiwał na dziecko do ukończenia przez niego 16 lat lub, jeżeli się kształciło, do ukończenia okresu nauki. W przypadku, gdy dziecko miało określony I lub II stopień niepełnosprawności, zasiłek rodzinny był wypłacany do ukończenia przez niego 25 roku życia. Zasiłek ten można było również pobierać na męża, jeżeli ukończył 65 lat lub był inwalidą. Wysokość świadczenia była uzależniona od dochodu na członka rodziny i wplacana w kwocie podstawowej lub podwyższonej, oczywiście im niższy dochód, tym wyższa pomoc. W późniejszych latach złagodzone wymagania uprawniające do pomocy socjalnej, co zwiększyło wydatki państwa na finansowanie zasiłków rodzinnych. Przy wychowaniu dziecka niepełnosprawnego przysługiwał dodatek w wysokości 500 zł²¹¹. Szczególną opieką otoczono także kobiety ciężarne – miały one prawo do podejmowania lżejszej pracy, mogły również odmówić świadczenia pracy w porze nocnej. Zapewniono ciągłość

²⁰⁹ A. Durasiewicz, *W kierunku rozwoju polityki rodzinnej w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka, Warszawa 2017, s. 104.

²¹⁰ A. Durasiewicz, *W kierunku rozwoju polityki...*, dz. cyt., s. 104–105

²¹¹ A. Durasiewicz, *W kierunku rozwoju polityki...*, dz. cyt., s. 107.

zatrudnienia oraz stworzono katalog prac zabronionych oraz wydłużono okres urlopu macierzyńskiego²¹².

Polityki prowadzonej przez Polską Rzeczpospolitą Ludową nie można jednoznacznie oceniać. Podejmowano działania, których celem było uprzemysłowienie i modernizacja kraju, jednak aparat państwowy silnie kontrolował i represjonował wszelkie przejawy indywidualnego, twórczego działania. Największymi osiągnięciami tego okresu były: likwidacja analfabetyzmu, budowa powszechnej 7-letniej szkoły podstawowej, stworzenie systemu ochrony i opieki zdrowotnej. Istotną zmianą było prawo rodziny do osobnego mieszkania, a także wprowadzenie zakładowych funduszy socjalnych, które często stanowiły dodatkowe źródło dochodu. Od 1974 roku zostały wprowadzone zasiłki rodzinne, ale kwoty tych świadczeń były raczej symboliczne. Otwierano przedszkola czy żłobki, jednak rozwój tych form opieki nie był imponujący. U schyłku PRL-u związek zawodowy „Solidarność” w swoich postulatach uwzględnił pomoc rodzinie poprzez rozwój publicznych form opieki nad dzieckiem oraz udogodnienia dla matek małych dzieci, dzięki wprowadzeniu rekompensaty pieniężnej na czas trwania 3-letniego bezpłatnego urlopu²¹³.

Rok 1989 to nie tylko zmiany ustrojowe, ale także zwrot w postrzeganiu rodziny. Jak już wcześniej wspomniano, kierunek polityki rodzinnej był i jest uzależniony od ogólnej sytuacji w kraju. Niemniej przełom ustrojowy przyniósł mimowolne wycofywanie się państwa z pełnienia funkcji opiekuńczych. Ograniczono ingerencję instytucji w sprawy rodziny. O ile po drugiej wojnie światowej nastąpił znaczny wzrost liczby urodzeń, o tyle u schyłku lat 80. XX państwo borykało się z problemem niskiej dzietności oraz ubożeniem wielu polskich rodzin²¹⁴. Wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej, redukcja zatrudnienia, uwolnienie cen towarów i usług doprowadziło do wiele niekorzystnych zjawisk społecznych, które również odbiły się na funkcjonowaniu ówczesnych rodzin. Wśród tych zjawisk wymienia się rozwarstwienie ekonomiczne, rezygnację z działalności kulturalnej, wzrost bezrobocia oraz przestępczości, co

²¹² J. Mrozek, *Przemiany pozycji kobiet w PRL-u – wybrane konteksty*, „Studia Edukacyjne” 2019, nr 54, s. 264–266.

²¹³ S. Golinowska, *Polskie państwo opiekuńcze. Narodziny i zmierzch?*, [w:] Praca i polityka społeczna. Współczesne tendencje i wyzwania, (red.) B. Balcerzak-Paradowska, Wydawnictwo IPiSS, Warszawa 2013, s. 46–50.

²¹⁴ J. Szczepaniak-Sienniak, *Polityka rodzinna państwa we współczesnej Polsce*, „Społeczeństwo i Ekonomia” 2015, nr. 2 (4), s. 101–102.

w następstwie prowadziło do ubóstwa, biedy oraz wykluczenia społecznego²¹⁵. Politykę rodzinną w tamtym okresie można określić jako zorientowaną na przeniesieniu odpowiedzialności finansowej na rodzinę. Szczególną opieką objęto osoby bezrobotne. Dramatyczna sytuacja ekonomiczna w kraju spowodowała ograniczenie w dostępie do świadczeń, w konsekwencji świadczenia z budżetu otrzymywały tylko osoby będące w najgorszej sytuacji finansowej²¹⁶. Istotną zmianą, również w kontekście rodzin, było stworzenie samorządów terytorialnych i przekazanie im części obowiązków realizowanych do tej pory na szczeblu państwowym²¹⁷. Przeniesienie części odpowiedzialności na gminy spowodowało powstanie problemów finansowych, które doprowadziły do komercjalizacji usług opiekuńczych lub wprowadzenie odpłatności za ich świadczenie²¹⁸. Dodatkowo zamknięto wiele zakładów pracy oraz ograniczono ich czynny udział w pomoc rodzinie. Na przestrzeni 3 lat (1989–1992) zlikwidowano niemal połowę żłobków, zmniejszyła się liczba dostępnych miejsc w przedszkolach, dopiero po 1997 roku wzrosła liczba dzieci, które korzystały z opieki instytucjonalnej. Główną przyczyną takiego stanu było wysokie bezrobocie oraz wycofanie się państwa z finansowania placówek opiekuńczych, co doprowadziło do ich sprywatyzowania. Ograniczenie finansowego wsparcia ze strony państwa poskutkowało obniżeniem współczynnika dzietności²¹⁹. Aczkolwiek kobiety w ciąży i wychowujące dzieci otrzymywały zasiłek, który można było pobierać przez 4 miesiące, pod warunkiem, że dochód na osobę nie przekraczał najniższej emerytury. Ponadto przyznawano jednorazową pomoc finansową na dziecko, a także świadczenia w formie wyprawki czy poradnictwa²²⁰.

W połowie lat 90., jednym z celów polityki społecznej była ochrona rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Podobnie jak dzisiaj, ochrona ta była zapewniona przez bezpośrednie transfery finansowe. Mowa tu o zasiłku rodzinnym, który został uzależniony od uzyskiwanego dochodu po to, aby świadczenia trafiały do osób

²¹⁵P. Piotrowski, *Modele polityki rodzinnej w Polsce w latach 1989–2014. Studium Politologiczne*, rozprawa doktorska, Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego, Repozytorium, Kraków 2019, s. 140.

²¹⁶ M. Sobociński, *Polska polityka rodzinna w latach 1989–2015. Próba podsumowania*, s. 1–4, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/2AB0624D8605F2E4C1257FA1002BE861/\\$file/Infos_212.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/2AB0624D8605F2E4C1257FA1002BE861/$file/Infos_212.pdf) (dostęp: 6.06.2022).

²¹⁷ M. Skawińska, *Polityka rodzinna i edukacyjna- główny priorytet polityki społecznej państwa*, „Kwartalnik Naukowy OAP UW e-Politikon” 2012, nr 3, s. 133.

²¹⁸ P. Grzywina, J.Lustig, M. Mitrega, N. Stępień-Lampa, B. Zasepa, *Polityka Społeczna...*, dz. cyt., s. 241–242.

²¹⁹ A. Szudlińska-Kanoś, *Polska polityka rodzinna w okresie przemian. Kontekst krajowy i międzynarodowy*, Wydawnictwo Instytut Spraw Publicznych UJ, Kraków 2019, s. 52.

²²⁰ B. Balcerzak-Paradowska, E.Leś, *Polityka rodzinna...*, dz. cyt., s. 229.

najbardziej potrzebujących. Zasiłek przysługiwał do ukończenia 16 roku życia lub do czasu ukończenia nauki w szkole, jednak nie dłużej niż do ukończenia 20 roku życia. Innym rodzajem pomocy był zasiłek pielęgnacyjny, który przysługiwał osobom z niepełnosprawnościami. Kryteria uprawniające do pobierania zasiłku pielęgnacyjnego to niepełnosprawność dziecka (do ukończenia 16 roku życia) lub znaczny stopień niepełnosprawności czy też umiarkowany stopień w przypadku osób dorosłych, jednak niepełnosprawność musiał powstać w wieku uprawniającym do pobierania zasiłku rodzinnego²²¹. Warto podkreślić, że rok 1994 został ogłoszony przez zgromadzenie ONZ, Międzynarodowym Rokiem Rodziny, co odbiło się echem w wielu państwach, również w Polsce. Członkowie ONZ zachęcali wówczas do poprawy warunków w których funkcjonują rodziny poprzez wprowadzenie strategii i programów na poziomie lokalnym i ogólnokrajowym. Z perspektywy czasu okazało się to bardzo istotnym wydarzeniem, dlatego w roku 2004 oraz 2014 obchodzono rocznicę dziesięciolecia i dwudziestolecia Międzynarodowego Roku Rodziny²²².

Pod koniec lat 90. XX wieku nadrzędnym celem polityki rodzinnej była inwestycja w młode pokolenie, które postrzegane było jako potencjał rozwoju społecznego. Suwerenność rodziny i jej niezależność to złote zasady tamtego okresu. Rolą państwa było stworzenie takiego systemu zabezpieczenia, aby system rodzinny był w pełni samodzielny, a jednocześnie miał zapewnione niezbędne minimum dla prawidłowego funkcjonowania. Zwrócono uwagę na autonomiczne budowanie rodzinnej egzystencji przy niewielkim współudziale zarówno jednostek lokalnych, samorządowych, jak i ogólnokrajowych²²³. Po upadku komunizmu kolejne partie polityczne tworzyły plany na rzecz poprawy warunków egzystencji rodzin. Niestety, zmiany partii rządzących oznaczały także reorientację w kwestii polityki rodzinnej, problemem był zatem brak konsekwencji i kontynuacji działań prowadzonych przez poprzedników. Mimo tego, że niektóre idee były słuszne, nie znajdowały poparcia kolejnego obozu rządzącego. Wówczas za główne problemy, w kontekście rodzin, uważano: spadek współczynnika dzietności, starzejące się społeczeństwo oraz rozpad tradycyjnego modelu rodziny²²⁴. Lata 90. XX wieku to najtrudniejszy okres dla polskich

²²¹ A. Durasiewicz, *W kierunku rozwoju polityki...*, dz. cyt., s.113–115.

²²² A. Kwak, *Współczesna rodzina – czy tylko problem struktury zewnętrznej ?*, s. 14. https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/64721/11_rodzina_print.pdf (dostęp: 6.06.2022).

²²³ A. Durasiewicz, *Analiza programów polityki rodzinnej w latach 1997–2013*, [w:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 2016, nr 456, s. 10–13.

²²⁴ A. Szudlińska-Kanoś, *Polska polityka rodzinna...*, dz. cyt., s. 56–57.

przedszkoli. W tym czasie, ze względu na brak rządowych subwencji, zamknięto około 30% wszystkich placówek²²⁵.

Niestety, wraz ze zmianą rządów nie zmieniały się problemy ludności, z tego względu cele polityki rodzinnej były zbliżone do siebie, lecz inaczej ujmowane. Dotyczyły głównie zatrzymania tendencji spadkowej w zakresie zawierania małżeństw oraz spadku urodzeń, co zamierzano osiągnąć rozwijając politykę mieszkaniową i rynku zatrudnienia. Ponadto dostrzeżono potrzebę poprawy kondycji finansowej, dzięki rozwojowi przedsiębiorczości rodzin, a także pełnej aktywności na rynku pracy. Równie istotna dla rządu była troska o osoby z niepełnosprawnościami, o rodziny zagrożone różnymi dysfunkcjami, ochronę zdrowia wszystkich rodaków²²⁶.

Rok 2003 przyniósł zmiany w zakresie polityki rodzinnej, uchwalono ustawę o świadczeniach rodzinnych, która to uporządkowała i usystematyzowała działania podejmowane w zakresie pomocy rodzinie. Podstawą tej ustawy była zasada pomocniczości państwa, co oznacza, że w pierwszej kolejności rodzina powinna samodzielnie rozwiązać swoje problemy, a w przypadku niepowodzenia może liczyć na pomoc ze strony rządu²²⁷. Ustawa formalnie zaczęła obowiązywać od maja 2004 roku. Nadrzędnym celem polityki rodzinnej od 2004 roku jest finansowe wspieranie rodzin przez państwo, tak aby mogły prawidłowo realizować funkcję opiekuńczą, wychowawczą i edukacyjną. Oczywiście wsparcie to było uzależnione od progu dochodowego, który plasował się na poziomie minimum egzystencjalnego²²⁸. Transfery finansowe miały być rozwiązaniem wszystkich problemów z jakimi zmagają się polskie rodziny. Ustawa o świadczeniach rodzinnych była antidotum na problemy polskich rodzin, ponieważ swoim zakresem obejmowała zasiłek rodzinny wraz z dodatkami, świadczenie pielęgnacyjne, zasiłek pielęgnacyjny czy jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka²²⁹. Troska o aspekt demograficzny, została wyrażona w objęciu szczególną opieką rodziny wielodzietnych, tzn. preferencyjny wymiar zasiłku rodzinnego oraz wychowawczego oraz jednorazowych dodatków. Znaczny wpływ, nie tylko na politykę rodzinną, ale na sytuację w całym kraju, miało wstąpienie Polski do Unii

²²⁵ D. Kurzyna-Chmiel, *Główne obszary rozwoju oświaty samorządowej od początku lat 90-tych poprzedniego wieku*, „Studia z Teorii Wychowania” T. 9, nr 4 (25), 2018, s. 61.

²²⁶ A. Durasiewicz, *W kierunku rozwoju polityki...*, dz. cyt., s. 117.

²²⁷ M. Wojciuk, *Rola świadczeń rodzinnych w polskiej polityce rodzinnej*, s. 112. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/9279/1/M_Wojciuk_Rola_swiadczen_rodzinnych_w_polskiej_polityce_rodzinnej%20%281%29.pdf (dostęp: 1.07.2022).

M. Wojciuk, *Rola świadczeń rodzinnych w polskiej polityce rodzinnej*, s. 112. HYPERLINK, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/113>

Europejskiej. Fundusze unijne w dużej mierze zostały przekazane na inwestycje w kapitał ludzki, co pośrednio przełożyło się na funkcjonowanie rodzin²³⁰. W związku z tym, że problemy, z jakimi borykały się polskie gospodarstwa domowe nie zmniejszyły się, zmiany zachodzące w ustawie dotyczyły generalnie podniesienia kwot dostępnej pomocy finansowej.

Głęboki spadek dzietności (co oznacza szybkie starzenie się społeczeństwa) oraz konieczność godzenia ról rodzinnych i zawodowych, to główne cele polityki rodzinnej po 2004 roku. Uważano wówczas, że niska dzietność ma związek z niedostatecznym zakresem usług opieki nad małym dzieckiem, wysokie koszty utrzymania oraz brakiem elastycznego czasu pracy. W związku z tym wprowadzono ulgi podatkowe, kolejne zmiany w systemie urlopu macierzyńskiego, podjęto także działania, których efektem był powolny wzrost liczby miejsc w opiece instytucjonalnej²³¹. W 2002 roku odbył się w Polsce I Kongres Demograficzny. Głównym tematem była zła sytuacja demograficzna w naszym kraju oraz próby znalezienia rozwiązań, które w dłuższej perspektywie mogłyby prowadzić do poprawy sytuacji. W rezultacie Rządowa Rada Ludnościowa zainicjowała opracowanie dokumentu – *Założenia programu polityki równościowej w Polsce*²³². Opracowanie obfitowało w liczne analizy procesów demograficznych oraz ich antycypowanych skutków dla ogółu społeczeństwa i kraju – zwrócono uwagę na przekształcenia rodzin, gospodarstw domowych, wzorców oraz postaw obywateli. Wszystkie te elementy mają pośredni bądź bezpośredni wpływ na sytuację demograficzną Polski, czyli liczbę zgonów i narodzin, zawartych małżeństw i rozwodów a także migrację bądź emigrację. W dokumencie tym w syntetyczny sposób przedstawiono pomysły na odwrócenie niekorzystnego trendu demograficznego²³³. W kolejnych latach program ten był nowelizowany i dostosowywany do warunków ekonomicznych, gospodarczych i społecznych.

Po 2008 roku obserwowano wzrost zainteresowania głównych ugrupowań politycznych rodziną, rządzący zwiększyli również ingerencję w sprawy rodziny, czego

20/9279/1/M_Wojciuk_Rola_swiadczen_rodzinnych_w_polskiej_polityce_rodzinnej%20%281%29.pdf, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/9279/1/M_Wojciuk_Rola_swiadczen_rodzinnych_w_polskiej_polityce_rodzinnej%20%281%29.pdf (dostęp: 1.07.2022).
dostęp: 06/06/2022

²³¹ I.E. Kotowska, *Uwagi o polityce rodzinnej w Polsce w kontekście wzrostu dzietności i zatrudnienia kobiet*, „Polityka Społeczna” 2007, nr 8, s. 16.

²³² RRL, *Założenia polityki ludnościowej Polski – projekt*, Warszawa 2013, s. 6,
https://bip.stat.gov.pl/files/gfx/bip/pl/defaultstronaopisowa/462/1/1/bip_zalozenia_polityki_ludnosciowej_polski_2013_projekt_luty_2013.pdf (dostęp: 10.06.2022).

²³³ *Deklaracja I Kongresu Demograficznego*, <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/i-kongres-demograficzny-/> (dostęp: 10.06.2022).

pokłosiem w kolejnych latach było wprowadzenie ordynacji poświęconych tylko rodzinie lub też wyłączenie obszarów związanych rodziną z innymi aktów prawnych. Na początku XXI wieku (2011 r.), państwo podjęło próbę zrekompensowania strat, jakie ponoszą pracujący ojcowie (np. niewystarczająca ilość czasu poświęconego nowonarodzonemu dziecku, konieczność brania zwolnień lekarskich, aby zająć się niekiedy żoną i dzieckiem po porodzie) i wprowadziło pełnopłatny tygodniowy urlop ojcowski, celem zaopiekowania się partnerką i nowonarodzonym dzieckiem, a tym samym umożliwiło ojcom uczestnictwo w życiu swojego dziecka. Od 2012 wymiar urlopu ojcowskiego został wydłużony do dwóch tygodni²³⁴. W 2013 roku zwiększono wymiar urlopu macierzyńskiego i wprowadzono dodatkowo urlop rodzicielski. Łączny wymiar tych urlopów wynosi 52 tygodnie. Badacze zauważają, że jest to odwrotna tendencja niż w krajach zachodnich, gdzie zachęca się kobiety do szybkiego powrotu na rynek pracy, dzięki zapewnieniu odpowiedniej liczby miejsc dla dzieci w instytucjach do tego powołanych. W 2011 roku wprowadzono ustawę o opiece nad dziećmi do 3. roku życia – akt ten częściowo rozwiązał problem braku miejsc w instytucjach przeznaczonych dla dzieci w tym wieku. Również w tym samym roku przyjęto ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – to pierwsze uregulowanie prawne poświęcone tylko rodzinie i przekazane do odpowiedniego ministerstwa (po raz pierwszy problemy rodzinne zostały wyłączone z ustawy o pomocy społecznej). W tym także roku ówczesny rząd zrównał wiek emerytalny kobiet i mężczyzn²³⁵. Rok 2013 przyniósł zmiany w zakresie progów dochodowych uprawniających do pobierania świadczeń rodzinnych oraz przeprowadzono waloryzację tych świadczeń. W kolejnych latach zmodyfikowano system ulg prorodzinnych – udzielono wsparcia dla kobiet, które nie były zatrudnione przez porodem, tzw. świadczenie rodzicielskie (wypłacano 1000 zł miesięczne przez cały rok)²³⁶. Nadal obowiązują świadczenia rodzinne wprowadzone na mocy ustawy o świadczeniach rodzinnych z 2004 roku – zasiłek rodzinny wraz z dodatkami, a także

²³⁴ K. Maślany, *Urlopy ojcowskie w kontekście „starych”/„nowych” wizerunków ojcostwa oraz przemian w postrzeganiu rodziny*, [w:] *Pedagogika rodziny – in statu nascendi czy uznana dyscyplina?*, (red.) A. Ładyżyński, Wydawnictwo ATUT, Wrocław 2012 r., s. 215.

²³⁵ M. Sobociński, *Polska polityka rodzinna...*, dz. cyt., s. 1–4, [https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/2AB0624D8605F2E4C1257FA1002BE861/\\$file/Infos_212.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/2AB0624D8605F2E4C1257FA1002BE861/$file/Infos_212.pdf) (dostęp: 1.08.2022).

²³⁶ I.E. Kotowska, I. Magda, *Polityka rodzinna i podaż pracy w Polsce*, s. 7, <https://ibs.org.pl/app/uploads/2017/03/Starzenie-si%C4%99-ludno%C5%9Bci-rynek-pracy-i-finanse-publiczne-w-Polsce.pdf#page=7> (dostęp: 1.08.2022).

świadczenia przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami (świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy oraz zasiłek pielęgnacyjny)²³⁷.

W 2015 roku opublikowano raport MPiPS – *Nowa Polityka Rodzinna w Polsce w latach 2011–2015*. W opracowaniu tym przedstawiono dokonania ówczesnego rządu w dziedzinie pomocy rodzinom. Jednym z osiągnięć polityki tamtego okresu było wydłużenie urlopu macierzyńskiego (o czym pisałam powyżej), wprowadzenie zasady „złotówka za złotówkę” przy przyznawaniu świadczeń rodzinnych (zasiłek rodzinny), w myśl której przy przekroczeniu progu dochodowego świadczenie nie jest odbierane, a kwota wypłacanych świadczeń jest pomniejszana o kwotę przekroczenia. Miało to zachęcić obywateli do kontynuowania zatrudnienia. W raporcie tym znalazło się również świadczenie rodzicielskie i urlop ojcowski (również opisane powyżej). Wdrożono program „Maluch” polegający na tworzeniu żłobków – istotnie w okresie jego funkcjonowania liczba miejsc w tych placówkach zwiększyła się z 32 tys. do 78 tys. W opinii ministerstwa miało to przełożyć się na wzrost aktywności rodziców na rynku pracy. Rząd partycypował również w kosztach ponoszonych przez rodziców w związku z opłatami za pobyt dziecka w żłobku.

Innowacyjny charakter miał program „Maluch na uczelni”, który pozwalała na zatrudnienie opiekuna dziennego, stworzenie klubu dziecięcego lub żłobka w szkołach wyższych. Powstał on z myślą o studentach i pracownikach naukowych, którzy zmuszeni byłiby do przerywania nauki lub pracy naukowej ze względu na konieczność zapewnienia dziecku opieki. Rząd również pokrywał część kosztów ponoszonych przez rodziców.

„Karta Dużej Rodziny” to kolejne sztandarowe przedsięwzięcie ówczesnej polityki rodzinnej. Została stworzona z myślą o rodzinach wielodzietnych, a posiadacze tej karty mogą liczyć na szereg przywilejów dedykowanych specjalnie dużym rodzinom, np. szybszy zwrot z podatku, ulgi na przejazdy transportem publicznym czy zniżki na paliwo. W raporcie opisano również koncepcję zabezpieczenia osób przebywających na urloпах wychowawczych, ponieważ urlop wychowawczy to okres nieskładkowy, składki do ZUS za ten okres odprowadzane z budżetu państwa. Podniesione zostały ulgi podatkowe na drugie i każde kolejne dziecko. Dodatkowo, jeżeli obywatel nie odprowadził podatku w odpowiedniej kwocie – mógł otrzymać zwrot do wysokości opłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne.

²³⁷ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, Dz.U. 2022, poz.615.

Nastąpiły również istotne zmiany w kwestii edukacji. Pierwszą było zmniejszenie kosztów ponoszonych przez rodziców, w przypadku, gdy dziecko musiało pozostać w przedszkolu dłużej niż 5 godzin – za każdą dodatkową godzinę rodzic dopłacał złotówkę. Wprowadzono również obowiązkową, bezpłatną naukę języka obcego dla dzieci uczęszczających do przedszkoli.

W raporcie za sukces wskazano także zapewnienie dzieciom bezpłatnych podręczników – jako pierwsi darmowe książki otrzymali pierwszoklasiści, następnie systematycznie rozszerzano ten program na uczniów kolejnych klas szkoły podstawowej i gimnazjów²³⁸.

Opublikowanie opisanego raportu zbiegło się z udostępnieniem wyników kontroli Koordynacji Polityki Rodzinnej w Polsce, przeprowadzonej przez NIK. Zdaniem kontrolerów „państwo polskie nie wypracowało całościowej i długofalowej polityki rodzinnej, koncentrując działania na doraźnie wprowadzanych rozwiązaniach, bez zapewnienia odpowiedniej koordynacji. Nie zostały określone ramy polityki rodzinnej oraz nie sprecyzowano jej celów i powiązanych z nimi działań. Brak jest również systemowej analizy osiągniętych efektów w powiązaniu z ponoszonymi nakładami”²³⁹. Co więcej brakuje spójnej koncepcji działań, zarówno tych krótkofalowych, jak i długofalowych. Nie istnieje żaden dokument, który określałby cele, priorytety i sposoby realizacji konkretnych działań na rzecz rodziny. Wprowadzane inicjatywy nie są przemyślanymi elementami długotrwałego procesu, a jedynie odpowiedzią na doraźne problemy²⁴⁰. Niestety, taka sytuacja utrzymuje się do chwili obecnej.

Nowe rozwiązania w polityce rodzinnej są związane ze zmianą rządzącego ugrupowania. Wprowadzono nowe udogodnienia dla rodzin z dziećmi, a szczególną ochroną objęto seniorów. Kluczowym projektem obecnej polityki rodzinnej był i nadal pozostaje program Rodzina 500+. W ogólnym zamyśle miał on przyczynić się do zwiększenia liczby urodzeń, redukcji ubóstwa wśród najmłodszych oraz miał być inwestycją w kapitał ludzki²⁴¹. Program zakładała wypłatę comiesięcznego świadczenia

²³⁸ Raport Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, „Nowa Polityka Rodzinna w Polsce 2011–2015”, s. 4–21, file:///C:/Users/anna1/Downloads/raport-final2-web.pdf (dostęp: 1.09.2022).

²³⁹ Najwyższa Izba Kontroli. Informacje o wynikach kontroli, Koordynacja polityki rodzinnej w Polsce, s. 9, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,9100,vp,11306.pdf> (dostęp: 1.09.2022).

²⁴⁰ Najwyższa Izba Kontroli, *Koordynacja polityki rodzinnej...*, dz. cyt., s. 9 <https://www.nik.gov.pl/plik/id,9100,vp,11306.pdf> (dostęp: 1.09.2022).

²⁴¹ J. Paradysz, *Metody badania efektywności programu Rodzina 500+*, [w:] Rodzina- wyzwania na XXI wiek, (red.) M.A. Michalski, Warszawa 2022, s. 26–28, https://kd.stat.gov.pl/images/publikacje/06_kd_rodzina_wyzwania_na_xxi_wiek.pdf (dostęp: 1.09.2022).

w wysokości 500 zł na każde drugie i kolejne dziecko, do czasu ukończenia przez nie 18 roku życia. Na pierwsze dziecko świadczenie przysługiwało, jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekraczał kwoty 800 zł²⁴². Od 2019 roku świadczenie przysługuje również na pierwsze dziecko, ponieważ zostało zniesione kryterium dochodowe. Ocena badaczy jest niejednoznaczna, np. Jan Paradysz w swoim artykule opisał program w samych superlatywach, powołał się również na opracowanie *Statystyka społeczna*, autorstwa Tomasza Panka, który również pozytywnie ocenia program Rodzina 500+²⁴³. Odmienne stanowisko prezentuje Ewa Dziwosz oraz autorzy raportu „Rodzina 500+” – *ocena programu i propozycje zmian*, którzy zwracają uwagę na główne niedoskonałości programu, jakimi są: wysokie koszty ponoszone przez budżet państwa, nieefektywność programu, negatywne skutki dla rynku pracy, a co najważniejsze – program nie został włączony jako zadanie do całościowej polityki rodzinnej państwa, co powoduje brak zharmonizowanych celów, założeń i działań w tym zakresie²⁴⁴.

Od około 10 lat obserwuje się wzrost wsparcia rodzin poprzez transfery bezpośrednie, czyli pomoc w formie finansowej, często przyznawaną z pominięciem kryterium dochodowego. W konsekwencji oznacza to zwiększanie wydatków z budżetu państwa na pomoc nie tylko najuboższym, ale wszystkim rodzinom, których zasoby finansowe pozwalają na prawidłowe funkcjonowanie²⁴⁵. W tym kontekście dzisiejsza polityka jest postrzegana jako element pomocy społecznej. Brakuje natomiast konkretnych działań skierowanych i skupionych na poprawie dietności i powstawaniu nowych rodzin. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że stworzono pewne udogodnienia, np. urlop ojcowski czy Kartę Dużej Rodziny, darmowe podręczniki, niemniej głównym celem polityki rodzinnej powinna być troska o zwiększenie wskaźnika dietności. Trudno też nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że polityka rodzinna nie może być odosobnioną strefą działań – wręcz przeciwnie musi być kompatybilna z polityką zdrowotną, społeczną, mieszkaniową, ponieważ młodzi ludzie stojący przed podjęciem decyzji

²⁴² E. Dziwosz, *Minusy programu rodzina 500 plus*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie” 2017, T. 104, s. 210–215.

²⁴³ J. Paradysz, *Metody badania efektywności programu...*, dz. cyt., s. 49–50.

²⁴⁴ I. Magda i in., „Rodzina 500+” – *ocena programu i propozycje zmian*, s. 2, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Raport_500plus.pdf (dostęp: 1.09.2022).

²⁴⁵ M. Wojciuk, *Rola świadczeń rodzinnych...*, dz. cyt. s. 112, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/9279/1/M_Wojciuk_Rola_swadczen_rodzinnych_w_polskiej_polityce_rodzinnej%20%281%29.pdf (dostęp: 1.09.2022).

o założeniu rodziny, często martwią się o inne sfery życia i najpierw chcą zapewnić sobie stabilną sytuację życiową, a dopiero później myślą o powiększeniu rodziny²⁴⁶.

Aktualnie największe wyzwania stojące przed polityką rodzinną w Polsce są tożsame z wyzwaniami charakterystycznymi dla całej Unii Europejskiej i wiążą się głównie z problemami demograficznymi. Najważniejszym celem nie powinno być podniesienie liczby urodzeń, ale poprawa warunków dla już istniejących, a także troska o tworzenie i prawidłowe funkcjonowanie nowych rodzin. W następnej kolejności należy skoncentrować się na osobach starszych. Starzejące się społeczeństwo powoduje zwiększenie obciążenia systemu zabezpieczenia społecznego (emerytalno-rentowego czy zdrowotnego), ponadto zwiększa się zapotrzebowanie na usługi typu opiekuńczego i wsparcia osób starszych ze względu na malejącą liczbę członków rodzin²⁴⁷.

1.2.1. Znaczenie wsparcia społecznego w pracy z rodzinami dysfunkcyjnymi

Działając wielotorowo można osiągnąć sukces w podejmowanym przedsięwzięciu, niezależnie od tego czego ono dotyczy. Podobnie jest z pomocą rodzinie, szczególnie tej znajdującej się w kryzysie bądź takiej, która nie może prawidłowo wypełniać powierzonych jej funkcji. W gestii urzędujących polityków jest otoczenie szczególną troską rodzin, ze zwróceniem uwagi na rodziny problemowe, dysfunkcjonalne. Czasami wsparcie oferowane przez różnego rodzaju instytucje nie jest wystarczające lub nie przynosi wymiernych efektów. Powodów takiego stanu rzeczy może być bardzo wiele, np.: brak lub niewystarczająca ilość specjalistów, a co się z tym wiąże długi okres oczekiwania i rzadkie spotkania, brak możliwości odwiedzenia każdej rodziny codziennie, odległość, którą należy pokonać, aby otrzymać fachową pomoc, czy po prostu niewiedza osób zainteresowanych. Zdarza się również, że ludzie nie zgłaszają się po pomoc do instytucji, ponieważ boją się konsekwencji lub wstydzą się tego, że nie są w stanie sobie samodzielnie poradzić i w ich sytuacji niezbędne jest wsparcie społeczne.

Termin „wsparcie społeczne” pojawił się w latach 70. XX wieku, po raz pierwszy został użyty w Stanach Zjednoczonych, gdzie przeprowadzano badania psychologiczne

²⁴⁶ A. Zaborowska, *Współczesne wyzwania dla prorodzinnej polityki rodzinnej w Polsce*, [w:] *Rozwój we współczesnym świecie. Uwarunkowania, wyzwania, perspektywy*, (red.) J. Osiński i in., Oficyna Wydawnicza. SGH, Warszawa 2016, s. 37.

²⁴⁷ M. Skawińska, *Polityka rodzinna i edukacyjna...*, dz. cyt., s. 139–141.

dotyczące mobilizacji rodzin w sytuacji kryzysu wewnętrznego²⁴⁸. Co istotne, wsparcie społeczne nie wywodzi się z żadnej konkretnej teorii naukowej, lecz zostało wypracowane na podstawie doświadczeń badaczy – specjalistów z wielu dyscyplin. Dlatego też pojęcie wsparcie społeczne używane jest w pracy psychologów, socjologów, pedagogów, a nawet psychiatrów. Co więcej, wiele badań na ten temat miało postać wielotorowych działań o interdyscyplinarnym charakterze²⁴⁹.

Wsparcie społeczne jest terminem o szerokim znaczeniu, czego konsekwencją jest trudność w ustaleniu jednej definicji, tak, by ująć jednocześnie wielość znaczeń i działań podejmowanych w ramach owego wsparcia. Jak wskazują Helena Sęk i Roman Cieślak wsparcie jest to „zaspokojenie potrzeb w trudnych sytuacjach, gwarantowane przez osoby znaczące i grupy odniesienia”²⁵⁰ lub też określają wsparcie jako „konsekwencję przynależności człowieka do sieci społecznych”²⁵¹. Inne ujęcie definicyjne prezentuje George D. Bishop, który twierdzi, że jest to „pomoc i wsparcie będące wynikiem interakcji z otoczeniem społecznym”²⁵². W związku z tym, że wsparcie – przez część badaczy – jest rozpatrywane w kategoriach interakcji, musi się wobec tego charakteryzować następującymi cechami:

- „ zostaje podjęta przez jedną lub obie strony (uczestników tej interakcji) w sytuacji problemowej lub trudnej,
- w toku tej interakcji dochodzi do wymiany informacji, wymiany emocjonalnej, wymiany instrumentów działania lub wymiany dóbr materialnych,
- wymiana ta może być jednostronna lub dwustronna (kierunek „dawca–biorca” może być stały lub zmieniać się w różnych, czasowych odstępach, poczynając od bardzo małych),
- w dynamicznym układzie interakcji wspierającej można wyróżnić osobę wspierającą (pomagającą) i odbierającą wsparcie,
- dla skuteczności tej wymiany istotna jest odpowiedniość między rodzajem udzielanego wsparcia a potrzebami odbiorcy wsparcia,

²⁴⁸ A. Kacperczyk, *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, s. 28.

²⁴⁹ M. Nowakowski, *Pojęcie wsparcia społecznego i problemy jego pomiaru ze szczególnym uwzględnieniem populacji seniorów*, [w:] *Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia*, (red.) J.T. Kowaleski, P. Szukalski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 293–294.

²⁵⁰ H. Sęk, R. Cieślak, *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, [w:] *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, (red.) H. Sęk, R. Cieślak, Warszawa 2004, s. 14.

²⁵¹ H. Sęk, R. Cieślak, *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania...*, dz. cyt., s. 14.

²⁵² G.D. Bishop, *Psychologia zdrowia*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2000, s. 234.

- celem interakcji wspierającej jest spowodowanie u jednego lub obu uczestników zbliżenia do rozwiązania problemu, osiągnięcia celu, przezwyciężenia sytuacji trudnej itp. (konkretyzacja celu wsparcia zależy od rozpoznania problemu i diagnozy trudności)²⁵³.

Spełniając powyższe warunki, osiąga się tzw. wsparcie funkcjonalne. W ujęciu definicyjnym jest to swego rodzaju interakcja międzyludzka, której organizacja może przypaść w udziale jednemu lub dwojce uczestników w sytuacji trudnej, problemowej lub w sytuacji kryzysu²⁵⁴.

Drugi wymiar, to wsparcie strukturalne, które jest wyrazem rzeczywiście istniejącej i powszechnej sieci społecznej, wyeksponowanej na tle innych z uwagi na przynależność, budowanie i podtrzymywanie więzi, ale również występowanie kontaktów społecznych. Co więcej, realizuje funkcję pomocową dla ludzi tkwiących w kryzysie²⁵⁵.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć różnorodne modele i klasyfikacje wsparcia społecznego, które są koniecznym warunkiem, aby działania pomocowe były organizowane adekwatnie do potrzeb. Zatem wielość modeli i klasyfikacji jest zapleczem metodycznym i teoretycznym, co stwarza możliwość udzielania efektywnej pomocy dzięki wykorzystaniu zasobów, którymi dysponuje społeczeństwo²⁵⁶.

Mając na uwadze treści przekazywane w trakcie interakcji społecznych, można przedstawić następującą klasyfikację :

1. Wsparcie emocjonalne – jak wskazuje nazwa koncentruje się na przekazywaniu emocji, a więc podstawowym zadaniem jest podtrzymanie, uspokojenie lub też odzwierciedlenie troski. Polega na przekazie za pomocą werbalnych lub niewerbalnych komunikatów informacji o pozytywnych uczuciach wobec osoby, szczególnie akceptacji i solidarności, przychylności i empatii. Tego rodzaju wsparcie powinno zapewnić poczucie bezpieczeństwa, wyzwolić nadzieję na poprawę losu, rozładować napięcie i podtrzymać nastrój.

²⁵³ H. Sęk, *Rola wsparcia społecznego w sytuacji kryzysu*, [w:] *Oblicza kryzysu psychologicznego i pracy interwencyjnej*, (red.) D. Kubacka- Jasiocka, A. Lipawska- Teutsch, Wydawnictwo ALL, Kraków 1997, s. 143–158.

²⁵⁴ H. Sęk, *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s.171–172.

²⁵⁵ H. Sęk, R. Cieślak, *Wsparcie społeczne...*, dz. cyt., s. 14–15.

²⁵⁶ A. Dąbrowska, *Wybrane modele wsparcia społecznego dla rodzin w kryzysie*, „*Studia nad Rodziną*” 2015, nr 1 (36), s. 119.

2. Wsparcie wartościujące – generalnie skupia się na dawaniu pozytywnych komunikatów, które wzmacniają poczucie własnej wartości. Zapewniają przekonanie o ważności partnerów interakcji, tym samym świadczą o wzajemnym szacunku.
3. Wsparcie instrumentalne – polega na zdobywaniu i wymianie informacji, sposobów postępowania czy dóbr materialnych, zwanych inaczej instrumentami.
4. Wsparcie rzeczowe – pomoc materialna, finansowa i rzeczowa.
5. Wsparcie informacyjne (poznawcze) jest zogniskowane wokół wymiany informacji, które z kolei pozwalają na lepsze zrozumienie swojej sytuacji życiowej i związanych z tym problemów. Uzyskane informacje pozwalają na redefiniowanie zdarzeń, celem lepszego ich zrozumienia. Wsparcie informacyjne to również udzielanie rad i rozwiewanie wątpliwości, co jest istotne podczas procesu rozwiązywania problemów. Może także przybrać formę przedstawienia podobnych doświadczeń (własnych) i sposobów wyjścia z tej sytuacji.
6. Wsparcie duchowe (psychiczno-rozwojowe) – szczególny rodzaj wsparcia dla osób, które zupełnie nie widzą sposobu na pokonanie trudności i w związku z tym są w stanie rezygnacji²⁵⁷.

Z perspektywy przyjętej w niniejszej pracy istotna jest również inna klasyfikacja wsparcia, która różnicuje je na wsparcie naturalne i sformalizowane. Wsparcie naturalne jest najbardziej skutecznym i pożądanym rodzajem wsparcia ze względu na wysoki stopień zażyłości i więzi łączących zaangażowane w ten proces osoby. Działania pomocowe mają spontaniczny charakter i nie są w żaden sposób sformalizowane. Podstawą tego rodzaju wsparcia są stałe relacje z rodziną, krewnymi czy wspólnotami pomocowymi. Przykładem może być m.in. środowisko lokalne, które dzięki swoim działaniom może być wzmocnieniem dla osób w kryzysie. Drugi rodzaj wsparcia najczęściej oferowany jest przez instytucje, a jego podstawą są formalne reguły i zasady. Niemniej taka działalność może mieć również wymiar lokalny i koncentrować się na rodzinach potrzebujących pomocy²⁵⁸. Wsparcie naturalne i sformalizowane oferowane w

²⁵⁷ E. Włodarczyk, *Zakończenie: o wsparciu społecznym i jego znaczeniu*, [w:] *Od wykluczenia do wsparcia. W przestrzeni współczesnych problemów społecznych*, (red.) J. Spętana, D. Krzysztofiak, E. Włodarczyk, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016, s.192

²⁵⁸ A. Dąbrowska, *Wybrane modele wsparcia społecznego...*, dz. cyt., s.119–120.

środowisku lokalnym stanowi sieć powiązań kierowanych do rodzin przejawiających trudności opiekuńczo-wychowawcze. Wielotorowość działań może przynieść wymierne efekty w krótszym czasie, a takie działania pobudzają wiele sfer życia jednocześnie, ponieważ rodziny mogą czerpać z różnorodnego wsparcia.

Każda jednostka doświadcza kryzysu – dla jednych może się on okazać motywacją do podjęcia różnorodnych działań, aby go pokonać i zmienić coś w swoim życiu. Dla drugich jest to czynnik hamujący, postrzegany jako coś niemożliwego do pokonania. Rodziny przeżywające trudności opiekuńczo-wychowawcze, problemy w prowadzeniu gospodarstwa domowego czy też związane z nieprawidłowym wypełnianiem ról społecznych znajdują się w permanentnym kryzysie²⁵⁹. Tacy beneficjenci pomocy najczęściej mają problem, aby samodzielnie pokonać trudności wyrażone w 3 powyższych zakresach. Dlatego oferuje się im różnego rodzaju wsparcie, która ma pobudzić siły drzemiące w rodzinie i doprowadzić do działań samonaprawczych.

Niezależnie od trudności z jakimi mierzy się rodzina, siłą która pozwala przetrwać nawet największe zakręty życiowe jest wsparcie społeczne. Jego podstawą powinna być komunikacja i kontakt, w którym to rodzina jest pełnoprawnym partnerem i autonomiczną jednostką zdolną do zmiany swojego życia. Bardzo ważna w tym kontekście jest sieć wsparcia, która jest tworzona przez najbliższą rodzinę, ale także przyjaciół, sąsiadów, dalszych znajomych też czy rodziny borykające się z podobnymi problemami²⁶⁰. Przynależność do sieci wsparcia daje jednostce poczucie zakorzenienia i wspólnoty. Z tej perspektywy, rolą sieci wsparcia jest zredukowanie stresu, zażegnanie kryzysu, wymiana emocji i przybliżenie rodziny do rozwiązania trudności, a siłą napędową owych procesów jest towarzyszenie osób tworzących sieć wsparcia. Sieć wsparcia odnosi się do osób z najbliższego otoczenia, czyli wspólnoty lokalnej. Jest to obszar w którym rodzina funkcjonuje i zaspokaja swoje potrzeby²⁶¹

Jak twierdzą Biernat i Przeperski, każda rodzin i każde środowisko lokalne w którym rodzina funkcjonuje, posiada niezbędne siły, które odpowiednio pobudzone, pozwalają na rozwój oraz pokonywanie trudności. Elementem wartościowym jest

²⁵⁹ B. Matyjas, *Rodzina w sytuacji kryzysu. Strategie pomocy i wsparcia*, [w:] Rodzina – Młodzież – Dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej, (red.) M. Piorunek i in., Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 54.

²⁶⁰ A. Sakowicz- Boboryko, *Społeczna sieć wsparcia rodzin z dziećmi z wadą słuchu*, [w:] Dziecko w zmieniającej się przestrzeni życia. Obrazy dzieciństwa, (red.) J. Izdebska, J. Szymanowska, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2009, s. 403.

²⁶¹ M. Gagacz, *Nieformalne formy wsparcia rodzin w środowisku lokalnym*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2016, nr 456, s.74.

łączenie tych sił, aby odnieść obopólną korzyść – zarówno dla środowiska, jak i dla rodziny²⁶². W takim rozumieniu wsparcia można odnaleźć kategorię „współbycia”, która w swojej definicji oznacza „pewną zależność i nierozzerwalność różnych losów łączących się w intelektualnym, emocjonalnym i fizycznym wymiarze”²⁶³. Tylko w tym wymiarze można mówić o rzeczywistym integrowaniu społeczeństwa, które ma świadomości i bierze odpowiedzialność za zmiany w środowisku, w którym poszczególne jednostki i rodziny są zarówno twórcami jak i odbiorcami wpływów środowiska²⁶⁴. W podobnym tonie dotyczącym wsparcia wypowiada się Małgorzata Ciczkowska-Giedziun: „wspieranie rozumiane jest tu jako proces dwustronny i wzajemny, czyli korzystny dla uczestniczących w nim stron. Zmierza też do budowania – zarówno wśród rodzin, jak i społeczności lokalnej – postaw rozumiejących, uczestniczących i zaangażowanych w proces, oparty na podmiotowym traktowaniu wszystkich uczestników działań”²⁶⁵.

Wspieranie rodziny można rozpatrywać na kilku płaszczyznach. Pierwsza ma charakter jednostkowy, w drugiej zwraca się uwagę na sieć wsparcia – najczęściej lokalną, trzecia to wsparcie instytucjonalne, natomiast czwarta, ostatnia, to polityka społeczna, czyli wsparcie instytucjonalne. Wsparcie lokalne i wymiar jednostkowy to siły, których połączenie daje możliwość dostosowania pomocy do potrzeb odbiorcy i rozwiązania problemu bez angażowania stosownych instytucji²⁶⁶. W tym kontekście działanie „pewnych „sił społecznych”, „sieci społecznych” oraz „spirali życzliwości”, które uzupełniając się i czerpiąc wzajemnie ze swoich doświadczeń, tworzą środowisko pomocowe”²⁶⁷.

We współczesnych założeniach, wsparcie rodziny, ale także pomoc socjalna czy asysta rodziny swoje działania opiera na założeniu, że w każdej rodzinie posiada zasoby, które pozwalają na pokonanie kryzysu. Rolą asystenta rodziny, ale też pracownika socjalnego czy rodziny wspierającej jest dostrzeżenie tych zasobów i pobudzenie ich w taki sposób, aby rodzina przeżywająca trudności opiekuńczo-wychowawcze potrafiła

²⁶² T. Biernat, J. Przeperski, *Zintegrowane wsparcie rodziny w środowisku lokalnym: Centrum dla rodzin*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2015, s. 11.

²⁶³ A. Naumiuk, *Współbycie, współodpowiedzialność i współzależność jako kategorie ważne dla pedagogiki społecznej skierowanej ku budowaniu wspólnot lokalnych*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2020, nr 1 (17), s. 58.

²⁶⁴ A. Naumiuk, *Współbycie, współodpowiedzialność i współzależność...*, dz. cyt., s. 58.

²⁶⁵ M. Ciczkowska-Giedziun, *(Nie)odkryte możliwości wspierania rodziny w środowisku lokalnym*, „Pedagogika Społeczna” 2017, nr 1 (63), s. 83.

²⁶⁶ M. Ciczkowska-Giedziun, *(Nie)odkryte możliwości wspierania rodziny...*, dz. cyt., s. 87.

²⁶⁷ A. Dąbrowska, *Wybrane modele wsparcia społecznego...*, dz. cyt., s. 118.

samodzielnie pokonać kryzys i w przyszłości poradzić sobie samodzielnie z podobnymi problemami.

Zgodnie z definicją słownikową zasobem jest „posiadane doświadczenie, wiedza, umiejętności”²⁶⁸. Obiektywnie rzecz ujmując, każda osoba posiada doświadczenie, wiedzę i określone umiejętności, co jest już podstawą do rozpoczęcia współpracy. Analizując pierwszy wymiar wsparcia (jednostkowy), bierze się pod uwagę jednostkę – jako partnera interakcji – która jest zdolna do samostanowienia i zmiany.

Praca na zasobach jest opozycyjną metodą pracy wobec pracy z klientem, gdzie zwraca się uwagę na niedostatki. Fundamentem pracy na zasobach jest potencjał, członkostwo, współpraca rozumiana jako włączanie się w życie społeczne. Z założenia więc jednostka, rodzina, grupa społeczna i cała społeczność posiadają zasoby, które wyposażają w niezbędne umiejętności, aby podołać codzienności²⁶⁹. Zasoby rodzinne to zbiór elementów wewnętrznych i zewnętrznych środowiska rodzinnego jednostki, które sprzyjają jej rozwojowi.

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele różnych klasyfikacji, począwszy od szeroko rozumianych zasobów środowiska przyrodniczego, poprzez zasoby środowiska społecznego czy zasoby kultury. Dwie najbardziej istotne kategoryzacje zasobów, z perspektywy rodziny, to typologie, w których wyróżnia się zasoby wewnętrzne i zewnętrzne:

- zasoby wewnętrzne, czyli indywidualne (np. inteligencja, stan zdrowia), systemowe (np. więzi emocjonalne, zaangażowanie w życie rodzinne) i ekonomiczne (np. dochody, warunki mieszkaniowe),
- zasoby zewnętrzne, czyli systemy wsparcia społecznego: formalne (instytucjonalne) i nieformalne (relacje i więzi z dalszą rodziną, sąsiadami, społecznością lokalną)²⁷⁰.

W przypadku drugiej klasyfikacji wyróżniono następujące zasoby:

- materialne – związane bezpośrednio z posiadanymi dobrami materialnymi, czyli np. mieszkanie, cenne sprzęty, samochód,
- osobiste – zalicza się do nich cechy osobowości, np. poczucie własnej wartości, skuteczność oraz umiejętności takie jak: umiejętności społeczne, kompetencje zawodowe,

²⁶⁸ <https://sjp.pl/zasoby> (dostęp: 25.09.2022).

²⁶⁹ D. Saleebey, *Power In The People: Strengths and Hope*, „Advances in Social Work” 2000, nr 2, s. 128.

²⁷⁰ M. Kulesza, *Rodzinne zasoby w pedagogice...*, dz. cyt. s. 32.

- stanu – wśród których wyróżnia się: zdrowie, posiadanie zatrudnienia czy małżeństwo,
- energii – wykorzystywane są do poszukiwania walorów ukrytych w trzech powyższych grupach²⁷¹.

Drugi wymiar, czyli wsparcie lokalne, tworzy podstawowy zasób, z którego rodzina korzysta, aby zapewnić ciągłość funkcjonowania w sytuacjach normalnych i trudnych. Dokonuje się to dzięki realizacji takich działań, jak mobilizacja środowiska, aby rozwiązać problemy zdiagnozowane w konkretnej zbiorowości, które wymagają interwencji ze strony innych. Działanie to polega na zgłoszeniu gotowości współdziałania w rozwiązaniu problemów – środowisko śledzi konkretną pomoc dopasowaną do potrzeb oraz prowadzi monitoring i ewaluację udzielonej pomocy²⁷².

W rezultacie połączenia wymiarów wsparcia jednostkowego i lokalnego powinna „powstać” rodzina silna, która, która jest definiowana „jako ta, która dobrze radzi sobie ze swoim rozwojem, adaptacją i funkcjonowaniem, potrafi sama rozwiązać swoje problemy oraz osiągać satysfakcjonujący dobrostan”²⁷³. Bez wątplenia taka rodzina może stanowić istotne źródło wsparcia w społeczności lokalnej, ponieważ posiada duży potencjał rozwojowy – wykazuje aktywność na rzecz wspólnego dobra, tworząc silne więzi ze środowiskiem.

Od jakiegoś czasu badacze oraz politycy zwracają szczególną uwagę na pomoc rodzinie i potrzebę ochrony dzieci. Już w preambule ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dostrzeżono konieczność pomocy całej rodzinie, a nie tylko dziecku. Wsparcie więc dotyczy całego systemu rodzinnego. W tym miejscu należy wprowadzić kategorię familiocentryzmu, czyli rodzina w centrum zainteresowania²⁷⁴. Na potrzeby niniejszej pracy zostaje przyjęto następującą definicję: familiocentryzm „jest podejściem określającym relacje klienta/pacjenta/podopiecznego/ucznia i jego rodziny znajdujących się w sytuacji problemowej oraz systemu opieki, pomocy i wsparcia. Podejście to wskazuje na centralne miejsce rodziny w życiu każdego człowieka oraz systemu opieki, pomocy i wsparcia. Charakteryzuje się postrzeganiem rodziny w

²⁷¹ A. Cudowska, *Zasoby w osiągnięciu dobrostanu i wsparciu społecznym*, [w:] *Wspieranie jednostek i grup w różnych wymiarach życia społecznego. Aspekty teoretyczno-prawne*, (red.) M. Piorunek, J. Nawój-Połońska, A. Skowrońska-Pućka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021, s. 40–41.

²⁷² J. Przeperski, *Integracja usług na rzecz rodzin – zagadnienia teorii i praktyki*, [w:] *Integracja usług na rzecz rodzin – zagadnienia teorii i praktyki*, (red.) J. Przeperski, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2018, s. 26

²⁷³ M. Ciczowska-Giedziun, *(Nie)odkryte możliwości wspierania...*, dz. cyt., s. 88.

²⁷⁴ J. Przeperski, *Przemiany w systemie...*, dz. cyt., s. 136.

kategoriach zasobów i silnych stron, a także wyposażeniem jej w taką wiedzę i umiejętności, która pozwoli na podejmowanie przez jej członków właściwych decyzji w swoich sprawach”²⁷⁵. Przyjmując taką optykę, akcentuje się potrzebę uruchamiania zasobów rodziny. Wszystkim osobom zaangażowanym w pomoc rodzinie zależy więc na tym, aby rodzina w toku prowadzonego wsparcia osiągnęła takie umiejętności i kompetencje, żeby w przyszłości samodzielnie podołać trudnościom, przy zachowaniu ciągłości rodziny, uruchamiając odpowiednie zasoby, a tym samym zapewniając pozostanie dziecka w środowisku rodzinnym (bez konieczności umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej).

W tym podejściu naczelną zasadą jest ujmowanie rodziny całościowo. Tak więc działania pomocowe służą utrzymaniu rodziny jako całości, poprzez wykorzystanie sił społecznych będących w rodzinie, sąsiadach i społeczności lokalnej. Ideą będącą podstawą tej pracy jest *empowerment*, rozumiany jako wpływanie, dodawanie sił, umacnianie. Zwraca się również uwagę na zasoby rodziny i jej umiejętności, które pozwalają przetrwać kryzysy i zapewnić jej ciągłość. Rodzinę traktuje się też jako eksperta w swojej dziedzinie, ponieważ nikt nie zna tak dobrze rodziny jak ona sama²⁷⁶. Podejście to również sygnalizuje konieczność wsparcia, ale wsparcia dla całej rodziny. Wpisuje się to zatem w podejście mówiące, że aby skutecznie pomóc dziecku, trzeba objąć pomocą całą rodzinę. Pomoc ta powinna polegać na wsparciu i odkrywaniu zasobów rodziny, a nie na podawaniu gotowych rozwiązań.

Podsumowując, wsparcie jest cenną wartością społeczną, ale pełni też bardzo ważną rolę w rozwiązywaniu kryzysów i trudnych zdarzeń życiowych, które są złożonymi procesami – wsparcie społeczne jest w tym kontekście narzędziem do rozwiązania problemów²⁷⁷.

1.2.2. Rodzina wspierająca jako usługa społeczna

Rodzinę wspierającą można uznać za usługę społeczną. Najpierw jednak należy przytoczyć ustalenia definicyjne, aby ustalić, czym są usługi społeczne. Na początku

²⁷⁵ J. Przeperski, *Nowe paradygmaty w obszarze wsparcia rodziny w środowisku lokalnym w perspektywie umieszczenia dzieci w pieczy zastępczej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 2017, T. 34, nr 2, s. 106.

²⁷⁶ I. Krasiejko, H. Bewz, *Podejście familiocentryczne w pracy socjalnej z rodziną na przykładzie wybranych działań podejmowanych w Polsce i na Ukrainie*, „Rocznik Polsko-Ukraiński” 2015, nr 17, s. 188.

²⁷⁷ M. Gagacka, *Nieformalne formy wsparcia...*, dz. cyt., s. 75.

należy przywołać jedną z najstarszych definicji, sformułowaną przez Tadeusza Kotarbińskiego: „ilekroć mowa o usłudze ma się na myśli zwykle jedno z trojga: bądź usługę jako czynność pomocniczą dla kogoś innego niż sam jej sprawca, bądź usługę jako działanie czyniące zadość czyjejś potrzebie bezpośrednio, bądź usługę jako jakąś akcję mniej lub bardziej przelotną w przeciwieństwie do jakichś trwalszych uporczywych wysiłków”²⁷⁸.

Usługi społeczne można rozpatrywać w wąskim i szerokim ujęciu. W szerokim ujęciu są definiowane jako „wszystkie działania i administracje, które zajmują się społecznymi potrzebami obywateli, czyli transfery pieniężne, usługi opieki zdrowotnej, edukacja, osobiste usługi społeczne, usługi opiekuńcze, usługi mieszkaniowe, usługi zatrudnieniowe i wyspecjalizowane usługi dla różnych grup docelowych”²⁷⁹, natomiast wąskie ujęcie odnosi się do „świadczenia w naturze w przeciwieństwie do świadczeń pieniężnych, które zasadniczo odnoszą się do opieki nad dziećmi, osobami starszymi i niepełnosprawnymi oraz do wyspecjalizowanych usług związanych z profesją pracy socjalnej”²⁸⁰.

Za obowiązującą w swojej pracy przyjmuję definicję Barbary Szatur-Jaworskiej, która określiła definicję usług społecznych poprzez ich charakterystyczne cechy, a więc „usługi są czynnościami podejmowanymi w celu bezpośredniego zaspokajania ludzkich potrzeb i nie polegają na wytwarzaniu dóbr materialnych; służą zaspokajaniu indywidualnych potrzeb jednostek i rodzin, choć ich jakość i dostępność ma wpływ na funkcjonowanie szerszych zbiorowości i grup społecznych; mogą być finansowane, organizowane i dostarczane zarówno przez instytucje publiczne jak i niepubliczne – prywatne; uzyskiwane są bez ekwiwalentnie częściowo odpłatnie lub w pełni odpłatnie”²⁸¹.

Usługa społeczna jest procesem opartym na rozwoju, które jest doświadczeniem indywidualnym, ale także zbiorowym. Jej fundamentem jest przekonanie o równości i partnerstwie między stronami biorącymi udział w interakcji. W tym kontekście ważna jest lokalna edukacja społeczna, której istotą jest dzielenie się doświadczeniem,

²⁷⁸ T. Kotarbiński, *Zagadnienia produktywności usług*, „Prakseologia” 1969, nr 33, s.7.

²⁷⁹ T. Barszczewski, A. Durasiewicz, *Dylematy usług społecznych*, s. 32–33, http://www.osl.org.pl/wp-content/uploads/2014/03/EM-3_2013-small-2.pdf#page=34 (dostęp: 1.10.2022).

²⁸⁰ T. Barszczewski, A. Durasiewicz, *Dylematy usług społecznych...*, dz. cyt., s. 32–33.

²⁸¹ M. Grewiński, *Usługi społeczne i socjale jako wspólny obszar polityki i ekonomii społecznej*, „Ekonomia Społeczna” 2013, nr 3 (8), s. 25–26.

umiejętnościami i wiedzą, w taki sposób, aby doprowadzić do zmiany²⁸². Takie rozumienie usług społecznych implikuje inne zjawisko związane ze wsparciem, mianowicie „spirale życzliwości”. Jak pisze Stefan Kawula, autor tej koncepcji, jest to mechanizm społeczny w którym mają miejsce „tylko pozytywne relacje zachodzące w środowisku i sieci społecznej jednostek lub grup”²⁸³. Elementem niezbędnym do utworzenia spirali życzliwości jest stała sieć wsparcia społecznego, bowiem najistotniejsze w budowaniu „spirali życzliwości” jest poczucie wspólnoty i zakorzenienie, czyli poczucie świadomości, że wokół są ludzie, którzy jednoczą siły, aby pomóc jednostce, która przeżywa trudności²⁸⁴. Celem „spirali życzliwości” jest udzielenie takiego rodzaju wsparcia, aby jednostka się usamodzielniała, czyli od etapu wsparcia do fazy samodzielności.

Celem usługowego podejścia w pracy socjalnej jest porzucenie polityki społecznej państwa opiekuńczego na rzecz aktywnej polityki obywatelskiej. Jedną z głównych inicjatyw tego rodzaju jest powołanie Centrum Usług Społecznych, którego celem jest wzmocnienie i aktywizacja lokalnego potencjału, a tym samym zwiększenie zaangażowania obywateli w realizację usług dostępnych dla całej społeczności lokalnej. Takie podejście otwiera nowe horyzonty pracy przed pomocą społeczną. Praca socjalna oraz środowiskowa powinny być zogniskowane wokół tworzenia grup samopomocowych, wolontaryjnych i sąsiedzkich, które powinny być komplementarne względem usług świadczonych przez specjalistów²⁸⁵.

Wprowadzenie usług społecznych jest jednym z kroków do upowszechnienia koncepcji aktywnej polityki społecznej, polegającej na odchodzeniu od opiekuńczości państwa na rzecz mobilizacji beneficjentów wsparcia socjalnego do podejmowania pracy, a tym samym do zmniejszenia skali transferów socjalnych. Przybliżona wyżej definicja jest bliższa amerykańskiemu wzorowi polityki *workfare* i zakłada pokazanie samodzielnej drogi do poprawy swojej sytuacji, a nie wskazywanie gotowego rozwiązania. U podstaw tej koncepcji leży przekonanie, że problemy jednostki wynikają z automarginalizacji, której można przeciwdziałać motywując beneficjenta do większej

²⁸² B. Skrzypczak, *Organizowanie społeczności lokalnej – pedagogiczne uwarunkowania środowiskowej usługi społecznej*, [w:] Środowiskowe usługi społeczne – nowa perspektywa polityki i pedagogiki społecznej, (red.) M. Grewiński, B. Skrzypczak, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2011, s. 55.

²⁸³ S. Kawula, *Czynniki i sieć wsparcia społecznego w życiu człowieka*, [w:] Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualności – perspektywy, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 132.

²⁸⁴ M. Pasteczka-Cholewa, „Spirala życzliwości” jako przestrzeń wsparcia społecznego osoby z niepełnosprawnością intelektualną, „Konteksty Pedagogiczne” 2021, nr 1 (16), s. 59–60.

²⁸⁵ B. Kromolicka, Powszechność wsparcia i opieki zadaniem oraz wyzwaniem dla Centrum Usług Społecznych, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2021, nr 5, s. 42.

zaradności i wzbogacania swoich kompetencji. Drugie podejście zakłada, że źródeł marginalizacji społecznej należy doszukiwać się w niedoskonałościach systemowych. Rola państwa nie ogranicza się tylko do mobilizacji jednostek do aktywności, ale do tworzenia i utrzymywania nowych miejsc pracy, dzięki czemu mają szansę na znalezienie zatrudnienia osoby słabsze²⁸⁶.

Aktywna polityka, zgodnie ze swoim założeniem, powinna opierać się na podstawach obywatelskich. Chodzi więc o idee „społeczeństwa obywatelskiego”, czyli większy udział obywateli w sprawowaniu i nadzorze władzy, obywatelską odpowiedzialność, zaangażowanie obywateli w działalność trzeciego sektora, kiedy to obywatele stają się usługodawcami. Realizacja tych założeń staje się możliwa dzięki przekonaniu, że w środowiskach lokalnych są jednostki i grupy, które chętnie zaangażują się w działania na rzecz innych²⁸⁷.

Podsumowując, można uznać działanie rodziny wspierającej za rodzaj usługi społecznej. Działalność rodziny wspierającej ma niematerialny charakter i jest prowadzona w środowisku lokalnym. Rodzina wspierająca swoim przykładem pokazuje rodzinie wspieranej, jak powinna postępować, a zatem dzieli się swoim doświadczeniem, wiedzą, umiejętnościami, kompetencjami, aby pomóc w rozwiązaniu trudnych sytuacji, ale także po to, by doprowadzić do zmiany – zmiana zaś powinna być trwała i zapobiec umieszczeniu dzieci w pieczy zastępczej. Po odłączeniu dzieci od środowiska rodzinnego, może nastąpić rozpad rodziny, a jest to działanie niekorzystne dla całej społeczności lokalnej. Wzmocnienia i towarzyszenie rodziny wspierającej powinno zmieniać również postawy społeczne, co w konsekwencji prowadzi do osiągnięcia aktywnej postawy jednostki, która przejmuje odpowiedzialność za własny los i nie pozostaje już biernym beneficjentem pomocy społecznej.

1.2.3. Zasady funkcjonowania rodzin wspierających

Dysfunkcjonalność rodziny najczęściej jest splotem wielu niekorzystnych zdarzeń lub następstwem eskalującego procesu składającego się na kryzys występujący w rodzinie. W konsekwencji dochodzi do destabilizacji i trudności w prawidłowym

²⁸⁶ A. Karwacki, M. Rymśza, *Meandry Upowszechniania koncepcji aktywnej polityki społecznej w Polsce*, [w:] *Polityka aktywizacji w Polsce. Usługi reintegracji w sektorze gospodarki społecznej*, (red.) M. Grewiński, M. Rymśza, Wydawnictwo Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2011, s. 33–35.

²⁸⁷ A. Karwacki, *Usługi społeczne w zakresie zatrudnienia socjalnego*, [w:] *Polityka aktywizacji w Polsce. Usługi reintegracji w sektorze gospodarki społecznej*, (red.) M. Grewiński, M. Rymśza, Wydawnictwo Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2011, s. 201.

wypełnianiu jej funkcji oraz realizowaniu potrzeb członków rodziny²⁸⁸. Przed transformacją ustrojową (patrz rozdział 1.1.3), dysfunkcyjność rodziny była jedną z przyczyn umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. Dopiero w późniejszych latach zaczęto zwracać uwagę na rolę działań profilaktycznych, które są niejako elementem zapobiegającym zmianie zarządzeń opiekuńczych. Dobro dziecka jest wartością nadrzędną, jednak skierowanie małoletniego do środowiska zastępczego powinno być ostatecznością. Należy więc skupić się na działaniach prewencyjnych, w które są zaangażowani nie tylko rodzice czy najbliżsi krewni, ale także specjalistyczne służby. Najważniejsze powinno być wspólnie poszukiwanie rozwiązań, z pominięciem dyrektywnej interwencji²⁸⁹. Czasami wystarczy udzielić różnorodnego, lokalnego czy instytucjonalnego wsparcia, aby rodzina zaczęła prawidłowo funkcjonować. Będzie nadal wypełniała swoje funkcje i odzyska moc sprawczą, dzięki czemu uniknie pozbawienia władzy rodzicielskiej, a tym samym dojdzie do podtrzymania środowiska rodzinnego²⁹⁰. Jedną z form wsparcia społecznego jest rodzina wspierająca.

Rodzina wspierająca została wprowadzona ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 9 czerwca 2011 roku, jako nowa formuła wsparcia rodzin w środowisku lokalnym. Zagadnienia tego dotyczą konkretnie trzy artykuły (29–31) wskazanej ustawy²⁹¹. Pełnienie funkcji rodziny wspierającej jest bardzo odpowiedzialnym zadaniem, jednak akty prawne odnoszące się do tej kwestii nie są zbyt precyzyjne – nie ma dokładnych regulacji związanych z powoływaniem rodziny, a jedynie lapidarne określenia, kto może zostać kandydatem. Dwa konkretne wymagania do pełnienia tak ważnej roli, wydają się być niewystarczające. Ponadto nie ma prawnych regulacji dotyczących szkoleń czy zajęć przygotowujących, choćby w minimalnym stopniu, do pełnienia tej roli. Nie sformułowano także jednolitego wzoru umowy zawieranej między kandydatami na rodziny wspierające, a kierownikami OPS czy dyrektorami CUS. Co istotne, w ustawie tej wspomniano tylko, że rodziną wspierającą może zostać osoba z bezpośredniego otoczenia dziecka, natomiast na gruncie prawnym

²⁸⁸ B. Matyjas, *Praca socjalna z dzieckiem i rodziną dysfunkcyjną – w poszukiwaniu nowych rozwiązań i modeli działań*, [w:] *Działania społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, (red.) E. Kantowicz, A. Olubiński, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2003, s. 319.

²⁸⁹ I. Krasiejko, *Rodzina z dziećmi...*, dz. cyt., 32.

²⁹⁰ E. Kantowicz, *Perspektywa transwersalna w badaniu rodziny ryzyka i wsparciu społecznym na rzecz dziecka i rodziny*, s. 211–215, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4464/1/11_Ewa_Kantowicz_Perspektywa%20transwersalna%20w%20badaniu%20rodziny%20ryzyka_209-223.pdf (dostęp: 20.04.2023).

²⁹¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U 2022, poz. 447.

nie doszło do wyłączenia z grona kandydatów osób z najbliższej rodziny (dziadków, cioć itp.), co może budzić pewnego rodzaju niepokój oraz niepewność, jaki jest rzeczywisty cel prowadzonej współpracy. Zgodnie z Kodeksem rodzinnymi i opiekuńczym, obowiązek alimentacyjny ciąży na krewnych w linii prostej, a więc dziadkowie są zobowiązani do alimentacji wobec wnucząt, a tym bardziej swoich dzieci²⁹². Rekomenduje się, aby rodzinę wspierającą tworzyły osoby spoza najbliższej rodziny, czyli niespokrewnione, niemniej nie ma prawnych przeciwwskazań, aby rodzinę wspierającą tworzyły osoby z najbliższego otoczenia rodzinnego²⁹³.

W ustawie ani w żadnym innym akcie prawnym, nie wspomniano, kto może zostać rodziną wspierającą, a mianowicie czy mogą to być wyłącznie rodziny, czy również osoby samotne. Na potrzeby niniejszej pracy przyjmuje się, że rodziną wspierającą, oprócz rodzin, mogą być również osoby samotne. Głównym zadaniem rodziny wspierającej jest pedagogizacja rodziców wspieranych, czyli nauka rodzicielstwa. Rodziny wspierające najbardziej skupiają się na trzech zakresach zawartych w ustawie, niemniej nie ograniczają się tylko do nauki umiejętności opiekuńczo-wychowawczych, kształtowania postaw społecznych czy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Towarzyszą rodzinie w różnych sferach życia – to niezwykle istotne – towarzyszą, a nie wyręczają. W dalszym ciągu to rodzice pozostają odpowiedzialni za swoje dzieci i własne życie²⁹⁴.

W tym miejscu należy wyjaśnić czym jest rodzina pomocowa i zaprzyjaźniona, bo często te pojęcia stosowane są zamiennie, a w gruncie rzeczy koncentrują się na różnych zakresach działalności. Rodzin pomocowa to rodzina, która jest wsparciem dla rodzin zastępczych lub osób prowadzących rodzinny dom dziecka. Sprawuje czasową opiekę nad dziećmi przebywającymi w pieczy zastępczej w przypadku, gdy zastępczy opiekunowie nie mogą wykonywać swoich obowiązków, np. w trakcie urlopu²⁹⁵. Rodzina zaprzyjaźniona jest wsparciem dla dzieci przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Placówki takie współpracują z osobami, które są wsparciem dla podopiecznych, którzy np. będą się usamodzielniać²⁹⁶.

²⁹² Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020, poz. 1359.

²⁹³ *Rodziny wspierające – poradnik dla służb społecznych*, s. 20, RODZINY WSPIERAJĄCE (um.warszawa.pl) (dostęp: 5.10.2022).

²⁹⁴ E. Bielecka, *Rodzina wspierająca- dedykowana forma wsparcia dla rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi*, „Praca Socjalna” 2018, nr 2 (33), s. 149–151.

²⁹⁵ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U 2022, poz. 447.

²⁹⁶ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U 2022, poz. 447.

Rodziny wspierające mogą udzielać wsparcia w ramach opieki wytchnieniowej, która jest wsparciem i pomocą dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Ta forma wsparcia polega na zapewnieniu pomocy i chwilowego odciążenia, aby opiekun mógł zrealizować swoje cele lub po prostu odpocząć²⁹⁷. Głównym zadaniem rodziny wspierającej jest niesienie pomocy rodzinom niewydolnym, a problemy rodzin z dziećmi z niepełnosprawnością są zupełnie inne. Rozwiązanie to jest jednak oceniane negatywnie z uwagi na brak odpowiedniego przygotowania i kompetencji rodzin wspierających. Według Macieja Borskiego od kandydatów na rodziny wspierające nie wymaga się szczególnych kwalifikacji poza tym, aby nie były skazane prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo²⁹⁸. W związku z tym, że w ustawie umieszczono tylko wzmiankę dotyczącą rodzin wspierających, różne ośrodki pomocy stworzyły własne kryteria powoływani rodzin i wymagań dla kandydatów. Oto niektóre z nich.

²⁹⁷ E. Zdebska, *Opieka wytchnieniowa jako nowe zadanie w powiatach*, „Praca Socjalna” 2020, nr 4 (35), s. 140.

²⁹⁸ M. Borski, *„Opieka wytchnieniowa” jako ważny instrument wsparcia opiekunów osób z niepełnosprawnościami*, „Rocznik Administracji i Prawa” 2019, nr 19 (2), s. 159.

Zostań rodziną wspierającą



Kim jest rodzina wspierająca?

Jest to rodzina z bezpośredniego otoczenia dziecka
np. zaprzyjaźniona rodzina lub sąsiedzi.



Skontaktuj się:

Karolina Boruszewska - asystent rodziny
tel. (48) 535 090 055



Źródło: <https://gops.michalowice.pl/formy-pomocy/asystent-rodziny> (dostęp: 1.12.2022).

ZOSTAŃ RODZINĄ WSPIERAJĄCĄ

Jeśli:

- pomagasz bezinteresownie rodzinom ze swojego najbliższego otoczenia (sąsiedztwa), przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych,
- nie jest Ci obojętny ich los i uważasz, że wymagają wsparcia,
- chcesz podzielić się swoim doświadczeniem,
- posiadasz pełne prawa rodzicielskie i obywatelskie, jesteś wolny od nałogów, nie jesteś skazany prawomocnym wyrokiem sądu ani nikt z Twojej rodziny;

**ZGŁOŚ SIĘ
DO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ
I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ**

TEL. 74 666 95 99

Pracownik socjalny umówi się z Tobą na wizytę, w celu przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania, a po uzyskaniu pozytywnej opinii zostanie z Tobą podpisana umowa, która określi m.in. zasady zwrotu kosztów związanych z udzielaniem wsparcia rodzinie.



Źródło: <https://www.ops.swiebodzice.pl/aktualnosci/1/news/34/entry/78/zostan-rodzina-wspierajaca> (dostęp: 1.12.2022).

Niektóre ośrodki wymieniają przeciwwskazania, które dyskwalifikują potencjalnych kandydatów do pełnienia funkcji rodziny wspierającej. „Przeszkodami w pełnieniu funkcji rodziny wspierającej mogą być:

- problemy opiekuńczo-wychowawcze z własnymi dziećmi,
- ograniczenie lub odebranie członkowi rodziny władzy rodzicielskiej,
- niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego,
- brak stałego źródła utrzymania,
- występowanie problemu uzależnień,
- występowanie zaburzeń lub chorób psychicznych,
- karalność za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego²⁹⁹”.

Podobnie sytuacja wygląda z tworzeniem umów – nie ma ogólnopolskiego wzoru umowy, więc każdy ośrodek tworzy ją indywidualnie. Rodziny wspierające zgodnie z ustawą są nieodpłatną formą pomocy, mogą ubiegać się jedynie o zwrot kosztów poniesionych na pomoc rodzinie wspieranej. Koszty te muszą być zawarte w podpisanej umowie.

Rodzina wspierana to rodzina mająca trudności opiekuńczo-wychowawcze, problemy w prawidłowym prowadzeniu gospodarstwa domowego, z trudnością przychodzi jej prawidłowe wypełnianie ról społecznych. Pracownicy socjalni wskazują, że rodziny, w których występują problemy opiekuńczo-wychowawcze, najczęściej mają problem z nieadekwatnymi wymaganiami wobec dziecka lub negatywnie stymulują jego rozwój, ponieważ nie posiadają elementarnej wiedzy jego potrzebach. Stosują nieodpowiednie metody wychowawcze; traktują dziecko z wyższością i uważają, że dziecko celowo sprawia kłopoty. Trudności opiekuńczo-wychowawcze przejawia się również w zaniedbaniu np. higieny osobistej, stosowaniu niewłaściwej diety, ubioru niedopasowanego do warunków atmosferycznych, zaniedbywanie zdrowia, a w szczególności higieny jamy ustnej³⁰⁰.

Rodzina wspierająca swoim postępowaniem, przy wykorzystaniu własnych zasobów, kompetencji i doświadczenia oddziałuje pozytywnie na rodzinę wspieraną.

²⁹⁹ <https://www.gopsskrzyszow.pl/pomoc-spoeczna/wsparcie-rodziny/rodzina-wspierajaca>____(dostęp: 5.10.2022).

³⁰⁰ I. Krasiejko, *Zawód asystenta rodziny w procesie profesjonalizacji. Wstęp do teorii i praktyki nowej profesji społecznej*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2013, s. 154.

Rodzina wspierana może obserwować, jak poprawnie postępować, prawidłowo wypełniać role społeczne oraz może na przykładzie rodziny wspierającej nauczyć się stosowania właściwych metod wychowawczych³⁰¹.

Zgodnie z zapisem w ustawie, rodziną wspierającą można zostać, uzyskując pozytywną opinię kierownika OPS lub dyrektora CUS (po przeprowadzeniu wywiadu socjalnego). Wywiad socjalny jest zestawem pytań, których celem jest ustalenie sytuacji osobistej, dochodowej, rodzinnej i majątkowej³⁰². Jednak na podstawie tego wywiadu nie można określić, czy osoba pretendująca do roli rodziny wspierającej, jest na pewno odpowiednia (w wywiadzie nie ma pytań, które pomogłyby to ustalić).

³⁰¹ E. Bielecka, *Rodzina wspierająca...*, dz. cyt., s.153.

³⁰² <https://samorzad.gov.pl/web/mops-dabrowa-bialostocka/rodzinny-wywiad-srodowiskowy> (dostęp: 5.10.2022).

Rozdział 2. METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ WŁASNYCH

2.1. Uzasadnienie tytułu dysertacji

Rodziny wspierające zostały wprowadzone na mocy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 9 czerwca 2011 roku., jednak do tej pory zakres wiedzy związanej z tym tematem jest bardzo ubogi. Zgodnie z zapisami ustawy „w celu wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych rodzina może zostać objęta pomocą rodziny wspierającej”³⁰³. Pomimo tego, że ustawa weszła w życie już w 2011 roku, do dziś zarejestrowano niewiele rodzin wspierających, co więcej z roku na rok liczba rodzin wspierających spada. Sytuacja taka nie napawa optymizmem, szczególnie, że brakuje także opracowań teoretycznych, które naświetlałyby a jednocześnie popularyzowały tę formę wspierającej pracy z rodziną. W literaturze odnajdujemy zaledwie kilka artykułów naukowych i opracowań przygotowanych przez ośrodki pomocy, które jednak nie mają charakteru naukowego. W ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zaledwie w dwóch artykułach określono, czym są rodziny wspierające i kto może zostać rodziną wspierającą. Zapisy ustawy wskazują, że kandydat na rodzinę wspierającą nie może być skazany prawomocny wyrokiem za umyślne przestępstwa, nie wskazano natomiast innych kryteriów, jakie powinien spełniać potencjalny kandydat. Ogólnikowość sformułowań nie ułatwia rozumienia, jakie role i funkcje powinna pełnić rodzina wspierająca i jakie znaczenie ma ich rzeczywista pomoc. Być może popularyzacja wiedzy i doświadczeń innych osób spowoduje wzrost zainteresowania tą formą wsparcia. Wszystkie wymienione kwestie skłoniły mnie do zajęcia się tym tematem. Obrany kierunek dociekań badawczych zmierzał do konfrontacji przyjętych założeń dotyczących działania rodziny wspierającej, z rzeczywistym ich funkcjonowaniem. Istotne okazało się poznanie doświadczeń osób będących czynną rodziną wspierającą. Doświadczenie to umożliwiło przygotowanie wniosków z badań i sformułowanie postulatów ukierunkowanych na usprawnienie pola praktyki w tym zakresie.

³⁰³ Ustawa z dnia 9 czerwca o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U 2022, poz. 447.

2.2. Strategia badań jakościowych

Podjmując badania naukowe należy określić co jest przedmiotem badań i jaki jest główny cel badań. Uzmysłowanie sobie, po co podejmuje się badania pozwala na wybór najlepszej strategii. Badania ilościowe charakteryzują się tym, że badane cechy są już z góry znane i określone, a rola badacza sprowadza się do zebrania ilościowych danych na temat cechy, czyli np. częstotliwości występowania, czy liczby osób prezentujących daną cechę. Badania ilościowe sprawdzają się przy porównaniach statystycznych. Badania jakościowe odnoszą się do zjawisk jeszcze niezbadanych, które dopiero będą eksplorowane lub zakres wiedzy na ich temat jest bardzo ograniczony. W tej strategii badawczej rolą badacza jest wydobycie wiedzy od grupy badanej. W badaniach tych nie istnieją gotowe odpowiedzi, co pozwala na wydobycie nowych, unikatowych informacji. Mając na uwadze, że rodziny wspierające są jeszcze niedostatecznie zbadanym zjawiskiem, a wiedza teoretyczna jest bardzo ograniczona, najbardziej odpowiednią strategią badawczą będzie strategia jakościowa. W badaniach jakościowych świat społeczny odtwarzany jest na podstawie subiektywnych struktur znaczeniowych osoby działającej. Istotą jest przedstawienie perspektywy osoby działającej w sposób autentyczny i kompletny³⁰⁴. Na podstawie badań jakościowych „można formułować teorie ugruntowane (jednostkowe) lub typologię obiektów należących do danej klasy. Teorie jednostkowe charakteryzują się głębokim opisem edukacyjnego doświadczenia oraz wyjaśnieniami subtelnych i niemożliwych do uchwycenia przez badania ilościowe zjawisk życia codziennego. Tworzenie typologii jest zawsze poprzedzone głębokimi i szczegółowymi analizami pewnej klasy obiektów”³⁰⁵. Badania jakościowe doprowadzają do budowania teorii, ale jest ona ugruntowana w danych, a tym samym przedstawia szczegółowy zbiór twierdzeń związany z badanym zjawiskiem. W tego rodzaju badaniu osoby działają spontaniczne, a ich postępowanie nie jest niczym skrepowane.

Chcąc, możliwie jak najdokładniej, poznać rodziny wspierające, ich funkcjonowanie, zakres działania, wady i zalety pełnionej funkcji, należy posłużyć się jakościową strategią badań. Pozwala ona na dotarcie do indywidualnych znaczeń rzeczywistości nadawanych w codziennych, spontanicznych sytuacjach przez badanych.

³⁰⁴ H.H. Krüger, *Wprowadzanie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2005, s. 159.

³⁰⁵ K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 20.

Ta strategia pozwala na poznanie kontekstów poszczególnych zdarzeń i zjawisk. Badania zostały więc skoncentrowane na poznaniu i analizie pomocy, jakiej udzielają rodziny wspierające, co w konsekwencji doprowadziło do dokładniejszego zrozumienia tego zjawiska. Co istotne, zdobyte w ten sposób informacje mają unikatowy i indywidualny charakter także z uwagi na to, że są to pierwsze badania odnoszące się do tej kategorii rodzin w Polsce. Podczas badań rodzin wspierających uzyskano obraz zjawiska, co umożliwiło na spojrzenie na rodzinę wspierającą niejako od wewnątrz, tj. z perspektywy osób wypełniających tę ważną społecznie rolę. W związku z tym, że odpowiedzi udzielane przez uczestników badania były trudne do przewidzenia, nie ma możliwości stworzenia kwestionariusza pytań wraz z kafeteriami, co również potwierdza strategię badań jakościowych jako najbardziej odpowiednią. Badając zjawisko trudno jest określić teorię naukową, która będzie podstawą przeprowadzanych badań, nie przyjmuje się więc modelu badań teoria–badania–teoria, które są domeną badań ilościowych. W zamian przyjmuje się model badawczy badania–teoria ugruntowana³⁰⁶, który jest tworzony na podstawie indywidualnych stwierdzeń zebranych podczas badania. W taki sposób będą też prowadzone badania, ponieważ głównym ich celem jest poznanie szeroko rozumianej specyfiki funkcjonowania rodzin wspierających w rzeczywistym obszarze ich działania i porównanie jej z założeniami teoretycznymi wynikającymi z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

2.3. Przedmiot Badań

Tadeusz Pilch przedmiot badań określił jako „zadanie, które staje przed nami w momencie uświadomienia sobie konieczności przeprowadzenia badań empirycznych”³⁰⁷. Zdaniem J. Wojnarowskiego przedmiotem badań są „metodologicznie skonkretyzowane stosunki i procesy społeczne”³⁰⁸. Powyższe definicje są jedynie przykładem przedstawionych w literaturze przedmiotu. Jak wynika z powyższego zaplecza teoretycznego, przedmiotem badań może być bardzo wiele zagadnień. Jedynym ograniczeniem w tym zakresie jest konieczność spełniania formalnych kryteriów badań.

Przedmiotem moich badań jest określenie specyfiki i rzeczywistego znaczenia działania rodziny wspierającej w procesie wsparcia rodzin dysfunkcyjnych

³⁰⁶ K. Rubacha, *Metodologia badań...*, dz. cyt., 23.

³⁰⁷ T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo „Żak” Warszawa 1995, s. 101.

³⁰⁸ J. Wojnarowski, *Jak rozwiązać problem badawczy w pracach promocyjnych*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2004, s. 5.

w konfrontacji z przyjętymi teoretycznymi założeniami opisanymi w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Badania skoncentrowano wokół procesu dochodzenia do podjęcia decyzji o byciu rodziną wspierającą, a mianowicie poznania podejmowanych działań pomocowych na rzecz rodziny wspieranej, współpracy rodziny wspierającej z asystentem rodziny i pracownikiem socjalnym oraz poznania ogólnej oceny pomocy rodzinie dysfunkcyjnej w opinii rodziny wpieranej.

2.4. Cele badawcze

Teresa Bauman i Tadeusz Pilch określają cele badawcze jako „poznanie umożliwiające działanie”³⁰⁹. Zazwyczaj praca badawcza nie opiera się na jednym celu, należy jednak zwrócić szczególną uwagę na ich komplementarność, spójność oraz wzajemnie uwarunkowania.

Istnieje bardzo wiele typologii celów, ich autorzy kładą często nacisk na odmienne aspekty. Mieczysław Pelc wyróżnia cel poznawczy, służący budowaniu teorii i cel praktyczny, będący powiązaniem teorii z praktyką. Cele te są ze sobą skorelowane, w związku z tym podejmuje się badania, mając na uwadze cel praktyczny, a w konsekwencji również osiąga się cel poznawczy³¹⁰.

W niniejszej pracy przyjęto klasyfikację celów stworzoną przez Janusza Gniteckiego, który wyłonił trzy grupy celów: teoretyczny, poznawczy i praktyczny. Pierwszy z nich, czyli cel teoretyczny odnosi się do podejmowania działań teoretycznych. Cel poznawczy wiąże się szczególnie z opisem, interpretacją i antycypowaniem zjawisk. I wreszcie cel praktyczny, który określa podejmowanie praktycznych działań np. tworzenie dyrektyw, czyli użytecznych wskazówek³¹¹.

W niniejszej dysertacji wyróżnia się:

Cele teoretyczne, które skupiają się wokół poszerzenia wiedzy dotyczącej rodziny jako środowiska opiekuńczo-wychowawczego, a w szczególności specyfiki i wartości opieki rodzinnej. Ponadto poszerzenie wiedzy o źródłach dysfunkcji rodziny i jej zadaniach opiekuńczo-wychowawczych, a także ochrony rodziny w różnorodnych aktach prawnych

³⁰⁹ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak” Warszawa 2001, s. 35.

³¹⁰ M. Pelc, *Elementy metodologii badań naukowych*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2012, s. 15.

³¹¹ J. Gnitecki, *Metodologia pedagogiki i metodologia badań pedagogicznych*, Wydawnictwo NPTP, Poznań 2007, s. 98–101.

oraz osamotnionego dziecka jako impulsu do wsparcia rodziny. Poszerzenie wiedzy na temat znaczenia wsparcia rodziny w polityce społecznej, a uszczegóławiając znaczenie wsparcia społecznego w pracy z rodziną dysfunkcyjną oraz przybliżenie działalności rodziny wspierającej.

Cele poznawcze sprowadzają się do poznania: procesu stawania się rodziną wspierającą; działań pomocowych na rzecz rodziny wspieranej; współpracy rodziny wspierającej z asystentem rodziny i pracownikiem socjalnym; ogólnej oceny form pomocy rodzinie dysfunkcyjnej w opinii rodzin wspierających.

Cel praktyczny: zmierza do próby opracowania wskazówek regulujących kwestię powoływania rodzin wspierających, współpracy z pracownikiem socjalnym oraz rodziną wspieraną.

2.5. Problemy badawcze

Kluczowym etapem dla każdej pracy badawczej jest określenie problemu, który ma być poddany badaniu. Po zweryfikowaniu przedmiotu i celów badawczych przychodzi czas właśnie na ustalenie konkretnego problemu. W ujęciu Stanisława Palki problem badawczy jest „pytaniem, na które odpowiedź uzyskiwana jest na drodze badań naukowych”³¹². Jest to więc przeszkoda czy trudność, którą trzeba pokonać, aby w konsekwencji uzyskać nowe lub zmodyfikowane uzasadnienie wiedzy naukowej. Zaobserwowane braki w wiedzy i zwerbalizowane w formie pytań, to nic innego jak problem badawczy. Bauman i Pilch twierdzą, że problem badawczy jest „pytaniem o naturę badanego zjawiska, o istotę związków między zdarzeniami lub istotami i cechami procesów, cechami zjawiska”³¹³. Jak wynika z powyższego opisu problem ma charakter pytania tak, więc jest to „deklaracja o naszej niewiedzy zawarta w gramatycznej formie pytania”, na które szuka się odpowiedzi podczas prowadzonych badań. Poprawne stworzenie problemów badawczych nie jest proste, ale jest ważnym etapem, ponieważ stanowi fundament dla odpowiedniego doboru próby, zmiennych, terenu badań i wszystkich innych kroków procesu badawczego. Konkretyzując problemy badawcze należy mieć na uwadze, że muszą one przybrać formę pytania. Najczęściej stosowanym podziałem pytań jest kryterium gramatyczne, czyli struktura logiczno-gramatyczna. Z tego punktu widzenia badacze wyodrębniają dwa podstawowe typy: pytania

³¹² S. Palka, *Metodologia badań. Praktyka pedagogiczna*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2006, s. 12.

³¹³ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań...*, dz. cyt., s. 43.

rozstrzygnięcia i pytania dopełnienia. Nie ma żadnych przeciwwskazań, aby oba pytania były ujęte w pracy badawczej. Cechą charakterystyczną pytań rozstrzygnięcia jest ich dychotomiczność. W pytaniach tych zdanie oznajmujące jest poprzedzone partykułą „czy”, co od razu skutkuje wybraniem odpowiedzi „tak” lub „nie”. W potocznym nazewnictwie, zwane są pytaniami zamkniętymi. Pytania dopełnienia w literaturze przedmiotu określane są jako tzw. pytania problemowe. Najczęściej pytania te rozpoczynają się od przysłówków lub zaimków pytajnych, np. „jak”, „dlaczego”, „co”, „w jaki sposób”. Tak postawione pytanie generuje wiele możliwości wypowiedzi. Nie ma gotowych odpowiedzi, a każde wypowiedziane zdanie jest oryginalne³¹⁴. Pytania dopełnienia formułuje się celem uzupełnienia braków w wiedzy. W związku z tym, że przyjęto jakościową strategię badań, w niniejszej dysertacji postawiono następujące problemy.

Problem główny: Jakie jest rzeczywiste znaczenie funkcjonowania rodziny wspierającej w przestrzeni życiowej rodziny dysfunkcyjnej?

Uszczegóławiając problem główny, postanowiono następujące pytania szczegółowe:

1. Jak rodziny wspierające opisują proces stawiania się rodziną wspierającą?
2. Jak opisują swoje działania pomocowe na rzecz rodziny wspieranej ?
3. Jak opisują współpracę z asystentem rodziny i pracownikiem socjalnym?
4. Jaka jest ogólna ocena tej formy pomocy w opinii rodzin wspierających ?

2.6. Operacjonalizacja badanych kategorii

Podejmując projekt badawczy należy określić i nazwać to, co powinno być zbadane. Badany obiekt czy zjawisko przyjmuje określone wartości. Zbiór różnorodnych „wartości jakie przyjmuje dany obiekt w populacji, do której należy”³¹⁵ nazywany jest zmienną w przypadku badań realizowanych w strategii badań ilościowych, bądź kategorią badaną jeśli badania prowadzimy w strategii jakościowej. Przyjmowane wartości nazwane są zmienną, bądź kategorią badaną, ponieważ badany obiekt może prezentować odmienne wartości w danej populacji, ale w przypadku konkretnej osoby/zjawiska/cechy przyjmuje wartość niezmienną. Kategoria badawcza jest nieodłącznym elementem badań jakościowych i teorii ugruntowanej, która służy „do opisu sposobu indukcyjnego

³¹⁴ S. Palka, *Metodologia badań...*, dz. cyt., s. 14.

³¹⁵ K. Rubacha, *Metodologia badań...*, dz. cyt., s. 42.

wprowadzenia ugruntowanych teoretycznie uogólnień z danych jakościowych”³¹⁶. W uproszczonym modelu wyróżnia się trzy fazy. Pierwsza z nich określana jest wstępną próbą rozbudowania kategorii, które są istotne dla danych. Druga faza jest próbą nasycenia wstępnych kategorii wieloma odpowiednimi przypadkami, celem prezentacji ich istotności. Ostatnia faza obejmuje rozwinięcie kategorii badawczych do momentu osiągnięcia bardziej ogólnych ram analitycznych, mających wartość również dla tego, co znajduje się poza środowiskiem poddanym badaniu³¹⁷. Przyjęta strategia badawcza opiera się na budowaniu teorii, których fundamentem są systematycznie gromadzone dane empiryczne. „Teoria jest więc pochodną analiz danych empirycznych i wyłania się w trakcie systematycznie prowadzonych badań terenowych z danych, które bezpośrednio odnoszą się do obserwowanej części rzeczywistości społecznej”³¹⁸. Kategorie badawcze są więc etykietami dla konkretnej partii materiału, które odzwierciedlają sens i znaczenie konkretnych danych empirycznych.

Operacjonalizacja kategorii badawczej: proces stawania się rodziną wspierającą

W toku prowadzonych badań zmierzałam do poznania tego, w jaki sposób zostały wyłonione rodziny do roli wspierającej oraz jakie są/były dotychczasowe relacje między nimi, w tym określenie stopnia łączącego pokrewieństwa. Zmierzałam do ustalenia skąd badani dowiedzieli się o możliwości pełnienia tej funkcji oraz jakie niezbędne kryteria musieli spełnić, aby zostać rodziną wspierającą. Bardzo ważne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, skąd czerpali wiedzę na temat tej formy pomocy i zadań oraz jakie oczekiwania wiązały się z wypełnianiem tej funkcji. Przeanalizowałam procedurę powoływania rodzin wspierających, co powiążę z dookreśleniem tego, w jaki sposób, na jakich płaszczyznach wcześniej kontaktowali się z rodziną wspieraną i wreszcie, dlaczego zdecydowali się na formalizację takiego wsparcia. W toku badania dociekałam, jaka była motywacja kandydatów przy podejmowaniu decyzji o przyjęciu roli rodziny wspierającej.

³¹⁶ D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, Wydawnictwo Nauk. PWN, Warszawa 2012 r., s.437.

³¹⁷ D. Silverman, *Prowadzenie badań...*, dz. cyt., s. 224.

³¹⁸ J. Niedbalski, I. Ślęzak, *Analiza danych jakościowych przy użyciu programu NVivo a zastosowanie procedur metodologii teorii ugruntowanej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, T.VIII, nr 1, s. 131.

Operacjonalizacja kategorii badawczej: działania pomocowe na rzecz rodziny wspieranej

W toku prowadzonych badań zmierzałam do poznania, kto decyduje o rozpoczęciu i zakończeniu współpracy. Jak długo jest prowadzona współpraca i ilu rodzinom jednocześnie można pomagać. Zmierzałam do poznania działań, jakie podejmują rodziny wspierające, udzielając wsparcia w trudnościach opiekuńczo-wychowawczych, wspierając w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego oraz udzielając wsparcia w kształtowaniu postaw społecznych. Za interesujące uznałam poznanie procesu organizacyjnego, czyli: tego, kto uczestniczy w spotkaniach z rodziną wspierającą; gdzie prowadzone są spotkania; w jaki sposób rodzina wspierająca udziela pomocy w urzędzie lub różnych instytucjach itp.

Oprócz konkretnych działań i procesu organizacyjnego działania badawcze zmierzały do określenia charakteru podejmowanych działań (czy są spontaniczne, czy sformalizowane; czy przyjmują formę pogadanki, czy raczej są to luźne rozmowy; czy zlecają konkretne zadania do zrobienia, czy raczej robią coś wspólnie) oraz ustalenia, w jaki sposób pobudzają i motywują do zmiany.

Operacjonalizacja kategorii badawczej: współpraca z asystentem rodziny i pracownikiem socjalnym

W toku prowadzonych badań zmierzałam do poznania tego: czy i kto określa cele pracy dla rodziny wspierającej, jak jest tworzony plan pracy. W jaki sposób pracownicy OPS mogą pomóc rodzinie wspierającej, ważne było także określenie tego, kto służy pomocą rodzinie wspierającej, a kto rodzinie wspieranej? Za istotne uznałam ustalenie tego jaka jest rola asystenta rodziny, a jaka pracownika socjalnego w procesie ustalania rodziny wspierającej i w późniejszej pracy z rodziną?

Operacjonalizacja kategorii badawczej: ogólna ocena tej formy pomocy w opinii rodzin wspierających

W toku prowadzonych badań zmierzałam do poznania trudności, z jakimi mierzyły się rodziny wspierające, podczas współpracy z rodziną, czego konsekwencją są sukcesy i porażki przedstawione z perspektywy rodziny wspierającej. Zmierzałam do poznania wyobrażeń i oczekiwań rodziny wspierającej na temat podjętej roli, w konfrontacji ze stanem faktycznym. Zasadniczym punktem badań było poznanie opinii na temat tego, czy gdyby istniała gratyfikacja finansowa, byłoby więcej chętnych osób

do pełnienia tej roli oraz prognoz próbujących dookreślić co można jeszcze zrobić/poprawić, aby podnieść liczbę rodzin wspierających. W toku badania dochodziłam tego, jakie są ewentualne koszty finansowe oraz niefinansowe ponoszone w związku z pełnieniem tej roli.

2.7. Metody, techniki i narzędzia badawcze

Głównym celem badań naukowych jest rozwiązanie problemów sformułowanych w toku procedury badawczej. Działania i kroki podjęte w celu rozstrzygnięcia problemu powinny być świadome i celowe, a także uporządkowane. Z tego wynika, że powinny opierać się na konkretnej metodzie, która dysponuje odpowiednimi narzędziami i technikami. Heinz Hermann Krüger zaprezentował następującą definicję – „metody badawcze obejmują system zasad, który powinien zagwarantować intersubiektywnie sprawdzalny dostęp do społecznej rzeczywistości”³¹⁹. Definicja, którą należy przytoczyć w tym miejscu określa technikę badawczą jako „czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi wskazaniem, pozwalające na uzyskanie optymalnie sprawdzalnych informacji, opinii i faktów”³²⁰. Technika w stosunku do metody badawczej jest pojęciem podrzędnym i charakteryzuje się mniejszym zakresem pojęciowym, nie odnosi się do całego postępowania badawczego, a dotyczy jedynie gromadzenia danych. Ponadto jest podporządkowana wybranym metodom, co w konsekwencji oznacza, że ta sama metoda może wykorzystywać różne techniki i narzędzia.

Efektywność prowadzonych badań, a także rzetelność i trafność są w dużym stopniu uzależnione od wyboru i konstrukcji metody i narzędzi badań. W trosce o jak najbardziej dokładne badania wybrałam metodę wywiadu, a uściślając wywiadu skoncentrowanego na problemie. Jest to forma częściowo ustrukturyzowana, ponieważ badany snuje opowiadanie, lecz badacz może powracać do tematu przewodniego i tym samym dawać wsparcie rozmówcy. W przypadku zagubienia wątku lub oddalania się od tematu, badający może nadać nowy kierunek rozmowie. Wymaga to jednak od osoby przeprowadzającej badanie zaakcentowania interesujących ją wątków oraz postawienia

³¹⁹ H.H. Krüger, *Wprowadzanie w teorię...*, dz. cyt., s. 92.

³²⁰ M. Krajewski, *Badania pedagogiczne. Wybór bibliograficznych druków zwartych, czasopismo pedagogiczno-przedmiotowych i witryn internetowych z wprowadzeniem*, s. 15–16, https://krajewskimiroslaw.pl/images/materialy/Dydaktyka/METODOLOGIA_BADAN_PEDAGOGICZNYCH_PDF.pdf (dostęp: 28.09.2022).

konkretnych pytań. Składowe wywiadu to: rozpoczęcie rozmowy, stawianie pytań sondujących ogólnych, a zarazem konkretnych. Ostatnim elementem są pytania dotyczące tematów interesujących badacza, które nie zostały poruszone w wywiadzie³²¹.

2.8. Organizacja i przebieg badań

Pierwszy etap badań polegał na zgromadzeniu informacji, w których placówkach w Polsce funkcjonują rodziny wspierające. Tak więc swoje dociekania badawcze rozpoczęłam od poszukiwania w okolicy placówek, w których funkcjonują rodziny wspierające. Wykonałam wiele rozmów telefonicznych, jednak nie udało mi się zidentyfikować ani jednego Ośrodka Pomocy Społecznej w powiecie słupskim, w którym funkcjonowałaby chociaż jedna rodzina wspierająca. Postanowiłam więc losowo zadzwonić do kilku jednostek pomocowych we wszystkich województwach, aby dowiedzieć się, czy prowadzą współpracę z rodzinami wspierającymi. Losowy wybór również się nie sprawdził, ponieważ poszukiwania ponownie zakończyły się niepowodzeniem, a ponadto dowiedziałam się, że pracownicy odpowiedzialni za rodziny wspierające nie wiedzieli, czym one są i w jakim celu się je powołuje. Najczęściej były mylone z rodzinami zaprzyjaźnionymi lub pomocowymi. Postanowiłam nawiązać kontakt z Urzędami Wojewódzkimi, bowiem pełnią one nadrzędną rolę nad Ośrodkami Pomocy Społecznej. Niestety, uzyskane informacje były bardzo ogólnikowe i sprowadzały się najczęściej do określenia jedynie liczby rodzin, bez określenia konkretnego miejsca. Po wielu miesiącach nieudanych poszukiwań, w porozumieniu z promotorem, ustaliliśmy, że należy zwrócić się z prośbą do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

W związku z tym wystąpiłam do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej z prośbą o przesłanie listy placówek, w których funkcjonują rodziny wspierające. Po dłuższym czasie oczekiwania i ponawianych prośbach, moich i Pani promotor, w pierwszych dniach grudnia, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, przesłało listę Ośrodków Pomocy Społecznej, w której wykazano, że w Polsce funkcjonują 63 rodziny wspierające. Lista ta obejmowała 25 Ośrodków Pomocy Społecznej, w których była prowadzona współpraca z rodzinami wspierającymi. Należy jednak zaznaczyć, że był to

³²¹ H.H. Krüger, *Wprowadzanie w teorię...*, dz. cyt., s. 163–164.

stan podany na koniec czerwca 2022 roku, ponieważ sprawozdania z realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej są składane co pół roku.

Kolejnym krokiem było nawiązanie kontaktu ze wszystkimi placówkami, aby uzyskać informacje, czy nadal jest prowadzona współpraca z rodzinami wspierającymi i czy, ewentualnie, rodziny zgodziłyby się na przeprowadzenie wywiadu. Część ośrodków nie odpowiedziała na prośbę o kontakt, a kilka odmówiło z uwagi na już zakończoną współpracę z rodziną wspierającą. Okazało się również, że jeden z ośrodków, w którym wykazano najwięcej rodzin wspierających, bo aż 9, pomylił się w raporcie i podał dane dotyczące rodzin współpracujących z asystentem rodziny, a nie rodziną wspierającą. Już na tym etapie badania okazało się, że nie ma w Polsce precyzyjnych danych dotyczących liczby rodzin wspierających, co więcej w samych Ośrodkach Pomocy Społecznej nie zawsze prawidłowo rozumiany jest typ – „rodzina wspierająca”. Jak dowodzi opisany wyżej przykład, często mylona jest z rodziną zastępczą lub rodziną pracującą z asystentem rodziny.

Jedynym sposobem nawiązania kontaktu z rodziną wspierającą było pośrednictwo ośrodka pomocy społecznej, w którym zawierane są umowy z rodziną wspierającą. Po wyrażeniu zgody na wywiad przez rodziny wspierające, otrzymywałam do nich kontakt. W trzech przypadkach sytuacja uległa odwróceniu, czyli to mój numer telefonu został podany rodzinie wspierającej, niestety żadna z tych rodzin do mnie nie zadzwoniła, by podzielić się swoimi doświadczeniami z tytułu pełnienia tej wyjątkowej roli społecznej. Ostatecznie, w badaniu wzięło udział 9 rodzin wspierających – to wszystkie osoby, które wyraziły zgodę na badanie. Wywiady miały formę rozmowy telefonicznej (telefon komórkowy) i zostały zapisane przy pomocy programu do rejestracji głosu. Każda z badanych osób została poinformowana o konieczności nagrania rozmowy i wszyscy wyrazili aprobatę dla takiego rozwiązania.

Długość prowadzonych wywiadów była bardzo różna i odpowiadała ilości informacji, które osoba badana miała do przekazania. Średnia długość wywiadu to 45–47 min. Najkrótszy wywiad trwał 17 minut, a najdłuższy 72 minuty. Rodziny wspierające, spokrewnione były bardzo oszczędne w udzielanych odpowiedziach, nieustannie należało zadawać pytania pomocnicze. W przypadku rodzin niespokrewnionych również zdarzały się pytania naprowadzające, z tą różnicą, że badani tracili wątek, który był istotny dla badania. Wszystkie osoby były raczej pozytywnie nastawione i otwarte. Zazwyczaj oferowały chęć pomocy w późniejszym terminie, gdyby jeszcze zaszła taka

potrzeba. Wyrażali również aprobatę dla prowadzonych przeze mnie badań i życzyli powodzenia w rozpowszechnieniu formy wsparcia, jaką są rodziny wspierające.

2.9. Charakterystyka badanej grupy

W badaniach wzięło udział dziewięć rodzin wspierających, głównie z województwa pomorskiego i mazowieckiego, tylko jedna rodzin pochodziła z województwa śląskiego. Uczestnicy badania to osiem kobiet i jeden mężczyzna. Wśród nich była jedna osoba samotna, jedna rodzina niepełna (matka samotnie wychowująca córkę), jeden wdowiec, aktualnie, ale rozpoczął działalność wraz z żoną oraz sześć małżeństw. Trzy rodziny są ze sobą spokrewnione. Poniżej zaprezentowano szczegółową charakterystykę poszczególnych osób biorących udział w badaniu:

Rodzina 1 – to rodzina spokrewniona. Pani jest wdową, pobiera rentę, ale również pracuje. Wspiera córkę, która samotnie wychowuje dziecko z zespołem Downa. Obie panie mieszkają w województwie pomorskim. Nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego.

Rodzina 2 – rodzinę wspierającą tworzy samotna kobieta. Jest pracownikiem uniwersytetu oraz pracuje w szkole. Jako jedyna wspierała więcej niż jedną rodzinę. Współpracuje z różnymi ośrodkami pomocy, ze względu na to, że mieszka w Warszawie. Rodziną wspierającą jest od 10 lat.

Rodzina 3 – to rodzina spokrewniona. Państwo są rodziną wspierającą dla swojej córki samotnie wychowującej czwórkę dzieci. Dzieci sprawiały trudności opiekuńczo-wychowawcze, z tego powodu została przydzielona pomoc rodziny wspierającej. Obie rodziny są mieszkańcami województwa pomorskiego, mieszkają w innych miejscowościach, oddalonych od siebie o kilka kilometrów.

Rodzina 4 – rodzinę wspierającą tworzy małżeństwo, które ma czworo swoich dzieci. Pani jest z zawodu psychologiem, pracowała na świetlicy w swojej miejscowości oraz prowadziła kółko teatralne. Po zamknięciu świetlicy przeniosła swoje działania do domu i tam spotykała się z dziećmi. Podczas prowadzenia tych zajęć zaangażowała się w sprawy pewnej rodziny, dla której później została rodziną wspierającą. Zaangażowanie wynika stąd, iż dzieci zaczęły się zwierzać z różnych trudności napotkanych w domu. Mieszkają w województwie pomorskim.

Rodzina 5 – to rodzina spokrewniona. Tworzy ją małżeństwo seniorów, są rodziną wspierającą dla syna, synowej oraz wnuka. Wnuk sprawiał trudności wychowawcze, przebywał w ośrodku opiekuńczym – uczestniczka badania nie wiedziała, w którym

konkretnie. Okazało się, że chłopiec nie był zdiagnozowany. Obecnie wiadomo, że cierpi na autyzm i choroby towarzyszące. Zarówno rodzina wspierająca jak i wspierana mieszkają w stolicy.

Rodzina 6 – rodzinę wspierającą tworzy małżeństwo – Beata i Lucjan, którzy są zawodową rodziną zastępczą, Pan dodatkowo pracuje w Ośrodku Pomocy Społecznej. Rodziną wspieraną była matka, której dzieci czasowo przebywały w pieczy zastępczej u państwa Beaty i Lucjana.

Rodzina 7 – rodzinę wspierającą tworzyło małżeństwo – Ewa i Waldemar. W sierpniu ubiegłego roku, pani Ewa zmarła, przez co GOPS rozwiązał umowę z panem Waldemarem, aby go nadmiernie nie obciążać. Małżeństwo prowadziło wspólnie Rodzinny Dom Dziecka. Pan Waldemar nadal ma pod opieką dzieci w pieczy zastępczej. Ponadto pracuje zawodowo, a także, mimo rozwiązania umowy, dalej wspiera rodzinę pani Iwony, którą wspierał wspólnie ze zmarłą małżonką. Jest mieszkaniem województwa mazowieckiego.

Rodzina 8 – rodzinę wspierającą tworzy pani Paulina. Pani współpracowała z OPS i prowadziła różnorodne zajęcia z zakresu psychologii, treningu umiejętności społecznych i rodzicielskich. Po zakończeniu projektu, również rozpoczęła opiekę rodzinę z którą wcześniej współpracowała w ramach prowadzonych zajęć. Mieszka w województwie mazowieckim.

Rodzina 9 – rodzinę wspierającą tworzy kobieta samotnie wychowująca dziecko. Z wykształcenia psycholog, swoją współpracę zaczęła jako szkoleniowiec w OPS. Po zakończeniu projektu i szkolenia, postanowiła wspomagać jedną z rodzin, którą miała pod opieką w czasie prowadzenia projektu. Jest mieszkanką Warszawy.

Rozdział 3. RODZINA WSPIERAJĄCA W PRZESTRZENI ŻYCIOWEJ RODZINY DYSFUNKCYJNEJ. ZAŁOŻENIA A RZECZYWISTOŚĆ- ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH

W badaniach zmierzałam do poznania rzeczywistej działalności rodziny wspierającej z perspektywy osób zaangażowanych w tę rolę. Poznanie specyfiki tego działania, wyzwań, z jakimi każdego dnia się mierzą, pozwoliło na pozyskanie wiedzy i porównanie z założeniami teoretycznymi odnoszącymi się do rodziny wspierającej, zawartymi w ustawie. Przedmiotem moich badań było określenie specyfiki i rzeczywistego znaczenia działań podejmowanych przez rodzinę wspierającą w procesie wsparcia rodzin dysfunkcyjnych, w konfrontacji z przyjętymi teoretycznymi założeniami opisanymi w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

3.1. Proces stawania się rodziną wspierającą

Zgodnie z definicją słownikową, procesem nazywamy „przebieg następujących po sobie i powiązanych przyczynowo określonych zmian”³²². Natomiast proces podejmowania decyzji „obejmuje logicznie powiązaną grupę operacji myślowych, uporządkowaną w odpowiedniej kolejności, umożliwiającą ocenę sytuacji decyzyjnej i wybór najkorzystniejszego wariantu”³²³. Celowo odnoszę do procesu, ponieważ rodziną wspierającą oficjalnie zostaje się dopiero w momencie zawarcia umowy pomiędzy wójtem właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny wspieranej, a rodziną wspierającą. Teoretycznie, formalne ustanowienie rodziny wspierającej powinny poprzedzać jakieś działania sprawdzające czy weryfikujące. Szczególnie zainteresowane taką formą powinny być ośrodki pomocy – sprawdzenia potencjału i predyspozycji kandydatów chcących zostać rodziną wspierającą. Natomiast osoba/osoby pretendujące do tego, by zostać rodziną wspierającą, powinny dążyć do uzyskania informacji na temat tego, np. co powinien robić, jak wygląda tego rodzaju wsparcie. Dlatego też na poziomie tej kategorii badawczej istotne wydaje się określenie, jakie czynności, działania czy procedury zostały zainicjowane przed podjęciem ostatecznej decyzji przez obie strony.

³²² *Słownik języka polskiego PWN*, proces – definicja, synonimy, przykłady użycia (pwn.pl) (dostęp: 1.01.2023).

³²³ A. Holska, *Teorie podejmowania decyzji*, [w:] Zarządzanie, organizacje i organizowanie. Przegląd perspektyw teoretycznych, (red.) K. Klincewicz, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 239.

3.1.1. Sposoby wyłaniania kandydatów na rodzinę wspierającą oraz określenie stopnia pokrewieństwa lub relacji łączących rodziny

Bycie rodziną wspierającą dla innej rodziny, wbrew pozorom jest wysoce odpowiedzialnym zadaniem, bowiem są one powoływane, aby udzielić wsparcia rodzinie problemowej (szerzej zagadnienie to zostało opisane w rozdziale 1). Rodzina będąca w trudnej sytuacji zazwyczaj jest beneficjentem ośrodków pomocy społecznej, tak więc poszukiwania rodzin wspierających powinny odbywać się na poziomie tychże ośrodków³²⁴. Osoby pracujące w środowisku lokalnym, czyli pracownicy socjalni bądź asystenci rodziny, powinni dołożyć wszelkich starań, aby znaleźć rodzinę, która byłaby odpowiednim kandydatem do wsparcia rodziny z problemami. Rolą pracownika socjalnego jest nawiązania współpracy z różnymi specjalistami zaangażowanymi w pomoc rodzinie, a także diagnoza zasobów środowiskowych konkretnej społeczności, które są nieocenione w procesie przywracania prawidłowego funkcjonowania rodziny³²⁵.

Do zadań asystenta rodziny zalicza się integrację rodziny ze środowiskiem, w którym funkcjonuje. Co więcej, w pracy asystenckiej największe sukcesy odnosi się przy wykorzystaniu nie tylko zasobów instytucjonalnych, ale także biorąc pod uwagę mocne strony członków rodziny (i całej rodziny) oraz siły tkwiące w lokalnej społeczności³²⁶. Jednym z zadań pracowników jest rozpoznanie sieci wsparcia – „Sieci wsparcia społecznego tworzone są przez: rodzinę, krewnych, koleżanki i kolegów, znajomych, przyjaciół, sąsiadów, wyznawców określonej religii, ideologii, współpracowników i przełożonych i inne instytucje”³²⁷. Między rodziną, a wymienionymi podmiotami zachodzą interakcje i istnieją relacje sąsiedzkie, przyjacielskie czy wewnątrzrodzinne, dlatego też rodzin wspierających należy szukać w sieci wsparcia społecznego.

Wyżej nakreślona sytuacja tylko w części znalazła swoje potwierdzenie w wypowiedziach badanych osób, które najczęściej znajdowały się w otoczeniu osób wymagających wsparcia, jednak nie zawsze były wyłaniane przez pracowników socjalnych czy asystentów rodziny. Zdarzało się tak, że ta sama rodzina wymagająca wsparcia wskazywała osoby, które mogą udzielić jej niezbędnej pomocy. Taka sytuacja

³²⁴ M. Grzeško-Nyczka, *Rodzina problem społeczny...*, dz. cyt., s. 51.

³²⁵ K. Kadela, J. Kowalczyk, *Standardy pracy socjalnej. Rekomendacje metodyczne i organizacyjne*, Wydawnictwo WRZOS, Warszawa 2014, s. 62.

³²⁶ I. Krasiejko, *Asystentura rodziny. Rekomendacje metodyczne i organizacyjne*, Wydawnictwo Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2016, s. 24, 31.

³²⁷ A. Narojczyk, *Założenia teoretyczne wsparcia społecznego. Konceptualizacja pojęcia w ujęciu nauk społecznych*, [w:] *Acta educationis*, (red.) J. Marecki i in., Wydawnictwo Avalon, Kraków 2017, s. 32.

dotyczyła jednak głównie rodzin spokrewnionych, jednocześnie często zobowiązanych do alimentacji, czyli w gruncie rzeczy w sensie prawnym zobowiązanych do niesienia wsparcia z tego tytułu.

No. W tym sensie. I po prostu ośrodek zaproponował, że mają takie po prostu pomoce takie, że można zostać tą rodziną wspierającą tak. I moja córka mi to zaproponowała i ja się zgodziłam nie, no. (...) I ja po prostu bez wahania się zgodziłam, bo to jest moja wnuczka, to jest raz, dwa i potrzebuje takiego wsparcia(...). [R1]

Tak, tak córka. Od córki, ale potem no mówię, musiałam wyrazić zgodę. [R3]

Ja myślę, że to tak trochę wyszło od asystenta, bo jakby oni byli na samym początku przerażeni tym wszystkim, tym co się zadziało i w ogóle. (...) Tzn. tak, bo to była jakby sugestia asystenta. Wtedy dzieci zapytały, czy ja się zgadzam, czy mają szukać kogoś innego.[R5]

Odstępstwem od tej reguły była kobieta, która samodzielnie wytypowała kandydatkę na rodzinę wspierającą. Panie nie były ze sobą spokrewnione, ale znały się wcześniej, pani, która została rodziną wspierającą, wcześniej pomagała kobiecie, której później udzielano formalnego wsparcia.

Pewna kobieta przyszła do mnie i powiedziała, że jeżeli się zgodzę na bycie jej rodziną wspierającą, to ona będzie dodatkowo na dziecko dostawała 200 zł. Generalnie, chyba nie do końca rozumiała ideę tego programu. W każdym razie ja jej powiedziałam, że tak, jeżeli tak, to się zgadzam.[R2]

Druga sytuacja dotycząca wyłonienia kandydatów jest związana z pracownikami ośrodków. O ile w powyższych przykładach ośrodki informowały o istnieniu takiej formy pomocy jak rodzina wspierająca, a rodziny problemowe samodzielnie poszukiwały kandydatów, o tyle w poniższych sytuacjach to pracownicy ośrodka wyszli z taką inicjatywą i znaleźli rodziny wspierające. To pracownik socjalny, który znał ideę rodziny wspierającej wyszedł z inicjatywą i pozyskał rodzinę wspierającą dla rodziny potrzebującej takiego wsparcia.

Mąż pracuje w OPS i po prostu dziewczyny tam się pytały po prostu męża i przez takie coś, żeśmy się dowiedzieli.[R6]

W międzyczasie nasza przyjaciółka, która była asystentem rodziny w OPS w Markach, jakby zarekomendowała. Ona stamtąd odchodziła, pod opieką miała właśnie taką rodzinę, która potrzebowała takiego doglądania bym powiedział. I ona zarekomendowała nas jako, jako właśnie kandydatów na taką rodzinę wspierającą.[R7]

Nie, nie, ja współpracowałam z OPS-em i dostałam informację, że jest taka rodzina, jest taka potrzeba i właśnie, czy bym chciała się podjąć.[R8]

W badaniu odnajduję dwie sytuacje, które raczej nie są niespotykane i były miłym zaskoczeniem, bowiem odnoszą się do badanych osób (kobiet), które same wcześniej już wolontarystycznie udzielały wsparcia dzieciom z rodzin problemowych. Ich wsparcie i pomoc odnosiły wymierne, pozytywne skutki, które zostały zauważone zarówno przez otoczenie, jak również przez pracowników ośrodków. Wtedy też zaproponowano obu paniom sformalizowanie ich wsparcia i zostanie rodzinami wspierającymi.

Ale wtedy było tak, że projekt się skończył po około roku, ale ja oczywiście już się zaangażowałam emocjonalnie, było mnie tak strasznie głupio, że nagle teraz zostawię te dzieci bez niczego, podczas kiedy one się jakoś tam przywiązały do mnie, ja do nich i widzę, że bardzo dużo osiągnęliśmy przez tą pracę. (...) No i w tym momencie tak naprawdę ja się umówiłam z rodzicami, z dziećmi, z paniami z opieki społecznej, że już będę jako wolontariusz po prostu do nich przychodzić, jeżeli rodzice wyrażą zgodę tam raz w miesiącu. Będę po prostu zabierać gdzieś na lody, do kina czy coś takiego i że jeżeli oni się zgadzają, żeby nie zamykać tego kontaktu. (...) Gdzieś po miesiącu jedna z pań z opieki społecznej (...) zaproponowała mi, że skoro będę chciała to robić i tak wolontarystycznie, to oni mają taką ofertę, że mogłabym z nimi podpisać umowę bycia rodziną wspierającą.[R9]

W międzyczasie w tej rodzinie zmieniła się pani asystent i ta pani asystent przyszła do mnie, wiedząc od dzieci, że ja jestem tak blisko tu z nimi, żeby też mnie poznać, żeby wejść w tą rodzinę, żeby ja opowiedziała też i o rodzicach itd. Jak funkcjonują. To zaproponowali, czy nie chcemy z mężem być taką rodziną wspierającą, skoro i tak jesteśmy tak blisko tej rodziny. [R4]

Dane, zebrane na podstawie wypowiedzi badanych, pozwalają ustalić, jak w praktyce wyłaniany są kandydaci do roli rodziny wspierającej.

Sposób pierwszy – rodzina potrzebująca wsparcia sama znajduje kogoś, kto tego wsparcia może udzielić – tacy kandydaci są najczęściej poszukiwani wśród najbliższej rodziny. Wyjątkiem jest pani z rodziny numer 2, która nie była spokrewniona z rodziną wspieraną. Nie można jednak pominąć tego, że obie strony już się wcześniej znały.

Sposób drugi – to działanie podjęte przez Ośrodek Pomocy Społecznej, który to poszukuje kandydatów wśród znanych sobie osób. Nie są to jednak przypadkowe rodziny, a takie, które wcześniej współpracowały z konkretnym ośrodkiem przy innych inicjatywach. Wspólnym mianownikiem jest również to, że w przypadku rodzin wspierających wskazywanych przez Ośrodek Pomocy Społecznej, kandydaci nie byli spokrewnieni z rodzinami wymagającymi wsparcia. Istotne jest jednak, że żaden z uczestników badania nie wskazał pracownika socjalnego, jako tego, który zaproponował podjęcia się takiej roli – zazwyczaj bowiem to dzięki asystentom rodziny pozyskiwano rodziny wspierające. Być może wynika to z faktu, że asystenci, z uwagi na to, że częściej odwiedzają rodzinę problemową niż pracownicy socjalni, mają lepsze rozeznanie potrzeb i sposobów współpracy z rodzinami z problemami opiekuńczo-wychowawczymi. Rola pracownika socjalnego zazwyczaj ogranicza się do przeprowadzenia wywiadu socjalnego na potrzeby udzielenia wsparcia finansowego. Interesujące, że żaden z ośrodków nie poszukiwał rodzin wspierających w sposób ogólnodostępny, systemowy, czyli nie prowadził żadnej kampanii, czy też akcji promującej możliwość zastania rodziną wspierającą. Badania dowodzą, że kandydaci po prostu byli wcześniej znani instytucji, dlatego też zostali poproszeni o zostanie rodziną wspierającą.

Niestety, obecny model pracy socjalnej w dużym stopniu opiera się na dystrybucji świadczeń osobom potrzebującym, a rola pracownika socjalnego sprowadza się jedynie do sporządzenia dokumentacji, wyjazdu do beneficjentów i przyznaniu lub odrzuceniu wniosku o pomoc³²⁸. Asystenci rodzin czynnie poszukiwali rodzin wspierających, a także sugerowali rodzinom problemowym, aby spróbowały znaleźć rodzinę wspierającą w najbliższym otoczeniu. Dzięki wykorzystaniu zasobów rodzinnych, osoby będące w kryzysie mogły przezwyciężyć trudne sytuacje³²⁹.

³²⁸ I. Krasiejko, *Metodyczne działanie pracowników socjalnych*, [w:] *Praca socjalna i wolontariat w pomocy społecznej*, (red.) M. Mirowska, Wydawnictwo Akademii im. J. Długosza, Częstochowa 2010, s. 50–57.

³²⁹ J. Przeperski, *Konferencja Grupy Rodzinnej w teorii i praktyce pracy socjalnej z rodziną*, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2015, s. 33–34.

Na podstawie zebranych informacji można wysnuć wniosek, że nie istnieją jasno określone zasady działania w pomocy społecznej, mające na celu wyłonienie rodzin wspierających. Wiele zależy od wiedzy samych pracowników ośrodka, co skutkuje tym, że nie poszukują potencjalnych kandydatów w całej społeczności lokalnej, ograniczając się jedynie do osób znanych w danym Ośrodku Pomocy Społecznej lub skupiają się wyłącznie na najbliższej rodzinie.

3.1.2. Źródła informacji o możliwości pełnienia roli rodziny wspierającej

Chcąc zostać rodziną zastępczą, pogotowiem opiekuńczym czy asystentem rodziny, należy spełnić niezbędne kryteria. Jest to bardzo ważne, ponieważ praca w zakresie pomocy rodzinie, ze względu na rozległość i ciężar problemów z jakimi się mierzą, jest wysoce odpowiedzialna. Asystent rodzin, zgodnie z założeniami ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, musi posiadać konkretne, wskazane w ustawie wykształcenie, osoba taka nie jest lub nie była pozbawiona władzy rodzicielskiej, wypełnia obowiązek alimentacyjny, nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo skarbowe oraz nie figuruje w bazie danych Rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym z dostępem ograniczonym³³⁰.

Zgodnie z tą samą ustawą, osoby chętne do zostania rodziną zastępczą muszą spełnić następujące warunki: „dawać rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej, nie są lub nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, oraz władza rodzicielska nie jest ograniczona ani zawieszona, wypełniają obowiązek alimentacyjny – w przypadku, gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego, nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych, są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone”³³¹ odpowiednimi zaświadczeniami lekarskim i psychologicznym. Dodatkowym kryterium jest jeszcze zapewnienie odpowiednich warunków bytowych dzieciom, niefigurowanie w Rejestrze sprawców przestępstw na tle seksualnym oraz przybywanie na terenie RP.

Niezbędne wymagania wobec kandydatów do pełnienia funkcji rodziny wspierającej wyznaczone zostały w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy

³³⁰ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

³³¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

zastępczej. Być może wspieranie rodziny w życiu codziennym nie wymaga aż takich obwarowań, jak wymienione wyżej role, niemniej rodzi się pytanie, czy zapisy ustawy w kwestii wymagań, jakie muszą spełnić rodziny wspierające, nie są zbyt lakoniczne. Czy osoby takie nie powinny być dogłębniej sprawdzone?

Zgodnie z przywołanym aktem prawnym, kandydaci do pełnienia roli rodziny wspierającej mogą wywodzić się z bezpośredniego otoczenia dziecka, pod warunkiem, że „nie były skazane prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwa; nie figurują w bazie danych Rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym”³³². Nadmienić należy, że formalny wymóg dotyczący Rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym będzie formalnie funkcjonował dopiero od 1 lutego 2023 roku.

Ośrodki pomocy, szukając rodzin wspierających mają świadomość, z jakimi problemami będą się mierzyły te rodziny, bowiem niekorzystny obraz rodziny często wynika z sytuacji trudnych, wielu lat zaniedbań, różnych dysfunkcji czy nawet patologii³³³, tak więc zastanawiający jest to, dlaczego ani ustawodawca, ani Ośrodki Pomocy Społecznej nie wprowadziły dodatkowych kryteriów, które powinni spełniać kandydaci na rodziny wspierające.

Istniejące kryteria i wymagania nie zostały przygotowane ogólnie i nie mają powszechnego charakteru, tak więc mogą się różnić zarówno w skali kraju, jak i poszczególnych województwach – są raczej indywidualnie przygotowywane w każdym z ośrodków. W gruncie rzeczy uczestnicy badania mieli kłopot z opisaniem kryteriów, jakie musieli spełnić, by zostać RW. Potwierdzają to ich wypowiedzi:

Nie, no trzeba było, tak, bo była Pani się pytała to, czy tamto. Tak, tak. To nie jest tak, że sobie przychodzi Pani z ulicy i każdy może być tą rodziną, tą funkcję spełniać. (...) Pani zadawała pytanie, ja odpowiadała i tak na tej zasadzie. [R3]

Pewnie jakieś tak, ale nie zostałam... nie było mi to powiedziane wprost. [R8]

Co istotne, wśród osób badanych znalazły się dwie rodziny wspierające, które jednocześnie pełniły funkcję rodzin zastępczych. Rodzina ta twierdziła, że kryteria były

³³² Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

³³³ G. Polok, *Instytucjonalne formy wsparcia młodzieży akademickiej pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych*, Wydawnictwo KAGA-DRUK, Katowice 2015, s. 10–11.

identyczne, jak w przypadku kandydowania do roli rodziny zastępczej. Niemniej nie potrafili ich wymienić.

Te kryteria były jakby takie same jak w przypadku bycia rodziną zastępczą, więc tam jakieś badania psychologiczne itd. Wszystko mieliśmy, że tak powiem ogarnięte, więc tutaj to było jakby przełożenie jeden do jednego. A tak bardziej tutaj chodziło o doświadczenie w kontaktach takich międzyludzkich. [R7]

Kryteria no to mi się wydaje, że tutaj pomogło to, że jesteśmy rodziną zastępczą zawodową, więc my jesteśmy już przez wszystkie szkolenia jakie są możliwe, przewalkowani.[R6]

Tylko jedna z badanych osób przedstawiła wymagania stawiane kandydatom na rodzinę wspierającą.

Tak, na pewno trzeba być niekaranym, ale tego oczywiście nikt nie sprawdza. Tylko trzeba samemu złożyć oświadczenie. Trzeba zadeklarować, ale też samemu się deklaruje jakiś tam określony dochód. (...) Ale to takie główne dwie rzeczy. [R2]

To niespotykana sytuacja – uczestnicy badania mówili o tym, że kryteria istnieją, ale nie potrafili ich wymienić. Tylko jedna uczestniczka badania konkretnie wskazała, co musiała zrobić. To akurat rodzina, jedyna wśród badanych, która pomagała więcej niż jednej rodzinie wspieranej. Takie kryteria wymieniła tylko przy zawieraniu pierwszej umowy. Kolejne umowy były poprzedzone jedynie wywiadami socjalnymi, mimo tego, że pani pracowała w dwóch różnych ośrodkach z różnymi rodzinami (łącznie przez 8 lat).

Oczywiście działalność rodzin wspierających jest swoistym wolontariatem, być może z tego powodu w ustawie nie został określony większy zakres kompetencji, umiejętności wymaganych od kandydatów.

Wolontariat jest aktywnością społeczną oraz pierwszym krokiem do wzięcia na siebie roli obywatela, któremu nie jest obojętny los drugiej osoby. Jest to oczywiście działalność dobrowolna, prowadzona bez wynagrodzenia. Być może właśnie dlatego instytucje nie wpisują dodatkowych kryteriów, gdyż wolontariusz to osoba fizyczna, która bez żadnego przymusu i bez gratyfikacji finansowych wykonuje działalność

określoną w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie³³⁴. Z założenia działalność wolontarystyczna nie dotyczy osób, które są powiązane ze sobą więziami rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskimi³³⁵. Nie można więc określić wsparcia rodzin spokrewnionych mianem wolontariatu.

Z całą pewnością jest to wykorzystanie zasobów rodzinnych. W takim przypadku można spojrzeć na rodzinę wymagającą wsparcia jak na ludzi z potencjałem, kompetencjami, a co najważniejsze dostrzec w nich siłę sprawczą, dzięki której, przy odrobinie wysiłku mogą zmienić swoje postępowanie i odmienić życie³³⁶. Osoby poszukujące rodziny wspierającej wśród najbliższych charakteryzują się wysokim stopniem familizmu, który przejawia się poczuciem wspólnoty i solidarności oraz oddania rodzinie. Ponadto w hierarchii wartości rodzina nadal jest ulokowana na wysokim miejscu³³⁷. Istotną kompetencją w tym przypadku jest empatia, która jest utożsamiana z umiejętnością wczucia się w sytuację innych i rozumienie tego, co przeżywa druga osoba. Któż inny, jak nie najbliżsi członkowie rodziny rozumieją rodzinę w trudnej sytuacji³³⁸.

Wolontariat czy wsparcie społeczne jest działalnością filantropijną i dobrowolną. Nie ma wymogów, które trzeba spełnić, aby zostać wolontariuszem czy też nie istnieją szkoły uczące, jak udzielać wsparcia jednostce. Obie z tych funkcji są bardzo naturalne i wynikają z empatii, postaw ludzkich czy przekonań. Należy jednak wziąć pod uwagę, że rodzina wspierająca udziela pomocy rodzinie problemowej. Jest to duże przedsięwzięcie, więc być może należałoby opracować dodatkowe kryteria lub stosowne instytucje powinny przeprowadzić cykl szkoleń lub kursów, aby przygotować rodzinę wspierającą na ewentualne trudności czy problemy.

Być może nie wskazano dodatkowych kryteriów, ponieważ rodzina wspierająca jest jednym z elementów wsparcia. Rolą asystenta rodziny lub pracownika socjalnego jest znalezienie w najbliższym otoczeniu osób, mogących udzielić wsparcia i okazać pomoc w trudnej sytuacji. Takie działanie obrazuje komplementarność usług – asystent rodziny

³³⁴ G. Leśniewska, *Wolontariat jako zjawisko społeczne*, „Humanizacja Pracy” 2016, 1(283), s. 36.

³³⁵ G. Leśniewska, *Wolontariat jako...*, dz. cyt., s. 36.

³³⁶ M. Kulesza, *Rodzinne zasoby w praktyce psychopedagogicznej*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne” 2017, 4 (24), s. 51.

³³⁷ K.K. Wałęcka-Matyja, J.P. Krawczyk, *Komunikacja afektywna, empatia i wartości rodzinne młodych kobiet i mężczyzn z rodzin monoparentalnych i pełnych. Analiza porównawcza*, „Family Forum” 2022, T.12, s. 61–62.

³³⁸ K.K. Wałęcka-Matyja, J.P. Krawczyk, *Komunikacja afektywna, empatia...*, dz. cyt., s. 61.

świadczy pomoc instytucjonalną, ale angażuje on osoby z najbliższego otoczenia, które mogą udzielić wsparcia – co jest pomocą nieinstytucjonalną³³⁹.

Ośrodki Pomocy Społecznej ustawowo są zobligowane do powoływania rodzin wspierających, bowiem rodziny przeżywające trudności opiekuńczo- wychowawcze powinny mieć możliwość skorzystania z takiego wsparcia³⁴⁰. Niemniej, rozmówcy nigdy nie słyszeli o takiej formule. Wśród uczestników badania nie było ani jednej osoby, która wiedziałaby o możliwości udzielenia takiego wsparcia. Zazwyczaj uzyskiwali informacje dopiero w momencie wytypowania ze strony pracownika lub rodziny wspierane. Niemalże wszystkie odpowiedzi wskazują na brak uprzedniej znajomości tego zakresu pomocy, mianowicie:

Nie, nie, nie. Nawet nie myśleliśmy o tym, raczej skupialiśmy się na tym co mamy przed sobą do zrobienia z naszymi podopiecznymi, a to wyszło tak w międzyczasie. [R7]

Nie, nie, nie, nigdy w życiu. Ja w ogóle nie wiedziałam co to do końca jest. Ja już nie pamiętam, czy ta Pani wymieniła wtedy nazwę tego programu, czy jak. No w każdym razie jakoś tak mi to tłumaczyła, ja stwierdziłam, że chyba jeżeli jest to przez OPS, nic się nie stanie, wszystko jest legalnie.[R2]

Nigdy wcześniej o tym nie słyszałam.[R3]

Nie. Pierwszy raz dopiero jak rodzina chciała, znaczy ośrodek pomocy. [R9]

Jedna z uczestniczek badania stwierdziła, że słyszała o takiej formie pomocy, wśród rodzin zastępczych.

Słyszałam o takiej formie, jedynie, jeśli chodzi o domy dziecka (...), ale nie słyszałam na ten temat, jeśli chodzi o rodziny po prostu tak normalnie funkcjonujące. [R4]

³³⁹ M. Kondracka-Szala, *Wsparcie społeczne osób stygmatyzowanych. Wirtualne grupy samopomocowe*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015, s.12.

³⁴⁰ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

Należy, jednak nadmienić, że w przypadku rodzin zastępczych, taka forma wsparcia nazywana jest rodziną pomocową (patrz rozdział 2.3.1).

Jak już ustaliłam, ośrodki nie prowadziły żadnej kampanii informacyjnej. Na stronach internetowych, jeśli już pojawia się taka kwestia, nie jest umieszczona na głównej stronie, a informacji należy szukać w różnych zakładkach. Osoby, które nie mają w ogóle jakiegokolwiek wiedzy o tym, że można pełnić taką rolę, nie przeszukują stron internetowych ośrodków pomocy społecznej, tym bardziej, że kandydaci nie korzystają z pomocy tej instytucji. Tak więc potencjalni pretendenci nie mają świadomości, że mogliby pomóc rodzinie w potrzebie. Brak jest również odgórnych informacji zachęcających do udzielania takiej pomocy innym, co byłoby szczególnie istotne w przypadku środowiska lokalnego.

Na podstawie wypowiedzi uczestników badania można stwierdzić, że w jakimś, niewielkim, stopniu byli informowani o tym, jakie kryteria należy spełnić. W zależności od instytucji, kompetencje sprawdzano, zadając pytania o różnym stopniu złożoności (od pytań ogólnych – o sytuację rodzinną czy majątkową, do bardziej szczegółowych).

Z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że trudności ze znalezieniem kandydatów na rodziny wspierające jest powodowana brakiem jakichkolwiek informacji na ten temat w przestrzeni publicznej. Nie prowadzi się kampanii społecznych, tak jak w przypadku poszukiwania kandydatów na rodziców adopcyjnych czy zastępczych. Wydaje się jednak, że powinno się to jak najszybciej zmienić, szczególnie wobec danych wskazujących na problemy opiekuńczo-wychowawcze w rodzinach. W 2021 roku ze wsparcia udzielanego przez system pomocy społecznej, ze względu na trudności opiekuńczo-wychowawcze, skorzystało 111,9 tys. rodzin, co stanowi 0,4 mln osób³⁴¹. Pozyskanie w środowiskach lokalnych rodzin wspierających byłoby wzmocnieniem działania państwa ukierunkowanego w realizowanej polityce rodzinnej, szczególnie na wspieranie dzieci, a tym samym i ich rodzin biologicznych w wypełnianiu funkcji rodzicielskich.

³⁴¹ GUS, *Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodzina 2021 r.*, s. 65, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5487/10/13/1/pomoc_spoleczna_i_opieka_nad_dzieckiem_i_rodzina_w_2021.pdf (dostęp: 19.05.2023).

3.1.3. Źródła wiedzy dotyczące roli rodziny wspierającej

Przyjęcie na siebie nowej, nieznanego dotąd roli, wymaga od człowieka pewnego przygotowania. Nawiązując do wypowiedzi osób badanych, którzy wcześniej nie zetknęli się z taką formą wsparcia, istotne wydaje się pytanie – skąd czerpali wiedzę dotyczącą tego, czym jest instytucja rodziny wspierającej? Co powinni robić? Jak skutecznie pomagać? Wydaje się, że niemal każdy człowiek jest specjalistą i znawcą w sprawach rodzinnych, jednak posiadane doświadczenie życiowe jest jednostronne. Funkcjonowanie rodziny jest zjawiskiem bardzo złożonym, a chęć niesienia pomocy, z perspektywy jednostkowych doświadczeń, może okazać się nieskuteczna³⁴². Ponadto zakłada się, że rodzina wspierająca funkcjonuje jako swojego rodzaju wzór. Muszą to być ludzie autentyczni, charakteryzujący się uczciwością wobec innych, ale też wobec siebie, ponadto życzliwi, twórczy i kompetentni. Potrafiący zachować ciągłość, ale i akceptować zmianę. Wszystkie te cechy rozwijają się na gruncie prawidłowo funkcjonującej rodziny³⁴³. Zakładano, że celem podejmowanej współpracy między rodzinami, podobnie jak w metodzie Konferencji Grupy Rodzinnej, powinno być uzyskanie pozytywnych zmian w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, prowadzeniu gospodarstwa domowego czy też wykształcenie pożądanego postaw społecznych³⁴⁴. Rodzina wspierająca powinna być w jakiś sposób na to przygotowana lub poinformowana, jak osiągnąć pozytywne rezultaty.

Część osób, które brały udział w badaniu odpowiedziała, że przed przystąpieniem do programu nie miała żadnej wiedzy na ten temat, co więcej nie czuła potrzeby szukania informacji w żadnych źródłach, literaturze czy nawet w ogólnodostępnym internecie. Zaskakujący jest to, że rodziny, które nie miały potrzeby zgłębiania wiedzy, to rodziny spokrewnione z rodzinami wspieranymi.

Nic nie czytałam, nic nie szukałam. [R3]

Szczerze ? Szczerze powiedziawszy nie, nie, nie. [R5]

To znaczy się nie. Nie musiałam, nie musiałam niczego tam jakiegos. Tylko

³⁴² B. Gulla, *Rodzina – jak pomagać skutecznie? Uwagi psychologa o poradnictwie rodzinnym*, „Polonia Sacra” 2006, T.10, nr 18 (62), s. 35.

³⁴³ V. Satir, *Rodzina – tu powstaje...*, dz. cyt., s. 15.

³⁴⁴ J. Przeperski, *Konferencja Grupy Rodzinnej...*, dz. cyt., s. 159.

chyba bodajże dostałam takie broszurki, czy coś, żebym sobie poczytała. Nie, nie, nie szkolenia żadnego nie było. Tylko po prostu to forma rozmowy i tak dalej nie.[R1]

Niespokrewnieni uczestnicy badania często polegali na wiedzy asystenta rodziny lub pracownika socjalnego. Nie szukali dodatkowych informacji, skupili się na wiedzy przekazanej przez pracowników ośrodka. Wykazali minimalne zainteresowanie tematem.

Nie, przyjechała do mnie Pani asystent razem z Panią z opieki społecznej i te Panie odpowiedziały obszernie na wszystkie moje pytania dotyczące takowej rodziny. Żadnego szkolenia nie było tam organizowanego przez GOPS, bo my podlegamy pod GOPS, ale była mowa, że wszelkie takie pytania lub potrzebne byłoby jakieś wsparcie, no to właśnie przez panią asystent.[R4]

Szybko się ze mną skontaktowała Pani z OPSu i mi to wyjaśniła. (...) Nie, nie było żadnego szkolenia. [R2]

Ja osobiście nie miałam żadnych tam kursów ani szkoleń, chociaż wiem, że jakieś tam były ze dwa spotkania, ale ja na nich nie byłam. [R8]

Nie, raczej poszłam na żywioł. Chyba tylko tak naprawdę zapytałam Pani w opiece społecznej z czym się to wiąże. W sensie, jakie są moje zobowiązania, jakie są właśnie? Co tak naprawdę, jakieś tam umocowanie jakby prawne? Co ja mogę, czego nie mogę? I w zasadzie co dzieci jakby mają. [R9]

Uzyskane dane z badań odnośnie do źródeł wiedzy o formie wsparcia, jaką są rodziny wspierające, pozwalają wyłonić dwa podejścia kandydatów na rodziny wspierające:

1. Osoby, które nie podjęły żadnego wysiłku, aby zdobyć dodatkowe informacje w tej sprawie. Wyrażenie zgody na bycie rodziną wspierającą i podpisanie umowy było wystarczającym źródłem wiedzy na temat pełnionej roli. Nie podjęto żadnego wysiłku, aby poszukać informacji dotyczących rodzin wspierających.
2. Osoby, które zaufały pracownikowi pomocy społecznej. Kandydaci z tej grupy wprawdzie byli zainteresowani informacją dotyczącą roli i zadań rodziny wspierającej, ale ograniczyli się do pytań kierowanych do pracowników ośrodka.

Na podstawie wypowiedzi uczestników badania można z całą pewnością stwierdzić, że rodzina wspierająca jest niewystarczająco upowszechnioną formą pomocy. Żadna z osób nigdy wcześniej nie słyszała o tego rodzaju wsparciu, mimo tego że część z nich wcześniej współpracowało z ośrodkami pomocy w innych sprawach. Pomimo nieznamości specyfiki funkcjonowania rodzin wspierających, ośrodki pomocy nie zorganizowały dla kandydatów szkolenia informacyjnego czy kursu. Wyjaśnienie podstawowych założeń czy nawet omówienie współpracy między rodziną wspieraną, wspierającą i pracownikami instytucji byłoby ważne i wskazane z punktu widzenia prawidłowo realizowanego procesu.

Drugi wniosek, który się nasuwa po analizie materiału badawczego, wskazuje na znikome zainteresowanie, a tym samym rozeznanie na temat rodzin, które są spokrewnione z rodzinami dysfunkcyjnymi. Rodziny niespokrewnione wykazały się natomiast dużą dozą zaufania wobec pracowników socjalnych, profesjonalnie przygotowanych do pracy socjalnej.

Zdecydowanie dobrym rozwiązaniem przedstawionego powyżej problemu byłoby zorganizowanie kampanii społecznej, o czym o czym już wspomniałam. Ujęcie definicyjne „kampania” wskazuje, że jest to forma „działań społecznie zaangażowanych organizacji, obok akcji czy programu społecznego. Jest to medialna kampania realizowana najczęściej przy współpracy różnych podmiotów, mająca na celu rozwiązanie jakiegoś problemu społecznego, promocję wartości lub zmianę postaw umożliwia różne typy wsparcia – finansowe, rzeczowe, usługowe”³⁴⁵. Kampania z uwagi na swój charakter pozwala uzyskać wsparcie, które jest również determinantem podjęcia decyzji oznaczającej zgodę na bycie rodziną wspierającą. Kampania społeczna jest działaniem perswazyjnym, czyli oprócz informowania powinna wywoływać zmiany w zachowaniach ludzkich i ich postawach³⁴⁶. W ten sposób można osiągnąć wiele korzyści. Po pierwsze zostałaby spopularyzowana wiedza dotycząca szeroko pojętego wsparcia, a taki charakter mają rodziny wspierające. Po drugie dostarczona wiedza byłaby rzetelna. Największym atutem byłaby jednak popularyzacja zagadnienia, a co za tym idzie, pozyskanie potencjalnych kandydatów na rodziny wspierające.

³⁴⁵ U. Gołaszewska- Kaczan, *Zaangażowanie społeczne przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009, s. 108–109.

³⁴⁶ A. Białek-Dratwa i in., *Kampanie społeczne przykładem sposobu propagowania zasad zdrowego żywienia*, „Probl Hig Epidemiol” 2012, nr 93 (2), s. 415.

3.1.4. Procedura powoływania rodzin wspierających

Podstawą prowadzonej współpracy jest zawarcie formalnej umowy. „Rodzinę wspierającą ustanawia wójt właściwy ze względu zamieszkania rodziny wspieranej po uzyskaniu pozytywnej opinii kierownika ośrodka pomocy społecznej albo dyrektora centrum usług społecznych, wydanej na podstawie przeprowadzonego rodzinnego wywiadu środowiskowego”³⁴⁷. Na podstawie tekstu ustawy można przyjąć, że procedura jest bardzo prosta. Wystarczy wywiad środowiskowy przeprowadzony przez pracownika socjalnego i pozytywna opinia kierownika ośrodka pomocy społecznej. W 2017 roku na zlecenie Biura Pomocy i Projektów Społecznych opracowano *Poradnik dla służb społecznych – rodziny wspierającej*. Autorzy zebrali doświadczenia różnych ośrodków zarówno tych stołecznych, jak i ogólnopolskich, przeanalizowali gminne programy wspierania rodzin, a w szczególności skoncentrowali się na rodzinach wspierających, aby jak najwierniej scharakteryzować formę pomocy, jaką są rodziny wspierające, a także wypracować pewne wskazówki dla innych ośrodków z całego kraju. Jest to jedyna dostępna publikacja dotycząca rodzin wspierających³⁴⁸. W poradniku tym procedura powoływania rodzin wspierających została nieco bardziej rozbudowana. Potencjalni kandydaci powinni udać się do ośrodka pomocy, celem zgłoszenia swojej kandydatury oraz złożyć zgłoszenie dotyczące chęci i motywacji do podjęcia tej funkcji. Drugim krokiem jest podpisanie oświadczenia kandydata do pełnienia funkcji rodziny wspierającej, jednocześnie wyrażając zgodę na przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania oraz przetwarzania danych osobowych. Pretendent zobowiązany jest do złożenia oświadczenia o niekaralności za umyślne przestępstwa. Dopiero po dopełnieniu wszystkich formalności w ośrodku pomocy społecznej, do kandydata przychodzi pracownik socjalny na wywiad środowiskowy. Jest to podstawowe narzędzie do diagnozy sytuacji materialno-bytowej oraz umiejętności opiekuńczo-wychowawczych osoby ubiegającej się. Informacje zebrane podczas wywiadu środowiskowego są ważne podczas wydawania opinii o kandydacie. Pozytywna opinia kierownika ośrodka lub dyrektora Centrum Usług Społecznych pozwala na procedowanie dalszych działań, czyli podpisanie umowy o ustanowienie rodziny wspierającej³⁴⁹.

³⁴⁷ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

³⁴⁸ *Rodziny wspierające – poradnik...*, dz. cyt., s. 4–5.

³⁴⁹ *Rodziny wspierające – poradnik ...*, dz. cyt., s. 22.

Wśród wypowiedzi osób badanych można odnaleźć niewielką, śladową wiedzę na temat znajomości wyżej wskazanego poradnika. Zazwyczaj działania związane z procedurą powoływania rodzin ograniczały się do przeprowadzenia wywiadu przez pracownika socjalnego i podpisania umowy. Co potwierdzają słowa:

Miałam tylko wywiad robiony tak. Wołała tutaj mnie pani z ośrodka, bo córka jest na Zaspie, a ja jestem w Kowalach. I po prostu jeden ośrodek z drugim się porozumieli tak. I tu z Kolbud przyjechała pani do mnie na wywiad, zobaczyła jak mieszkam tak, sprawdziła tam no wie pani, no czy w ogóle mogę. No bo nie sądzę, żeby no jak to określić, żeby osoba no po prostu niemająca no może mieszkania, jakichś środków utrzymania była rodziną wspomagającą. Prawdopodobnie też o to chodziło. Także wie Pani no to wypełniłam całą ankietę tak, no sprawdzono mój jakby stan majątkowy tak, co posiadam, jak posiadam.(...) Czy mieszkanie moje jest, czy mam samochód, no takie rzeczy. Po prostu pojechałam do Kolbud i też tam takie papierki wypisałam, podpisałam tak. No wszystko ok. Zostało to zaakceptowane, zatwierdzone tak no i jestem tą rodziną.[R1]

Nie, nie, absolutnie nic takiego. Byłam w kontakcie z OPS, z Panią, która mnie zatrudniała.[R2]

Od razu się zgodziłam, bo przyszła Pani z MOPS-u czy tam MOPR-u z umową. (...) Była pani się pytała to, czy tamto. (...)Zadawała pytania, ja odpowiadałam. (...) No o wywiad socjalny.[R3]

Pani asystent przyszła do mnie (...) zaproponowali, czy nie chcemy z mężem być taką rodziną wspierającą. (...) Przyjechała pani asystent z panią z GOPS-u na wywiad. [R4]

Zostaliśmy zaproszenie na rozmowę, tam pani z nami rozmawiała, jeszcze musieliśmy tam przejść takie krótkie szkolenie, żeby wiadomo było o co chodzi. Tak zostaliśmy, zgodziliśmy się. [R7]

No tak, musiała przyjść pani z MOPS-u i zrobić wywiad, przeprowadzić wywiad. Rozmówczyni w dalszej opowieści ujawniła, że po przeprowadzeniu wywiadu podpisała umowę i to była cała procedura.[R5]

Nie było tutaj dodatkowego sprawdzenia, oprócz tego, że przyszła do mnie na wywiad po prostu inna pani, bo ja w miejscu zamieszkania, ja mieszkam w innej dzielnicy Warszawy, więc inna, bo, że tak powiem inny oddział opieki społecznej musiał jakby zrobić ze mną wywiad. Więc ta pani była bardzo skrupulatna, przyszła i przemaglowała mnie na wszelkie strony. (...) Ale jakby tam były dopełnione wszelkie formalności faktycznie i jakby

powiedzieli, że to jest taki rzadki przypadek, że są osoby, które nie są z rodziny. Tylko obcy zupełnie są jakby rodziną wspierającą, a więc też jakby chcieli to dokładnie to sprawdzić i myślę, że ja byłam na początku trochę zaskoczona tym. Ale z drugiej strony uważam, że ze strony tego urzędu i takiego dopełnienia obowiązku, żeby to sprawdzić, to było fajne akurat.[R9]

Wypowiedzi niemalże wszystkich osób biorących udział w badaniu są zbieżne i wskazują na wizytę pracownika ośrodka, który przeprowadzał wywiad socjalny, jako element poprzedzający podpisanie umowy o przyjęciu roli rodziny wspierającej. Niestety, żadna z osób nie potrafiła wskazać jakie stanowisko piastowała owa pani, która przeprowadzała wywiad. Z literatury przedmiotu wynika jasno, że wywiad socjalny może przeprowadzić wykwalifikowany pracownik socjalny, tak więc należy przyjąć, że uczestników badania odwiedzał pracownik socjalny, celem przeprowadzenia wywiadu socjalnego, który jest z kolei niezbędnym elementem opisu sytuacji rodzinnej i wydania oceny przez kierownika ośrodka lub dyrektora centrum.

Przytoczyłam wiele wypowiedzi uczestników badania i jak się dowiadujemy, jedynie jedna rozmówczyni nie wspomniała nic o wywiadzie socjalnym. Badana ta odnosząc się do przebiegu procedury ustanawiania jej jako rodziny wspierającej powiedziała, że:

Podpisałyśmy umowę, no i generalnie dalej była współpraca. [R8]

Podsumowując, w przypadku większości rodzin został spełniony warunek przeprowadzenia wywiadu socjalnego. W żadnej z wypowiedzi uczestników nie została ujawniona szczegółowa procedura. Rozmówcy nie mieli świadomości, że to kierownik lub dyrektor musi wydać pozytywną opinię na temat ich kandydatury. Być może wszystkie te procedury odbywały się poza osobami zainteresowanymi, niemniej powinni być o tym poinformowani. Zaskakujące jest to, że nikt nie wskazał, że wypełniał oświadczenie o złożeniu swojej kandydatury. Jedna z badanych osób wspomniała o oświadczeniu o niekaralności jako warunku niezbędnym. Być może podczas wywiadu środowiskowego osoby składały oświadczenie, że nie są skazane prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo, ale tego nie pamiętają. Jedna z rozmówczyń przyznała (rodzina 1), że podpisywała jakieś papierki.

Procedura wyłaniania rodzin wydaje się być bardzo zminimalizowana i opiera się jedynie na uzyskaniu ustnej zgody rodziny wspierającej, przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego oraz podpisaniu umowy. Być może ośrodki pomocy, jeśli już pozyskają

kandydatów, nie chcą ich nadmiernie obciążać formalnościami i dlatego redukują je do minimalnych wymagań, chociaż sądząc po wypowiedziach osób biorących udział w badaniu i to nie jest do końca spełnione.

Uproszczenie procedury, czyli korzystanie tylko z ustawy, jest dość zaskakujące, bowiem rodziny wspierające mają służyć przykładem jak prawidłowo funkcjonować, ponieważ rodzina wymagająca wsparcia najczęściej ma problem z prawidłowym wypełnieniem funkcji opiekuńczo-wychowawczych, czego konsekwencją może być umieszczenie dziecka w placówce lub rodzinie zastępczej³⁵⁰. Należałoby więc gruntownie zweryfikować, czy potencjalni kandydaci z całą pewnością są wzorem, na którego podstawie rodziny wspierane będą doskonaliły swoje umiejętności. Z drugiej jednak strony należy mieć na względzie to, że jest to pomoc oparta przede wszystkim na bezinteresownym wsparciu społecznym, Rozumianym jako ludzka działalność, ale także jako funkcja środowiska, które udostępnia swoje zasoby i potencjały w sytuacji wystąpienia takiej konieczności³⁵¹. Patrząc z perspektywy wsparcia społecznego, najważniejsze jest dostrzeżenie potencjału w społeczeństwie, w tym przypadku, w rodzinach wspierających. Mając na względzie to, że każda rodzina oraz środowisko społeczne posiada wystarczające siły do swojego rozwoju, aby uzyskać obopólną korzyść należy je tylko połączyć³⁵².

A zatem czy praktyka stosowana przez ośrodki pomocy społecznej jest wystarczająca, aby kierownik ośrodka czy dyrektor centrum mógł bez wątplenia stwierdzić, że potencjalny kandydat posiada niezbędne kompetencje i umiejętności, aby móc wykonywać powierzoną mu rolę? Analizując uzyskany materiał badawczy, nie można z całą pewnością stwierdzić lub potwierdzić umiejętności, kompetencji czy motywacji potencjalnego kandydata. Określone wymagania i cały proces jest powierzchowny, a praktyka stosowana w tym zakresie nie zawsze jest wystarczająca.

³⁵⁰ E. Bielecka, *Rodzina wspierająca- dedykowana forma wsparcia dla rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi*, „Praca Socjalna” 2018, nr 2 (33), s. 149.

³⁵¹ T. Biernat, J. Przeperski, *Zintegrowane wsparcie rodzin...*, dz. cyt., 15.

³⁵² T. Biernat, J. Przeperski, *Zintegrowane wsparcie rodzin...*, dz. cyt., s. 12.

3.1.5. Zaangażowanie we wsparcie przed sformalizowaniem roli rodziny wspierającej

W toku badania zmierzałam do ustalenia relacji łączących rodzinę wspierającą i wspieraną. Brak relacji przed rozpoczęciem współpracy może przynieść wiele problemów, szczególnie ze zbudowaniem zaufania, które jest niejako niezbędne dla skutecznego wsparcia.

Zgodnie z założeniami ustawy dobrą praktyką jest poszukiwanie rodzin wspierających wśród najbliższego otoczenia dziecka³⁵³. Z teoretycznego punktu widzenia jest to pozytywne założenie, bowiem osoby te znają problematykę rodziny i jej przyczyny. Ponadto, jeżeli są to osoby które się znają, można zaoszczędzić problemów np. ze wzbudzeniem zaufania czy nawiązaniem prawidłowych relacji, aby odnosić sukcesy. Nie ma potrzeby budowania relacji czy spotykania się tylko po to, aby uzyskać interesujące rodzinę wspierającą informację, ponieważ osoby się już znają. Można, więc od razu przejść do wykonywania zadań czy rozwiązywania zgłaszanych problemów³⁵⁴. Współpraca z rodziną wspierającą jest dobrowolna co oznacza, że nie można zmusić nikogo do współpracy, podobnie jest z asystenturą rodziny, chyba, że sąd wyda postanowienie o konieczności współpracy z asystentem rodziny³⁵⁵. W art. 30 ustawy zawarto wprawdzie sformułowanie, w którym mowa o osobie z najbliższego otoczenia dziecka, należy jednak mieć na względzie, że aby udzielić skutecznej pomocy dziecku, trzeba udzielić wsparcia całej rodzinie, bowiem rodzina to „zespół norm i zasad oraz środków podtrzymujących jej spójność. Każda osoba w rodzinie jest częścią tego całego systemu. (...) System rodzinny to nie grupa, która składa się z pojedynczych indywidualności, ale specyficzny związek powiązanych ze sobą elementów”³⁵⁶. Z tego powodu poszukuje się osób z najbliższego otoczenia, aby potrafiły one dostrzec zasoby i uruchomić je, ale także dlatego, aby postrzegały każdą osobę jako indywidualność. Zgodnie z powyższą definicją, najwięcej problemów miały osoby zupełnie sobie obce.

³⁵³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

³⁵⁴ I. Krasiejko, *Asystentura rodziny rekomendacje...*, dz. cyt., s. 50.

³⁵⁵ D. Jakimiec, *Dysfunkcjonalność rodzin jako przedmiot postępowania wykonawczego w prawie rodzinnym i opiekuńczym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 112–114.

³⁵⁶ E. Dybowska, *Teoria systemowej pracy...*, dz. cyt., s. 7.

Podstawowym problemem było zdobycie zaufania tych ludzi, bo ta Pani, Pani Iwona można powiedzieć była taka nieporadna życiowa, jej, bo to nie mąż, bardziej taki partner z którym żyje, z którym ma dzieci, nadużywał alkoholu, często bywały awantury itd., i jakby to było nasze zadanie, żeby coś z tym zrobić. (...) Wyrobienie sobie u nich tego zaufania spowodowało, że to jest tak, że oni z jakimkolwiek problemem jaki ma, napisanie pisma do urzędu czy do Zakładu Gospodarki Komunalnej o mieszkanie i tak spada na mnie. (...) Ona ma większe zaufanie, w tej sytuacji do mnie, niż do pracowników OPS.[R7]

W żadnej wypowiedzi nie ma mowy o konieczności zdobywania zaufania czy trudnościach w nawiązywaniu relacji w sytuacji, gdy osoby znały się wcześniej. Najczęściej pojawiały się trudnościami w nawiązaniu relacji czy zdobyciu zaufania na początku znajomości, czyli przed sformalizowaniem kontaktów. Na etapie rodziny wspierającej zaufanie było już zbudowane i miało bardzo silne fundamenty, do tego stopnia, że najczęściej dzieci same zwierzały się ze swoich problemów lub opowiadały o trudnościach w domu.

Przez ten rok, ja tam przyjeżdżałam (...) rozmawialiśmy, pracowaliśmy, robiliśmy różne zajęcia. I oni się przyzwyczaili, ja też do nich. (...) Bo czasami było tak, że oni się dzielili tym, że mają jakiś problem i coś się tam dzieje. Albo, że chcieliby porozmawiać właśnie, co się działo w domu, albo co się działo wśród rówieśników. [R9]

W międzyczasie ja się zaangażowałam tak bardziej w jedną z rodzin, znaczy ja, tak siłą rzeczy wyszło, że po prostu dzieci zaczęły mi się zwierzać, że mama pije alkohol. Jak zaczęliśmy funkcjonować nieformalnie (po zamknięciu świetlicy, w domu), to ten dystans społeczny się zmniejszył (...) poziom zaufania rodzicom się zwiększył. [R4]

Zaczęliśmy współpracować. [R2]

Myśmy jej wcześniej pomagali, myślę, że dlatego dostaliśmy taką propozycję. To nie miało znaczenia, czy tam będzie coś takiego z OPS-u, dla mnie to nie miało znaczenia. Myśmy i tak jej pomagali, więc czy by to było, czy nie było, to i tak bym jej pomagała. Tyle, że ona miała takie wsparcie finansowe przez to. [R6]

My się wcześniej znałyśmy, ta Pani była wcześniej u mnie na szkoleniu. (...) Podpisałyśmy umowę i nadal była współpraca. [R8]

Zgodnie z tym co opisane zostało w części teoretycznej, rodziny znające się wcześniej, po podpisaniu umowy prowadziły współpracę tak, jak dotychczas – nie było potrzeby organizowania spotkań wprowadzających czy zapoznawczych. Rodziny od razu podjęły współpracę nad konkretnymi problemami.

Natomiast w rodzinach spokrewnionych badani nie wspominali o budowaniu zaufania czy wcześniejszej pomocy. Naturalną rzeczą jest, że w rodzinie pomoc jest, być może niedostrzegana na co dzień, dlatego też słowa rodzin spokrewnionych nie są przytaczane.

Rodzina wspierająca z najbliższego otoczenia pomaga dostrzec i rozbudzić potencjały zawarte w każdej rodzinie. Zasoby te umożliwiają przezwyciężanie kryzysów oraz sytuacji, czasami nieoczekiwanych lub niespodziewanych³⁵⁷. Rodziny żyjące w określonym środowisku lokalnym posiadają siły oraz możliwości, które są niezbędne, aby obie strony mogły się rozwijać i wspierać. Jednoczenie tych sił przysparza korzyści obu środowiskom, a także pozwala przezwyciężać napotkane trudności i problemy. Wspieranie zatem jest procesem wzajemnym, czyli obie strony interakcji odnoszą korzyść³⁵⁸. „Wymiana społeczna polegająca na wzajemności wymaga zaufania. Wzajemność, jak zauważono, spełnia jedną z najważniejszych funkcji w grupie społecznej, mianowicie stabilizuje stosunki międzyludzkie. Procesy wymiany prowadzą do powstawania zaufania w relacjach społecznych”³⁵⁹. To jest również jeden z powodów, dla którego rodzin wspierających szuka się w najbliższym otoczeniu. Wzbudzenie zaufania i ustabilizowanie stosunków w środowisku lokalnym jest bardzo istotne, bowiem korzyść odnosi zarówno rodzina, która otrzymuje wsparcie, jak i środowisko, w którym zaczyna ona prawidłowo funkcjonować. Pomoc wzajemna często wymaga poświęceń i nie jest istotne, czy kiedyś spożytkuje się płynące z niej korzyści³⁶⁰, taką właśnie postawę przyjmują osoby będące rodzinami wspierającymi. Nie jest dla nich ważna gratyfikacja zewnętrzna, wystarczy satysfakcja wewnętrzna i obserwowanie pozytywnej zmiany w rodzinach wspieranych.

Na podstawie przeprowadzonych badań założenia ustawy wydają się być słuszne. Osoby z najbliższego otoczenia mają świadomość problemów, z którymi borykają się rodziny, a dzięki temu, że przebywają w najbliższym otoczeniu, mogą na bieżąco

³⁵⁷ A. Ładyżyński, *Terapia jako forma...*, dz. cyt., s. 207.

³⁵⁸ M. Ciczowska-Giedziun, *(Nie)odkryte możliwości wspierania...*, dz. cyt., s. 84.

³⁵⁹ H. Guzy-Steinke, *Relacja wzajemności w perspektywie pedagogiki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2013, s. 13.

³⁶⁰ H. Guzy-Steinke, *Relacja wzajemności...*, dz. cyt., s. 74

reagować na zastane sytuacje. Ponadto świadczona pomoc odbywa się na zasadzie wzajemności, gdyż zyskuje zarówno rodzina, jak i środowisko lokalne, w którym funkcjonuje.

3.1.6. Motywacja przyjęcia roli rodziny wspierającej

Istotnym czynnikiem mającym wpływ na podjęcie decyzji jest motywacja, którą kierowali się badani, decydując się na zostanie rodziną wspierającą. Poznanie rzeczywistych motywów leżących u podstaw bezinteresownej pomocy ofiarowanej drugiemu człowiekowi jest istotne z punktu widzenia prowadzonych badań.

Motywacja jest pojęciem, które próbowano definiować w bardzo wielu dyscyplinach naukowych. Z tego też powodu termin ten posiada szeroki wachlarz znaczeniowy, a w związku z tym nie ma jednej jasno sprecyzowanej definicji. Psychologiczne ujęcie motywacji odnosi się do różnorodnych mechanizmów, które w swojej istocie odpowiadają za rozpoczęcie, nakierowanie, utrzymanie i finalnie zakończenie zachowania. Pojęcie to odnosi się do mechanizmów prostych i złożonych, wewnętrznych i zewnętrznych oraz afektywnych i poznawczych³⁶¹. Najczęściej spotykana typologia motywacji dzieli ją na wewnętrzną i zewnętrzną. Motywacja wewnętrzna jest najbardziej pożądana w kontekście prospołeczności, ale nie tylko. Biorąc pod uwagę najbardziej ogólne znaczenie – to pobudka do działania, pozwala na osiągnięcie wartości samych w sobie, a przejawia się w szczególnym zainteresowaniu lub zamiłowaniu do czegoś. Fundamentem motywacji zewnętrznej na pewno nie są wyższe wartości. Podejmowanie działanie nie jest podyktowane bodźcami wewnętrznymi, ale oczekiwaną nagrodą zewnętrzną³⁶². W kontekście niniejszej pracy badawczej, najbardziej interesująca jest motywacja do zachowań prospołecznych, określana jako „zbiór zmiennych o różnym charakterze, które prowadzą do podejmowania działań dla dobra drugiego człowieka”³⁶³. Zgodnie z definicją z *Encyklopedii PWN*, działaniami prospołecznymi określa się „zachowania, które mają przynieść korzyści innej osobie lub społeczności (pomaganie, dzielenie się, ochrona). Warunkiem pojawienia się zachowań

³⁶¹ W. Łukaszewski, *Motywacja w najważniejszych systemach teoretycznych*, [w:] Psychologia. Podręcznik akademicki, Tom II, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2006, s. 427–440.

³⁶² E. Kacprzak-Biernacka i in., *Pojęcie motywacji, jej odmiany i podmioty motywacji*, „Journal of Clinical Healthcare” 2014, nr 3, s. 3.

³⁶³ Z. Kroplewski i in., *Syntetyczny model motywacji prospołecznych na przykładzie wolontariatu*, „Psychologia Wychowawcza” 2015, nr 7, s. 47.

prospołecznych jest odpowiednie zinterpretowanie sytuacji: dostrzeżenie (cudzej potrzeby), uznanie, że potrzebę tę da się zaspokoić, uznanie własnej odpowiedzialności, ocena kosztów pomocy; w sytuacjach nagłych analiza poznawcza może być zredukowana do minimum”³⁶⁴.

Zachowaniami prospołecznymi kierują dwa mechanizmy motywacji: egzocentryczna i endocentryczna. Mechanizm egzocentryczny sprowadza się do chęci poprawy sytuacji człowieka w kryzysie, a przynajmniej niedopuszczenie do pogorszenia się tej sytuacji. Mechanizm endocentryczny sprowadza się do dostarczenia satysfakcji „z samego siebie”³⁶⁵.

Najczęstszą motywacją, była po prostu chęć pomocy, poświęcenia swojego czasu i energii, aby wesprzeć osoby w trudnej sytuacji życiowej. To oczywiście pozytywne zjawisko, gdy na plan pierwszy wysuwa się motywacja wewnętrzna i mechanizm egzocentryczny. Wśród rodzin niespokrewnionych dominowały najczęściej odpowiedzi w takim tonie:

Stwierdziłam, że jeżeli można pomóc, a nic mnie to tak właściwie nie kosztuje, to właściwie dlaczego, nie. (...) Lubię z ludźmi pracować i uwielbiam te moje rodziniki. Będę to robić do skończenia świata. (...) Staram się robić, ile się da, w tej chwili jeszcze Ukraińcy doszli i im dowożę rzeczy, ale staram się nie zaniedbywać swoich (rodzin wspieranych). [R2]

Tak bardzo ją polubiliśmy, a ja w szczególności, że zaczęłam ją faktycznie traktować ja swoje dziecko, jak swoją córkę. [R6]

Chcieliśmy podjąć się takiej próby pomocy, to nam się udało. (...) Zawsze staraliśmy się ludziom pomagać. (...) Lubiliśmy pomagać. [R7]

Taką mam naturę. Dobrze się z tym czuję (z pomaganiem, wspieraniem), chyba to to. [R8]

Tak miękkie serce, czyli motywacja zawodowo-emocjonalna oraz chęć pomocy, że jakby tak jakoś mi szkoda było tych dzieciaków, że je tak zostawię. A wiedziałam też jednocześnie, że jakoś nie traktowałam tego, że to będzie strasznie jakieś obciążenie dla mnie. [R9]

³⁶⁴ Encyklopedia PWN, hasło: zachowania prospołeczne, prospołeczne zachowania, źródło wiarygodnej i rzetelnej wiedzy (dostęp: 26.01.2023).

³⁶⁵ A.M. Sierecka, *Wolontariat wśród osób niepełnosprawnych jako przykład zachowania prospołecznego*, „Niepełnosprawność. Zagadnienia – Problemy – Rozwiązania” 2016, nr 3 (20), s. 37.

Osoby te, to typowi społecznicy, którzy oprócz realizowania swoich zajęć, potrafią bezinteresownie, z potrzeby serca, znaleźć chwilę dla innych. Pomimo różnych kolei losu, zawsze są wrażliwi na krzywdę i gotowi do pomocy. Osoby te bez wahania zgodziły się być rodziną wspierającą, mimo że nikt nie wiedział dokładnie, na czym ta forma polega – nie ma więc mowy o motywacji zewnętrznej.

Rodziny spokrewnione natomiast częściej jako pobudki pomocy wskazywały uczucia do dzieci czy wnuków. Istotne również są więzi rodzinne, a co za tym idzie to, że osoby potrzebujące wsparcia najpierw uruchomiły zasoby z najbliższego otoczenia rodzinnego. Wsparcie to będzie przyczynkiem do zacieśniania relacji rodzinnych. Na podstawie poniższych cytatów można stwierdzić, że rodziny miały zdrowe i prawidłowe relację, bowiem nie każda, typowa rodzina wyraziłby zgodę na tego rodzaju wsparcie.

Mam uczynne serce do córki. Każda matka chce dla swoich dzieci jak najlepiej. [R3]

Pomóc tak. Bo to jakby nie było to, to się tak mówi nie. No żeśmy to sformalizowali jeszcze tak, no bo wiadomo lepiej wziąć osobę taką, która jest blisko, w sensie no blisko uczuciowo też między innymi nie, tak. [R1]

No ja tu jestem w takiej sytuacji, że to jest rodzina i oczywiście zawsze chciałam wesprzeć.(...) Bo mówię, no chciałam wesprzeć i jakby skoro było takie hasło rzucone to jak najbardziej. [R5]

Nieco zaskakująca okazała się sytuacja, gdy jedna z badanych osób sformalizowała swoje wsparcie ze względu na dobro dzieci. Należy dodać, że były to osoby obce sobie. Jej motywacją była pomoc dzieciom w jak największym zakresie, a mając umowę potwierdzającą, że jest rodziną wspierającą miała większe prawa, np. w sytuacji, gdyby okazało się, że dzieci znalazły się w niebezpieczeństwie. Tak o tym opowiadała:

Doszliśmy do wniosku, że bardziej od takiej strony, że jeżeli będziemy mieli jakieś papiery na to, że jesteśmy w tej rodzinie, to będziemy mogli im bardziej pomóc, przykładowo, jak będą mi pisać, że rodzice są pijani, a oni się boją, to ja będę mogła wejść do domu i zapukać i powiedzieć, bo przecież ja mam papier. Bardziej chodziło po prostu o taką praktyczną sytuację pomocy tym dzieciom. (...) Pozwalało to sformalizować jakoś nasze osoby. [R4]

Ośrodki pomocy powinny sprawdzać, jaką motywacją kierują się osoby, które składają taką deklarację. Również w *Poradniku dla służb społecznych – rodziny wspierającej* rekomenduje się, aby kandydaci złożyli oświadczenie wraz z motywacją do podjęcia współpracy (aby opisali, co ich do takiej formy wolontariatu skłoniło), która w tym zakresie jest bardzo istotna³⁶⁶. Każda z osób, która zdecydowała się na zostanie rodziną wspierającą, świadomie lub nie, zachowała się altruistycznie. Przy czym altruizm rozumiany jako „bezinteresownego dążenia woli skierowanej na dobro drugich oraz określenie takich zachowań, które miały na celu troskę o los innych ludzi i gotowość poświęcania interesów osobistych dla dobra społecznego”³⁶⁷. W literaturze przedmiotu mówi się także o motywacji altruistycznej, której fundamentalną zasadą jest pragnienie dostarczenia korzyści innej osobie, przyniesienie ulgi w cierpieniu a także poprawy samopoczucia. Niektórzy badacze, tacy jak np. C.D. Batson, N. Ahmad czy E. Stocks twierdzą, że podłoża zachowań altruistycznych można doszukiwać się w empatii³⁶⁸. Do podobnych wniosków doszedł także Maciej Ciechomski. Analizując swoją pracę terapeutyczną dostrzegł, że empatia „pośredniczy” nie tylko przy rozwiązywaniu konfliktów, ale jest także istotna podczas procesów prospołecznych, wychowawczych czy działaniach kooperacyjnych³⁶⁹.

W aspekcie społecznym, wysoki poziom empatii przekłada się bezpośrednio na podejmowanie bezinteresownych działań na rzecz innych. Jest to spowodowane umiejętnością odczytywania i interpretacji stanów i emocji drugiego człowieka. Osoba z wysokim poziomem empatii trafnie odczyta emocje i w przypadku przejawów negatywnych uczuć będzie podejmowała próby rekompensaty. Natomiast osoba z niskim poziomem empatii jest wrogo nastawiona do działań prospołecznych³⁷⁰.

Niezależnie od tego, czy rodziny były ze sobą spokrewnione, czy też nie, motywacja w każdym przypadku była podyktowana nadrzędnymi wartościami. Każda z osób, wyrażając aprobatę dla bycia rodziną wspierającą, okazała serce. Nikt nie wspomniał o gratyfikacji finansowej, chęci podziwu czy nagrodzie. W niniejszej pracy badawczej nie badano ani poziomu altruizmu ani też empatii, ale odwołując się do

³⁶⁶ T. Biernat, J. Przeperski, *Zintegrowane wsparcie...*, dz. cyt., s. 15.

³⁶⁷ J. Śliwak, *Altruizm i jego pomiar kwestionariusz A-N.*, „Roczniki Psychologiczne” 2005, T. 8, nr 1, s. 121.

³⁶⁸ G. Aondo-Akaa, *Poziom altruizmu a motywacja wolontariuszy wspierających społeczną aktywność młodych dorosłych z niepełnosprawnością ruchową, zależnych fizycznie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2018, nr 2(248), s. 129–130.

³⁶⁹ M. Ciechomski, *Wychowanie do empatii. Koncepcje teoretyczne, metody i programy wspierania empatii u dzieci w wieku szkolnym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2020, s. 4–5.

³⁷⁰ M. Ciechomski, *Wychowanie do empatii...*, dz. cyt., s. 28.

przytoczonej wyżej teorii można przypuszczać, że osoby będące rodzinami wspierającymi posiadały wyższy niż minimalny poziom empatii i altruizmu. Należy, jednak nadmienić, iż uspołecznienie rozpatruje się jako pewne kontinuum, gdzie na jednym krańcu są osoby prezentujące zachowania prospołeczne, na drugim natomiast – antyspołeczne. Pośrodku natomiast, odnajduje się osoby, które równie często zachowują się prospołecznie, jak i antyspołecznie. Co więcej, jednostki spolaryzowane wokół tylko jednego krańca, spotyka się niezwykle rzadko³⁷¹.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że proces powoływania rodzin wspierających jest bardzo uproszczony. Pierwszym krokiem jest wskazanie rodziny wspierającej przez pracownika lub rodzinę wspieraną. Pomimo że żaden z potencjalnych kandydatów nie wiedział czym jest rodzina wspierająca, ośrodki nie przeprowadziły szkolenia lub kursu. Kryteria, jakie powinny spełniać rodziny wspierające, również nie były znane potencjalnym kandydatom, choć formalnie musieli je spełnić. Procedury zostały zredukowane do minimum wymagań określonych w ustawie. Co istotne, uczestnicy badania nie byli pytani przez pracowników Ośrodków Pomocy Społecznej o motywację, która skłoniła ich do podjęcia się tej roli. Tymczasem określenie rzeczywistej motywacji jest bardzo istotne, biorącą pod uwagę zadania stawiane przed rodziną wspierającą.

³⁷¹ J. Różańska-Kowal, *Motywacja zachowań prospołecznych i antyspołecznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 10

3.2. Działania pomocowe na rzecz rodziny wspieranej

Mając świadomość, jak wygląda proces wyłaniania rodzin wspierających, należy przyjrzeć się, jak wygląda realna pomoc. W zapisach ustawy nie wyszczególniono, jakie zadania stawiane są przed rodziną wspierającą, jak powinno wyglądać wsparcie, czy też jak formalnie wygląda rozpoczęcie współpracy. Odpowiedzi na te i inne pytania poszukiwałam prowadząc badania na użytek tej pracy.

Rodziny wspierane to rodziny dysfunkcyjne lub wieloproblemowe, zatem prezentują trudności, które uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie. Pomoc i wsparcie takich rodzin jest zadaniem i jednocześnie wyzwaniem dla współczesnego społeczeństwa³⁷². W pierwszej kolejności to państwo powinno zapewnić wsparcie, aby przywrócić stan równowagi życiowej.

Praca z rodziną prowadzona jest jednocześnie na różnych płaszczyznach, począwszy od pomocy terapeuty czy mediatora, poprzez pomoc prawną, a kończąc na organizowaniu grup samopomocowych czy poszerzaniu sieci wsparcia. Zapobiega się tym samym izolacji rodziny i daje pole do wymiany doświadczeń i nabywania nowych umiejętności³⁷³. Tak więc działania pomocowe nie skupiają się tylko na wsparciu instytucjonalnym, ale równie istotne jest wsparcie w środowisku funkcjonowania rodziny, dlatego też w toku badania zmierzano do poznania, kto decyduje o rozpoczęciu i zakończeniu współpracy. Jak długo jest prowadzona współpraca, ilu rodzinom jednocześnie udzielano wsparcia. Co więcej, ważne było również poznanie procesu organizacyjnego oraz stosowanych metod, które skutkują zmianą postępowania.

3.2.1. Procedura w zakresie rozpoczęcia i zakończenia współpracy

Działania pomocowe skupiające się na rodzinie potrzebującej wsparcia są prowadzone wielotorowo, gdyż daje to większe szanse na odniesienie sukcesu. Ich podstawą jest szeroko pojęta współpraca pomiędzy: rodziną wspierającą i wspieraną; rodziną wspierającą, a pracownikami ośrodka pomocy; rodziną wspieraną a pracownikami ośrodka; rodziną wspierającą–wspieraną–pracownikami–siecią wsparcia.

³⁷² B. Kromolicka, *Kondycja współczesnego rodzicielstwa - wybrane aspekty*, „Opuscula Sociologica” 2012, nr 2, s. 105.

³⁷³ A. Baranowska, *Reintegracja rodziny jako forma przeciwdziałania zjawisku sieroctwa społecznego wśród wychowanków domu dziecka*, [w:] *W kręgu działań pomocowych i poradniczych*, (red.) J. Kozielska, A. Skowrońska-Pućka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 139–140.

Współpraca to współdziałanie jednostek, ale by przynosiło wymierne efekty, należy wyrazić aprobatę dla tego rodzaju działań. Dezaprobatą powoduje liczne problemy, między innymi opór, który zachodzi „w procesie relacji społecznej w odpowiedzi na rzeczywiste lub jedynie spostrzegane ograniczenie wolności i swobody lub próby zmiany istniejącego *status quo*”³⁷⁴. Opór lub postawa buntownicza na pewno będzie znacznie utrudniała pomoc rodzinie, bowiem wszystkie działania podejmowane przez rodzinę wspierającą będą się spotykały z negacją, dopóki rodzina wspierana nie nabierze zaufania wobec podejmowanych czynności. Dlatego też nie powinno być mowy o przymusie współpracy z rodziną wspierającą, a rodzina wymagająca wsparcia powinna być zapytana o zgodę na współpracę. Potwierdzenie słuszności takiej drogi można znaleźć w art. 29 ust 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej: „w celu wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych rodzina może zostać objęta pomocą rodziny wspierającej”³⁷⁵. Zwrot „może”, wskazuje, że nie jest to obowiązek, tylko wybór. Przyjmując tę perspektywę można sformułować wniosek, iż jednym z decydentów w procesie rozpoczęcia i zakończenia współpracy powinna być rodzina wspierająca.

Współpraca przynosi wymierne skutki na różnych poziomach działań pomocowych, ale by była skuteczna, niezbędna jest otwarta i twórcza postawa, która wiąże się z gotowością kreatywnego poszukiwania rozwiązań oraz dzielenia się autorskimi pomysłami. Wtedy też współpraca pozwoli na zmianę perspektywy, dostarczy być może nowych, niedostrzeganych wcześniej rozwiązań, a także wzbogaci kapitał jednostki³⁷⁶. Wyrażenie świadomej zgody na współpracę prawdopodobnie ułatwi nawiązanie relacji sprzyjających poprawie sytuacji życiowej rodziny wspieranej. Rodziny wspierające powinny mieć świadomość, że współpraca może nie przebiegać zgodnie z założeniami, bowiem problemy, z którymi będą się mierzyć, często wynikają z wieloletnich zaniedbań, np. długotrwałe bezrobocie.

³⁷⁴ S. Pasikowski, *Opór indywidualny. Teorie, klasyfikacje i diagnozowanie w ujęciu psychologicznym*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2014, nr 68 (4), s. 39.

³⁷⁵ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz U. 2022, poz. 447.

³⁷⁶ M. Nózka, *O zasadach współpracy w kontekście działań pomocowych*, [w:] Forum. O bezdomności bez lęku, (red.) M. Dębski, A. Kwaśnik, A. Wicka-Łangowska, Wydawnictwo Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2012, s. 23.

W jednej z rodzin spokrewnionych, rozmówczynie stwierdziła, że o rozpoczęciu i zakończeniu współpracy decyduje pracownik socjalny, jednak z dalszej rozmowy z wynikało, że jest nieco inaczej:

Nic nie narzucają, to tylko ode mnie zależy. Mieliśmy podpisaną umowę na pół roku, umowa się skończyła no i teraz było pytanie, czy chcę kontynuować pracę. Powiedziałam, że tak. [R3]

Kolejne uczestniczki badania również potwierdziły stanowisko, że o rozpoczęciu i zakończeniu współpracy decyduje rodzina wspierająca i wspierana:

My, wie Pani co nie, nie chcę to znaczy się no to jest przedłużane raz chyba o ile się nie mylę co pół roku nie. I taki wywiad, odnawia się te dokumenty tak, no i tak to w ten sposób wygląda nie, no. I to pewnie ośrodek wszystko patrzy na co są te pieniądze przeznaczone, jak to wszystko działa tak, no i gdyby się pewnie dopatrzyli czegoś co, co jest nie tego no to pewnie by po prostu takiej umowy nie podpisali, tak mi się to przynajmniej wydaje nie, no. [R1]

Im jakby była postawiona taka propozycja i oni się na to zgodzili i chętnie ją, że tak powiem przyjęli. [R5]

Należy dodać, że powyższe wypowiedzi dotyczą rodzin spokrewnionych. Wśród nich o rozpoczęciu i zakończeniu współpracy *decydowali oni [R4]* – to jedyny głos, poza rodzinami spokrewnionymi, że o rozpoczęciu i zakończeniu współpracy decydowała rodzina wspierana.

Jedna z badanych osób nie była pewna, czy rodzina wymagająca wsparcia zgodziła się na taką formę działania. Jednak jej słowa potwierdzają, że rodzina dysfunkcyjna wyraziła aprobatę dla podjęcia współpracy. Istotne jest jednak to, że rodzina wspierana znała wcześniej kandydatkę, co zmniejszyło dystans i rodzina wspierana miała świadomość, w jaki sposób rodzina wspierająca będzie mogła pomóc, co potwierdzają słowa:

nie, no chyba musiała się zgodzić nie wyobrażam sobie inaczej. Wydaje mi się, że to było dogadane. Ona dostała taką propozycję i konkretną informację, że to ja będę i się zgodziła. [R8]

Co ciekawe, pojawiły się również przeciwstawne wypowiedzi. Jak zobrazowały to badania, zdarzają się bowiem sytuacje, w której to rodzina była jedynie informowana o tym, że została przydzielona jej rodzina wspierająca, a głównymi decydentami byli pracownicy OPS i rodzina wspierająca. Wspominały o tym także osoby biorące udział w badaniu:

Najpierw jest umowa na 3 miesiące. I jeżeli dobrze się współpracuje to umowa jest przedłużana maksymalnie chyba na rok. To znaczy razem na rok, z tamtą pierwszą umową. Chyba, że nie wiem, nadszedł akurat grudzień czy tam styczeń, kończył się rok i to z rokiem kalendarzowym trzeba było skończyć, bo kolejne pieniądze na ten projekt przychodziły później, jakoś tak, o. [R2]

To była decyzja OPS-u. To OPS w Markach wyszedł z taką propozycją (...), jakby była obopólna decyzja, że idziemy w to. (...) Z tego co wiem to nie wyrażała zgody, po prostu zostali poinformowani, że nie będzie asystenta rodziny, czyli właśnie tej naszej Agnieszki i jakby my przejmemy taką opiekę nad nimi. [R7]

OPS. Tam normalnie umowa była podpisana ze mną. Przez panią z OPS. Akurat to była chyba pani dyrektor bodajże i u niej tą umowę żeśmy spisywali. Tam musiało być zezwolenie z PCPR-u, bo przez to, że ja prowadzę rodzinę zastępczą, to mi nie wolo podjąć żadnej innej pracy, jedynie właśnie coś takiego, nie było problemu, ja się zgodziłam. [R6]

W przypadku jednej z badanych osób trudno ocenić tę wypowiedź pod kątem osoby decyzyjnej, ponieważ z jednej strony uczestniczka badania wspomina, że rodzina musiała się zgodzić. Po czym twierdzi, że rodzina wspierana nie była stroną, a była jedynie został informowana o podpisaniu dalszej umowy, mianowicie:

I ta umowa za 3 miesiące mogła wygasnąć z momentem, kiedy się kończyła i ja już nie musiałam jakby nic wtedy robić albo mogłam ją przedłużyć. Więc, tak naprawdę to było bardziej tak z mojej strony i ze strony opieki społecznej niż z rodziny, ona była raczej informowana o tym, że tu będzie kontrakt, będzie trwał. Nie wiem na ile ta mama była w ogóle świadoma, mówiąc uczciwie, co to też oznacza i tak dalej, ale to też wynikało trochę z jej jakichś tam limitów bym powiedziała jakby tak to ładnie więc wiem, że ona była informowana, bo musiała się zgodzić jakby na to, ale czy ona w ogóle była stroną? Nie sądzę. Nie pamiętam, ja umowę podpisywałam z ośrodkiem opieki społecznej. Oni ze mną zarządzali, a ją jakby informowali tylko o tym, więc tak naprawdę, tak było formalnie. [R9]

Ośrodki Pomocy podejmowały decyzję o objęciu wsparciem przez rodzinę wspierającą. Zazwyczaj odbywało się to w następujący sposób: kandydaci na rodzinę wspierającą byli pytani o zgodę i podejmowano decyzję o rozpoczęciu współpracy. Odbywało się to poza rodziną wymagającą wsparcia. Zapis w ustawie, że rodzina przeżywająca trudności opiekuńczo-wychowawcze, może skorzystać z tego rodzaju wsparcia, pozostawiał decyzję w gestii OPS-ów, jednak w rzeczywistości był to najczęściej wybór między znalezieniem kandydata na rodzinę wspierającą lub nieudzieleniem tego rodzaju wsparcia.

Być może postępowanie OPS-u wynika z faktu, że część osób znała się wcześniej, niemniej rodzina wspierana nie powinna być jedynie informowana, a powinna wyrazić zgodę na współpracę. W związku powyższym trudno jest oczekiwać od rodziny wspieranej postawy otwartej, pełnej akceptacji i chęci zmiany, skoro rodzaju pomocy praktycznie im narzucono.

Odmienne stanowisko prezentują rodziny spokrewnione, które wskazywały siebie i rodziny wymagające wsparcia jako decydentów. Warto również przypomnieć, że to rodziny wymagające wsparcia wskazywały potencjalnych kandydatów na rodzinę wspieraną. W tym przypadku niemożliwe wydaje się, aby ta współpraca była narzucona ze strony instytucji.

Efektywność oddziaływań w dużym stopniu zależy od zaangażowania rodziny wspieranej. Z tego powodu, jak wspomniano powyżej, rodzina wspierana powinna wyrazić aprobatę, co wiąże się z akceptacją określonych zasad i reguł pomocy. Stworzenie relacji pełnej szacunku i zaufania pomaga przejść oczekiwaną przemianę³⁷⁷.

³⁷⁷ Rodziny wspierające – poradnik ..., dz. cyt., s. 16.

Nieuzyskanie aprobaty ze strony rodziny wspieranej może doprowadzić do oporu i buntu, a to może skutkować wyręczaniem rodziny wspieranej. Wyręczenie w dłuższej perspektywie przynosi konsekwencje w postaci odtrącenia pomocy od osoby oferującej wsparcie³⁷⁸. Efektywność wsparcia zależy również od zaufania, które to umożliwia działanie i wspólne funkcjonowanie partnerów interakcji. „Mobilizuje podmiotowość jednostki, wyzwala jej aktywność i zaangażowanie, zwiększa otwartość w relacjach z innymi, przyczynia się do częstszego inicjowania interakcji, ich podtrzymywania i intensyfikowania”³⁷⁹. Podejmując współpracę z rodziną wspieraną należy wziąć pod uwagę wszelkie możliwe trudności. A zminimalizowanie problemów jest gwarantowane przez osiągnięcie zaufania i przy współudziale rodziny wspieranej.

Niestety, praktyka (co zostało uwidocznione podczas wywiadów) wskazuje raczej na podejmowanie decyzji o tego rodzaju wsparcia, poza głównie zainteresowanymi, czyli rodziną potrzebującą wsparcia. Rozpoczęcie współpracy w większym stopniu jest uzależnione od zgody rodziny wspierającej niż rodziny wsparcia oczekującej.

3.2.2. Działania podejmowane przez rodziny wspierające

Ustawodawca w art. 29 ustęp 2 wskazuje, że „rodzina wspierająca, przy współpracy asystenta rodziny, pomaga rodzinie przeżywającej trudności w:

- opiece i wychowaniu dziecka,
- prowadzeniu gospodarstwa domowego,
- kształtowaniu i wypełnianiu podstawowych ról społecznych”³⁸⁰.

Praca asystenta rodziny i rodziny wspierającej są działaniami prewencyjnymi, których głównym celem jest stworzenie bezpiecznych i prawidłowych warunków życia dziecka w jego biologicznym środowisku³⁸¹. Zakres zadań podejmowanych przez rodzinę wspierającą powinien być zbliżony do zadań asystenta, ponieważ rodzina wspierająca

³⁷⁸ A. Roguska, *Wolontariat – działania na rzecz jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Wolontariat w teorii i praktyce*, (red.) M. Danielak-Chomać, B. Dobrowolska, A. Roguska, Wydawnictwo Fundacja na rzecz dzieci i młodzieży „SZANSA”, Siedlce 2010, s. 30–31.

³⁷⁹ M. Piorunek, *Zaufanie interpersonalne jako komponent relacji edukacyjnych pomocowych*, „*Studia Edukacyjne*” 2018, nr 49, s. 44.

³⁸⁰ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz.447.

³⁸¹ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2021 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 7. file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2021_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej-2.pdf (dostęp: 1.02.2023).

pomaga asystentowi rodziny a ich wsparcie dotyczy tożsamyh obszarów, nad którymi pracuje asystent rodziny.

Podstawowe zadania asystenta rodziny są odpowiedzią na główne problemy środowiska wychowawczego i zogniskowane są wokół następujących kategorii: pedagogizacji rodziców; towarzyszenie w realizacji zadań na rzecz środowiska rodzinnego; udzielanie pomocy i wsparcia w pokonywaniu problemów z zakresu socjalnego, wychowawczego i psychologicznego; pomoc w aktywizacji społecznej i zawodowej oraz tworzenie planu pracy wspólnie z rodziną i osobami/instytucjami zaangażowanymi w pomoc rodzinie. W przypadku, gdy bezpieczeństwo dzieci lub rodziny jest zagrożone rolą asystenta jest poinformowanie odpowiednich służb, np. policji³⁸². Asystent rodziny jest wsparciem instytucjonalnym i pomaga rodzinie w określonym zakresie czasowym, ze względu na inne obowiązki służbowe. Rodziny wspierające są bardziej elastyczne i są kontynuatorami działań asystenta rodziny. Powinny zatem skupić się na uświadomieniu beneficjentom, że rodzicielstwo jest wartością i szansą rozwojową również dla rodziców. Rodzicielstwo bowiem „wpisuje się w obszar rozwoju człowieka, zarówno dziecka, jak i dorosłego oraz rozwój rodziny, gdzie rodzic jest głównym architektem kształtowanej rzeczywistości. Aktywność dorosłego w rolach rodzicielskich sprzyja jego indywidualnemu rozwojowi.”³⁸³

Każda z osób wspominała o kwocie, którą otrzymywała na pokrycie kosztów prowadzonej współpracy. Również w tym przypadku występowały różnice. Stosowne instytucje odmiennie to interpretują, a co za tym idzie, ustalony limit kwotowy jest uzależniony od ośrodka, pod którego opieką znajduje się konkretna rodzina. Również podejmowane działania mają bardzo niesformalizowany charakter i są uzależnione od różnych czynników. Spokrewnione rodziny wspierające koncentrowały się głównie na rozrywkach dla dzieci. Żadna z rozmówczyń nie wspomniała o nauce postaw, umiejętności zachowania się w miejscach publicznych czy jakiegokolwiek inne umiejętności.

To się kupuje tam potrzebne rzeczy, które córka mi mówi, że są potrzebne. To były zabawki, sprzęt jakiś, jakieś rzeczy do ubioru. Czy iść do kina, na jakieś

³⁸² I. Krasiejko, *Między wsparciem rodziny, a ochroną dziecka przed krzywdzeniem- rola i zadania asystenta rodziny w czasie pandemii w kontekście działań innych zawodów pomocowych*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2021, nr 20 (2), s. 20.

³⁸³ A. Błasiak, *Między nieobecnością a zaangażowaniem. Rodzicielstwo rekonstruowane w ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2019, s. 15.

tam lody. No w tym sensie. (...) W tym są rozrywki, dzieci mogą chodzić na tańce, na kręgle chodzą. Rozrywka, na spacer z lodami z jakąś pizzą. [R3]

Tak. No to jest tak, bo tam, bo z tego ośrodka po prostu jest pula pieniędzy 450 złotych, tak i to są pieniądze przeznaczone na to, żeby można było wydawać, łącznie oczywiście trzeba do tego zbierać faktury i tak dalej. No to, to my po prostu wiadomo, że na ubrania, od czasu do czasu na żywność, na wyjścia do kina, do teatru, na, jakieś place zabaw, tak te płatne, czy coś. Na jakieś baseny, na takie rzeczy i na to się zbiera faktury, no nie. Myślę, że chyba tak w każdej po trochu nie. Bo i tak i spędzamy czas razem, i gotujemy coś tam wie Pani, i bawimy się tak, i wychodzimy tak, i pomagam jej po prostu w tych sprawach takich z lekarzami, tak wie Pani nie. No i we wszystkim. [R1]

Bo tam też jest kwestia taka, że dostają pieniądze no i na co można je wydać, że tam na kino czy na jakiś tam, nie wiem. Wnuk lubi gotować, więc produkty różne i tam piecze ciasteczka czy ciasta, no takie różne rzeczy. No więc jakby to synowa tego pilnuje, żeby wydać te pieniądze zgodnie z tym, bo tam są jakieś kryteria na co wolno, a na co nie. Ojciec, to jest bardzo różnie. Często spotykamy się razem, a to idziemy na spacer, a to czasami do kina. A to wnuk sam dzwoni i że on chce przyjść i wtedy jakieś tam ciasteczka czy coś tam robimy. Naprawdę to jest, wszystko zależy od sytuacji, no i też od kondycji, że tak powiem wnuk. Bo też jest bardzo różnie. Czasami ja mogę coś chcieć, a to niekoniecznie może być zgodne z tym co on chce. Tak, tak różnie. Bardzo wygląda, ale no mówię i spacer w zależności od pory roku i od sytuacji, a czasami w gry różne gramy, więc naprawdę bardzo różnie. [R5]

Inne rodziny biorące udział w wywiadach można podzielić na dwie grupy –rodzin skupionych na całym systemie rodzinnym i tych, które swoją uwagę poświęcały tylko dzieciom.

Rodziny wspierające koncentrujące się na całym środowisku rodzinnym generalnie wspierały rodzica, a także organizowały wspólne wyjścia całej rodziny. Co bardzo istotne i znamienne dla przeprowadzonych badań, rozmówcy zwracają uwagę, że oferowane wsparcie było w zasadzie towarzyszeniem tej rodzinie w jej codzienności. Nie chodziło o wyręczanie, a pomoc, o czym świadczą poniższe wypowiedzi:

Miałam określony limit, jeżeli tam były jakieś wydatki przedstawiałam faktury i były mi one zwracane. To różnie, generalnie odpowiedź na bieżące potrzeby, na bieżące problemy. My gadałyśmy dużo przez telefon, gdzieś tam jeździłam też do niej, spotykałyśmy się. Różnie, bo to było od pomocy takiej psychologicznej, wsparcia poprzez no właśnie jeżdżenie tam, gdzieś tam pomoc w opiece, wychodziłyśmy razem, organizowałyśmy wyjścia z dziećmi. Byłyśmy w teatrze, gdzieś na basenie. No takie bardziej współuczestniczenie w życiu tej rodziny i pomoc taka bieżąca w ogarnianiu codzienności. Takie bieżące wsparcie. My wszystko przegadywałyśmy i gdzieś tam wspólny front ustalałyśmy. [R8]

Sprawy urzędowe nie musiałam, czasami się tam pytała, ale ona raczej tam ogarniała sama lub pytając się tam pracownika z OPS, swojej tej opiekunki, którą ona tam miała przyznaną, a tutaj raczej wsparcie takie było: lekarze, wychowanie, zachowanie dzieci, bo ja dzieci znałam praktycznie lepiej jak ona, bo 3 lata u nas były, więc tutaj raczej w tych tematach. Gdzie tam właśnie wyjazdy, wycieczki gdzie zorganizować. Ona sobie gdzieś tam organizowała, gdzie ma jechać, na takiej zasadzie jak np. jechałam czy tam z dziećmi jakieś tam były w formie zabawy lub tam malowanie, takie coś, lub zabawy na podwórku, na basen, na trampoliny, do figloparku, no to takie wspólne wyjazdy. A tak ona również korzystała z tego, że mogła sama jeździć i tak no jeździła, bo ona to na termy, no na takie już dłuższe wycieczki no to już jeździła sama. Bo ja też jak miałam więcej dzieci, to nie zawsze jest taka możliwość, by ich wszystkich pozbiierać i jechać. [R6]

Z naszej strony co jej pomogliśmy, to załatwiliśmy jej pralkę, meble do kuchni takie nowe, bo tamte się już rozlatywały, więc od takiej strony też im pomagaliśmy. (...) Tego typu rzeczy były naszym zadaniem, bo oni nie byli w stanie tego po prostu załatwić. Pan Krzysztof był po prostu leniwy i nie chciało mu się, a ona po prostu taka nieporadna, że nawet nie wiedziała, gdzie pójść, żeby się o to upomnieć. My załatwialiśmy korepetycje tej Natalii, bo miała problemy. (...) Tak jak mówię w tą kwotę wchodziły jakieś tam wyjścia, z nimi chodziliśmy no bo tutaj głównie chodziło o Lenę, tak więc kupowaliśmy jej tam jakieś przybory. Ona uwielbiała rysować, tak więc jakieś przybory plastyczne, jakieś tam książki edukacyjne. No wiadomo dla dziecka słodczye jakieś. Czy tam bilety wstępu na jakieś imprezy, jak sobie chodziliśmy wspólnie. [R7]

Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że rodziny wspierające potrafią skutecznie pomagać w trzech wymienionych we wstępie zakresach. Osoby biorące udział w badaniu,

być może nie dostrzegają rangi swojego wsparcia, czy jak to nazywają towarzyszenia/współuczestnictwa, niemniej z punktu widzenia pomocowego, nauczanie rodziny wspieranej prawidłowego postępowania, wypełniania funkcji rodzicielskich, ochraniania dzieci przed trafieniem do pieczy zastępczej jest niezwykle ważne.

Rodziny wspierające skoncentrowane przede wszystkim na dzieciach, organizowały dla nich szczególną pomoc. Niekiedy wizyta w restauracji czy wyjście kina było pierwszym w ich życiu. Zazwyczaj to dzieciom oferowano najwięcej czasu i uwagi, niekiedy jednak rozrywka była też pretekstem do nauki. Często, z punktu widzenia dzieci, nieuświadomionej.

To znaczy przy okazji wyjścia do restauracji oni też się uczyli rozumieć zachowania itd. Oczywiście cały czas to nie była sama rozrywka dla rozrywki, że idziemy do kina i tyle. Tylko coś tam głębszego. Jak się zachowujemy w kinie, co robimy w restauracji. Jakby to były pieniądze, a oni czasami różne rzeczy chcieli, to było pytanie a skąd się biorą pieniądze, jak myślicie? Właśnie takie rozmowy, jak ja się śmieję, o życiu. Nie wiem, chodziliśmy tam czasem do jakiś innych restauracji, żeby poznali jakieś inne smaki. Ja proponuję to przy okazji rozmowy właśnie na temat tego, jak myślicie, jak poszliśmy kiedyś do takiej restauracji arabskiej. To też była rozmowa na temat stereotypów, kto to jest Arab.. One np. pierwszy raz ze mną w restauracji były. Ale tak naprawdę jakby sama widziałam ile się rzeczy no takich super zadziało, że one się tak ogarnęły, obyły. Oni nagle się tak poczuli, że już z tymi kolegami, nawet jak się tam chłopiec chwalił, że inni byli nie wiem na basenie albo gdzieś tam, to mógł im powiedzieć to samo, że ja też byłem, też zrobiłem i też widziałem. Widziałam, że dużo im to dało właśnie w takiej samoocenie i w tym, że oni się tak poczuli, tak pewniej, że już nie są tacy zahukani, że oni nie wiedzą właśnie, jak się w restauracji zachować nawet. [R9]

Działanie tej rodziny wspierającej przyniosło wymierne korzyści, szczególnie w przypadku dzieci. Sama badana, zauważyła, że zmianie uległo ich zachowanie, a samoocena uległa poprawie. Badana nie wskazała konkretnej formy pomocy, a jej działalność opierała się na organizacji czasu wolnego i gwarantowaniu dzieciom opieki, natomiast działania edukacyjne i wychowawcze „działy się przy okazji”.

Tak, tzn. dzieci na pewno były lepiej dobierane, bo ja zawsze też rzeczowo dbam. Więc dzieci nie odróżniały się od swoich. Wydaje mi się, że już samo doświadczenie czegoś, czego nie doświadczały wcześniej jest ważne.

Zjedzenie nie wiem, jakiegoś dziwnego owocu, którego wcześniej nigdy nie próbowały, bo cenowo jest tak drogi, że nieosiągalny. Pójdzie do teatru, do kina, na jakąś tam wystawę, wystawę klocków Lego chociażby. To jest chyba sporo no i te dzieci mogą później pójść do szkoły powiedzieć rówieśnikom „a ja tam byłem”. Mają o czym porozmawiać, mają się czym pochwalić. (...) Raczej takim, który chyba powinien oddziaływać przykładem. Raczej taką towarzyszącą. (...) Ale jakby zastanawialiśmy się trochę wspólnie, co by kupić, tzn. starałam się aż tak bardzo nie ingerować, ale też tam dawałam jakieś swoje sugestie, np. że zamiast słodkich soków, które ileś tam kosztują, może lepiej kupić taki sok, syrop rozpuszczalny w wodzie, który na więcej czasu starczy i będzie zdrowszy dla dzieciaków. Taka rodzina właśnie jak ja, moja jednoosobowa, ma być rodziną prowadzącą, ma dawać jakiś taki przykład tej rodzinie. [R2]

Po analizie powyższej wypowiedzi można wysnuć wniosek, że działania podejmowane przez tę rodzinę wspierającą pokrywają się z założeniami wskazanymi w ustawie. Zdarza się, że wsparcie jest towarzyszeniem podczas najprostszych czynności życiowych. Wbrew pozorom asystowanie podczas przygotowywania listy zakupów czy uczestnictwo w wyjściu na plac zabaw nie jest działaniem powierzchownym. Ma natomiast ukryty sens, w przypadku zakupów to np. zakup zdrowej żywności, a podczas wyjścia na plac zabaw, ukrytym motywem może być nauka zabawy z dziećmi.

Z tą młodszą nawet dwa razy w tygodniu, a starsza to w ogóle. Starszą do liceum plastycznego przygotowywałam, więc jeszcze starsza też przychodziła nauczyć się takiego przygotowania do tego liceum, ale to już było tak naprawdę bardziej taka alternatywna terapia dla niej. Trzeba ich uczyć komunikacji społecznej, takiej, której nie znają. (...) Po prostu, żeby jakby dać trochę czasu temu dziecku. Mówiąc w skrócie, że jak się ma trochę czasu, żeby dać trochę czasu temu dziecku i coś z nim zrobić, jak się zabiera swoją rodzinę, to żeby zabrać też takie dziecko. [R4]

Działania przedstawione przez osoby badane jak najbardziej wpisują się w poruszaną problematykę wsparcia. Poprzez swoje działanie, i na własnym przykładzie, rodzina wspierająca pokazuje, jak prawidłowo postępować. Proste z pozoru czynności, jak np. zorganizowanie pralki, zwykłe rozmowy, czy wyjście do restauracji, dla rodziny

wspieranej były czymś, czego oni do tej pory nie znali. Rodziny wspierające wypełniają rolę przypisaną im w ustawie, zgodną także z ogólnymi założeniami.

Można zauważyć, że zakres działań jest bardzo swobodny, czyli nie został formalnie określony w akcie prawnym, regulaminie, czy jakimkolwiek dokumencie. W dużym stopniu zależy od kreatywności rodziny wspierającej i potrzeb rodziny wspieranej. Kwota, którą dysponowała rodzina wspierana, czasem była przeznaczana na przyjemności, ale zdarzało się też tak, że została spożytkowana na artykuły pierwszej potrzeby, np. buty czy pralkę. Każdy ośrodek określał swój wachlarz wydatków, ich zakres nie jest formalnie ustrukturalizowany, niemniej niektóre instytucje nie wyrażają zgody na zakup artykułów niezbędnych do życia.

Fundamentalne znaczenie ma podniesienie samooceny u dzieci. Pomoc rodzicom jest ważna, ale takie bezpośrednie oddziaływanie na dzieci również jest istotne. Poprawa samooceny i uzyskanie pewności siebie jest zasadniczym punktem w rozwoju młodego człowieka. Doświadczenia z dzieciństwa i wczesnej młodości rzutują na całe życie, dlatego tak istotne jest wspieranie młodych ludzi przez rodziny wspierające. Towarzyszenie, jak to określają niektórzy rozmówcy, jest nawiązywaniem relacji, w której osoba posiadająca większe doświadczenie pomaga stworzyć optymalne warunki rozwoju dla osoby nieposiadającej doświadczenia. Konsekwencją tej relacji powinien być rozwój jednostki i osiągnięcie pewnej autonomii i samodzielności³⁸⁴. Sądząc po wypowiedziach uczestników badania takie wsparcie może doprowadzić do osiągnięcia samodzielności i prawidłowego funkcjonowania w roli rodzica, czy pełnieniu innych ról społecznych. Generowane koszty, podczas udzielania wsparcia, są pokrywane przez instytucję podpisującą umowę, co potwierdzone zostało we wspomnianym już wcześniej poradniku, dlatego preferuje się osoby ze stabilną sytuacją finansową³⁸⁵.

Działania podejmowane przez rodzinę wspierającą pokrywają się z zadaniami asystenta rodziny, oczywiście nie w pełni, ale w znacznej części, czyli udzielanie wsparcia w zakresie opiekuńczo-wychowawczym, prowadzenia gospodarstwa domowego oraz w zakresie prawidłowego wypełniania powierzonych ról rodzicielskich³⁸⁶. Kategoria ta jest bardzo istotna – to najważniejszy punkt prowadzonych badań. Obrazuje ona prawdziwe działania podejmowane przez rodziny wspierające, które

³⁸⁴ M. Poławska, *Praca z rodziną dysfunkcyjną w kierunku zapobiegania umieszczeniu dzieci w pieczy zastępczej*, „Ateneum Family Science Review” 2016, T. 3, nr 1, s. 98.

³⁸⁵ Rodziny wspierające- poradnik..., s.16.

³⁸⁶ S. Bębas, *Asystent rodziny- nowa forma pracy z rodzinami dysfunkcyjnymi*, „Pedagogika Rodziny” 2015, nr 5/6, s. 55–58.

pokrywają się z założeniami ustawy, działaniami edukacyjnymi i teorią dotyczącą wsparcia (a nie wyręczenia). Wypowiedzi osób biorących udział w badaniu pokazują ogrom włożonej pracy, ale też wymierne efekty, szczególnie w przypadku dzieci. Podniesienie samooceny w tak młodym wieku jest istotnym czynnikiem rozwojowym. Jak wspomniała jedna z rozmówczyń, dzieci mogą się pochwalić, że były w jakimś miejscu, że nie są gorsze od rówieśników. Pomimo wszelkich różnic, czy to w miejscu zamieszkania, motywacji czy chociażby procedury powoływania, każda rodzina realizuje wartościowe dzieła dla drugiego człowieka zupełnie bezinteresownie.

Bezinteresowność jest zjawiskiem społecznym, z jednej strony wywołujące podziw, ale z drugiej strony może stać się inspiracją do działania, którego skutki są odczuwane przede wszystkim przez drugiego człowieka, ponieważ postępowanie takie ma na celu pomoc innej osobie³⁸⁷. Bezinteresowność czyni ze zwykłego świadczenia usług czy pracy – bo tak można nazwać działalność rodziny wspierającej na rzecz drugiej osoby – wartość wyższego rzędu. Bowiem samo udzielanie wsparcia jest działaniem instrumentalnym, jeżeli jednak jest ono czynione bezinteresownie, staje się wartością³⁸⁸. Sięgając do filozofii społecznej, bezinteresowność jest rozpatrywana jako jeden z aspektów i wyrazów miłości w życiu społecznym. Jest ona niezbędnym elementem do budowania realnych i głębokich relacji międzyludzkich, międzyjednostkowych, a także między jednostką, a społeczeństwem. Trudno więc wyobrazić sobie działania charytatywne czy pomocowe, pozbawione bezinteresowności³⁸⁹. Działanie takie jest niemożliwe do zrealizowania, ponieważ mamy wtedy do czynienia z interesownością. Rozpatrując rodzinę wspierającą jako sieć wsparcia, nie sposób pominąć bezinteresowności jako jednej z kluczowych cech, bowiem rolą sieci wsparcia jest bezinteresowna troska o drugiego człowieka i skłonność do poświęceń³⁹⁰.

Bezinteresowność jest podstawą działań podejmowanych przez rodziny wspierające, ponieważ osoby zaangażowane we wsparcie nie oczekują odwzajemnienia. Dostrzegają problem u innych rodzin i starają się pomóc, tym samym troszcząc się o drugiego człowieka.

³⁸⁷ A. Caban, *Dylematy bezinteresowności*, *Dylematy bezinteresowności*, „Czasopismo Psychologiczne-Psychological Journal” 2017, T. 23, nr 2, s. 213.

³⁸⁸ H. Elzenberg, *Motywacja etyczna*, „Studia Filozoficzne” 1986, nr 12, s. 13–18.

³⁸⁹ A. Wysocki, *Bezinteresowność jako nowa zasada społeczna*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2010, T. 23, nr 2, s. 288.

³⁹⁰ A. Wojtas i in., *Od wolontariatu do zatrudnienia*, s. 106, https://www.ignatianum.edu.pl/storage/files/January2019/nauczycieliskola58_www.pdf#page=103 (dostęp: 20.04.2023).

3.2.3. Formy organizowanego wsparcia rodziny dysfunkcyjnej

Oprócz konkretnych działań świadczonych na rzecz rodziny istotne jest przybliżenie organizowanego wsparcia, tzn. kto uczestniczy w spotkaniach, gdzie są one organizowane, czy oferowane wsparcie jest dla całej rodziny, czy tylko dla poszczególnych członków. Pytania te są istotne w świetle literatury i aktów prawnych, które tę kwestię regulują.

W preambule do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej widnieje zapis „dla dobra dzieci, które potrzebują szczególnej ochrony i pomocy ze strony dorosłych, środowiska rodzinnego, atmosfery szczęścia, miłości i zrozumienia, w trosce o ich harmonijny rozwój i przyszłą samodzielność życiową, dla zapewnienia przysługujących im praw i wolności, dla dobra rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa oraz naturalnym środowiskiem rozwoju, i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci w przekonaniu, że skuteczna pomoc dla rodziny przeżywającej trudności w opiekowaniu się i wychowaniu oraz skuteczna ochrona dzieci i pomoc dla nich może być osiągnięta przez współpracę wszystkich osób, instytucji i organizacji pracujących z dziećmi i rodzicami”³⁹¹. W związku z powyższym rodzina wspierająca powinna skupić się na działaniach pomocowych kierowanych do całej rodziny, co wpisuje się we współczesny trend pomocy dziecku, gdyż aby pomóc skutecznie dziecku, trzeba jednocześnie pomóc jego rodzinie. Działania pomocowe powinny koncentrować się na wspieraniu środowiska rodzinnego w taki sposób, aby uniknąć umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. Jeżeli jednak z jakichś przyczyn dziecko trafi do pieczy zastępczej, powinno przebywać tam krótko, zachowując stały kontakt z rodzicami³⁹².

Takie holistyczne podejście do rodziny jest odzwierciedleniem systemowego ujęcia rodziny, czyli pewnego zbioru elementów, które pozostają we wzajemnych relacjach i niewłaściwe działanie jednego elementu ma wpływ na resztę systemu. W związku z powyższym na funkcjonowanie rodziny oddziałują oddziałują wszyscy członkowie³⁹³. Natomiast nieskuteczność w działaniach pomocowych wynika niekiedy z

³⁹¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

³⁹² J. Przeperski, *Przemiany w systemie opieki i wsparcia rodziny z dziećmi. Perspektywa paradygmatu familiocentrycznego*, „Pedagogika Społeczna” 2017, nr 2 (64), s. 139.

³⁹³ K. Kadela, J. Kowalczyk, *Standardy pracy socjalnej...*, dz. cyt., s. 52.

fragmentaryzacji pomocy, tzn. wsparcie jest kierowane do każdego członka rodziny osobno, a nie do rodziny jako jedności³⁹⁴.

Większość z przebadanych rodzin wspierających organizowała spotkania z całą rodziną dysfunkcyjną, w wyjątkowych sytuacjach zdarzało się, że rodzina była podzielona, tzn. spotykano się tylko z rodzicami lub tylko z dziećmi. Zazwyczaj dotyczyło to poważnych sytuacji rodzinnych, które należało rozwiązać bez obecności dzieci. Świadczy o tym następująca wypowiedź:

U nich w domu, i dodatkowo w tych miejscach, gdzie się umawialiśmy, np. w teatrze. Głównie wyjścia rodzinne, no jakby tak osobiście to spotkałyśmy się ze dwa razy w OPS, kiedy ona chciała się rzeczywiście spotkać. Taka potrzeba była, żeby przegadać temat, samodzielnie się spotykałyśmy. A tak to raczej były rodzinne. [R8]

W zależności od sytuacji spotkania były organizowane w różnych miejscach, w domu rodziny wspierającej, w parku, czy innym umówionym miejscu i generalnie towarzyszone rodzinie w jej aktywnościach:

Nie, nie, nigdy samych dzieci nie zabierałam. Właśnie, zawsze jeżeli szłam to z rodziną. Chociaż z jednym z rodziców. Tak naprawdę pełną rodzinę to miałam tylko jedną. A tak to zawsze była mama tylko. [R2]

Spotykaliśmy się również, ona do nas jeździła, ja do niej. No ale ona przyjeżdżała do nas, tu dzieci nieraz zostawiała u nas. Tu dzieci się lubiły bawi, bo one tu lubią przyjeżdżać. [R6]

W rodzinach spokrewnionych, nie ma praktycznie żadnych barier, jest większa swoboda w organizowanych spotkaniach. Z opowieści osób biorących udział w badaniu wynika, że swoje wybory dostosowują do rodziny wspieranej. To ona decyduje, jak będą

³⁹⁴ J. Przeperski i in., *Integracja usług na rzecz rodzin – zagadnienia teorii i praktyki* [w:] Integracja usług na rzecz rodzin – zagadnienia teorii i praktyki, (red.) J. Przeperski, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2018, s. 37.

spędzać czas, z kim i w jakim miejscu. Panie wspominaj tu o pomocy i odciążeniu swoich dzieci:

No z całą rodziną (...) (w dalszej części uczestniczka badania wspomniała) czy ja idę z nimi, czy one chcą iść z mamą. Różnie, ja nie muszę iść z nimi. Może iść córka, może iść dziadek, może to być wspólny spacer, to nie ma reguły. Chcą iść z mamą idą z mamą, chcą iść z dziadkami to idą z nami. Córka jest zajęta, czy chce odpocząć, to my idziemy, my chcemy odpocząć, to córka z nimi idzie. Córka sama sobie radzi, ja w ten sposób pomagam, że (...) jeśli córka idzie do lekarza, ma sprawy do załatwienia, to my pomagamy, ja pomagam jej przy pilnowaniu wnusia. Mam wnusia wtedy. [R3]

Czasem i z córką, czasami sama te, te, czasami jest to różnie, czasami, czasami jest tak, że ja z nią sama. Córka sobie w tym czasie odpocznie, czy zajmie się swoimi innymi sprawami, tak. Od tego właśnie jest ta rodzina wspierająca, żeby po prostu wspólnie, razem z wnuczką czas spędzić. Jeszcze więcej tego czasu tak, żeby po prostu, żeby córkę odciążyć tak, od tego, tego, po prostu żeby ona miała też tego czasu troszeczkę czasu dla siebie nie. Także sporo jest tych rzeczy takich, że po prostu trzeba się wszędzie przemieszczać, wie Pani, ja na tyle czasu ile mogę i córka mnie informuje, ja się po prostu dostosowuję w miarę tak, żeby po prostu im, jej jak najwięcej pomóc tak, no, no. No taki system, że po prostu się spotykamy, spędzamy czas, idziemy na plac zabaw, czasami zależy od pogody, tak. To się gospodarujemy w domu, coś tam ugotujemy, Milenka pomaga, także wspólnie razem, jak ja przyjadę a chce gdzieś wyjść no to po prostu sobie wtedy wyjdzie, czy tam sobie polecą gdzieś tam do sklepu, czy coś tam, a czasami może do, do koleżanki na małą kawkę, plotecki, wie Pani jak każdy człowiek zawsze czegoś takiego potrzebuje nie. [R1]

Generalnie z wnukiem. [R5]

Spotkania rodzinne ograniczały się czasem tylko do matki i dzieci, z uwagi na chorobę alkoholową, która uniemożliwiała ojcu prawidłowe funkcjonowanie. Rodzina wspierająca stosowała różne metody, w zależności od potrzeb. Jeżeli musieli przedyskutować pewne sprawy to umawiali się, aby wszyscy domownicy byli w formie, natomiast, jeżeli ich celem było sprawdzenie przejeżdżali bez zapowiedzi:

No niestety tylko z Panią Iwoną, Leną i z tą Natalią, bo pan Krzysztof był albo w pracy, albo niestety nie był w stanie nawet wsiąść do samochodu. Tak, tak bardzo często się umawialiśmy, bo mieliśmy coś np. do obgadania, to się umawialiśmy z nimi z bardzo prostej przyczyny. Jakby to powiedzieć, jak

chcieliśmy złapać pana Krzysztofa na sytuacji, kiedy chcieliśmy sprawdzić, czy on jest trzeźwy, to wtedy przyjeżdżaliśmy spontanicznie. Często bywało tak, że albo żona jeździła sama, albo ja jeździłem sam, w zależności od sytuacji. [R7]

W przeanalizowanych przypadkach zdarzyły się również sytuacje, kiedy działania pomocowe skupione były na dzieciach, a spotkania odbywały się zawsze poza domem (z uwagi na brak odpowiednich warunków mieszkaniowych lub po prostu z uwagi na konieczność zmiany otoczenia). Podział obowiązków wyglądał następująco: z rodziną współpracowali asystenci rodziny, a rodziny wspierające cały swój czas i uwagę poświęcały dzieciom:

Tylko z tą dwójką dzieci, no ale tam była jeszcze trójka małych, ale jakby to też ja już z nimi w ogóle nie byłam w jakiś sposób związana z tą trójką małych dzieci. To raz. A dwa chodziło też o to, żeby po prostu te dzieci zabrać z domu i trochę im dać takiej rozrywki, bo one tak naprawdę tam siedziały non stop. Jakby też chodzi o to, żeby trochę ich wyciągnąć, żeby one nie musiały się zajmować tym młodszym rodzeństwem, żeby mogły sobie tam różne rzeczy, właśnie nie wiem, porobić sami. Często było tak, że przyszedł weekend, no to ci rodzice trochę, że tak powiem wymuszali na nich funkcje opiekuńcze. (...) Tak zawsze, bo w domu nie było po prostu warunków fizycznych. Tam raptem było takie małe dwupokojowe mieszkanie, mieli jeszcze psa, no i proszę sobie wyobrazić 5 dzieci i dwójkę dorosłych. Nie dało się. Ja zresztą tam nie chciałam. To bardzo szybko, jakby zaczęliśmy te zajęcia prowadzić normalnie albo w bibliotece, albo wyrobiliśmy im karty w ogóle po to do biblioteki, żeby móc spędzać trochę czasu w bibliotece. Albo szliśmy właśnie tam do parku, bo oni bardzo chcieli wyjść. Wtedy byli tak naprawdę bardzo mocno trzymani pod kluczem. Często jako kary dostawali właśnie zakaz wychodzenia na dwór. Więc oni bardzo chcieli czas spędzać po prostu na świeżym powietrzu, więc siedzieliśmy sobie na ławeczce w parku i tam robiliśmy swoje zajęcia. [R9]

Bardziej na dzieciach, pomagam raczej dzieciom. (...) pani asystent jechała rozmawiać z rodzicami i z rodziną, a ja po prostu z tymi dziećmi. No i po prostu jak ten czas znajdowałam, to starałam się raz w tygodniu właśnie z jedną na pianinie jakies lekcje robić, z drugą rozmawiać. [R4]

Analizując zebrany materiał można stwierdzić, że w relacjach rodziny wspierającej i wspieranej, które są spokrewnione, w sprawach organizacyjnych decyzje podejmuje rodzina, które tego wsparcia potrzebują. Z powyższych wypowiedzi można

wnioskować, że działaniom pomocowym bliżej do pomocy rodzicielskiej niż do wsparcia społecznego. To rodzina z problemami, decydowała, dokąd pójdą, co będą robić i kto będzie towarzyszył w tym spotkaniu. Rodziny niespokrewnione w dużym stopniu decydowały o formule spotkań, a rodzina wspierana była informowana lub pytana o ewentualne propozycje. Rodzina wspierająca i wspierana były partnerami w podejmowaniu decyzji. Generalnie współpraca była prowadzona z całą rodziną, poza dwoma wyjątkami, gdzie współpracę z całą rodziną prowadzili asystenci rodziny, a panie współpracowały tylko z dziećmi.

Działania większości rodzin wspieranych wpisują się w systemowe ujęcie rodziny. Rozpatrując rodzinę z tej perspektywy trzeba zauważyć, że jest odrębną i autonomiczną całością. Każda jednostka ma wpływ na resztę członków rodziny. W związku z tym zmiany zachodzące w jednym elemencie nie pozostają obojętne dla reszty systemu³⁹⁵. Z tego też powodu działania powinny być prowadzone z całą rodziną. Obecnie kładzie się nacisk na pomoc wszystkim członkom rodziny, a nie poszczególnym jednostkom. Sukces można odnieść, uzdrawiając cały system, co zostało uwypuklone w literaturze przedmiotu, a nawet w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej³⁹⁶. Współpracując z całą rodziną warto skupić się na zasobach rodzinnych i na tej podstawie budować poprawne relacje wewnątrzrodzinne, komunikacje czy postawy rodzicielskie. Ponieważ zasoby rodzinne to wszystkie elementy, zarówno te wewnętrzne, jak i zewnętrzne środowiska rodzinnego, w którym jednostki funkcjonują i mają szansę na rozwój³⁹⁷. Należałoby więc zmobilizować do pracy całą rodzinę, aby otrzymać wymierne efekty, czyli poprawę funkcjonowania całej rodziny, po to, żeby nie zepsuć tego, co już osiągnęli poszczególni jej członkowie.

W spotkaniach uczestniczą zazwyczaj całe rodziny, chyba, że charakter i cel spotkania wymaga tego, aby uczestniczyły w nim jedynie osoby dorosłe. Jest to bardzo dobra praktyka, biorąc pod uwagę zakładane efekty współpracy. Trudno jest określić skutki współpracy, kiedy asystent współpracuje z rodzicami, a rodzina wspierająca tylko z dziećmi. Rodzinne wyjścia do różnych miejsc są nie tylko miło spędzonym czasem, ale uczą zachowania się, postaw społecznych czy są okazją do poznania czegoś nowego.

³⁹⁵ P. Żebrok, *Wybrane aspekty...*, dz. cyt., s. 143.

³⁹⁶ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz.447.

³⁹⁷ M. Kulesza, *Rodzinne zasoby w pedagogice...*, dz. cyt., s. 13.

3.2.4. Sposoby motywowania rodziny dysfunkcyjnej do zmiany postępowania

Rodziny dysfunkcyjne często borykają się z wieloma różnorodnymi problemami, a ich przezwyciężenie wymaga od zainteresowanych bardzo wiele wysiłku i wytrwałości. Między innymi jest to jedno z zadań rodziny wspierającej, mianowicie motywowanie w podjęciu działań zmierzających do poprawy sytuacji, a także w ciągłym dążeniu do zmiany.

Motywacja pełni ważną funkcję w procesie uczenia się. Pomoc rodziny wspierającej to nic innego, jak uczenie się na podstawie obserwacji prawidłowych zachowań rodziny udzielającej wsparcia. Motywacja w tym kontekście określana jest jako gotowość do rozpoczęcia działań, przez co reguluje proces nauczania i uczenia się. Zatem wszelka działalność jest celowa, ma sprecyzowany kierunek oraz zapewnia skuteczność³⁹⁸. W pracy z rodziną wspieraną istotne jest ukazanie indywidualnej skuteczności. Rolą rodziny wspierającej jest wsparcie w osobistych dążeniach rodziny dysfunkcyjnej, ale też pomoc w nakreśleniu takich celów, które są możliwe do zrealizowania w danej chwili. Założone przedsięwzięcia muszą być możliwe do zrealizowania, aby rodzina nie zniechęciła się, ponieważ „motywacja osiągnięć zaspokajana jest zwykle przez świadomość osobistej skuteczności w istotnej dla jednostki sferze działania. Motywy te łączą specyficzne cele, sposoby ich osiągnięcia, planowanie wysiłku i poczucie własnej wartości”³⁹⁹.

W tym kontekście bardzo ważny jest również charakter podejmowanych działań – czy są one zaplanowane, czy spontaniczne. Czy rodziny używają siły perswazji, czy raczej stawiają przed rodziną określone zadania. W pracy socjalnej z rodziną dysfunkcyjną wykorzystuje się różnorodne metody, ale jak zauważa Kawczyńska-Butrym najważniejszym czynnikiem aktywizacji jest życzliwa postawa i i okazywanie aprobaty dla rodziny mającej trudności⁴⁰⁰. Asystent rodziny w swojej pracy wykorzystuje metodę modelowania i trening umiejętności, których beneficjent nie posiada, uruchamia kompetencje, które nie były używane oraz przeszukuje zasoby rodziny⁴⁰¹. W związku z tym, że rodzina wspierająca wspólnie z asystentem pomaga rodzinie wspieranej, ich

³⁹⁸ M. Porzucek-Miśkiewicz, S. Wawrzyniak, *O funkcjach motywacji w dydaktyce akademickiej*, „Pedagogika Szkoły Wyższej” 2019, nr 24, s. 117.

³⁹⁹ P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 460.

⁴⁰⁰ Z. Kawczyńska-Butrym, *Koncepcje opieki i zawody opiekuńcze. Pracownicy socjalni i pielęgniarki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2001, s. 203.

⁴⁰¹ I. Krasiejko, *Asystentura rodziny...*, dz. cyt., s. 10.

działania powinny być zbliżone do tych, które wykonuje asystent, aby rodzina wspierana wiedziała, czego może się spodziewać oraz jakie oczekiwania będą stawiane wobec niej. Jedna z rozmówczyń przedstawiła zupełnie odmienne metody działania:

Jak trzeba to powiem co nieco, że mi się coś tam nie podoba. Skrytykuje, że źle coś tam zrobiła, źle odpowiedziała, czy musi się tam zastanowić zanim coś powie. Na takiej zasadzie, to nie jest, że ja ją tam... [R3]

Cenne i wartościowe słowa, które oddają charakter podejmowanej współpracy i unaoczniają funkcję rodziny wspierającej, wypowiedziała jedna z uczestniczek badania:

Pracę indywidualną z nią. Ja tam cichutko tylko coś tam, ja to bym określiła tą współpracę jako moją, po pierwsze jak sama nazwa wskazuje wsparcie, po drugie jako gdzieś tam takie dmuchanie w żagle, więc jak ona się gdzieś tam potykała, czuła tą beznadzieję, no to moja rola była taka, żeby właśnie po pierwsze pomóc, czyli doprowadzić do rozwiązania danego problemu. A po drugie, gdzieś tam ją motywować do tego, że idziemy dalej, idziemy dalej. Ale bardzo duża, jakby główna zasługa tutaj jest mamy, bo ona bardzo zadaniowa i rzeczywiście stanęła na wysokości zadania. My mamy stały kontakt. (...) ja usłyszałam od niej, że ona mnie traktuje jak takiego anioła stróża. [R8]

Dominującą metodą we współpracy były rozmowy, dzięki którym wyjaśniano pewne sprawy, dawano możliwość wyboru, a więc swego rodzaju swobodę. Narzucanie zdań spotykało się z oporem lub lekceważeniem. Rozmowa czy to motywacyjna, czy każda inna, prędzej czy później odnosiła zamierzony skutek :

Jak jest coś do przegadania, no to to ja też z nimi rozmawiam, coś tam sugeruje, a że tu czy tu. Żeby gdzieś pójść tam po pomoc np. itd. Także tak, tak, różnie. [R5]

Znaczy przede wszystkim rozmowa. Dużo razy do nas dzwoniła, rozmowy były czasami 1,5 do 2 godzin. Fajnie właśnie to, że się wyżałiła. Ona była tak zmotywowana do wszystkiego, wręcz ona mnie ona namawiała na różne takie. [R6]

Nie, nie, to były normalne rozmowy, (...) narzucanie czegokolwiek kończyło się zawsze tak: zrobi się, zrobi. (...) Dawanie jakichkolwiek zadań było po prostu bez sensu. [R7]

Rozmowy, porozmawiać z nią co należy robić, kiedy ona się czegoś wystraszy, co robimy w takiej sytuacji, jak się zachowujemy. [R4]

Przytoczone poniżej wypowiedzi potwierdzają przywołaną we wstępie teorię o postawie otwartości i akceptacji, jako klucza do sukcesu:

Bo oni coś innego zobaczyli, innego człowieka zobaczyli. Trochę może z innego świata. Myślę, że mogła wzrosnąć ich samoocena. Bo oni na ogół, to są na ogół ludzie słabiej wykształceni, którzy myślą o sobie „a ja taki nieudacznik, tutaj pracę to mam najgorszą z możliwych” i często tak jest. A tutaj nagle przychodzi człowiek, akurat ja jestem pracownikiem uczelni i normalnie z nimi gada, normalnie z nimi współpracuje. I że oni no tak nie są kimś gorszym. [R2]

Właśnie, że mogli sobie porozmawiać, ale tak naprawdę nie musimy, a że możemy sobie spędzić miło czas, to już bardziej zależało od nich, czyli ja się ich pytałam co chcecie robić, gdzie chcecie iść, a co chcecie zjeść, tak na zasadzie, żeby im dać tak dużą swobodę do decydowania. Ja czasami coś proponowałam, jeżeli oni nie mieli pomysłu, ale to było na takiej zasadzie, że ja mogłam proponować, ale oni się zgadzali lub nie. Więc jakby To wszystko zależało od nich. [R9]

Żaden z uczestników badania nie wspomina o metodzie pracy jaką jest modelowanie zachowań, czyli uczenie się przez obserwacje innych osób, w tym przypadku rodziny wspierającej. Wszyscy zwracają uwagę, że najistotniejsza we współpracy była rozmowa. Jedna z badanych osób jako metodę pracy wskazała krytykę, co jest zupełnie sprzeczne z koncepcjami przedstawianymi w literaturze przedmiotu. Krytyka raczej nie przynosi pozytywnych reakcji, a może wywołać postawę zamkniętą i niechęć ze strony rodziny wspieranej. Oprócz rozmowy nie było innej metody motywującej do zmiany.

Natomiast słowa „dmuchanie w żagle” napawają optymizmem. Tutaj rzeczywiście widać pomoc, której powinna udzielać rodzina wspierająca. Właśnie takie podnoszenie czy podtrzymywanie podczas potykania się rodzin wspieranej to jedno z zadań rodziny wspierającej.

Kluczową rolę odgrywa również motywacja rodziny wspieranej. Jeśli będzie ona przekonana, że nabyte podczas współpracy umiejętności i kompetencje przydadzą się w

rozwiązywaniu późniejszych trudności, będzie bardziej zmotywowana⁴⁰². Co więcej mechanizmem uruchamiającym działanie człowieka jest poczucie bliskości celu i tym samym oddalenie od niepowodzeń. Największą motywację wykazuje się w sytuacji poczucia sprawstwa i podejmowania decyzji przy wykorzystaniu swoich zasobów⁴⁰³. Aby kogoś skutecznie zmotywować, należy traktować go jak partnera, a nie jak podwładnego, co wiąże się również z kategorią towarzyszenia rodzinie, a nie rozkazywania jej. Towarzyszenie, w odróżnieniu od dyrektywnego zlecenia zadań, polega na współuczestnictwie w życiu rodzin, a tylko w minimalnym stopniu na podejmowaniu działań monitorujących i interwencyjnych. Spojrzenie na sytuację z perspektywy rodziny wspieranej, motywowanie do zmiany czy podejmowania wyzwań przy uruchomieniu zasobów rodziny to właśnie zadanie rodziny wspierającej⁴⁰⁴. Współuczestnictwo w życiu rodziny z cichym wsparciem i pokazanie rodzinie, że jest ona w stanie sobie samodzielnie poradzić, jest kluczowym elementem oferowanej pomocy. Motywowanie do zmiany wymaga wiele czasu, ale pokazywanie swoim przykładem, ile rzeczy można zrobić jest czynnikiem bardzo motywującym.

Podsumowując, rodziny wspierające wskazały rozmowę jako główną metodę pracy i motywowania do zmiany rodziny wspieranej. Działania rodzin wspierających dalekie są od przymusu czy formalizacji działań – ważny jest człowiek, jego problemy i trudności, a rozwiązania same się znajdują podczas szczerego dialogu.

Osoby decyzyjne w zakresie rozpoczęcia i zakończenia współpracy to pracownicy OPS-u i rodzina wspierająca. Cała procedura odbywa się poza rodziną wspieraną, której głos powinien być jednak najważniejszy w tej sprawie. Z reguły formalne zakończenie współpracy wynika z uregulowań zawartych w umowie. Umowy zawierane są na 3 miesiące, pół roku lub rok, z możliwością przedłużenia. Działania podejmowane przez rodziny wspierające są różnorodne, ale wpisują się w działania pomocowe. Wszystkie rodziny, które podjęły się roli rodziny wspierającej, udzielają pomocy w taki sposób, aby poprawić sytuację rodzinną i nie doprowadzić do umieszczenia dzieci w pieczy zastępczej. Organizowane spotkania mają raczej charakter rodzinny i są organizowane w różnych miejscach, w zależności od potrzeb, np. dom, park, plac zabaw. Podczas czasu spędzanego z rodziną wspierającą, rodziny potrzebujące wsparcia uczą się prawidłowego

⁴⁰² M. Porzucek-Miśkiewicz, S. Wawrzyniak, *O funkcjach motywacji...*, dz. cyt., s. 124.

⁴⁰³ G. Kryk, *Motywacja w samokształceniu uczniów*, „Życie Szkoły” 2007, nr 9, s. 10–14.

⁴⁰⁴ E. Bielecka, *Kompleksowa i systemowa praca z rodziną- „Dobre praktyki” Stowarzyszenia pomocy rodzinie Droga*, „Praca Socjalna” 2018, nr 32 (3) s.98.

funkcjonowania. Rodziny wspierające jako główną metody pracy wskazały rozmowę. Zgodnie z koncepcjami przedstawionymi w literaturze, w której wykorzystuje się rozmowę, jest dialog motywujący. W. Miller i S. Rollnick, twórcy tego podejścia, określają dialog motywujący jako: „skoncentrowaną na osobie, opartą na współpracy formę prowadzenia klienta w kierunku wydobywania i wzmacniania motywacji do zmiany przez analizę i rozwiązania ambiwalentne”⁴⁰⁵. Co więcej „ma on w zamierzeniu umocnić osobistą motywację i zobowiązanie do osiągnięcia konkretnego celu przez wydobywanie oraz zbadanie u osoby jej własnych powodów do zmiany w atmosferze akceptacji i troski”⁴⁰⁶. Dialog motywacyjny jest silnie osadzony w podejściu skoncentrowanym na osobie, zaproponowanym przez Carla Rogersa, ponieważ kładzie nacisk na zrozumienie wewnętrznego systemu odniesień i problemów klienta. Rogers zwracał uwagę na znaczenie ludzkiego wyboru i nauki poprzez doświadczenie, jako fundamentu do zrozumienia siebie i wykorzystaniu indywidualnych zasobów do rozwoju⁴⁰⁷. Dokładnie takie działania podejmują rodziny wspierające, próbują dzięki rozmowie dotrzeć do zasobów klienta, które dostrzeżone i zidentyfikowane pozwalają na zmianę. Coraz większe zainteresowanie w pracy socjalnej wzbudzają modele pracy bazujące na wydobywaniu zasobów i budzeniu sił ludzkich. Jednym z takich modeli jest właśnie Dialog Motywujący. Klienci są ekspertami w dziedzinie własnego życia, a rolą pracownika jest prowadzenie współpracy w taki sposób, aby móc przyglądać się pomysłom i sposobom radzenia sobie klienta w różnych sytuacjach⁴⁰⁸. Słusznie zauważono, że rodzinom wspieranym nie można narzucić jakiegoś zadania do wykonania. Rodzina musi sama chcieć zmian i sama podjąć decyzję, co do rozpoczęcia działań. Zgodnie z teorią dialogu motywacyjnego, przeszkodami w prawidłowym stosowaniu tej metody są: nakazywanie, rozkazywanie, sugerowanie, ostrzeganie, kierowanie, dowodzenie, dawanie dobrych rad, prawienie kazań czy krytykowanie⁴⁰⁹. To

⁴⁰⁵ J.M. Jaraczewska, *Główne idee, inspiracje i założenia Dialogu Motywacyjnego*, [w:] Dialog motywujący w teorii i praktyce. Motywowanie do zmiany w pracy socjalnej i terapii, (red.) J.M. Jaraczewska,

I. Krasiejko, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2012, s. 20.

⁴⁰⁶ W.R. Miller, S. Rollnick, *Dialog Motywujący. Jak pomóc ludziom w zmianie?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 55.

⁴⁰⁷ R. Rejniak, *Dialog Motywujący jako metoda działania we wczesnej interwencji profilaktycznej*, „Przegląd Pedagogiczny” 2019, nr 1, s. 302.

⁴⁰⁸ I. Krasiejko, *Elementy Dialogu Motywacyjnego w metodycznym działaniu pracowników socjalnych*, [w:] Dialog motywujący w teorii i praktyce. Motywowanie do zmiany w pracy socjalnej i terapii, (red.) J.M. Jaraczewska, I. Krasiejko, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2012, s. 75–6.

⁴⁰⁹ J.M. Jaraczewska, *Główne idee, inspiracje i założenia Dialogu Motywacyjnego...*, dz. cyt., s. 31.

tylko część z j gamy przeszkód, niemniej są one istotne, bowiem wskazują na pewne błędy, które może popełnić rodzina wspierająca.

Podejmowane działania pomocowe powinny zmierzać do tego, aby udzielone wsparcie doprowadziło do wykorzystania potencjału jednostki, zaktywizowania społecznego i zawodowego oraz nabycia kompetencji umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie w środowisku. Należy jednak pamiętać o zachowaniu balansu między udzielanym wsparciem, a aktywnością osobistą jednostki⁴¹⁰. Zatem nie chodzi o wyręczanie jednostek, ale o wspieraniu ich działań w dotarciu do celu. Właśnie taką formą wsparcia są rodziny wspierające – nie przyjmują na siebie obowiązków rodzin, ale starają się towarzyszyć im podczas ich wypełniania przez rodziny wspierane. Działania pomocowe powinny zatem być skierowane na uświadomieniu jednostkom, że posiadają siły społeczne i ludzkie, które pozwalają na prawidłowe funkcjonowanie i osiągnięcie, przy odrobinie wysiłku, wyższych celów⁴¹¹. Tylko takie podejście pozwoli na osiągnięcie sukcesu, jakim powinna być poprawa funkcjonowania w każdym zakresie.

3.2.5. Koszty ponoszone w związku z prowadzoną współpracą

Każda działalność charytatywna czy społeczna wymaga od osoby ją wykonującej poświęcenia pewnych rzeczy – czasu, środków finansowych czy osobistych planów. Działalność rodziny wspierającej można porównać do wolontariatu, ponieważ rodziny wspierające również nieodpłatnie wykonują pracę czy usługę na rzecz rodziny wymagającej wsparcia. Wolontariusz może liczyć na zwrot kosztów delegacji i diet, jeżeli wyjeżdża w sprawach związanych z prowadzoną działalnością⁴¹². Podobnie kwestia ta wygląda w pracy rodziny wspierającej, może ona wystąpić jedynie o zwrot kosztów poniesionych na potrzeby rodziny wspieranej⁴¹³. Najważniejszym zagadnieniem w tym kontekście jest ustalenie, czy pieniądze oferowane przez OPS są wystarczające na realizację współpracy.

⁴¹⁰ H. Karaszewska, J. Rajewska De Mezer, *Działania pomocowe i ich znaczenie dla poprawnego przebiegu procesu readaptacji osób opuszczających zakład karny*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29, s.219.

⁴¹¹ A. Cudowska, *Zasoby w osiąganiu dobrostanu...*, dz. cyt..., s. 35.

⁴¹² M. Górecki, *Wolontariat- idea, organizacja, doświadczenie*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne” 2013, nr 1, s. 85.

⁴¹³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

Innego rodzaju koszty związane są już z samą współpracą i mogą wynikać ze zbyt dużej ilości poświęconego czasu wolnego, przejmowania problemów rodzin, którym udzielane jest wsparcie. Koszty osobiste mogą wynikać z braku równowagi między osobistymi zasobami, a napotkanymi problemami do rozwiązania⁴¹⁴. Niezwykle istotnym czynnikiem jest umiejętność radzenia sobie ze stresem. W sytuacji, gdy rodzina wspierająca staje przed wieloma problemami rodziny wspieranej, a dodatkowo musi mierzyć się z niechęcią, pojawia się, niejednokrotnie problem stresu. Należy więc obrać indywidualną metodę redukcji stresu, aby efektywnie funkcjonować i wspierać rodzinę z trudnościami opiekuńczo-wychowawczymi⁴¹⁵. Powyższe przykłady to tylko wycinek możliwych kosztów osobistych, które może ponosić rodzina wspierająca.

Spokrewnione rodziny wspierające nie wskazują na jakiegokolwiek wyrzeczenie czy ponoszone osobiste koszty. Jak wspominają same badane, są rodziną i chętnie spędzają wspólnie czas.

Nie, no mówię u mnie to jest taki przypadek, że to jest rodzina. Ja z chęcią spędzam czas, tak. [R5]

Nie, nic takiego. Bo ja się dobrze czuję w tej roli [R3]

Jako bezproblemową i bez kosztową współpracę, wspomina również inna badana:

Nie. Może czasem dowożenie toreb z ubraniami, ale to nie tylko rodziny wspierane. Nie. W ogóle. [R2]

Inne osoby biorące udział w badaniu wskazały różnorodne nakłady, które musiały ponieść. Zawsze jednak wskazywały pozytywne efekty tej pracy. Reasumując, ludzie ci zdawali sobie sprawę z poniesionych strat, niemniej wskazywali dobre strony współpracy lub poniesione koszty osobiste traktowali jako drobiazgi. Co szczegółowo przedstawiają poniższe słowa:

⁴¹⁴ K. Mickiewicz i in., *Wypalenie zawodowe asystentów rodziny, a kompetencje społeczne i strategie radzenia sobie ze stresem*, „Praca Socjalna” 2016, nr 31 (2), s167.

⁴¹⁵ K. Mickiewicz i in., *Wypalenie zawodowe asystentów...*, dz. cyt., s. 170.

Nie, no tylko mój czas i energia, tak naprawdę no i to wszystko. Takie zmęczenie czasami, mówię szczerze, że nie zawsze mi się już chciało i sobie myślałam, że o Jezu trzeba będzie się spotykać z tymi dziećkami. A w sumie miałam jakieś plany na weekend, a to zajmowało pół soboty, czy pół niedzieli tak naprawdę. Spędzanie czasu, powrót itd. No to nie powiem czasami myślałam sobie, po co mi to było. I zmęczenie albo jak oni byli jacyś trochę, albo dali mi w kość na tych spotkaniach, bo się źle zachowywali, albo byli jacyś jęcząc za bardzo. No to to, ale to takie drobiazgi. Tylko to się zdarzało czasami. Myślę, że to nic w porównaniu z tym, co jest fajnego też w kontakcie z dziećmi. Bo one są naprawdę super dzieciaki i z takiego powodu właśnie, że no nie wiem patrzenie na nich jak oni się tam rozwijają, co mają itd. [R9]

Zdarzyła się również sytuacja, w której rodzina wspierająca musiała określić sztywne granice i zasady współpracy, aby zaniechać transmisji negatywnych wzorców na dzieci rodziny wspierającej. Jest to przypadek, w którym poniesione koszty osobiste odbiły się na rodzinie wspieranej.

Gdzie musiałam bardzo mocne granice tej nastolatce postawić, ponieważ uczyła bardzo złego przykładu moich dzieci i zawsze na wejście najpierw była awantura przez godzinę i wychodzenie, trzaskanie drzwiami. Straszenie mnie, że gdzieś tam będzie szła sobie i coś tam albo przychodzenie i mam to wszystko w dupie, mam to wszystko gdzieś, tego typu i na to patrzę moje małe dziewczynki – 5, 4 lata. Wymagało to ode mnie wysiłku i rozmawiania z moimi dziećmi i wyjaśnienia, dlaczego ta Ania przychodzi i na wejście robi sceny, to dla nich było w ogóle nienaturalne. (...) Trzeba pomagać na miarę swoich sił. [R4]

Złość, zdenerwowanie i brak zaufania to koszty poniesione przez kolejną z badanych osób. W opinii badanego miały one swoje źródło w skomplikowanej sytuacji rodziny wspieranej. Matka z rodziny wspieranej mówiła prawdę najczęściej w momencie nieobecności w domu swojego partnera, co powodowało niekiedy konieczność kłamania, a tym samym wywołania negatywnych emocji w rodzinie wspierającej. O czym wspomina badany:

Nie, ja się tylko denerwowałem, kiedy czułem że próbują mnie tam okłamać albo tam nie powiedzieć całej prawdy itd. Bo to się dało wyczuć tak albo jak

pani Iwona chroniła pana Krzysztofa wiedziałem, że on gdzieś tam jest zabłądowany, a ona, nie, nie wszystko ok. Ona też nie wszystko chciała, jak on był w domu, to nie wszystko chciała mówić. Bo ona chyba go po prostu się fizycznie bała, a jak już byłam sama, no to się otwierała i wtedy, jak człowiek powiązał fakty to mówię no coś tu nie gra. To wtedy przychodziła taka złość, że nie miałam do niej pełnego zaufania, ale myślę że to była kwestia strachu, że jak nie daj Boże coś mi powie, a ja to powtórzę. To on potem będzie awantury robił itd., no bo tak było, więc to też, to też chyba o to chodzi. [R7]

Jedna z badanych osób wspomina zarówno o kosztach finansowych, jak i emocjonalnych. W swojej wypowiedzi, zaznaczyła, że to była jej świadoma decyzja i nie została zmuszona. Badana w swojej wypowiedzi zaakcentowała ogromny problem, jakim jest zbyt duże zaangażowanie emocjonalne i przyjmowanie na siebie odpowiedzialności za cudze problemy. Swoją sytuację opisała w następujący sposób:

Koszty finansowe, natomiast to była moja decyzja, no bo wiadomo, że jak tam do nich przyjeżdżałam, to zawsze przyjeżdżałam z czymś i sobie tego nie rozliczałam. No koszty benzyny, za które też mi nikt nie zwracał oczywiście, ale to była moja decyzja, że jakbym wystąpiła o zwrot, to może i bym go dostała. Koszty emocjonalne, no w pewnym momencie było tego dużo, dlatego, że ja tam też interwencyjnie z nią jeździłam po tą siostrę, jak ona się zaćpała. Ale to ja wyznaczałam granice. (...) żeby się emocjonalnie, aż tak bardzo nie zaangażować i nie przyjmować problemów tej rodziny, jako problemów swoich własnych, za które jesteśmy odpowiedzialni. Ja tego uniknęłam, ale ja to umiem, ja się tego nauczyłam w toku swojej edukacji. Kosztów emocjonalnych nie poniosłam, ale takie koszty, że nie wiem pół nocy z nią jechałam, żeby siostrę wyrwać z jakiejś meliny, ale to była moja świadoma decyzja. [R8]

Generalnie każda z rodzin poniosła osobiste koszty współpracy. Niezależnie od tego, żadna z badanych osób nie miała poczucia wykorzystania i stawiania przed nią niemożliwych do zrealizowania wymagań. Zgodnie z literaturą przytoczoną we wstępie, największe koszty osobiste wynikały z trudności, jakie prezentowały rodziny wspierające.

Praca z rodziną wspieraną jest bardzo trudna ze względu na złożoność problemów, wieloletnią wyuczoną bezradność czy skalę napotkanych trudności. Nie jest to niespotykana sytuacja, w której rodziny wspierane muszą poświęcić coś osobistego, aby

skutecznie pomóc. Najczęściej wsparcie to opiera się na relacjach wzajemności. Owa wzajemność to sprzężenie zwrotne między jednostką, a środowiskiem, które jest przestrzenią życia jednostki, w której jest osadzona i którą tworzy. Z tego wynika, że relacja człowiek–środowisko to również relacja człowiek– człowiek funkcjonujący w tym samym środowisku⁴¹⁶. Rodzina jest ważnym ogniwem życia społecznego, jako instytucja społeczna ma wiele istotnych funkcji do spełnienia. Nie można więc rozdzielić nieprawidłowo funkcjonującej rodziny od reszty społeczeństwa⁴¹⁷, wręcz przeciwnie należy podjąć wszelkie możliwe działania, aby dokonać zmiany w rodzinie i aby ona w konsekwencji zaczęła prawidłowo funkcjonować. Z tego też powodu ważna jest rola rodzin wspierających i mimo że ponoszą osobiste koszty, chętnie wspierają rodziny z problemami, aby być kolejną przyczyną zmiany, a tym samym uzdrowienia środowiska, w którym wspólnie funkcjonują.

3.2.6. Powody zakończenia współpracy z rodziną wspierającą

Wiedząc kto decyduje o rozpoczęciu i zakończeniu współpracy, należy zastanowić się nad jej ramami – chodzi o moment zakończenia współpracy. Kiedy jest na to odpowiedni czas? Co decyduje o tym, że współpraca zostaje rozwiązywana? Być może zawierane umowy posiadają końcowy termin. Odpowiedzi na powyższe pytania są ważnym elementem tej kategorii.

Nawiązując do wyżej przeanalizowanych kategorii, wiadomo, że czasami wsparcie zaczynało się jeszcze przed podpisaniem umowy. Niemniej formalne rozpoczęcie współpracy rozpoczyna się w momencie podpisania umowy o byciu rodziną wspierającą⁴¹⁸. Należałoby zastanowić się, jaki jest formalny moment zakończenia umowy. Być może jest to osiągnięcie jakiegoś założonego celu, jak w przypadku współpracy z asystentem. W przypadku asystenta nie ma określonych ram czasowych prowadzonej współpracy i istnieją dwa główne powody zakończenia asysty: rodzina osiągnie cele założone w planie pracy lub odmawia podejmowania działań. Z tego wynika, że prowadzona współpraca jest działaniem długofalowym, a czas współpracy jest ustalany indywidualnie, dopasowany do potrzeb i możliwości rodziny. Asystent

⁴¹⁶ H. Guzy-Steinke, *Relacja wzajemności...*, dz. cyt., s. 87.

⁴¹⁷ P.A. Trzos, *Dziecko w rodzinie jako środowisku społecznego „stawania się”*, „Teologia i Moralność” 2014, nr 1 (15), s.121–122.

⁴¹⁸ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

obserwuje sytuację rodzinną, a częstotliwość spotkań dopasowuje do obecnego funkcjonowania⁴¹⁹.

Zgodnie z informacją ministerialną z realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w 2021 roku rodzin wspierających było 59. Czternaście z nich prowadziło współpracę do trzech miesięcy, trzydzieści trzy rodziny udzielały wsparcia nie dłużej niż rok oraz dwanaście rodzin wspierających prowadziło współpracę powyżej dwunastu miesięcy⁴²⁰. W gruncie rzeczy skoro rodzina wspierająca jest powoływana, aby pomóc rodzinie przeżywającej różnorodne trudności związane z opieką i wychowaniem czy prowadzeniem gospodarstwa domowego, zakończenie współpracy również powinno nastąpić po zaobserwowaniu poprawy. Z drugiej strony każda umowa posiada termin końcowy, być może również wtedy kończy się wsparcie. Wsparcie społeczne najczęściej jest zaniechane w przypadku przewyciężenia sytuacji kryzysowej przez osobę wsparcia potrzebującą⁴²¹.

Wszyscy rozmówcy poza jedną uczestniczką badania współpracowali tylko z jedną rodziną. Nie zdarzyło się, aby ktoś wspomagał jeszcze inne rodziny. W zależności od ośrodka pomocy, w którym umowa była zawiera, obserwowano różne metody działania. Można jednak zauważyć pewną prawidłowość – zazwyczaj umowy były podpisywane na 3 miesiące, z możliwością przedłużenia, czasami nawet na okres roku.

W przypadku rodzin wspierających spokrewnionych nie było mowy o nieprzedłużaniu umowy. Współpraca jest nieustannie kontynuowana, co potwierdzają słowa:

2 lata. Coś, coś koło tego, o ile się dobrze nie mylę, wie Pani tak. Tak, bo to w zeszłym roku było i teraz ten rok jest tak no. Nie, żadnej innej rodziny nie, tylko wnuczka jest nie, no. [R1]

⁴¹⁹ R. Śpiewak, *Rola asystentów rodziny – pomoc w rozwiązywaniu problemów*, „Kontrola Państwowa” 2015, nr 5 (364), s. 99–101.

⁴²⁰ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2013 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 11, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2013_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wpieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej.pdf (dostęp: 23.02.2023).

⁴²¹ A. Narojczyk, *Założenia teoretyczne wsparcia...*, dz. cyt., s. 33.

Nieeee, co roku, co roku jest podpisywana. Właśnie w zeszłym tygodniu była znowu pani z MOPSu na wywiadzie, żeby od stycznia mogło być to dalej to jest od stycznia do grudnia zawsze. Właśnie wyliczyliśmy, że to trzeci rok będzie. [R5]

Umowę mieliśmy podpisana na pół roku [R3] (rozmówczyni dodała, że będzie podpisywała kolejną umowę ponownie na pół roku i że pomaga) Tylko jednej, tak. (rodzinie).

Podobnie wygląda ta kwestia w rodzinach, których nie łączą więzy krwi. Umowy również były podpisywane na jakiś czas, ale zazwyczaj po zakończeniu formalnej współpracy, rodziny nadal utrzymywały ze sobą kontakt.

Oczywiście, to były też takie co 3 miesiące, więc trzeba było to przedłużać, ale to praktycznie bez przerw. No to trwało już 3 lata. [R9]

Tak, tej jednej tylko i wyłącznie. Dwa lata, to było na rok i potem było przedłużenie, że fajnie nam to szło, to pani z OPS mówi, że jeszcze ten rok można następny, więc dalej podpis tylko tam był złożony, o tym przedłużeniu, że dalej kontynuujemy i tyle. Ale nie jakieś tam co 3 miesiące, nie. [R6]

Jest prowadzona od dwóch lat. Umowa była tylko jedna podpisywana. [R4]

Jedna z rozmówczyń wskazała, że momentem zakończenia współpracy było rozwiązanie problemów i zaspokojenie potrzeb:

Tylko z jedną, półtora roku. Oni już nie potrzebowali, jakoś to tak samoczynnie wygasło, coraz mniej było potrzeb. To była umowa roczna i raz ją przedłużaliśmy. [R8]

Bardzo interesującą i ciekawą rodziną wspierającą jest rodzina numer 2. Badana jest ewenementem w skali całego badania. Prowadziła współpracę przez 10 lat z różnymi rodzinami i z różnym skutkiem, bo zdarzały się rodziny, którym nie mogła pomóc

(sytuacja ta zostanie przedstawiona w dalszej części badań). Na ogół formalne wsparcie kończyło się z momentem zakończenia umowy. Uczestniczka badania, jako moment zakończenia współpracy z jedną z rodzin, wskazała przeprowadzkę:

I na ogół rzeczywiście poza dwiema rodzinami, tak jak sobie teraz przypominam, to wszyscy mieli właśnie tak chyba na rok. Spróbuję to policzyć. Najpierw właśnie ta pani Aneta, potem taka pani z 3 dzieci, potem kolejna pani z 3 dzieci tam w centrum, potem jeszcze jedna osoba tam i już chyba Targówek, taka pani trochę niepełnosprawna, potem dziewczynka. Potem mama z chłopczykiem i wydaje mi się jeszcze taka mama z innym chłopczykiem. Osiem rodzin naliczyłam. I aaaa, dziewiąta rodzina, już pamiętam, pełna rodzina nawet z dwójką dzieci. Czyli 9 rodzin, jeżeli kogoś nie pominęłam. Nie, po kolei. Ja już tak nie wiem, z 10 lat byłam w tym programie. Maksymalnie miałam dwie rodziny w tym samym czasie. Bo jakoś tak było, że tych rodzin wspierających było zawsze mało i zapytano mnie, czy wezmę dwie rodziny, tylko tam jest po prostu troszkę mniej dzieci. No i powiedziałam, że oczywiście, nie ma problemu, damy radę. Z moją ostatnią rodziną było w ten sposób, że oni, mogliśmy jeszcze dłużej współpracować, ale ta pani się przeprowadzała do innej dzielnicy. [R2]

Jedyny mężczyzna biorący udział w badaniu opisał interesującą sytuację związaną z finansowaniem rodziny wspierającej, ponieważ państwo korzystali z grantu przyznanego na ten cel. Po skończeniu procesu grantowego, pracownicy OPS zaobserwowali pozytywne efekt współpracy i zdobyli własne środki na finansowanie tego przedsięwzięcia.

Zaczęło się grubo przed epidemią (...), więc wydaje mi się, że to było chyba od czerwca 2018 roku. Nie, umowa zawsze była na pół roku, z możliwością przedłużenia do momentu, kiedy ten grant się skończył i potem z racji tego, że OPS widział, że jakieś efekty tej współpracy są, to tą umowę podpisaliśmy już bezpośrednio z OPS i ona skończyła się w sierpniu zeszłego roku. Ze cztery lata współpracowaliśmy. [R7]

Podsumowując, ustaliłam, że głównym momentem zakończenia formalnej współpracy jest końcowy termin umowy. Zaledwie jedna osoba wskazała tylko zakończenie współpracy z powodu poprawy sytuacji życiowej rodziny dysfunkcyjnej oraz w jednym

przypadku współpraca zakończyła się ze względu na zmianę miejsca zamieszkania. Z wypowiedzi rozmówców wynikało, że zazwyczaj zakończenie formalnej współpracy nie oznacza całkowitego zerwania kontaktu. Osiem z dziewięciu badanych rodzin objęło swoim wsparciem tylko jedną rodzinę. Wyjątkiem jest pani, która współpracowała łącznie z 9 rodzinami na przestrzeni 10 lat. Raz w jej karierze zdarzyło się, że jednocześnie pomagała dwóm rodzinom.

Formalne zakończenie współpracy z rodziną wspieraną ma miejsce w terminie wyznaczonym w umowie. Rolą rodzin wspierających, a przede wszystkim asystenta rodziny, jest nauczanie rodzin wspierających jak radzić sobie w trudnych sytuacjach. Ważną kompetencją w tym zakresie jest nie tylko otrzymywane wsparcie, ale także, udzielane informacje, gdzie należy się udać, aby otrzymać pomoc adekwatną do przedstawianych problemów⁴²². Być może po roku współpracy rodziny wspierane potrafią samodzielnie poszukać „koła ratunkowego” w postaci wsparcia, co jest jednym z celów prowadzonej współpracy.

Zazwyczaj zawierane umowy mają podany końcowy termin, z możliwością przedłużenia, zdarza się, że umowy łącznie zawierane są na rok, szczególnie taki trend panuje w warszawskich ośrodkach. Natomiast, jeżeli chodzi o inne ośrodki współpraca prowadzona jest dłużej, więc mimo upływu pierwszego czy drugiego terminu umowy, jeżeli pracownicy ośrodków widzą taką potrzebę, umowy są przedłużane na kolejne lata.

3.3. Współpraca z asystentem rodziny i pracownikiem socjalnym

Zgodnie z zapisami ustawy rodzina wspierająca, wspólnie z asystentem rodziny, pomaga rodzinie przeżywającej trudności opiekuńczo-wychowawcze⁴²³. Z tego wynika że rodziny wspierające, przynajmniej w teorii, oprócz wspierania rodziny, powinny współpracować z asystentem rodziny. Dylemat powstaje w przypadku, gdy rodzina dysfunkcyjna nie ma przydzielonego asystenta rodziny. Czy powinna zostać pozbawiona możliwości skorzystania ze wsparcia rodziny wspierającej? W ustawie ani w żadnym innym akcie prawnym nie ma wzmianki dotyczącej współpracy z pracownikiem socjalnym. Czy to oznacza, że pracownik socjalny nie prowadzi współpracy z rodziną wspierającą? Zgodnie z literaturą przedmiotu, po wielu przemianach i ewolucjach, rolą

⁴²² E. Włodarczyk, *Zakończenie: O wsparciu społecznym* ..., dz. cyt. s. 193.

⁴²³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

pracownika socjalnego jest doradzanie, wspieranie i stymulacja do rozwoju przy współpracy rodziny, która potrzebuje wsparcia⁴²⁴. Można, więc wnioskować, że pracownik socjalny pełni również ważną rolę w procesie przezwyciężania trudności. Należy mieć nadzieję, że jego pomoc nie ogranicza się jedynie do transmisji pomocy pieniężnej. Bowiem instytucjonalizacja i specjalizacja wsparcia oferuje pomoc nieadekwatną do potrzeb, a pracownicy instytucji preferują autonomię, nie podejmują inicjatywy, nie dążą do zmiany sposobu pracy⁴²⁵.

W analizie tej kategorii przedstawiono wyniki badań, które odnoszą się do ewentualnego tworzenia planu pracy i określenia celów prowadzonej współpracy między rodziną wspierającą i wspieraną. Drugą ważną kwestią jest analiza źródeł wsparcia dla rodziny wspierającej i wspieranej. W końcowym etapie podjętej analizy zostanie omówiona rola pracownika socjalnego i asystenta rodziny w procesie pomocowym.

3.3.1. Tworzenie planu pracy i określanie celów pracy

Planowanie działań jest istotnym procesem nie tylko w życiu osobistym, ale również w takich dziedzinach, jak biznes, praca zawodowa czy działalność społeczna. Zaplanowanie działań pozwala na określenie celów i ich późniejszej weryfikacji, organizowanie działań i wykorzystanie zasobów oraz możliwości osób biorących udział w konkretnym zadaniu. Plan pracy pozwala zidentyfikować potencjalne problemy i sposoby ich rozwiązania, co służy redukcji ryzyka i negatywnych emocji. Dobry plan pracy pozwala skupić się na celach i głównych zadaniach. Planowanie działań jest kluczowym narzędziem, które pomaga w osiągnięciu celów, zorganizowaniu zadań i efektywnym działaniu⁴²⁶.

W wielu dziedzinach związanych z pomocą tworzy się różnorodne plany, po to, aby zrealizować wyżej wskazane elementy. Dla przykładu w streetworkingu tworzy się indywidualny plan pracy we współpracy z osobą bezdomną⁴²⁷. Osoba prowadząca mediacje najczęściej o charakterze interwencyjnym, próbuje rozwiązać konflikt w taki

⁴²⁴ A. Majchrowska, *Pracownik socjalny w systemie pomocy społecznej. Koncepcja roli zawodowej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2005, T. 23, nr 1, s. 224.

⁴²⁵ D. Scott, *Inter-organisational collaboration in family-centred practice: A framework for analysis and action*, „Australian Social Work” 2005, T. 58, nr 2, s. 135–136.

⁴²⁶ M. Trocki, *Podstawy planowania przebiegu projektów*, [w:] *Planowanie przebiegu projektów*, (red.) M. Trocki, P. Wyrozębski, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015, s.20–29.

⁴²⁷ E. Szczypior, A. Meller, *Standard Streetworkingu (ulicznej pracy socjalnej)*, s. 9, <http://www.ab.org.pl/www.ab.org.pl/e-przewodnik/tekst/12.pdf> (dostęp: 12.04.2023).

sposób, aby rezultatem było sformułowanie planu działania, który będzie satysfakcjonujący dla obu stron konfliktu⁴²⁸. Pierwszy punkt pracy asystenta to stworzenie planu pracy z rodziną, w porozumieniu z członkami rodziny oraz we współpracy z pracownikiem socjalnym lub jeżeli dzieci są już umieszczone w pieczy zastępczej plan pracy jest tworzony wspólnie z koordynatorem pieczy zastępczej. Dopiero w dalszej kolejności wyszczególnione są konkretne zadania⁴²⁹.

Plan pracy zawiera: cele szczegółowe, następnie wyznacza się działania, które służą realizacji założonego celu. W planie pracy określa się przybliżony termin wykonania. Co istotne, wyznacza się również osoby odpowiedzialne za realizację tych działań, ostatni etap to przewidywany efekt działania⁴³⁰. Rozłożenie długotrwałej i czasochłonnej współpracy na mniejsze działania daje rodzinie poczucie sprawstwa, a tym samym pozwala na osiąganie małych sukcesów, które prowadzą do osiągnięcia celu głównego. Zabieg wyznaczenia konkretnych osób do realizacji działań stosuje się po to, aby uniknąć zjawiska dyfuzji odpowiedzialności, polegającej na osłabieniu poczucia obowiązku działania, ze względu na przekonanie, że odpowiedzialność jest podzielona pomiędzy wszystkich członków lub też odpowiedzialność przejął przywódca grupy⁴³¹. Drugim powodem stosowanie takiego zabiegu jest mobilizacja do działania wszystkich członków rodziny.

Pomoc pracownika socjalnego nie opiera się na planie pracy, ale na innym równie istotnym dokumencie, jakim jest kontrakt socjalny. Stosowanie tego narzędzia w pracy socjalnej nie jest obligatoryjne, ale często wykorzystywane. Kontrakt socjalny jest rodzajem współpracy sformalizowanej podpisaniem umowy przez dwóch partnerów interakcji czy pracownika socjalnego i osoby potrzebującej wsparcia. Co istotne działania i cele zawarte w kontrakcie są wspólnie wyznaczane, a tym samym akceptowane. Ich realizacja prowadzi do osiągnięcia celów głównego⁴³².

⁴²⁸ S. Grabowska, N. Szymoniak, *Mediacje w pracy socjalnej*, [w:] *Oblicza mediacji: wybrane zagadnienia*, (red.) K. Wojtanowicz, M. Pękala, Wydawnictwo Uniwersytetu PJP II, Kraków 2021, s. 227.

⁴²⁹ I. Krasiejko, A. Imielińska, *Efektywność asystentury rodziny na podstawie badań przeprowadzonych w MOPS w Częstochowie*, [w:] *Asystentura rodziny analiza efektywności specjalizacji pracy socjalnej w kontekście projektu systemowego MOPS w Gdyni „Rodzina bliżej siebie”*, (red.) M. Szpunar, Wydawnictwo MOPS w Gdyni, Gdynia 2011, s. 166.

⁴³⁰ I. Krasiejko, *Asystentura rodziny...*, dz. cyt., s.60.

⁴³¹ P.G. Zimbardo, R.L. Johnson, V. McCann, *Psychologia. Kluczowe koncepcje. Człowiek i jego środowisko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 57.

⁴³² M. Mikołajczyk, *Skuteczne narzędzie czy utrapienie? Pracownicy z warszawskich ośrodków pomocy społecznej o zaletach i wadach kontraktu społecznego*. „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo” 2017, nr 1 (35), s. 97–98.

Wydaje się być zasadne stworzenia dokumentu na wzór planu pracy czy działania (na podstawie dostępnej literatury), aby wszyscy uczestnicy wiedzieli, w jakim kierunku podążają, co należy zrobić, aby osiągnąć założone cele, ale jednocześnie uświadomić, jakie te w ogóle są zakładane.

Jak się okazuje, odpowiedzi osób biorących udział w badaniu są zupełnie przeciwstawne do powyższych założeń. Na pytanie jakie cele pracy zostały wyznaczone badana odpowiedziała:

Tak, tak, były tam... wyznaczone są cele na co mam wydawać pieniądze, co mogę kupić, a czego nie mogę. No na tej zasadzie. [R3] (niezbędne było doprecyzowanie pytania i odpowiedź był odmienna)

Nie, nie, nie. Nic takiego nie było. [R3]

Żadna z badanych osób nie tworzy ani samodzielnie ani wspólnie z pracownikami, czy też z rodzinami zainteresowanymi, planu pracy. Nie zostały określone cele, które należy zrealizować. Co potwierdzają słowa:

Nie, o było raczej tak na bieżąco, nie było żadnych celów szczególnych tego.

[R8]

Jako rodzina wspierająca, nie, nie. [R9]

Nie, nie, nie. [R7]

Natomiast dwie kobiety spośród badanych osób stwierdziły, że podejmowane działania mają spontaniczny charakter, ponieważ trudno jest zaplanować konkretną pracę czy czynności. Wszystko jest uzależnione od czasu, jakim dysponuje rodzina wspierająca i wspierana, co wybrzmiewa w poniższych wypowiedziach:

Nie to był spontan. Nie da się zaplanować u nas niczego na przód, do przodu bo to jest tak, przyjadę jutro do ciebie na kawę, zabieram dzieciaki. Noo raczej nie ma czegoś takiego, to jest z dnia na dzień, bo tutaj jak nie jedno

chore to drugie. My to sami tutaj po prostu, organizowałyśmy sobie same po prostu takie wyjazdy, spotkania, czy jakieś tam zabawy, bo to się tak nie da, no nie da się u nas żeby właśnie tak zaplanować. [R6]

Nic takiego nie, po prostu robimy to sobie to, co my tego, wiemy (...) Spontaniczne działania. To zależy wie Pani to od tego jak każdy z nas ma po prostu czas i zajęcia. [R1]

Rozmówczyni, nie doprecyzowała, czy udzielono propozycję stworzeniu planu pracy, ale pomysł ten spotkał się z dezaprobatą, czy nikt nie proponował takiego rozwiązania. Niemniej, formalnie, plan nie został stworzony, a rozmówczyni polegała na swoich notatkach i ewentualnie reagowała na bieżące potrzeby, o czym wspomina:

Nie, nienawidzę biurokracji więc żadnych planów pracy. Ja kiedyś pracowałam w szkole i te wszystkie plany... mam takie obrzydzenie do tego. Ja sobie oczywiście zanotowałam coś, ale absolutnie robić z tego żadnego planu nie chciałam. (...) bo może ktoś wpadnie na lepszy pomysł, a może akurat jakaś potrzeba się znajdzie, że rodzinie jest to potrzebne, albo coś innego. [R2]

Ja uważam, że jakby miało to być tak robione, że jakiś plan pracy, mają być cele itd., no to wtedy też powinno być więcej pracy z tą rodziną wspierającą i pomocy, jak takie cele jakieś tam poważne należałoby realizować. [R4]

Rozpatrując powyższe wypowiedzi, badani jednoznacznie wskazują na brak planu pracy z rodziną wspierającą oraz zarysowania celów takiej współpracy. Trudno określić na jakiej podstawie rodziny wspierające opierają swoją współpracę z rodzinami wspieranymi. Jeśli, więc na początku współpracy nie definiuje się zadań, których realizacja gwarantuje wymierne efekty. W rzeczywistości, trudno wyznaczyć moment zakończenia współpracy, bowiem nieustannie pojawiają się nowe potrzeby i problemy, które trzeba rozwiązać.

Analizując tę zmienną, należy zwrócić uwagę na pewien dysonans między tym co określić można jako formalizację działań, a swobodą w podejmowanych działaniach. Istnieje bowiem ryzyko, że konieczność stworzenia planu pracy zniechęcałoby potencjalnych kandydatów. Ponieważ rodzina wspierająca musiałaby sztywno i

restrykcyjnie egzekwować realizację celów – wówczas mówi się o formalizacji. Z drugiej strony, istotą rodziny wspierającej jest towarzyszenie i wsparcie, a tym samym odpowiedzialności za poprawę funkcjonowania rodziny dysfunkcyjnej spoczywa na całym systemie rodzinnym. Trudno więc określić czy plan pracy byłby pomocny, czy raczej jego brak jest pozytywnym aspektem prowadzonej współpracy.

Autorzy poradnika stworzonego na zlecenie miasta stołecznego Warszawa, również sygnalizują, potrzebę stworzenia planu pracy. „Rodzina wspierana powinna brać udział w ustaleniu zdań i planu współpracy z rodziną wspierającą. Przyjmuje wtedy rolę partnera, podmiotu, a nie przedmiotu pomocy, co ma istotne znaczenie w procesie zmiany”⁴³³. W literaturze przedmiotu uwypuklono rozdźwięk między założeniami teoretycznymi, a efektami praktycznymi stosowania kontraktu socjalnego. Narzędzie to jest traktowane jako służące do bezdusznego przestrzegania zasad w celu załatwienia sprawy urzędowej. Pracownicy socjalni zwracają uwagę, że jest to narzędzie wymagające dużego nakładu pracy ze strony pracownika, pochłaniające ogromną ilość czasu, a dodatkowo nieprzynoszące oczekiwanych efektów⁴³⁴. Zarówno pracownik socjalny, jak i asystent rodziny formalizują cele współpracy. Postawa rodzin wspierających w tym zakresie jest antagonistyczna, jeśli porównamy ją z działalnością służb społecznych. Być może powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że rodziny wspierające pomagają bezinteresownie. Nie mają obowiązku posiadania odpowiedniego wykształcenia czy kompetencji do tworzenia dokumentu podobnego do planu pracy asystenta czy kontraktu socjalnego. Aczkolwiek rodziny wspierające działają wspólnie z asystentem rodziny, więc może cele są tożsame ze stworzonym planem pracy.

Badania dowiodły, że żadna z badanych rodzin wspierających nie miała stworzonego planu pracy, a podejmowane działania na rzecz rodziny wspieranej były spontaniczne, dopasowane do możliwości czasowych obu rodzin i uzależnione od kreatywności rodziny wspieranej.

W literaturze przedmiotu wskazano, że plan pracy czy plan działań jest istotnym dokumentem, wręcz niezbędnym przy podejmowaniu różnorodnych zadań, nawet tych o charakterze społecznym. Praca środowiskowa w modelu Organizowanie Społeczności Lokalnej jest traktowana jako metoda pracy socjalnej. Pracownik socjalny przyjmuje rolę

⁴³³ *Rodziny wspierające...*, dz. cyt., s. 19.

⁴³⁴ Najwyższa Izba Kontroli. Informacja o wynikach kontroli. Realizacja kontraktów socjalnych przez miejskie i gminne ośrodki pomocy społecznej, Departament Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny, s. 9, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,5611,vp,7265.pdf> (dostęp: 25.02.2023).

animatora i organizatora społeczności lokalnej. Zakłada się, że model organizowania społeczności lokalnej jest działaniem oddolnym, w którym pracownik socjalny inicjuje i koordynuje działania, niż nimi zarządza. Niemniej jednym z etapów pracy w tym modelu jest stworzenie planu pracy. W tym konkretnym przypadku plan pracy jest wykrystalizowanym programem działania, który jednocześnie jest odpowiedzią na pytania z jakim problemem mierzy się społeczność? Co można z nim zrobić? Kiedy? W jaki sposób? Kto będzie odpowiedzialny za poszczególne etapy? Jakimi zasobami się dysponuje i kogo ewentualnie można włączyć do pomocy? Najważniejszą cechą planu jest jego konkretność i wykonalność. Realizacja planu gwarantuje rozwiązanie problemu, dzięki działalności społeczności lokalnej⁴³⁵. Inną metodą wsparcia stosowaną wśród rodzin dysfunkcyjnych jest terapia skoncentrowana na rozwiązaniach. Również w tej terapii szczególnym elementem jest budowanie planu interwencji, który zawiera w sobie cele i działania, które powinny zminimalizować lub rozwiązać negatywne skutki problemu⁴³⁶. Działania pomocowe osadzone w psychologii również zakładają budowanie planu pracy i tak na przykład, w pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom, kluczowym elementem prowadzącym do efektywności działań, jest tworzenie koncepcji planu działania. Zawiera on strukturę celów i konstruowanie harmonijnej realizacji. Określa działania służące osiągnięciu celów oraz sposoby ewaluacji⁴³⁷. Plan pozwala nie tylko na postawienie celów, ale także dzięki temu narzędziu psycholog może ocenić efektywność podejmowanych działań i wprowadzać ewentualne modyfikacje, jeżeli nie osiągnie pożądaných skutków.

Wydaje się więc, że niezależnie od obszaru udzielanej pomocy czy od dziedziny nauki – pedagogiki, psychologii czy biznesu, podejmowane działania których końcowym efektem ma być osiągnięcie konkretnego celu jest poprzedzone stworzeniem planu pracy. Po to, aby móc skutecznie działać, wykorzystać dostępne środki i zasoby, aby wiedzieć czemu służą konkretne zadania. Znaczenie planu pracy jest ogromne i przynosi wiele korzyści, być może warto byłoby budować plan działań dla współpracujących rodzin, aby każda z osób zaangażowanych miała świadomość co jeszcze należy zrobić, aby osiągnąć główny cel.

⁴³⁵ B. Bąbska, *Model środowiskowej pracy socjalnej/ organizowania społeczności lokalnej*, s. 20–29, 77–78, http://www.osl.org.pl/wp-content/uploads/2014/12/Model_OSL.pdf (dostęp: 20.04.2023).

⁴³⁶ T. Kosman, *Założenia terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne” 2013, nr 1, s. 10.

⁴³⁷ S. Jabłoński, *Konstruowanie projektu indywidualnej pomocy psychologicznej dla uczniów*, „Edukacja”, 2003, nr 1 (81), s. 89.

3.3.2. Osoby udzielające pomocy rodzinie wspierającej i wspieranej

Rodzina wspierająca udziela wsparcia i pomocy rodzinom przeżywającym trudności opiekuńczo-wychowawcze, ale nie istnieje wymóg posiadania wykształcenia czy kwalifikacji – pedagogicznych, terapeutycznych czy psychologicznych. Klaruje się więc pytanie: do kogo w przypadku jakichkolwiek trudności może zwrócić się po poradę? Tożsamą sytuację odnajduje się wśród rodzin dysfunkcyjnych. Czasami wsparcie udzielane przez rodzinę wspierającą może być niewystarczające, do kogo po pomoc może zwrócić się rodzina dysfunkcyjna?

Wydaje się, że pomocą powinny służyć pracownicy ośrodka. W przypadku rodzin wspieranych ta teza potwierdza się w praktyce jak i w literaturze. Mówi o tym zasada subsydiarności, inaczej nazwana zasadą pomocniczości, w której to „bez względu na podmiot udzielania innym pomocy lub wsparcia; czy chodzi tutaj o państwo, samorząd, Kościoły i grupy wyznaniowe, wolontariat, formy pomocy paliatywnej, zakład pracy czy nawet rodzinę własną – władza różnych szczebli i kręgów powinna działać tylko, wtedy gdy nie wystarczają działania osób i wspólnot im podległych”⁴³⁸. Rzeczywiście, państwo podejmuje radykalne działania dopiero po wykorzystaniu wszelkich możliwych metod pomocowych. Owszem, asystent rodziny jest formą pomocy z ramienia instytucji, aczkolwiek współpraca z asystentem rodziny jest dobrowolna, chyba, że sąd zdecyduje inaczej⁴³⁹. Skoro współpraca jest dobrowolna, nie ma mowy o bezpośredniej ingerencji państwa, chyba, że właściwy sąd opiekuńczy zobowiąże rodzinę do współpracy. Niemniej przydzielenie asystenta rodziny jest mniej inwazyjnym mechanizmem niż przydzielenie kuratora sądowego. W przypadku pracy z asystentem rodzina tworzy wspólny plan pracy i asystent jest nastawiony na pomoc rodzinie. Przydzieleni kuratora sądowego oznacza dosłowne realizowanie zadań przydzielonych przez sąd, a jego rola sprowadza się jedynie do sprawdzanie ewentualnych postępów⁴⁴⁰. Uważa się, że już przydzielenie kuratora sądowego, a w ostateczności umieszczenie dzieci w pieczy

⁴³⁸ S. Kawula, *Pedagogika społeczna: dokonania- aktualność- perspektywy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 537.

⁴³⁹ Najwyższa Izba Kontroli. Informacje o wynikach kontroli. Funkcjonowanie asystentów rodziny w świetle ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Departament Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny, s. 12 <https://www.nik.gov.pl/plik/id,8713,vp,10837.pdf> (dostęp: 27.02.2023).

⁴⁴⁰ Najwyższa Izba Kontroli. Informacje o wynikach kontroli, Funkcjonowanie asystentów rodziny..., dz. cyt., s. 12.

zastępczej, jest ingerencją państwa, narzędzia te wykorzystuje się w momencie wyczerpania wszelkich innych możliwości pomocy rodzinie⁴⁴¹.

Ustawodawca przewidział dla rodzin przeżywających trudności opiekuńczo-wychowawcze, oprócz pomocy asystenta rodziny i rodziny wspierającej, wsparcie oferowane przez placówki wsparcia dziennego. Placówki wsparcia dziennego są jednostkami organizacyjnymi wspierającymi rodzinę w zakresie pomocy w opiece i wychowaniu. Działalność tych placówek jest ukierunkowana na dzieci i młodzież. Pobyt w tych placówkach jest dobrowolny i bezpłatny, ale można również spotkać się z sytuacją kiedy to sąd zobowiąże małoletniego do uczestnictwa w zajęciach. Placówki wsparcia dziennego można podzielić na trzy grupy:

- opiekuńcze zapewniające generalnie szeroko pojętą opiekę, zalicza się do nich na przykład koła zainteresowań czy świetlice,
- specjalistyczne, których głównym zadaniem są zajęcia kompensujące wszelkie braki czy zaniedbania np. zajęcia logopedyczne, terapeutyczne czy socjoterapeutyczne. Tutaj realizuje się indywidualne programy terapeutyczne dostosowane do potrzeb dziecka,
- praca podwórkowa skupiająca się na działaniach terapeutycznych przy wykorzystaniu działań animacyjnych, organizowanych w środowisku lokalnym⁴⁴².

Rodziny wspierające podejmują różnorodne działania na rzecz rodziny wspieranej. Niekiedy pomagają zorganizować sprzęt gospodarstwa domowego, innym razem zorganizować miejsce w przedszkolu. Podejmowanie tych zadań wymaga zaangażowania w tę pomoc innych osób, jak dotąd, często niezwiązanych w żaden sposób z rodziną wymagającą wsparcia. W ten sposób rodzina wspierająca poszerza sieć wsparcia i uruchamia tzw. „spirale życzliwości”. Spirala życzliwości jest pewnym układem społecznym, gdzie obserwuje się tylko „pozytywne relacje zachodzące w środowisku i sieci społecznej jednostek lub grup”⁴⁴³. Poczucie wspólnoty i obecności w sieci wsparcia, która jest związana z przeświadczeniem, że w najbliższym otoczeniu są osoby, które współpracują ze sobą, aby pomóc rodzinie uporać się z trudnościami, które napotkała.

⁴⁴¹ B. Zinkiewicz, *Profilaktyczny wymiar działalności rodzinnych kuratorów sądowych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2015, s. 17–18.

⁴⁴² M. Brenk, *Placówki wsparcia dziennego*, [w:] *Pomoc- wsparcie-ratownictwo. O optymalizacji rozwoju i edukacji człowieka na różnych etapach życia*, (red.) A. Knocińska, P. Frąckowiak, Wydawnictwo Naukowe Bogucki, Poznań–Gniezno 2017, s. 232–233.

⁴⁴³ S. Kawula, *Czynniki i sieć...*, dz. cyt, s.132.

Nie ma umocowania prawnego dla rodzin wspierających, określającego do kogo mogą się zwrócić w przypadku kłopotów, trudności którym nie potrafią samodzielnie podołać. Wydaje się, że skoro zawierają umowę z ośrodkiem pomocy, to w przypadku trudności powinni zwrócić się tam w pierwszej kolejności. Zgodnie z jedynymi zapisami prawnymi, rodzina wspierająca udziela wsparcia przy współpracy asystenta⁴⁴⁴. Z dotychczasowej analizy badań wynika, że rodziny wspierające były typowane z ramienia instytucji właśnie przez asystentów rodziny, a pracownicy socjalni są kojarzeni z przeprowadzanych wywiadów. Być może rodziny wspierające mogą liczyć na pomoc tych dwóch profesji.

Analiza udzielonych odpowiedzi wskazała, że rodziny wymagające wsparcia, w pierwszej kolejności korzystały z pomocy asystenta rodziny.

To znaczy, przynajmniej na Targówku mam wrażenie, że asystenci bardzo dużo robią i jednak tam asystentka bardzo pomogła tej rodzinie. Pamiętam jak pani, właśnie moja podopieczna wychwalała ją pod niebiosa, że asystentka pomogła jej znaleźć pracę w McDonalddie i że ta praca jest taka świetna i w ogóle ta pani jest przeszczęśliwa. Ale to niesamowite, po prostu co słyszałam o tej asystentce. Że ona taka wspinała, że tyle dla mnie robi. Taka wdzięczność. [R2]

Ona raczej tam ogarniał sama lub pytając się tam pracownika z OPS, swojej tej opiekunki, którą ona tam miała przyznaną. [R6]

Nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi, osoby badane potwierdzają, że asystenci rodziny to osoby, do których zwracają się rodziny wspierane z różnymi problemami. Jednak, asystenci rodziny udzielając wsparcia, włączają innych specjalistów, z danej dziedziny, aby pomoc była dostosowana do potrzeb beneficjenta. Tym samym rozwijają sieć wsparcia, co potwierdzają słowa:

Synowa, nie wiem czy jeszcze chodzi, bo się jej ostatnio nie pytałam, ale ona chodzi na takie spotkania dla rodzin. Dla rodziców. O matko, chodzi do jakiegoś takiego, na takie psychologiczne spotkania. (...) Ona jeździ do

⁴⁴⁴ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

Wrzeszcza, ale czy to jest ośrodek pomocy. Może to i jest ośrodek pomocy? Aha, ale nie chodzi tam, skąd ma asystenturę itd. Nie uczęszcza do tego ośrodka, tylko gdzieś indziej jeździ po prostu. Tak dostała tam adres i tam po prostu jeździ na takie spotkania. [R5]

Moja córka, o ile się nie mylę, to jest w kontakcie właśnie z tą panią, która ją tam prowadzi w sensie tak, jeśli chodzi o te całe ten, i one się chyba tam raz w miesiącu, czy jakoś tak spotykają, czy coś takiego wie Pani no nie, i tam sobie chyba nie wiem. Może tak, bo o ile się nie mylę to też ostatnio korzystała tam z psychologa nie. Tak o ile się, jest tak, tak, tak jeśli by tego to zawsze można zadzwonić, zawsze można coś tam wie Pani, poinstruuje. [R1]

No tak, one były w PCP przecież, no bo z racji rozpoczęcia... rozpoczęły proces adopcyjny i z OPS asystenta miały. No i na bieżąco przegadywałyśmy, ale na bieżąco to na tej zasadzie przegadywałyśmy, gdzie można.... No bo ja jakby instytucjonalnie wsparcia nie mogę jej dać. Jeżeli była jakaś potrzeba, że nie wiem, załatwić przedszkole tym dziewczynkom, czy tego typu rzeczy, no to jakby tak. Ona korzystała przy moim wsparciu ze wsparcia OPS-u. [R8]

Niekiedy wsparcie w największym stopniu jest udzielane przez rodziny wspierającej. Poniższy cytat jest pierwszym, który akcentuje pomoc ze strony pracownika socjalnego:

(Pracownik socjalny) Tak, ale rzadko, chyba uważali, że nie ma aż takiej potrzeby, żeby ich tam gnębić i wystarczały te raporty, które składaliśmy, to było odzwierciedlenie tego, co tam się dzieje. Oczywiście, raz tam na jakiś czas, ona do nich zaglądała, ale nie jakoś tam systematycznie, raz na kwartał. Gdy była kwestia problemu z opalem albo coś takiego, to wtedy pracownik socjalny się pojawiał i załatwiali sprawę. [R7]

Warto zaznaczyć, że ówczesnie we wspomnianym ośrodku nie pracował asystent rodziny.

Rodziny, które nie zostały wzięte pod uwagę w powyższej zmiennej nie posiadały wystarczającej wiedzy, aby określić jednoznacznie, kto poza nimi udzielał pomocy rodzinie dysfunkcyjnej.

Z analizy przeprowadzonych wypowiedzi można stwierdzić, że rodziny wspierane mogą liczyć na różnorodne formy pomocy, takie jak asystent i rodziny wspierające. Ze względu na korzystanie z powyższych rodzajów wsparcia, rozszerzana jest sieć wsparcia o dodatkowe osoby.

Badane rodziny wspierające wskazywały, że nie zgłaszały potrzeby korzystania ze wsparcia innych osób lub instytucji. Poniżej przedstawiono kilka przykładów:

Nie wiem, nigdy nie korzystałam. [R3]

Nie. Nikt mi czegoś takiego nie proponował. [R5]

Nie, nie, nie. Ja nie. Ja jako ja to nie, nie. [R1]

Nie, nigdy nie liczyłam na pomoc z OPS. Znaczą z OPS-em jesteśmy akurat tutaj na co dzień, także jakby jakieś tam pytania, czy cokolwiek, to tam mąż zawsze załatwiał. [R6]

Spośród badanych osób, jedynie 3 rodziny wskazały na pomoc z ośrodka pomocy. Jak się okazuje rodziny te nie potrafiły wskazać konkretnej osoby lub też nazwać funkcji jaką pełniły panie, które udzielały wsparcia z ramienia instytucji.

Jak były takie sytuacje, które mnie niepokoiły to informowałam OPS. Informowałam o tym, że jest to czy to i że tam trzeba by było, ale ja też nie miałam takich sytuacji, że musiałam robić to poza tą Olą, my wszystko przegadywałyśmy. [R8]

Tak, jak najbardziej. To muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o współpracę z OPS w Markach, to lepszej nigdy nie było. A wiem co mówię, bo współpracuję z różnymi instytucjami, chociażby z naszym PCPR-em. No to powiem szczerze, szczególnie z Panią Magdą, ale też z resztą, z panią Kasią i z panią Elą, cokolwiek byśmy chcieli załatwić to było załatwione, oczywiście pozytywnie i nie było najmniejszego kłopotu. Naprawdę współpraca w Markach jest na najwyższym poziomie i to jest nie tylko moje zdanie, ale też osób które znam. Mówią to samo. [R7]

Warto jeszcze dodać, że jedna z badanych osób, najczęściej kontaktowała się z asystentem rodziny, sporadycznie z pracownikiem socjalnym. Co potwierdzają słowa:

Tak, tak, jeżeli miałam np. jakieś podejrzenia, że coś się tam dzieje, albo nie byłam pewna, jak np. tutaj mam jakieś podejrzenia, że coś się może np. złego dzieć w tej rodzinie, to np. dopytywałam się i dzwoniłam do asystentki rodziny, żeby się z nią podzielić, że np. tutaj nie jestem pewna, ale że tutaj chłopiec lub dziewczynka tak się zachowywali, albo tak rzucili mimochodem jakieś tam zdania, które mnie np. zaniepokoiły i chciałam np. z nią się skonsultować, czy ona np. o tym wie albo żeby np. jak będzie przy następnej wizycie, żeby to sprawdziła. Ewentualnie jak się tam zmienili, to w tym, ale jeżeli ja się zgłaszam do pracy, to do socjalnej, to i tak najczęściej odsyłali mnie właśnie do asystenta rodziny, który wie najwięcej na temat tej rodziny. Oni później mieli tam swoje spotkania i się dzielili, ale u mnie to raczej było na tej linii. [R9]

Znaczna część badanych nie potrzebowała dodatkowego wsparcia. Ci, którzy byli zmuszeni prosić o pomoc zwracali się do ośrodków pomocy, gdzie najczęściej uzyskiwali niezbędne wsparcie i pomoc.

Jedną z ciekawszych refleksji dotyczących wsparcia udzieliła Rodzina [4] oto opinia:

(...) dać możliwość szkolenia właśnie i takiej rodzinie dać możliwość psychologa, z którym będzie można porozmawiać, bo pani asystent jest bardzo pomocna. Zawsze mi pani asystent odpowiadała na wszystkie moje pytania, pomimo tego, że akurat w naszym układzie to ja bardziej znam tą rodzinę niż ta pani, ale czy ja np. mówiłam, że biurokracja jest strasznym problemem. Jakies wypisywanie faktur to jest jakiś dramat przy czwórce małych swoich dzieci i akurat pani zawsze była chętna. Czy przyjechać po jakieś dokumenty, czy coś takiego, ale to nie jest wszystko i żeby taki system dobrze funkcjonował, uważam, że potrzebne jest wsparcie kogoś takiego jak superwizor, jak jest np. dla psychologów, żeby można było sobie do takiej osoby zadzwonić i się dowiedzieć, czy to co ja robię ma sens, czy temu dziecku pomagam i czy jestem w stanie w ogóle też realnie pomagać, a w czym nie jestem. Takie jest moje zdanie. [R4]

Nikt w badaniu nie zwrócił uwagi na taki formalny aspekt pomocy dla rodzin wspierających. Rzeczywiście problemy, których dotyczą rodziny wspierające, mogą przytłoczyć, spowodować poczucie wypalenia czy zwykłą niemoc. Rodziny wspierające opowiadając o potrzebie wsparcia, wyrażały raczej pomoc w rozwiązaniu problemów rodziny dysfunkcyjnej. Nikt nie zwrócił uwagi na swoje samopoczucie i konieczność udzielenia wsparcia w tym zakresie.

Podczas prowadzonych badań, a następnie analizy wyników pojawiła się istotna kwestia, mianowicie czy istnieje możliwość otrzymania wsparcia od rodziny wspierającej, jeżeli rodzina nie jest objęta pomocą asystenta rodziny? Warto uwypuklić te odpowiedzi osób badanych, bowiem również w tej sytuacji ośrodki pomocy społecznej, tworzą indywidualne procedury. Zdarzyło się, że dwie osoby opowiedziały o tej sytuacji, jednak odpowiedzi są dychotomiczne, mianowicie:

Myślę, że dobrze by było, żeby nie ograniczać się do rodzin w asyście. Bo naprawdę ja bym tego mojego pana wzięła pod swoje skrzydła jeszcze w ten sposób. 600 zł gdyby dostawali właśnie na takie atrakcje, to dla nich byłoby bardzo dużo. Znaczą na atrakcje prawda, ale też na rzeczy takie potrzebne, bo to i rzeczy na wf i jakieś ciuchy. Na różne rzeczy idzie. A rzeczywiście ten człowiek potrzebuje. Więc ja cały czas dyskutowałam z OPS-em, a może, czy jest jakakolwiek szansa, aby go jeszcze raz wsadzić do tej asysty, z jakiegokolwiek powodu, cokolwiek. Cokolwiek tam wpisać, nie wiem, na 3 miesiące nawet. [R2]

Rodzina ta pomaga nieformalnie samotnemu ojcu z dziećmi. Pani chciała sformalizować tę współpracę, jednak pan nie jest objęty asystą rodziny i nie może tym samym być objęty pomocą rodziny wspierającej.

Zupełnie inną sytuację przedstawiła rodzina [7]:

(...) nie będzie asystenta rodziny, czyli tej naszej Agnieszki i jakby my przejmujemy taką opiekę nad nimi. [R7]

W przedstawionym powyżej przykładzie zobrazowano różnorodne kryteria ośrodków warunkujących możliwość pomocy ze strony rodziny wspierającej. Nadal pozostaje otwarte pytanie: co powoduje, że w jednym ośrodku nie ma asystenta rodziny, a jest pomoc ze strony rodziny wspierającej, a w drugiej sytuacji brak objęcia rodziny asystą, definitywnie wyklucza pomoc rodziny wspierającej?

Podsumowując dotychczasowe rozważania, wypowiedzi rodzin wspierających potwierdzają, że rodziną dysfunkcyjnym bezpośredniego wsparcia udziela asystent rodziny oraz rodziny wspierające i dopiero w dalszej kolejności osoby włączone czy to przez asystenta (np. pedagog szkolny lub inni specjaliści). Przytoczone odpowiedzi udowadniają postawioną tezę, że rodziny udzielające wsparcia mogą zwrócić się po

pomoc do ośrodków pomocy, a konkretnie do asystenta rodziny lub pracownika socjalnego. Jak wskazuje przywoływany już wielokrotnie poradnik, rodziny wspierające powinny otrzymywać wsparcie z ośrodków pomocy, szczególnie wsparcie asystenta rodziny, ale również innych specjalistów⁴⁴⁵. Niestety istnieje bardzo duży niedobór literatury, a także badań empirycznych dotyczący tego zakresu. Jak słusznie zauważa Jerzy Krzyszkowski, istnieje ogromna dysproporcja między opracowaniami, których przedmiotem są działania pracowników pomocy społecznej, a literaturą dotyczącą współpracy tychże pracowników z innymi sektorami czy organizacjami pozarządowymi. Najuboższa jest literatura poruszająca kwestię zarządzania relacjami między pomocą społeczną, a naturalnym systemem wsparcia (członkowie rodziny, przyjaciele, sąsiedzi)⁴⁴⁶. W powyższej sytuacji należy doszukiwać się przyczyn trudności w znalezieniu jednoznacznej, ugruntowanej w literaturze, odpowiedzi na pytanie, kto powinien udzielać pomocy rodzinie wspierającej? Podjęta droga dedukcji wydaje się być słuszna, jednak można ją odnieść tylko do osób, które brały udział w badaniu.

Rodziny dysfunkcyjne mają możliwość skorzystania z szerokiego wachlarza oferowanego wsparcia. Ustawa wprowadza trzy formy pomocy, dodatkowo mogą liczyć na osoby pozyskane przez asystenta rodziny czy rodziny wspierające. Natomiast rodziny wspierające powinny móc liczyć również na pracowników ośrodka pomocy, co potwierdzają słowa badanych osób, które musiały mierzyć się z różnorodnymi trudnościami. Nie można ugruntować tych odpowiedzi w konkretnej literaturze, ponieważ takiej nie odnaleziono.

3.3.3. Rola asystenta rodziny i pracownika socjalnego w procesie powoływania rodziny wspierającej i współpracy

Pracownik socjalny i asystent rodziny to dwie role zawodowe, które biorą największy udział w pomocy rodzinie przeżywającej trudności. Co wynika zarówno z literatury przedmiotu jak i założeń ustawowych, które regulują zadania zawodowe obu tych profesji. Rola zawodowa jest definiowana jako „określone oczekiwania normatywne, które dotyczą zarówno obowiązków, jak też uprawnień nosiciela roli. W tym aspekcie podstawowe znaczenie mają zarówno oczekiwania środowiska

⁴⁴⁵ *Rodziny wspierające...*, dz. cyt., s. 17.

⁴⁴⁶ J. Krzyszkowski, *Sieci wsparcia rodziny z perspektywy współdziałania instytucji samorządowych i organizacji pozarządowych*, [w:] *Polityka na rzecz rodziny. Plusy czy minusy?*, (red.) A. Durasiewicz, Wydawnictwo Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2020, s.110–111.

pracowniczego oraz odbiorcy wsparcia, a także szersze środowisko społeczne⁴⁴⁷. Bez wątplenia rola zawodowa zarówno pracownika socjalnego jak i asystenta rodziny wpisuje się w powyższą definicję, a ich głównym zadaniem jest oddziaływanie na środowisko społeczne. Na przestrzeni czasów nastąpiła zmiana roli zawodowej pracownika socjalnego z roli tylko opiekuńczej na rolę doradcy udzielającego wsparcia i stymulującego do samorozwoju. Przy jednoczesnej aktywności i współdziałaniu jednostki w rozwiązywaniu trudnej sytuacji życiowej⁴⁴⁸. Rolą asystenta rodziny jest wspieranie rodziny w pokonywaniu trudności, szczególnie tych związanych z dziećmi, w taki sposób, aby rodziny usamodzielniały się, a dzieci pozostały w środowisku rodzinnym. Asystent jest towarzyszem wprowadzanych zmian, poprzez zwiększenia poczucia obowiązku i wpływu członków rodziny na sytuację życiową. Praca asystenta jest w większym stopniu zindywidualizowana ze względu na mniejszą ilość świadczeniobiorców w porównaniu do pracownika socjalnego⁴⁴⁹.

Wydaje się być uzasadnionym stwierdzenie, iż pracownik socjalny i asystent rodziny, świadczą podobne usługi, czyli pracę socjalną. W gruncie rzeczy zadania asystentów rodziny niejako pokrywają się z zadaniami pracowników socjalnych, ale lista zadań asystenta rodziny jest bardziej wzbogacona i urozmaicona⁴⁵⁰. Efektywność pracy z rodziną w dużej mierze zależy od prawidłowej współpracy pracownika socjalnego i asystenta rodziny.

Istotne jest ukazanie roli pracownika socjalnego i asystenta rodziny w procesie powoływania rodzin wspierających, a także dalszej współpracy prowadzonej między poszczególnymi elementami systemu wsparcia. Z analizy pierwszej zmiennej wiadomo, że pracownik socjalny na pewno przeprowadzał wywiad socjalny.

Wśród spokrewnionych rodzin wspierających, trudno jest wyróżnić z przebiegu wypowiedzi konkretne działania asystenta rodziny czy jakiegokolwiek innego pracownika. Często rodziny wspierające nie potrafią określić funkcji pracownika z którym są w kontakcie. Zdarza się również, że kontakt jest ograniczony do

⁴⁴⁷ M. Pakuła, A. Kozik, *Przygotowanie do roli zawodowej asystenta rodziny- opinie pracowników i odbiorców wsparcia*, [w:] Piecza zastępcza: od wsparcia do usamodzielniania, (red.) W. Kowalski, M. Dubis, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2015, s.65–66.

⁴⁴⁸ A. Majchrowska, *Pracownik socjalny...*, dz. cyt., s. 224.

⁴⁴⁹ M. Czechowska-Bieluga, *Pracownik socjalny i asystent rodziny w systemie wspierania rodziny*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2020, T. 33, nr 1, s. 73.

⁴⁵⁰ M. Szpunar, *Balansowanie w roli zawodowej asystenta rodziny- od zdystansowanej troski do potrzasku instytucjonalnego*, „Praca Socjalna” 2020, nr 5 (35), s. 62–63.

przeprowadzenia wywiadu socjalnego i podpisania umowy. Słowa te potwierdzają następujące wypowiedzi:

Mamy kontakt z tą Panią Anią, która tam córkę ma pod sobą i chodzi tam do córki. My mamy taki kontakt telefoniczny i tam raz u mnie była, tyle co z tą umową. A tak to nikt mnie nie sprawdza. Jeśli tam coś pani Ania potrzebuje, to telefonicznie albo przekazuje córce, także kontakt mamy dobry z Panią Anią. [R3] (rozmówczyni nie potrafiła wskazać profesji pani Ani).

Badana nie potrafiła opowiedzieć czym zajmowała się asystent rodziny a czym pracownik socjalny. Z toku całej rozmowy, badacz wysnuł wniosek, że rolą asystenta rodziny było zasugerowanie powołania rodziny wspierającej, a rolą pracownika socjalnego było przeprowadzenie wywiadu. Badana spuentowała to jednym słowem –*Dokładnie [R5]*

Była pani, która robiła tam wywiad środowiskowy pewnie w tym sensie u niej była tak, i tą całą procedurę tą papierową no przygotowywały tak, no. Tak jak Pani mówiłam. Jeden Ośrodek łączył się z drugim Ośrodkiem, Ośrodkiem i ten w Kolbudach przyjechał do mnie tutaj pani tak na wywiad tak, zrobiła wywiad. [R1]

Z kolei osoby, które w jakimś stopniu były powiązane z OPS, przed rozpoczęciem współpracy jako rodzina wspierająca najczęściej zwracały się do kierowników jednostek:

Wszystko co załatwiam, to z kierownikiem. Takie jakieś rzeczy właśnie konkretniejsze. No bo ta mama miała swojego pracownika, ale to nie była pani kierownik, to była inna, która jeździła do niej. To była asystent rodziny, tak. To była inna pani. A tutaj byliśmy właśnie pod kierowniczką. [R6]

To moje rozpoczęcie współpracy było po kontakcie z dyrektorem, tam nie było żadnego asystenta. [R8] (w toku całej rozmowy badana wspomniała, że w przypadku różnorodnych problemów dzwoniła do OPS, bez wskazywania konkretnej osoby czy pełnionej przez nią funkcji)

Asystent rodziny zgodnie ze swoim zakresem obowiązków wspierał rodzinę dysfunkcyjną, ale także ściśle współpracował z rodziną wspierającą, czego dowodem są poniższe słowa:

No właśnie, nie było już żadnego spotkanie, bo my się już znaliśmy. Została mi później tylko przedstawiona ta asystentka rodziny. To tak oficjalnie, bo wcześniej miałam kontakt z takim pracownikiem, który tam rozliczał, a później też szybko zostałam przedstawiona z asystentką rodziny, żebyśmy się wymienili numerami i w razie czego właśnie były w kontakcie. [R9]

Znaczy mogłam, jeżeli był jakiś tam problem z rodziną wspieraną, nie wiedziałam jak działać, to oczywiście na wsparcie asystenta na ogół. (...) znaczy z jedną taką pracownicą socjalną naprawdę się zżyłam przez wiele lat, ponieważ zawsze u niej podpisywałam umowy i zawsze to była pierwsza osoba do kontaktu. Znałam ją, ona też znała rodziny. Mimo, że nie była asystentem. [R2]

Wszelkie pytania, potrzebne byłoby tutaj jakieś wsparcie no to właśnie poprzez panią asystent. [R4]

W poniższym przykładzie nie było asystenta rodziny, dlatego też powołano rodzinę wspierającą. Pan w zasadzie robił raporty ze spotkań. Wspominała również, że jeżeli potrzebował pomocy to kontaktował się z ośrodkiem.

Znaczy oczywiście ten po takich spotkaniach raz w miesiącu informowaliśmy. Robiliśmy taki krótki raport co się wydarzyło i co udało się zrobić, czego się nie udało zrobić i to było przesyłane do pracowników z OPS. [R7]

W zależności od ośrodka pomocy najczęściej rolą asystenta było proponowanie, informowanie rodziny wymagającej wsparcia, że mogą skorzystać z pomocy rodziny wspierającej. Jak wskazują badani, w późniejszej pracy część osób zwracała się po pomoc czy poradę, jednak do asystenta rodziny. Wśród osób, które również były proszone o pomoc wyróżnia się kierowników ośrodków. Pracownicy socjalni raczej nie są wskazywani jako uczestnicy ogólnego procesu wspierania rodziny.

Poza pojedynczym przypadkiem, rola pracownika socjalnego w procesie powoływania i wspierania rodziny, ograniczała się tylko do zrobienia wywiadu

rodzinnego. Jest to bardzo istotny dokument, ponieważ na jego podstawie wydaje się opinię o rodzinie wspierającej. Jednak pracownik socjalny ze swoim wachlarzem obowiązków i zadań jest zaliczany do osób, które powinny się przyczyniać do bezpośredniej zmiany. Zgodnie z literaturą obszarem jego działań powinno być inicjowanie, wsparcie, podtrzymanie i ustabilizowanie osiągniętej zmiany⁴⁵¹. W wyżej przytoczonych przypadkach pracownicy socjalni skupili się głównie na przeprowadzeniu wywiadu, a ich uczestnictwo w dalszym wsparciu czy dla rodziny wspieranej czy wspierającej był znikomy. W pracy socjalnej chodzi o to, aby pracować z osobami lub grupami, których potencjał często jest niewykorzystany⁴⁵², a nie o pozorną pomoc w postaci transferów finansowych. Asystenci rodziny skupili się na pracy z rodziną dysfunkcyjną, ale też służyli pomocą i byli towarzyszami wsparcia oferowanego przez rodziny wspierające. W zasadzie wpisuje się to w ogólne zasady pracy asystenta rodziny, czyli jak pisze I. Krasiejko „dostarczanie rodzinie wytrychów”⁴⁵³. Nie są one uniwersalne i pasujące do każdej sytuacji, ale powinny być na tyle skuteczne, aby znaleźć odpowiednie rozwiązanie. Asystentura nie ogranicza się tylko do poszukiwania rozwiązań, ale asystent rodziny przede wszystkim koordynuje pracę różnych podmiotów, osób czy instytucji działających na rzecz pomocy rodzinie, czego konsekwencją są pozytywne efekty współpracy⁴⁵⁴. To może być główny powód udowadniający, że najbardziej zaangażowaną osobą były asystent rodziny, ponieważ swoją pracą łączy wiele podmiotów działających w tej samej sprawie.

Podsumowując, asystenci rodziny zazwyczaj byli obecni w całym procesie wspierania rodziny. Natomiast rola pracowników socjalnych zazwyczaj kończyła się na sporządzeniu wywiadu socjalnego.

⁴⁵¹ B. Kowalczyk, J. Kowalczyk, A. Karczevska, *Pracownik socjalny w perspektywie zarządzającego procesem zmiany*, Wydawnictwo Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2014, s.62.

⁴⁵² O. Kowalczyk, *Słowo wstępne*, [w:] *Pracownik socjalny w perspektywie zarządzającego procesem zmiany*, Wydawnictwo Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2014, s. 4.

⁴⁵³ I. Krasiejko, *Podejście Skoncentrowane na...*, dz. cyt., s. 57.

⁴⁵⁴ M. Urbańska, *Asystent rodziny jako forma wsparcia rodziny z wieloma problemami*, [w:] *Eliminacja wykluczenia społecznego*, red. M. Duda, K. Kutek-Sładek, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego J.P II, Kraków 2017, s.173.

3.4. Ogólna ocena formy pomocy rodzinie dysfunkcyjnej w opinii rodzin wspierających

Ogólna ocena formy pomocy jest uzależniona od efektywności. Pojęcie to jest wielowymiarowe i definiowane w zależności od kontekstu. W *Encyklopedii pracy socjalnej* efektywnością nazywamy „pomiar skutków interwencji socjalnej w stosunku do założonych celów. To dążenie jest podstawowe w rozwoju pracy socjalnej w odniesieniu do polityki społecznej, jak i samej praktyki pracy socjalnej opartej na dowodach”⁴⁵⁵. W tym kontekście można również rozpatrywać pomoc rodziny wspierającej. Niestety nie zbadano rodzin wspieranych, więc ogólna ocena zostanie przedstawiona z perspektywy rodziny wspierającej.

3.4.1. Możliwości i ograniczenia w pracy z rodziną wspieraną

Ludzie stając przed nowymi wyzwaniami niejednokrotnie mają jakieś wyobrażenia oczekiwania co do podjętego zadania. Podobnie sytuacja wygląda przyjmując na siebie rolę rodziny wspierającej. Decyzja potencjalnych kandydatów z pewnością nie jest elementem przymusu czy odgórnie narzuconego obowiązku, a podjęcie decyzji o byciu rodziną wspierającą jest wynikiem wewnętrznych pobudek, obcowania z innymi, nawiązywania relacji i czerpania doświadczeń dla rozwoju swojej osoby⁴⁵⁶. Samo doświadczenia współpracy z rodziną doświadczającą trudności, przynosi korzyści dla obu stron. Rodzina wspierająca doświadcza różnorodnych wyzwań pomagając i osiąga wewnętrzną satysfakcję. Rodziny wymagająca wsparcia posiada możliwość skorzystania w pomocy w naturalnym środowisku, bez dyrektywnych nakazów, obserwując postępowanie rodziny wspieranej⁴⁵⁷.

Oczywiście poza korzyściami, niewątpliwie pojawią się również trudności we współpracy. Owe trudności mogą wynikać z wyobrażeń, a realiami podjętej roli, na przykład rozczarowania podyktowanego brakiem wdzięczności ze strony rodziny wspieranej, wyrzutami sumienia w wyniku nie możliwości oferowania pomocy, trudności w zaspokojeniu oczekiwań ze strony rodziny wspieranej⁴⁵⁸. Z drugiej strony źródeł

⁴⁵⁵ M. Davies, *The Blackwell Encyclopedia of Social Work*, Wydawnictwo Wiley-Blackwell, Oxford 2000, s. 121.

⁴⁵⁶ A. Naumiuk, *Współbycie, współodpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 54.

⁴⁵⁷ *Rodziny wspierające...*, dz. cyt., s.17.

⁴⁵⁸ P. Zielińska, *Trudności i zagrożenia wynikające z zaangażowania wolontariuszy w działania pomocowe*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 2017, nr 30, nr 4, s.2 40.

trudności będzie można się doszukiwać w samej rodzinie przeżywającej trudności opiekuńczo-wychowawcze. W tym kontekście może się pojawić niechęć i opór do zmiany i współpracy czy rozmiar trudności, które należy pokonać⁴⁵⁹. Wszystkie źródła trudności mogą powodować zaprzestanie działań pomocowych. Bowiem jak już wielokrotnie wspomniano przyjęcie roli rodziny wspierającej jest dobrowolne, nieodpłatne i podejmują ją osoby, które często nie posiadają wykształcenia pedagogicznego.

Wydaje się, że najlepszym sposobem na wspólne pokonanie trudności i odnoszenie sukcesów jest kategoria współbycie rozumiana jako „współprzeżywanie, współodczuwanie, współtworzenie, ale i ponoszenie współodpowiedzialności za to, co zmieniamy”⁴⁶⁰.

Rodziny wspierające, które są ze sobą spokrewnione nie wskazywały szczególnych trudności z którymi musiały się mierzyć. Argumentują to faktem, iż są zorientowane w sytuacji rodzinnej i nie są osobami z zewnątrz.

To nie miało żadnego takiego, nie, nie, nie, nie. Kochanie, bo ja jestem na bieżąco, także wie pani także tutaj żadnego problemu to nie. Bo może gdyby to była osoba z zewnątrz, tak, no to prawdę..., to może by miała tam z aklimatyzacją, może z jakimiś wie Pani tam no, nie wiem tak. Ale tutaj jeśli chodzi o mnie to nie, nie. [R1]

Jedna z badanych jako napotkaną trudność wskazała złe samopoczucie wnuka:

Nie, raczej nie. Raczej nie. No mówię czasami jest tak, że po prostu on jest w takiej gorszej kondycji, taki stan zdrowia i wtedy trzeba pewne rzeczy odpuścić. Czasami to jest dzień taki, że po prostu siedzimy, że tak powiem, zbyt wiele nie robimy, bo on nic nie chce, ale jakby zgadzam się na to też, spędzamy czas po prostu razem i tyle. [R5]

Zgodnie z przywołanymi powyżej źródłami trudności, badani wyszczególniali opór rodziny wspieranej. Sytuacja w obu poniższych przypadkach była szczególna, bo

⁴⁵⁹A. Sikorska, *Wspieranie rodzin w obszarze trudności opiekuńczo-wychowawczych na przykładzie GOPS w Lubiczu*, „Praca Socjalna” 2019, nr 6 (34), s. 65.

⁴⁶⁰A. Naumiuk, *Współbycie, współodpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 58.

rodzina wspierająca współpracowała generalnie z dziećmi (opisane w punkcie 3.2.2). Relacja dzieci i rodzin wspierających, niekoniecznie odpowiadała rodzicom. Co potwierdzają słowa:

No to ci rodzice, że np. grozili tym dzieciom, że np. nie pozwolą im się ze mną spotykać, jak zorientowali się, że to jest dla nich bardzo ważne i że właśnie tam. (...) To zauważyłam, że w pewnym momencie były takie groźby kierowanej i do mnie, i do dzieci, że to już się więcej nie spotkasz z panią Kasią. I to było trudne. [R9]

No to tutaj, to o czym wcześniej mówiłam, że takie że właśnie bycie w kropce, jeżeli chodzi o pomoc tym dzieciom. Bo to dziecko wzywa pomocy, jednocześnie, żeby dziecku nie zabrać tego poczucia bezpieczeństwa, że się go zakabluje, że straci tam to poczucie bezpieczeństwa, że ci rodzice nie będą chcieli już puszczać, czy tam tego typu rzeczy, to taka trudność. Taka trudność zwykła wynikająca z usytuowania naszego miejsca, gdzie jest ogromna bariera komunikacyjna, żeby te dzieci gdzieś zabrać itd. No i też takie, no nie wiem, że ja im mogę coś narzucić prawda, no nie wiem, uczcie się, przychodźcie do mnie się uczyć, bo musicie. Ja nie jestem jakąś placówką, która od nich coś musi egzekwować, prawda i to może być barierą, ale też może być zaletą w zależności jakby. [R4]

W poniższej sytuacji rodzina wspierająca również mierzyła się z postawą niechęci czy oporu. Rodzina wspierana prezentowała postawę roszczeniową, skupioną na korzyściach finansowych ze współpracy z rodziną wspierającą, o czym mówi badana:

No właśnie z tą pierwszą panią, bo ja nie rozumiem postawy roszczeniowości. No ja po prostu nie mogłam jej zrozumieć. Znaczący mam wrażenie, że ona cierpiała na jakąś depresję, jakiegoś tam typu, bo wszystko jej śmierdziało, była taka niechętna, nigdy się nie uśmiechała. Na nic nie miała ochoty praktycznie. Tylko zrobić jej zakupy i przynieść najlepiej pod drzwi, a ona żeby się nie urobiła za bardzo. Więc w sumie to chyba była taka największa trudność. [R2]

Trudności lub porażki zasygnalizowane przez innych badanych są najczęściej uzależnione od czynników na które rodzina wspierająca nie miała najmniejszego wpływu, mianowicie:

Nie, nie było takiego problemu wręcz przeciwnie, bo z natury jesteśmy takimi ludźmi i mówię jesteśmy, inaczej zawsze gdzieś widzimy światelko w tunelu, więc jeżeli nie tak, to w inny sposób, ale zawsze staramy się problem rozwiązać. Nie ma problemów nie do rozwiązania, to jest tylko kwestia, jak się podejzie. Nie mieliśmy na to kompletnie żadnego wpływu, np. jak pani Iwona dostała wezwanie od komornika. Nie wiem, nasza rozmowa z komornikiem tak jakby spowodowała tylko, że on zmniejszył albo inaczej, chciał zmniejszyć te kwoty, żeby sponać, ale niestety nie było jakby podjęcie rękawicy z ich strony. Ja nie wiem, jak w tej chwili wygląda sytuacja. Znaczą mieszkać mieszkają, znaczą nic im nie zabrał, więc może coś tam sponać. No ale to była jedyna moja porażka, ale z drugiej strony nie byłem w stanie tutaj nic zrobić poza tym, że bym musiał wyłożyć własną gotówkę i sponać za nią te kredyty. No, ale tego to akurat nie zrobię, także to jest jedyne co mi przychodzi do głowy. Poza tym nie było żadnych problemów, z którymi byśmy się zmierzili i nie doprowadzili tego do końca. [R7]

Kluczowa wypowiedź dla tej kategorii, obrazuje trudności, które mają swoje źródła poza rodziną, ale badana w istotny sposób przedstawia współbicie, które zostało przywołane we wstępie do kategorii badawczej. Badana nieustannie podkreśla towarzyszenie i współodczuwanie wielu sytuacji czy emocji. Nie dostrzega trudności w relacji z rodziną wspierającą, ale dostrzega zewnętrzne źródła. Cała wypowiedź jest kwintesencją współpracy między rodzinami, mianowicie:

Szczególne trudności w naszej relacji nie, natomiast pewnego rodzaju taką bezsilność, kiedy to wsparcie takie instytucjonalne, gdzieś tam zawodziło, ale to bardziej ze strony sądów, kiedy ta procedura adopcyjna się mocno przeciągała i tak jakby w takiej bezsilności żyłyśmy. No bo tutaj trzeba było działać, sprawować opiekę nad dziećmi, a gdzieś tam środki finansowe np. nie wystarczały, no to wtedy taka bezsilność była. (...) Przeciagłość procedur była taką największą trudnością. Ale gdzieś tam sobie na bieżąco radziłyśmy. Porażki to takie na bieżąco były, coś się działo, coś się nie udało, ale to takie raczej drobne. Nie przypominam sobie jakiejś spektakularnej porażki, która by tam wpłynęła na ich życie. (...) Było bardzo dużo kłód pod nogi, które musiałyśmy pomalutku, pomalutku przejść, ale to absolutnie nie moja zasha, tylko determinacja tej rodziny. [R8]

Jedna z badanych osób, poza rodzinami spokrewnionymi, nie dostrzegła trudności we współpracy:

Nie, nie było żadnych trudności. Trudności to my tu mamy prędeziej z rodzicami innych dzieci. Nie, nie było, bo myśmy się z Izą po prostu bardzo dobrze dogadywały, także, z tą mamą. [R6]

Kategoria sukcesów jest bardzo rozbudowana, bowiem każda rodzina wspierająca odnalazła inny sukces swojej pracy. Dla jednych sukcesem było zrealizowanie założeń przekazanych nieformalnie przez GOPS, np.:

Przez ten czas udało nam się doprowadzić do tego, że przestał pić, zaszył się i na chwilę obecną nie pije. Ona poszła do pracy. Udało nam się ją namówić, żeby dziecko poszło do przedszkola, bo cały czas się wzbraniała. [R7]

Dla innej grupy badanych sukcesem już było samo zdobycie zaufania, szczególnie wśród dzieci, dzięki czemu mogli skutecznie pomagać, o czym wspomina badana:

Być może sukcesem jest zaufanie, że jak to się mówi, że puściły parę z ust, bo przez np. tyle lat co chodziły do świetlicy, to nic nie mówiły prawda i wkręcały, że w domu jest wszystko dobrze, więc jakby, że te dzieci postanowiły powiedzieć prawdę, że nie jest dobrze, więc być może właśnie to. No oni chcą być stale w kontakcie, więc być może to też jest jakimś sukcesem, że te dzieci chcą przychodzić. [R4]

Dzieci trafiające do pieczy zastępczej, w kontekście pomocy rodziny wspierającej, uważa się jako porażkę systemu i zbyt późną reakcję na zastane problemy w rodzinie. Niemniej, jedna z badanych jest przeciwnego zdania:

Fakt, że te dzieci są w placówkach teraz, to może to zabrzmieć, jak powiedziałam to na początku, że to jest porażka, ale ja uważam, że wbrew pozorom to jest duży sukces. Mimo wszystko, bo te dzieci same o to poprosiły, same wiedziały, jak zareagować. Ale fakt, że jednak w pewnym momencie zadzwonili po pomoc. Sami nie do mnie, tylko tam właśnie przez służby. To świadczy o tym, że jednak mieli w sobie taką też przestrzeń na to, że decydowali o tym sami. Więc ja to postrzegam, mimo wszystko jako sukces, no bo właśnie ze względu na ich historię i na to wszystko co się działo, to oni wiedzieli, że podjęli samodzielnie tą decyzję, że nikt ich nie zabrał, że to nie było tak, że wbrew ich woli ktoś tam przychodził, pytał itd., że oni sami po prostu powiedzieli, że chcą wyjechać. [R9]

Podkreślanie przez badaną mnogości pozytywnie zakończonych problemów, świadczy o istocie pomocy jaką ofiarują rodziny wspierające. Nie jest to tylko pozorne działanie i puste założenia, ale faktyczna pomoc, które ma wymierne, obserwowalne korzyści. Takie podejście jest tożsame z poniższymi słowami:

Niewątpliwie sukcesem było to, że tak po pierwsze (...) udało się mediacyjnie doprowadzić do ugody, która była dla obu stron bardzo mocno akceptowalna i fajnie się to układało. Sukcesem było to, że oni sobie poradzili. Sukcesem było to, że te dziewczynki tej siostry udało się tam jakoś, no oczywiście nadal z problemami, wziąć w pieczę zastępczą, że ona została tą mamą adopcyjną. No i sukcesem było to, że ona (mama) się gdzieś tam wzmocniła, udało się ją wyprowadzić w sposób taki, żeby ona nie uzależniła swojego szczęścia od tego, czy będzie w związku, czy nie będzie w związku. [R8]

Fundamentalne w pracy z rodziną z trudnościami opiekuńczo-wychowawczymi jest uwypuklanie nawet najmniejszych pozytywnych reakcji, emocji czy determinacji, co bardzo dobrze obrazują poniższe wypowiedzi:

No nie wiem, może jakiś takich spektakularnych sukcesów to nie widzę, natomiast to, że samo to, że się jakoś tak zżyłam z tymi rodzinami, rodziny ze mną. Właściwie z większością rodzin mam kontakt do dzisiaj. Jeżeli jakieś tam ubranka mam to też daje im, tylko rzadziej oczywiście. To piszę im np. odpowiednie dla każdej rodziny jakieś tam inne rozmiary, pisze, przyjeżdżają, sobie biorą, wybierają, co tam potrzebują. Składamy sobie życzenia. Więc tak. Myślę, że to jest ważne. A tak poza tym to takich spektakularnych nie. Nie wiem jakąś szkołę lepszą skończył, gdzieś tam się dostał. No to nie wydaje mi się, to za krótko trochę. [R2]

Tu akurat było fajnie, bo tutaj była matka naprawdę super. Ona się dała jakoś tam prowadzić, no i sama na wysokości zadania stanęła więc. Tutaj poszło lekko, bardzo lekko. [R6]

Jedynie rodziny spokrewnione, nie wskazywały sukcesów w swojej współpracy. Taki stan rzeczy może mieć swoje źródła w bliskich relacjach i niedostrzeganiu nawet najmniejszej poprawy w zachowaniu dziecka czy postępowaniu rodziny. Przytoczono, jedną wypowiedz, która nie ograniczała się tylko do słowa nie:

Nie wiem, szczerze powiedziawszy, nie wiem. [R5]

Analizując dane dotyczące sukcesów i trudności prezentowanych przez rodziny wspierające, można wysnuć wniosek, że również pojawiają się one we współpracy rodziny wspierającej i wspieranej. Bardzo ważne jest to, że rodziny wspierające jako źródła porażek lub trudności najczęściej wskazywali czynniki zewnętrzne na które nie mieli wpływu. Żadna z badanych osób, nie powiedziała, że to wina rodziny wymagającej wsparcia lub że coś zostało źle zrobione. Źródeł sukcesów upatrują natomiast w determinacji i chęci zmiany rodziny wspieranej. Co istotne nie oczekiwali spektakularnych sukcesów, ale dostrzegali te najmniejsze zmiany zachodzące wśród rodzin. Doceniali zdobycie zaufania czy utrzymywanie kontaktu nawet po zakończeniu formalnej współpracy.

Rodziny wspierające potrafiły się wczuć w sytuację rodziny wymagającej wsparcia. Tym samym prezentując aktywną i otwartą postawę, dzięki której możliwe jest uruchomienie twórczych zasobów jednostki i kształtowanie jej doświadczeń. Wszystko to w konsekwencji prowadzi do rozwoju jednostki⁴⁶¹, co znajduje potwierdzenie w słowach badanych osób. Dostrzeganie trudności nie w samej rodzinie, ale również poza nią. W działaniach rodziny wspierającej można upatrywać miłości w praktycznym rozumieniu tego słowa, bowiem podejmując działania z miłością nie różnicujemy ludzi na dobrych i złych. Natura ludzka jest tak skonstruowana, że jeżeli w naszej oceni ktoś postępuje źle trudno jest okazać mu pomoc i wsparcie. Osoby będące rodziną wspierającą nie odrzucają i nie oceniają napotkanych rodzin dysfunkcyjnych⁴⁶², ale dzielnie im pomagają, tym samym dając szansę na poprawę funkcjonowania.

3.4.2. Założenia a rzeczywistość w pełnieniu roli rodziny wspierającej

Podejmując się pewnych zadań czy roli, człowiek posiada wyobrażenia o tym jak powinna wyglądać współpraca, co należy robić, jak sobie radzić z różnymi rzeczami. Każda rodzina jest inna i nawiązana współpraca będzie się różniła, dlatego też nie mając pełnej wiedzy na temat podejmowanej roli, rodziny musiały przyjąć jakieś założenia.

⁴⁶¹ M. Mendel, A. Naumiuk, B. Skrzypczak, *W trosce o społeczeństwo. Pedagogika społeczna w czasach nacjonalizmu*, „Pedagogika Społeczna” 2018, nr 4 (70), s. 145.

⁴⁶² B. Kromolicka, *Organizująca siła miłości*, „Analiza i Egzystencja” 2012, nr 18, s. 86.

Oczywiście wspomniane oczekiwania odnoszą się do przyszłej współpracy, a nie do gratyfikacji finansowej lub też wyrazów wdzięczności, bowiem jest to praca podejmowana bezinteresownie z dobroci serca⁴⁶³. Potencjalny kandydat tworzy sobie pewnego rodzaju przedzałożenie, można je określić jako antycypowany obraz świata, który jest zakładany i określany przez posiadaną wiedzę⁴⁶⁴. Niestety wiedza w zakresie rodzin wspierających jest bardzo uboga.

Pracę rodziny wspierającej można rozpatrywać w kategorii zjawiska społecznego, które dzieli się na wartości społeczne i działania społeczne. Działania społeczne są rozumiane jako pewne wyobrażenie stanu ostatecznego konkretnej sytuacji. Podejmowanie ich jest podyktowane natomiast wartościami społecznymi. Ta komplementarność świadczy o nierozzerwalnym związku wartości i działania⁴⁶⁵. W tym kontekście można uznać, że rodzina podejmująca współpracę kieruje się wartościami społecznymi, a podejmowane przez nich działania powinny doprowadzić do zakończenia sytuacji w antycypowany sposób. To jest kolejne oczekiwanie rodziny wspierającej.

Innego rodzaju oczekiwania mogą wiązać się z samą rodziną. Rodziny wspierające mają świadomość, że rodziny wspierane wymagają różnorodnego wsparcia, bo przecież nikt nie udziela pomocy osobom, które prawidłowo funkcjonują. Rodzinom tym najczęściej brakuje odpowiednich wzorców, załączka wiedzy pedagogicznej oraz i co najważniejsze, nie towarzyszy im refleksja dotycząca popełnianych błędów wychowawczych⁴⁶⁶. Ważne jest, aby rodzina wspierająca nie posiadała wielkich oczekiwań względem rodziny wymagającej wsparcia. Bo tylko metodą małych kroków można osiągnąć sukces. Mając również na uwadze, że są to rodziny dysfunkcyjne, powinno się znaleźć mocne strony tej rodziny. Dostrzec siłę do tego, aby pokonać kryzys i dokonać zmiany, a nie skazywać na porażkę⁴⁶⁷.

Rodziny spokrewnione podejmując decyzję o byciu rodziną wspierającą najczęściej nie miały żadnych wyobrażeń, wymagań czy też nie było żadnego elementu zaskoczenia. Obie poniższe wypowiedzi dowodzą tego, że ta przyjęta rola polegała na poświęcaniu dodatkowego czasu rodzinie wspieranej.

⁴⁶³ D. Becelewska, *Motywy podejmowania spontanicznej pracy wolontarnej*, „Wychowanie na co Dzień” 2004, nr, 6, s. 7.

⁴⁶⁴ P. Duchliński, *Obraz świata zakładany w pytaniach filozoficznych – na przykładzie fenomenologii (Ingarden) i tomizmu egzystencjalnego (Kraepelin)*, „Logos i Ethos” 2016, 2 (42), s. 8.

⁴⁶⁵ G. Piekarski, *Teoretyczne podstawy wolontariatu w polu pracy socjalnej w koncepcjach działania społecznego*, „Praca Socjalna” 2017, nr 1 (32), s. 57.

⁴⁶⁶ M. Grzeško-Nyczka, *Rodzina problem społeczny...*, dz. cyt., s. 48.

⁴⁶⁷ A. Ładażyński, *Odkrywanie zasobów rodziny...*, dz. cyt., s.39.

No to u nas chyba nie. U nas akurat nie, no bo tak jak mówię, my jesteśmy rodziną, więc to też jest jakaś taka tam, nie wiem dodatkowa funkcja, nigdy nie i nie jest to jakoś sztywne albo jakoś bardziej po prostu spędzamy czas i tyle. [R5]

Nie, nie, nie ja podeszłam do tego normalnie, że po prostu, że jeszcze więcej jakby tego czasu, wie Pani tak się gospodaruje, żeby po prostu, żeby po prostu tą formę pod..., jeszcze bardziej wie Pani wygospodarować i tak dalej tak, no. [R1]

Druga grupa badanych, która wykrystalizowała się na podstawie zebranego materiału badawczego, to rodziny, które miały w przeszłości styczność z rodzinami wieloprotblemowymi lub też miały prywatne doświadczenia opieki zastępczej, a także współpracowały z instytucjami pomocowymi. Dzięki tym poszczególnym doświadczeniom, wiedziały z czym może wiązać się owa współpraca, ale w związku z tym na początku współpracy nie zakładały efektu finalnego, bowiem miały świadomość możliwej skali problemów do rozwiązania i różnorodnych trudności. Co udowadniają poniższe wypowiedzi:

Nie miałam żadnych wyobrażeń tak naprawdę, przez to że z nimi pracowałam, to od razu wiedziałam, że to będzie kontynuacja tego, co już jest. Nie miałam za bardzo takich żadnych oczekiwań dodatkowych. [R9]

Oczeniwań to nie miałam, bo wiem jak to funkcjonuje wszystko mniej więcej. Właśnie też i w opiece i w tym wspieraniu, bo też sama byłam rodziną zastępczą dla mojej siostry, więc jakby wiem, jak takie rzeczy funkcjonują. [R4]

Tzn. z racji tego, że już mieliśmy jakieś doświadczenie z tymi naszymi rodzinami biologicznymi dzieciaków, które były pod naszą opieką. W jakiś sposób już wiedzieliśmy, jak to może wyglądać, tak w jakie środowisko się pakujemy, z jakimi problemami możemy się spotkać. W dużej części zostaliśmy już wcześniej uświadomieni poprzez OPS w Markach właśnie przez Agnieszkę, tą asystentkę rodziny, ona jakby naświetlił nam od razu jaka jest rodzina, jakie mogą być problemy. [R7]

Ostatnia grupa, którą można wyróżnić wśród badanych, to grupa wyłoniąca ze względu na brak początkowych wyobrażeń, ale ich brak był spowodowanym różnymi czynnikami:

Jedna z badanych brak oczekiwań argumentowała niepamięcią. O czym świadczą słowa:

Już nie pamiętam właśnie swoich wyobrażeń przyznam. Nie pamiętam. [R2]

Należy wziąć pod uwagę fakt, że pani pierwszą współpracę rozpoczęła w 2012 roku. Inna rodzina wspierająca jako powód podała niedostateczną wiedzę dotyczącą rodzin wspierających, w związku z tym nie budowała, żadnych przedzałożeń. I mówi o tym:

Nie. Pierwszy raz się z tym spotkałam, z taką propozycją. Nie wiedziałam w ogóle o co chodzi i do czego to służy. (...) Dopiero tam wytłumaczyła pani kierownik nam to w OPS-ie, na czym to będzie polegało i spróbujemy. [R6]

Wśród badanych znalazła się również opinia dotycząca ciekawości prowadzonej współpracy, co może być przyczyną, nie stawiania pierwotnych hipotez odnoszących się do współpracy. Jak wspomina badana:

Nie, nic mnie nie zaskoczyło w tej współpracy. Byłam ciekawa tej współpracy.
[R3]

Żadna z rodzin biorących udział w badaniu na początku współpracy nie wyobrażała sobie jak powinna lub będzie wyglądała ta współprac. Nikt też nie ujawnił swoich przedzałożeń prezentowanych w stosunku do rodziny wymagającej wsparcia. Choć, osobiste doświadczenia mogły zafałszować obraz rodziny wspieranej, a to w konsekwencji mogło doprowadzić do postawienia pierwotnych wymagań, tak się jednak nie stało. Logicznym jest brak oczekiwań ze strony rodzin, które nie miały świadomości czym są rodziny wspierające i jaka jest ich funkcja. Natomiast napawający optymizmem jest fakt, że osoby mające styczność z rodzinami dysfunkcyjnymi, podejmując decyzję o podjęciu się roli rodziny wspierającej nie oczekiwały pewnych efektów. Posiadając pewną wiedzę i doświadczenie w pracy z takimi rodzinami, podeszły z entuzjazmem do współpracy.

Brak pierwotnych oczekiwań może świadczyć o przyjęciu postawy pełnej szacunku i akceptacji wobec rodziny wspieranej. Takie podejście wpisuje się w pracę środowiskową, która to „w duchu szacunku dla człowieka z jednoczesnym moralnym

imperatywem konieczności zmiany warunków, w których żyje, a drogą, która powinna do tego prowadzić⁴⁶⁸ jest właśnie praca rodziny wspierającej, która powinna doprowadzić do zmiany funkcjonowania rodziny, przebudowania niekiedy systemu wartości, a w konsekwencji pozostania dzieci w środowisku biologicznym, poprzez uruchomienie siły i motywacji do zmiany. Co istotne, rodziny wspierane, powinny nabyć umiejętności samodzielnego rozwiązywania swoich problemów. Uznawanie ich jako specjalistów, znających najlepiej swoje rodziny powinno wywołać chęć nabywania nowych umiejętności w prowadzeniu gospodarstwa domowego, prawidłowym wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, a w konsekwencji zapewnić bezpieczne środowisko dla życia swoich dzieci⁴⁶⁹.

Reasumując powyższe wypowiedzi badanych można stwierdzić, iż nie prezentowali wygórowanych oczekiwań co do współpracy czy osiągniętych efektów. Żadna z badanych osób nie wyartykułowała pierwotnych wymagań lub też przypuszczeń.

3.4.3. Powody małej liczby rodzin wspierających w opinii osób pełniących tę rolę

Zgodnie z założeniami ustawy, rodzina przeżywająca trudności opiekuńczo-wychowawcze może skorzystać z pomocy rodziny wspierającej⁴⁷⁰. Niestety rodzin wspierających jest bardzo niewiele. Rok rocznie, Rada Ministrów składa informacje o realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. W informacjach tych są zawarte dane statystyczne, ogólna charakterystyka wsparcia rodzin, informacje dotyczące pieczy zastępczej oraz środki przeznaczone na działania podejmowane dla zrealizowania założeń ustawy. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej została wprowadzona w 2011 roku, jednak formalnie obowiązuje od 2012 roku. Pierwsza informacja pojawiła się w 2013 roku i odnosiła się do działań w poprzednim roku, wtedy też rodzin wspierających było 44⁴⁷¹. Kolejny rok, nie przyniósł zmiany w liczbie powołanych rodzin bowiem w 2013 również były 44 rodziny wspierające. Autorzy raportu dostrzegają, że jest to niedoceniona forma pomocy, a zarazem jest bardzo

⁴⁶⁸ A. Naumiuk, M. Pietrusińska, *Podmiotowość i wspólnotowość w amerykańskiej koncepcji settlement i polskich programach integracji migrantów w społecznościach lokalnych*, „Kultura i Edukacja” 2019, nr 1 (123), s. 179.

⁴⁶⁹ I. Krasiejko, *Praca socjalna w praktyce asystenta...*, dz. cyt., s. 7.

⁴⁷⁰ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz.447.

⁴⁷¹ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 19, <https://www.gov.pl/web/rodzina/informacja-rady-ministrow-o-realizacji-w-roku-2012> (dostęp: 23.02.2023).

ważnym narzędziem pomocy w oparciu o lokalny potencjał⁴⁷². W 2014 roku została utrzymana liczba rodzin wspierających z poprzednich dwóch lat i wynosiła nadal 44 rodziny. Ponownie została zaakcentowana duża rezerwa ze strony gmin, wobec tej formy wsparcia⁴⁷³. Znaczny wzrost nastąpił dopiero w czwartym roku od wprowadzenia ustawy, wtedy też liczba rodzin wspierających oscylowała wokół liczby 82, co skłoniło do refleksji, że być może w kolejnych latach gminy docenią tę formę pomocy⁴⁷⁴. Niestety kolejny rok przyniósł spadek liczby rodzin wspierających o około 25% w stosunku do roku 2015 roku, a rodzin wspierających było 66. Szanse na rozwój tego rodzaju wsparcia upatrywano w środkach unijnych, które do 2020 roku. powinny być spożytkowane na różne usługi wprowadzone w gminach. Już w tamtym okresie resort Rodziny i Polityki Społecznej otrzymywał informacje zwrotne o trudnościach w zakresie podpisywanych umów ze względu na brak konkretnych uregulowań systemowych. W związku z wprowadzeniem ustawy „Za życiem”, a w drugiej kolejności rozporządzenia dotyczącego tej ustawy, w którym to zezwolono na tworzenie takich rodzin w ramach opieki wytchnieniowej⁴⁷⁵. Opieka wytchnieniowa jest z kolei odpowiedzią na problemy rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością i polega na czasowej opiece nad dzieckiem, aby faktyczny opiekun mógł odpocząć, realizować siebie czy swoje plany zawodowe⁴⁷⁶. Pomimo pierwotnych nadziei na spektakularny wzrost powoływanych rodzin wspierających, nic podobnego nie miało miejsca, bo odnotowano wzrost, ale tylko o 5 rodzin w stosunku do poprzedniego roku i w 2017 roku liczba rodzin wspierających

⁴⁷² Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2013 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 11, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2013_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej.pdf (dostęp: 23.02.2023).

⁴⁷³ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 7, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2020_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej-4.pdf (dostęp: 23.02.2023).

⁴⁷⁴ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2021 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 7, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2021_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej-2.pdf (dostęp: 1.02.2023).

⁴⁷⁵ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2016 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 12, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2016_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej.pdf (dostęp: 23.02.2023).

⁴⁷⁶ E. Zdebska, *Opieka wytchnieniowa jako...*, dz. cyt., s. 140.

wynosiła tylko 71⁴⁷⁷. Rok 2018, przyniósł znaczący skok liczby rodzin wspierających i pierwszy raz od wprowadzenia ustawy liczba rodzin wspierających przekroczyła 100 i finalnie wynosiła 102. Jest to bardzo wysoki wzrost, niestety z zaprezentowanej informacji nie wynika skąd nastąpił tak znaczący wzrost⁴⁷⁸. 104 rodziny wspierające odnotowano w 2019 roku⁴⁷⁹. Po dwóch latach stopniowego wzrostu, nastąpił niespodziewany spadek liczby rodzin porównywalny do roku 2016. Liczba rodzin w 2020 roku zatrzymała się na poziomie 67 rodzin⁴⁸⁰. Tendencja spadkowa utrzymała się w kolejnym roku, gdzie ogólna liczba rodzin wspierających wynosiła 59⁴⁸¹.

Trudno jest ocenić rzeczywistą liczbę funkcjonujących rodzin wspierających. Wspomniane informacje są tworzone na podstawie sprawozdań przekazanych przez ośrodki pomocy. Jak wspomniano w punkcie „Organizacja badań”, pracownicy myślą rodziny wspierające z rodzinami objętymi wsparciem asystenta. Otrzymane sprawozdania nie są dodatkowo weryfikowane, więc nie można z całą pewnością stwierdzić, że zaprezentowane dane liczbowe pokrywają się z funkcjonującymi rodzinami.

Z informacji Rady Ministrów jasno nie wynika ile rodzin pracuje w ramach opieki wychowawczej, a ile osób faktycznie wspiera rodziny przeżywające trudności opiekuńczo-wychowawcze. Ministerstwo nie podaje informacji czy rodziny wspierające są stałe, czy co roku powołują nowe. Z raportów można odczytać tylko czy następuje

⁴⁷⁷ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2017 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 8, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2017_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej.pdf (dostęp: 23.02.2023).

⁴⁷⁸ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2018 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 8, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_RM_dot_realizacji_w_2018_r_ustawy_o_wspieraniu_rodziny_plik_pdf.pdf (dostęp: 23.02.2023).

⁴⁷⁹ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2019 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 6., file:///C:/Users/anna1/Downloads/INFORMACJA_RADY_MINISTROW_O_REALIZACJI_W_ROKU_2019_USTAWY_Z_DNIA_9_CZERWCA_2011.pdf (dostęp: 23.02.2023).

⁴⁸⁰ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 7, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2020_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej-4.pdf (dostęp: 23.02.2023).

⁴⁸¹ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2021 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 7, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2021_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej-2.pdf (dostęp: 1.02.2023).

wzrost czy spadek ogólnej liczby rodzin wspierających, bez podania placówek lub województw w których takie rodziny można znaleźć. Trudno jest określić dynamikę zmian na terenie całego kraju. Rodziny wspierające zarówno przez gminy jak i Ministerstwo nadal są niedocenioną formą pomocy. Nawet w przytoczonych powyżej informacjach, co roku obszerność informacji dotycząca rodzin wspierających jest coraz mniejsza. W pierwszym ministerialnym sprawozdaniu szczegółowo scharakteryzowano rodziny wspierające i powody tak małej ich liczby, każde kolejne sprawozdanie to dane statystyczne ubrane w słowa, można zauważyć, że istnieje wzór wypowiedzi, a zmianie ulegają tylko liczby i rok wydania sprawozdania.

Powodów, stosunkowo małej liczby rodzin wspierających, może być bardzo wiele. Od trudności organizacyjnych, poprzez trudności finansowe na niechęci ośrodków kończąc. Istotne jest zatem poznanie opinii na ten temat osób, które podjęły się pełnienia tej roli. Oto ich sposób widzenia rzeczywistości:

No to praca społeczna może to jest i to jest może powodem. Ja myślę, że warto, że jak najbardziej warto, bo te osoby, które gdzieś tam dostają to wsparcie to wiadomo, że jakoś same sobie nie radzą, że potrzebują gdzieś jakiejś pomocy, opieki albo nawet porozmawiania. Tak jak mówię, moi też tam czasami nie wiedzą i się pytają. Więc ja myślę, że warto, że to jest bardzo potrzebne, a szczególnie w takich rodzinach, gdzie tam jest jakoś nie wiem i nie chcę tego jakoś brzydko nazwać. Szukam słowa, ale nie mogę znaleźć. No nie wiem. Generalnie chodzi mi o rodziny takie, gdzie tam są jakieś patologie, nie? Że tam jest ogromne wsparcie potrzebne. Więc myślę, że tak, na pewno to jest bardzo, bardzo potrzebne. [R5]

Jeden z głównych i zarazem bardzo istotny powód podała jedna z badanych. Jej zdaniem, niewielka liczba rodzin w całej Polsce jest wynikiem niewystarczającej kampanii informacyjnej, a wręcz jej braku. Jak słusznie zauważa na żadnej stronie internetowej ośrodka pomocy nie ma informacji dotyczącej poszukiwania rodzin wspierających, ani nawet krótkiej notatki czym są rodziny wspierające. Przeciętny obywatel, który nie jest beneficjentem ośrodka pomocy, nawet nie odwiedza jego strony internetowej. Skąd, więc ma mieć wiedzę o takiej formie wsparcia. Badana współpracowała z ośrodkiem pomocy, ale również nie wiedziała, że w systemie pomocy funkcjonują rodziny wspierające. Upatruje, więc głównych zaniedbań systemowych w kontekście kampanii społecznych oraz braku uregulowań dotyczących szkoleń. Wskazuje na zaniedbania ośrodków pomocy w braku informacji dla obywateli, aby samodzielnie

mogli zgłosić swoją kandydaturę. Nie robią tego, bo nie wiedzą, że jest taka potrzeba, o czym mówi w ten sposób:

Myślę, że większość nie wie o takiej formie. Moi wszyscy znajomi, którzy się dowiedzieli, że ja coś takiego robię, byli zaskoczeni, że coś takiego jest, że można. Może jakby była gdzieś ta informacja, ktoś to powiedział. Ja nawet zachęcałam osoby, żeby się zgłaszały, ale się okazało że to nie jest tak łatwo znaleźć informację. Nie ma żadnego takiego programu mówiąc szczerze, który jakoś wspierał i pozwalał łączyć np. te dzieci. No bo teraz jest pytanie, no ja te dzieci znalazłam przez pracę, ale gdybym ich nie znalazła. No to właśnie, na jakiej zasadzie zostaną teraz rodziną wspierającą. Więc myślę, że, jakaś taka forma nie wiem, jakiś takich programów i jakiejś takiej kampanii informacyjno-społecznej właśnie z zaznaczeniem, że nie wiem tam jest jakaś taka gratyfikacja. Tak, jakoś rozpropagować, ale też zrobić jakiś taki program, że pewnie trzeba by dać ludziom jakoś znać, zwłaszcza tym, którzy nie mają żadnego wykształcenia psychologicznego, nie współpracowali nigdy na przykład z takimi dziećmi. [R9]

Jedna z badanych osób zwróciła uwagę nie tylko na kampanię informacyjną dotyczącą roli rodziny wspierającej, ale także zasygnalizowała inny ważny powód, mianowicie brak jakichkolwiek informacji dla osób, które już dowiedziały się o możliwości pełnienia takiej funkcji i potencjalnie chciałyby się jej podjąć. Nie wiedzą, gdzie powinny się zwrócić, jak powinna wyglądać współpraca czy jak znaleźć rodzinę wymagającą wsparcia.

Inna osoba biorąca udział w badaniu skłania się ku temu, że niska liczba rodzin wspierających wynika z braku chęci lub czasu. Drugi argument, wysuwający się po analizie wypowiedzi, to niechęć do zobowiązań. Zdaniem badanej ludzie nie chcą podejmować kolejnych zobowiązań, a jednak pomaganie osobie z zewnątrz, podpisanie umowy wiąże się z wzięciem na siebie pewnych zobowiązań pomocowych. Zagadnienie to szczegółowo obrazuje poniższy cytat:

Trudno mi teraz, wie Pani co nie wiem, czy to wynika z braku, z braku chęci, czasu, czy ludzie są po prostu, no nie wiem, jak to określić. Czy nie chcą dodatkowego, dodatkowego obciążenia, jakby tak? Bo to trzeba się wie Pani zobowiązać i wtedy po prostu wie Pani, ja mówię o sobie, bo mówię tak jak mi jest łatwiej, bo ja jestem w rodzinie tak. Ale jeśli osoba taka z zewnątrz miałaby się zobowiązać to, to trudno mi powiedzieć, może to z tego też wynika tak. Poświęcić swój czas teraz tak, a tego czasu troszeczkę więcej trzeba poświęcić tak, bo to przynajmniej trzeba jakiś grafik, by trzeba było sobie

wtedy ustalić tak i się, że tego no to wie Pani, no to trudno mi powiedzieć, może z tego to wynika też tak no. Społeczeństwo teraz zabiegane, zagonione, tak za złotówką, no nie wiem, trudno mi to określić nie, no.(...) Może jakby jakaś kartka wisiała, że coś jest tak dla osób, że o rodzinach wspomaga..., że można skorzystać czy coś, czy, czy coś takiego. Może ośrodki są nie, jak to powiedzieć..., Ośrodek Pomocy Społecznej się nie reklamuje, nie.[R1]

Jedna z osób badanych, twierdzi, że nie należy, aby rodzinami wspierającymi były tylko rodziny. Postuluje, aby rodziną wspierającą mogła zostać osoba samotna, która nawet nie posiada swoich dzieci, bo na przykład spełniała się zawodowo. Opisuje ten problem w następujący sposób:

Znaczący na pewno uważam że to nie muszą być tylko rodziny jest mnóstwo osób, np. które nie wiem, kobiet po czterdziestce, które nie mają swoich rodzin, a np. mają czas, pracują zawodowo od poniedziałku do piątku i mają wolne weekendy, i np. właśnie, że też takie osoby, że to nie muszą być osoby typowo rodzina. Są osoby, które no niejednokrotnie, właśnie też wysoko wykształcone, które po prostu nie założyły rodziny, bo często też właśnie stawiały na karierę, czy też kogoś nie poznały i nie mają swoich dzieci, a mają ten czas i mogłyby właśnie pomóc takim rodzinom, a jednocześnie np. nie mają na tyle siły, żeby wziąć kogoś do rodziny zastępczej czy adopcyjnej, czy nie mają takiej otwartości. Tutaj w formie aż tak nieingerującej mogłoby pomóc, takie ja miałam przemyślenia. Rozumiem, że zamierzeniem jest też pokazanie przestrzeni rodzinnej innej po prostu niż tej, która jest w domu. No to właśnie na pewno ta pomoc psychologiczna, o której mówiłam zarówno dla tych dzieci i zarówno dla tej rodziny wspierającej. [R4]

Jedyny mężczyzna wśród badanych rodzin wskazał jako główny powód kwestię wartości. Uważa, więc że bycie rodziną wspierającą powinno być podyktowane wartościami, którymi człowiek się kieruje w swoim życiu. Z drugiej strony, jednak zastanawia się nad kwestią wynagrodzenia, które miałyby być rodzajem wynagrodzenia np. minimalnego. Ostatecznie stawia tezę, że przyjęcie na siebie roli rodziny wspierającej w takim kształcie w jakim dzisiaj funkcjonuje jest możliwe tylko przy znalezieniu odpowiedniej osoby, kierującej się sercem. Sytuację omawia w poniższych słowach:

No powiem szczerze nie wiem. Nie wiem, ja myślę, że to jest po prostu kwestia jakichś wartości, które ktoś posiada. Chęć niesienia pomocy tylko, że to wszystko ma jakieś tam zawsze plusy i minusy, więc pewne rzeczy można chcieć zrobić, bo to wychodzi z serca, z jakiejś tam potrzeby danego

człowieka, ale niekiedy system na to po prostu nie pozwala. Też z drugiej strony ja nie wiem, czy to też może jest pęd w tej chwili ludzi za wszystkim, nie mają czasu, każdy ma jakieś tam pewnie obawy, jak to będzie? Jak sobie nie poradzę? Na kogo ja trafię? (...) No ale właśnie tego typu obiekcje ludzi, też mogą powodować że się zniechęcają do takich rzeczy albo jakby kwestie finansowe, to już w ogóle jest temat rzeka. No, bo te kwoty, które są proponowane, to tutaj naprawdę ludzie muszą to robić w czystym wolontariacie, bo jeżeli ja mam to wydać na tych podopiecznych, no to tutaj patrzenie przez pryzmat jakiegoś zysku, zarobku itd. to w ogóle jest nieporozumienie, więc naprawdę. Może, może gdyby to było na zasadzie jakiegoś normalnego wynagrodzenia, to tych rodzin byłoby więcej. Właśnie tak teraz sobie myślę, no gdyby to była normalna pensja, chociażby minimalna krajowa, że ja się wtedy poczuwam, bo to jest moje zadanie, moja praca td., to wtedy może, może to. Bo jeżeli ktoś ma to robić, tak jak mówię, to już trzeba to trafić na właściwą osobę [R7]

Kolejna badana określiła dwa główne powody, które w konsekwencji powodują niską liczbę rodzin wspierających. Pierwszy powód jest skupiony wokół zakończenia współpracy z wolontariuszami, mimo pozytywnych efektów pracy oraz proponuje większą elastyczność w prowadzonej współpracy. Drugi powód to finanse. Zdaniem badanej, są na pewno osoby, które podjęłyby się roli rodziny wspierającej, jeśli dostałyby wynagrodzenie.

Nie puszczać w taki głupi sposób wolontariuszy, jak to zrobiło Śródmieście i tak jak w tej chwili zrobił Targówek właściwie. No bo tak naprawdę, tam się dobrze współpracowało, więc to nie jest tak, że tam coś nie wyszło i oni zrezygnowali ze mnie. Nie, więc, po prostu, właściwie to nie wiem i nie wiem o co chodzi. Nie wiem, czy w tej chwili jakiś pieniędzy nie dostali, nie wiem o co chodzi, ale to chyba niemożliwe. Więc myślę, że jeśli chodzi o ulepszenie, to taka większa elastyczność. Bo zupełnie inaczej te programy wyglądały na Śródmieściu, a inaczej na Targówku, bo właśnie w Śródmieściu mieliśmy taki podział pół na pół. Ale jeżeli ktoś powiedział „o ja nie mam pieniędzy” to bywało tak, że na spożywkę szła cała połóweczka, reszta powiedzmy na jakieś ciuchy. Natomiast na Targówku jest nie do przyjęcia spożywką. Spożywką jest w ogóle nie do przyjęcia. To musiałoby być po prostu coś niezwykłego. Są takie osoby, które na przykład... no mam takiego kolegę, który od lat nie pracuje i natomiast rzeczywiście jakiś czas był wolontariuszem tam na ekspozycji u Ukraińców. Mam wrażenie, że gdyby mógł dostać taką gratyfikację finansową, to by się na to zdecydował. [R2]

Wypowiedzi kolejnej badanej, odnoszą się do trudności we współpracy z rodzinami wymagającymi wsparcia. Pani biorąca udział w badaniu stoi na stanowisku, że bardzo trudno jest pomóc rodzinom, które nie wyraziły chęci współpracy, a dodatkowo posiadają wiele problemów z którymi musi się mierzyć rodzina wspierająca. Innym argumentem jest finansowanie tego projektu. Jeżeli, ośrodki nie mają pieniędzy na finansowanie kosztów współpracy, to nie powołają rodziny wspierającej, co odzwierciedlają słowa:

Jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze chyba, i tyle mi się wydaje w tym temacie. Może wie pani co, może być tej jeszcze druga strona medalu. Ponieważ różne są rodziny i ja to też na sobie przechodzę, że z jednymi rodzicami można się super dogadać, mimo to że jak tam polegli życiowo, ale można się z nimi dogadać. A z drugimi idzie cały czas pod górkę. Więc jeżeli przyszłoby mi pomagać takiej rodzinie, z którą się nie jestem w stanie dogadać, no to też nie dziwnie się ludziom, że się nie podejmą takiego czegoś, żeby wspierać tą rodzinę, no bo trudno jest, to są ciężkie przypadki z takimi rodzinami właśnie, które nie chcą współpracować. Z tymi patologicznymi, które poległy na wychowaniu dzieci, bo tu przeważnie o te rodziny chodzi. Albo jak już nie ma funduszy, bo jeżeli to były środki unijne jest to jakaś pula przeznaczona na coś takiego, więc też OPS czy też inne ośrodki, które coś takiego prowadzą, no z rękawa nie wytrzepią. [R6]

Badana jako powód małej liczby rodzin wspierających wskazała brak wynagrodzenia. W swojej wypowiedzi wskazała również na inny aspekt, czyli obawę rodzin, które potrzebują wsparcia. Może być to element, który powoduje, że nie powołuje się rodzin, ponieważ rodziny z problemami opiekuńczo-wychowawczymi nie wyrażają zgody. O czym wspomina badana:

Co bym mogła im powiedzieć, żeby się nie bali takiej rodziny, bo ta rodzina wspiera, pomaga, w każdej chwili mogą liczyć na tą rodzinę. Czy by chciała pójść odpocząć, bo kobiety są już zmęczone tym życiem. No ciężkie życie w tej chwili mamy, no tak? Taka kobieta co trójkę dzieci, czy czworo, to by chciała odpocząć, odprężyć się, mieć ten czas dla siebie. No to taka rodzina idzie, pogadać czy wypić kawkę, czy razem wyjść z dziećmi na spacer. To tak fajnie miło jest, jak ktoś się interesuje drugą osobą dzisiaj. Może też więcej byłoby tych rodzin, jakby trochę tam dostali, no niedużo, ale jakąś tam symboliczną złotówkę, to by było trochę więcej. [R3]

Ostatnia z badanych osób również skupiła się na braku informacji. Z czego wynikają kolejne problemy, mianowicie ludzie nie wiedzą, że można udzielić takiego wsparcia, nie

wiedzą czym są takie rodziny i z czym to się wiąże, co w konsekwencji powoduje nie podejmowanie się tego zadania. Nad czym badana dywaguje w poniższych słowach:

No ja myślę, że przede wszystkim to informacyjnie tam rozpowszechnić to. Bo ja to szczerze powiedziawszy, nie natknęłam się na informacje, chociaż działałam w dziale pomocowej, psychologicznej i gdzieś tam monitoruję różne rzeczy. Nie natknęłam się na informację o istnieniu takiego czegoś, jak rodzina wspierająca. Pewnie gdzieś tam na stronach OPS-u znajdę, ale te strony OPS to raczej niewiele osób czyta. Natomiast nikt nie przegląda strony internetowej pod kątem informacji ogólnych. Nie wiem, nawet na konferencjach nie widziałam takiego tematu, żeby była omawiane jakieś takie wsparcie w postaci rodziny wspierającej. Tak informacyjnie, trzeba rozpromować, pokazać co to jest? Co to daje obu stronom? No bo takich osób, które by się zaangażowały, no myślę, że chyba jest trochę. Takich, które byłyby gotowe do tego, żeby to robić. Natomiast też kluczowe jest to, żeby informować o tym i informować o tym, że to nie jest wsparcie 24 godziny na dobę i nie wymaga to, aż takiego ogromnego wysiłku. [R8]

Dziewięć wywiadów, dziewięć różnych spojrzeń na ten sam problem. Rodziny wspierające, które na co dzień podejmują współpracę z rodzinami przejawiającymi problemy opiekuńczo-wychowawcze, niewielką ilość kandydatów postrzegają jako problem. Tym bardziej, że w opinii badanych ta forma pomocy jest bardzo potrzebna i przydatna. Być może zastosowanie ich przemyśleń i opinii rozwiązałyby podstawowy problem, mianowicie niewielką liczbę rodzin wspierających.

Pomoc rodzin wspierających z założenia ustawy jest działaniem społecznym. Osoby, chcące pomóc oferują swój czas, swoje umiejętności i kompetencje, aby towarzyszyć rodzinie w pokonywaniu trudności. Tego rodzaju pomocą jest wsparcie, które nie jest płatną formą, a wynika z wartości, którymi kieruje się osoba w swoim życiu. Z tego powodu rodziny wspierające nie są płatną formą pomocy, a mogą jedynie otrzymać zwrot kosztów poniesionych na rzecz rodziny wspieranej⁴⁸². Brak ogólnodostępnych informacji dotyczących rodzin wspierających skutecznie utrudnia, a wręcz uniemożliwia poszukiwania kandydatów. Kampanie społeczne mają na celu „doprowadzenie do zwiększenia wiedzy na dany temat, zmiany poglądów lub wywołania konkretnego zachowania dotyczącego określonego problemu społecznego. Najważniejszym zadaniem kampanii społecznych jest osiągnięcie wspólnego dobra”⁴⁸³.

⁴⁸² Rodziny wspierające..., dz. cyt., s. 17.

⁴⁸³ I. Herbuś, *Działania reklamowe – od komercji do kampanii społecznych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej – Zarządzanie” 2016, nr 22, s. 96.

Stworzenie ogólnopolskiej kampanii społecznej czy też udostępnianie informacji w lokalnych mediach, ośrodkach pomocy, na pewno poprawiłoby sytuację dotyczącą potencjalnych kandydatów na rodziny wspierające. Ludzie nie wiedzą o istnieniu takiej formy pomocy, dopóki ktoś się z nią nie zetknie czy to osobiście czy bliska osoba lub znajoma. Rodziny, którym udzielane jest wsparcie posiadają trudności i problemy, co dla osób niedoświadczonych, nieposiadających odpowiedniego wykształcenia może stanowić pewną barierę przed podjęciem wsparcia. Również brak akceptacji ze strony rodziny wspieranej może stanowić problem, bowiem opór będzie dodatkowym problemem do pokonania, który również może zniechęcić do podjęcia się pomocy⁴⁸⁴.

Niezaprzeczalnym faktem jest nadal niewielka liczba rodzin wspierających. Z analizy wypowiedzi badanych osób można wyróżnić dwa główne powody niskiej liczby rodzin wspierających. Najważniejszym argumentem wydaje się być brak jakichkolwiek informacji dotyczących rodzin wspierających. Źródłem niskiej liczby rodzin wspierających, zdaniem badanych może być również brak wynagrodzenia. Być może zorganizowanie ogólnopolskiej kampanii reklamowej przyniosłoby wymierne efekty w postaci podniesienia liczby rodzin wspierających.

Podsumowując dotychczasowe analizę w obrębie tej kategorii badawczej można wysnuć wniosek, iż rodziny wspierające postrzegają współpracę jako sukces i potrafią to wyartykułować. Natomiast, porażki również się pojawiały, ale najczęściej nie mogli nic zrobić czy zmienić. Zazwyczaj, podejmując decyzję o byciu rodziną wspierającą nie mieli szczególnych oczekiwań i wyobrażeń. Traktowali rodzinę wspieraną jak partnera w drodze do zmiany, nie stygmatyzowali czy nie oceniali. Czynne rodziny wspierające, wskazały bardzo wiele powodów tak małej liczby rodzin wspierających w całej Polsce. Z wypowiedzi badanych wykrystalizowały się powody niskiej liczby rodzin wspierających. Najczęściej wskazywano na brak jakichkolwiek informacji.

⁴⁸⁴ M. Poławska, *Praca z rodziną dysfunkcyjną...*, dz. cyt., s. 88.

ZAKOŃCZENIE

Przedmiotem rozważań w niniejszej pracy uczyniłam określenie specyfiki i rzeczywistego znaczenia działania rodziny wspierającej w procesie wsparcia rodzin dysfunkcyjnych. Teoretyczne założenia opisane w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zostały skonfrontowane z praktyką stosowaną przez OPS-y. W związku z tak określonym przedmiotem, sformułowałam, w formie pytania, następujący problem główny: Jakie jest rzeczywiste znaczenie funkcjonowania rodziny wspierającej w przestrzeni życiowej rodziny wspieranej?

Założenia przedstawione w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w ogóle nie precyzują zasad funkcjonowania rodzin wspierających. Każda wypowiedź osób badanych przynosiła nowe informacje. Niestety, nie istnieje akt prawny, który mógłby być formą odniesienia i weryfikacji dla rzeczywistych działań podejmowanych przez rodziny wspierające, które swoje działania kierują do rodzin wymagających wsparcia i pomocy. Zazwyczaj, w podejmowanych aktywnościach na rzecz rodziny wspieranej, polegają na swojej intuicji, ponieważ nie ma określonych celów czy planu pracy. Ich działanie nie jest w żaden sposób weryfikowane czy sprawdzane. Niektóre osoby biorące udział w badaniu musiały raz w miesiącu przysyłać sprawozdanie, w którym należało wypunktować, co udało się zrobić, a czego nie udało się wykonać. Ich działalność polega głównie na rozmowach i spotkaniach, podczas których spontanicznie, na swoim przykładzie pokazują rodzinie wspieranej, jak postępować, aby adekwatnie odpowiadać na potrzeby dzieci, a także jak zachowywać się na forum publicznym. Udzielają wsparcia w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego, dbania o higienę osobistą czy racjonalnego odżywiania. Zakres prowadzonej współpracy jest bardzo szeroki i uzależniono od zastanych potrzeb. Jak wspominają sami badani, niczego nie planowali, podejmowali działania, które były odpowiedzią na problemy, które się w danym momencie ujawniały. W sprawach wymagających pomocy ze strony instytucji, rodziny wspierające najczęściej nawiązywały kontakt z asystentem rodziny. Co istotne, każda z rodzin podkreślała, że nie jest to wysoce absorbująca forma pomocy, ale przynosząca wiele korzyści. Zauważano bowiem poprawę w ogólnym funkcjonowaniu rodzin wspieranych czy uporanie się z trudnościami, które wcześniej nie znalazły pozytywnego rozwiązania.

Aby odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie problemowe konieczne było przeprowadzenie bardzo szczegółowych badań, a w następnej kolejności analizę

zgromadzonego materiału.-Prawidłowe przeprowadzenie procesu badawczego nie byłoby możliwe bez zoperacjonalizowania ich w kategoriach szczegółowych.

Badania zmierzały do ustalenia tego, w jaki sposób rodziny wspierające przedstawiają proces dochodzenia do decyzji o byciu rodziną wspierającą. Podczas prowadzenia badań dowiedziałam się, że aby zostać rodziną wspierającą nie należy spełniać szczególnych wymagań, czy posiadać określonych kompetencji. Zazwyczaj kandydaci byli wyłaniani albo przez rodzinę wymagającą wsparcia, albo też przez pracowników OPS-ów. Następnie podejmowali decyzję o przyjęciu na siebie tej roli. Nie zdarzyło się, aby któraś z badanych osób odbyła szkolenie czy kurs poprzedzających rzeczywistą pracę z rodziną. Sam proces – od wskazania kandydata do bycia rodziną wspierającą – był bardzo uproszczony. Po wyłonieniu chętnego, kolejnym krokiem było udzielenie ustnej zgody potencjalnej rodziny wspierającej. Kolejny etap obejmował odwiedzinę pracownika socjalnego i przeprowadzenie wywiadu socjalnego. Finalnym etapem było podpisanie umowy między ośrodkiem pomocy, a rodziną wspierającą. Uzyskane wyniki obrazują powierzchowność działań ze strony instytucji pomocowych. Podjęcie się roli rodziny wspierającej, wbrew pozorom, jest bardzo odpowiedzialnym zadaniem. Z tego też powodu podpisanie ostatecznej umowy powinno być poprzedzone rzetelną analizą i weryfikacją kandydata. Dzięki temu można byłoby zweryfikować, jakie są rzeczywiste intencje i motywację osoby, która chce być rodziną wspierającą. Działania te powinny mieć na celu ochronę rodziny wspieranej, po to, aby rodzina wspierająca udzielała adekwatnego do potrzeb wsparcia i pomocy.

Kolejna kwestia poddana badaniu dotyczyła określenia tego, w jaki sposób opisywane są działania pomocowe na rzecz rodziny wspieranej. Na podstawie zebranego materiału badawczego można stwierdzić, iż nie istnieje konkretny model działań pomocowych, wręcz przeciwnie, każda rodzina wspierająca stosowała swoje, indywidualne działania pomocowe. Najczęściej koncentrowano się na rozmowach z rodzinami wspieranymi i wspólnymi wyjściami obu rodzin. Organizowanie spotkań czy odwiedzanie miejsc do tej pory nieodkrytych przez rodziny wymagające wsparcia, miało głębszy sens. Nie były organizowane tylko po to, aby wyjść z domu, ale miały służyć integracji rodziny. Pomagano rodzicom w procesie wychowania dzieci czy zaspokajania potrzeb niższego rzędu (np. wspólne racjonalne zakupy), jak również wyższego rzędu (np. wyjście do teatru). W związku z tym spotkania te pełniły funkcję socjalizacyjną, pedagogizowały rodziców, ale również uczyły dyscypliny i poprawnego zachowania

dzieci. Zdarzały się sytuacje, że dzieci niekiedy pierwszy raz odwiedzały jakieś miejsce – takim znanym przykładem było wyjście nastoletnich dzieci do restauracji.

Rodziny wspierające swoim postępowaniem – i przykładem – unaoczniły, jak powinny wyglądać prawidłowe reakcje, postawy czy komunikacja, która pełni niebagatelną rolę w systemie rodzinnym. Zdarzało się, choć bardzo rzadko, że współpraca była prowadzona tylko z dziećmi – w jednym przypadku rodzice nie byli skłonni do współpracy, natomiast w drugim badana rodzina skupiła się na pomocy dzieciom, ponieważ rodziców pedagogizował asystent rodziny. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, że trzeba formalizować działania pomocowe, bowiem rodziny wspierające dostosowały formy aktywności do potrzeb zgłaszanych przez rodziny wspierane, a najlepiej sprawdza się obserwacja dobrych praktyk.

Dociekania badawcze zmierzały do przedstawienia tego, jak rodziny wspierające opisują współpracę z asystentem rodziny i pracownikiem socjalnym. Zgodnie z założeniami ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, rodzina wspierająca, we współpracy z asystentem rodziny, wspiera rodziny przeżywające trudności opiekuńczo-wychowawcze, trudności w prowadzeniu gospodarstwa domowego czy też pomaga w zmianie niewłaściwych postaw. Nasuwa się wobec tego wniosek, że asystent rodziny to osoba, która pomaga rodzinie wspierającej, a tym samej wspieranej. Teza ta znalazła potwierdzenie w badaniach. W przypadku napotkanych trudności rodziny najczęściej kontaktowały się z asystentem rodziny. To również asystent rodziny był pierwszą osobą do kontaktu, gdy rodzina wspierająca potrzebowała pomocy. W tym układzie asystent był zazwyczaj bardziej głosem doradczym niż decydującym. Wykonywał swoją pracę, nie przeszkadzając rodzinie wspierającej w jej aktywności. Przedstawiciele tych dwóch form pomocy nie ingerowali w swoje kompetencje. Można rzec, że są to komplementarne formy wsparcia rodzin dysfunkcyjnych czy wieloprotymowych w naturalnym środowisku.

Badani twierdzili, że rola pracownika socjalnego w toku całego procesu, sprowadzała się jedynie do przeprowadzenia wywiadu socjalnego. Tylko jedna z osób wskazała pracownika socjalnego jako osobę, która mogłaby udzielić wsparcia. Niemniej, sytuacja ta była spowodowana brakiem pracownika socjalnego w tym konkretnym OPS-ie. Analiza ta sugeruje znikomą rolę pracowników socjalnych, co jest niepokojącym trendem, bowiem wydaje się, że zadanie pracownika socjalnego sprowadza się jedynie do transferów pieniężnych na rzecz rodziny wspieranej. Asystenci rodziny natomiast

służą pomocą i rodzinie udzielającej wsparcie, a szczególnie rodzinie, która tego wsparcia potrzebuje.

Ostatnia kategoria badawcza była skupiona wokół znalezienia odpowiedzi na pytanie: Jaka jest ogólna ocena tej formy pomocy w opinii rodzin wspierających? Wszyscy uczestnicy badania niemal jednogłośnie stwierdzili, że jest to bardzo wartościowa forma pomocy. Nie ma w niej dyrektywnych form pracy czy przymusu. Badani potrafią być obiektywni w swoich opiniach i wskazać zarówno sukcesy prowadzonej współpracy, jak i porażki. Każda z badanych osób poniosła koszty – finansowe czy osobiste, jednak były to koszty w ramach postawionych granic i ewentualnej zgody. W wypowiedziach nie dostrzegłam poczucia krzywdy, czy wykorzystania. Co istotne, nie było osoby, która rozpoczynałaby współpracę z konkretnymi oczekiwaniami czy wyobrażeniami. Zaprezentowali więc otwartą postawę wobec rodziny, której udzielali wsparcia, daleką od stygmatyzacji. Wszystkie osoby biorące udział w badaniu pozytywnie oceniły tego rodzaju pomoc i ogólnie samą formę współpracy. Wyraziły zdziwienie, że rodzin wspierających jest tak niewiele. Przyczyn tego zjawiska upatrywano najczęściej w braku informacji, wszyscy zauważyli, że nie prowadzi się ani ogólnopolskich kampanii informacyjnych, ani też nie umieszcza się w widocznym, ogólnodostępnym miejscu anonsów, aby osoby, które ewentualnie chciałyby podjąć się takiej pomocy, uzyskały rzetelne informacje. W drugiej kolejności została wymieniona gratyfikacja finansowa, chociażby symboliczna kwota, a nie tylko zwrot poniesionych kosztów. Najważniejszy postulat wywodzący się z tego pytania badawczego, odnosi się do większej popularyzacji tej formy wsparcia, jako pożytecznej i pozytywnie odbieranej przez osoby ją wypełniające.

Przeprowadzone badania uprawniają do wysunięcia określonych postulatów pedagogicznych:

1. Unormowania prawne powinny wpływać na kształtowanie i uszczegółowienie ogólnego procesu powoływania rodzin wspierających. Przepisy prawa, ustawy czy rozporządzenia, powinny stanowić niezbędne uzupełnienie luk prawnych w tym zakresie. Przyczyni się to do odrzucenia, już na poziomie weryfikacji, osób, które niekoniecznie będą odpowiednimi kandydatami do pełnienia tej jakże odpowiedzialnej funkcji.
2. Obowiązujący system pomocy rodzinie jest niedoskonały, zarówno pod względem jego znajomości przez pracowników pomocowych, jak i dziedziny

pomocy, jaką są rodziny wspierające. Należałoby przeprowadzić szereg szkoleń z zakresu poszukiwania kandydatów na rodziny wspierające, powoływania rodzin wspierających, prowadzonej współpracy, możliwych trudności. Działania te spowodowałyby zwiększenie świadomości i zakresu wiedzy, bowiem mała liczba rodziny wspierających może wynikać z niewiedzy pracowników za to odpowiedzialnych.

3. Pozytywna ocena tej formy wsparcia lokalnego powinna spowodować zorganizowanie kampanii społecznej, która pomogłaby w rozpropagowaniu i rozpowszechnieniu działalności rodzin wspierających. Należałoby podjąć bardzo wiele kroków na poziomie krajowym, samorządowym i gminnym, celem pozyskania kandydatów i upowszechnieniu tego rodzaju wsparcia.
4. Rodziny wspierające powinny otrzymać pakiet pomocowy, czyli możliwość skorzystania z pomocy psychologa, pedagoga czy terapeuty, aby nauczyć się, jak sobie radzić z trudnościami prezentowanymi przez rodziny wspierane. Ważna jest także umiejętność stawiania granic, nie przejmowania się problemami innych jak swoimi i umiejętność zweryfikowania, czy udzielana pomoc przynosi korzyść, czy raczej szkodę.

Uzyskane wyniki badań i powyższe postulaty otwierają płaszczyznę dla nowych obszarów badawczych i miejsce do dalszej eksploracji fenomenu rodzin wspierających.

1. Pierwszy obszar badawczy może dotyczyć badań pracowników pomocowych. Należałoby zbadać ich opinię na temat rodzin wspierających, które zawierałyby ocenę tej formy pomocy. Równie istotne może być poznanie opinii pracowników na temat swojej roli w całym procesie pomocy oferowanym przez rodzinę wspierającą. Być może asystenci rodziny czy pracownicy socjalni wprowadziliby dodatkowe kryteria dotyczące powoływania rodzin wspierających.
2. Kolejny obszar badawczy to rodziny wymagające wsparcia, które współpracują lub współpracowały z rodziną wspierającą. W tym kontekście należałoby zwrócić uwagę na retrospektywne doświadczenia związane z prowadzoną lub zakończoną już współpracą. Byłoby to rzetelne kryterium tej nieodkrytej formy pomocy oraz dałoby odpowiedź na pytanie, czy pomoc rodziny wspierającej miała znaczenie dla osób, które z niej skorzystały.

3. Można również skupić się na zbadaniu efektywności działań rodziny wspierającej. Badanie to miałyby bardzo szerokie spektrum, ponieważ należałoby zbadać wszystkie osoby zaangażowane w pomoc przed rozpoczęciem pomocy. W kolejnym kroku należałoby zbadać tych samych uczestników po zakończeniu procesu, umożliwiłoby to dokonanie analizy porównawczej, w której wzięto by pod uwagę punkt wyjścia, czyli sytuację rodziny przed udzieleniem wsparcia oraz punkt finalny, czyli sytuację rodziny po zakończeniu procesu.

BIBLIOGRAFIA

Prace zwarte

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Andrzejewski M., *Prawna Ochrona Rodziny*, WSiP, Warszawa 1999.
- Balcerzak-Paradowska B., Leś E., *Polityka rodzinna w Polsce w latach 1918–2018: od działań kompensacyjnych do polityki inwestycji społecznych*, [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej*, (red.) E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśza, G. Uścińska, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018.
- Barabas M., *Opieka nad dzieckiem jako przedmiot zainteresowań pedagogiki opiekuńczej*, [w:] *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, (red.) D. Wosik-Kawała, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Baranowska A., *Reintegracja rodziny jako forma przeciwdziałania zjawisku sieroctwa społecznego wśród wychowanków domu dziecka*, [w:] *W kręgu działań pomocowych i poradniczych*, (red.) J. Kozielska, A. Skowrońska-Pućka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016.
- Basiaga J., *Zawodowa miłość. O opiece nad dziećmi w pogotowjach rodzinnych*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2014.
- Becker-Pestka D., Dubis M., Różyńska S., *Rodzina dysfunkcyjna i patologiczna w przestrzeni życiowej młodych dorastających*, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2018.
- Bednarz-Grzybek R., *Zarys historii opieki nad dzieckiem opuszczonym – od starożytności do XIX wieku*, [w:] *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, (red.) D. Wosik-Kawała, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Biernat T., Przeperski J., *Zintegrowane wsparcie rodziny w środowisku lokalnym: centrum dla rodzin*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2015.
- Bishop G.D., *Psychologia zdrowia*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2000.
- Błasiak A., *Między nieobecnością a zaangażowaniem. Rodzicielstwo rekonstruowane w ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2019.

- Bojanowska E, Grewiński M., Rymśza M., Uścińska G., *Sto lat rozwoju polskiej polityki społecznej. Wprowadzenie od redaktorów*, [w:] Stulecie polskiej polityki społecznej, (red.) E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśza, G. Uścińska, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018.
- Braģiel J., *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1996.
- Brenk M., *Placówki wsparcia dziennego*, [w:] Pomoc – wsparcie – ratownictwo. O optymalizacji rozwoju i edukacji człowieka na różnych etapach życia, (red.) A. Knocińska, P. Frąckowiak, Wydawnictwo Naukowe Bogucki, Poznań–Gniezno 2017.
- Bzówka A., *Podsystem rodzinny jako uporządkowana całość*, [w:] Rodzina jako wspólnota, (red.) J. Zimny, Wydawnictwo Stalowa Wola 2016.
- Ciczowska-Giedziun M., *Asystent rodziny w pracy z rodzinami z wieloma problemami*, [w:] Rodzina – Młodzież – Dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej, (red.) M. Piorunek, J. Kozielska, A. Skowrońska-Pućka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016.
- Ciechomski M., *Wychowanie do empatii. Koncepcje teoretyczne, metody i programy wspierania empatii u dzieci w wieku szkolnym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2020.
- Cieszyńska A., *Od wiedzy potocznej do wiedzy naukowej w ponadpodstawowej edukacji szkolnej*, [w:] Metoda projektów w edukacji ponadpodstawowej (na przykładzie przedmiotów przyrodniczych), (red.) S. Dylak, G. Barabasz, D. Hejwosz-Gromkowska, Wydawnictwo How How Design, Poznań 2014.
- Cudak H., *Pedagogika rodziny jako dyscyplina naukowa*, [w:] Pedagogika rodziny wybrane zagadnienia, (red.) S. Cudak, Wydawnictwo IPIP Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2007.
- Cudowska A., *Zasoby w osiąganiu dobrostanu i wsparciu społecznym*, [w:] Wspieranie jednostek i grup w różnych wymiarach życia społecznego. Aspekty teoretyczno-prawne, (red.) M. Piorunek, J. Nawój-Połoczańska, A. Skowrońska-Pućka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021.
- Davies M., *The Blackwell Encyclopedia of Social Work*, Wydawnictwo Wiley-Blackwell, Oxford 2000.
- de Tchorzewski A.M., *Miłość, nadzieja, odpowiedzialność – warunkiem więzi w rodzinie*, [w:] Dziecko, rodzina, wychowanie. Wybrane konteksty, (red.)

- J. Karbowniczek, A. Błasiak, E. Dybowska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015.
- Drozd I., *Rys historyczny opieki zastępczej*, [w:] Rodzina zastępcza pomiędzy prawem, teorią i praktyką, (red.) M. Kordaczuk-Wąs, M. Wiktorowicz-Sosnowska, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2018.
- Drożdżowicz L., *Ogólna teoria systemów*, [w:] Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny, red. B. de Barbaro, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Durasiewicz A., *W kierunku rozwoju polityki rodzinnej w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka, Warszawa 2017.
- Dybowska E., *Teoria systemowej pracy z rodziną*, Publikacja Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2012.
- Gajewska G., *Wsparcie dziecka w rozwoju. Konteksty opieki i edukacji*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2009.
- Garbula J.M., *Współczesna rodzina – między zakorzeniem, a przygodnością*, [w:] Świat rodziny. Perspektywa interdyscyplinarna. Wobec trwania i zmiany, (red.) J.M. Garbula, A. Zakrzewska, W. Sawczuk, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.
- Gnitecki J., *Metodologia pedagogiki i metodologia badań pedagogicznych*, Wydawnictwo NPTP, Poznań 2007.
- Golczyńska-Grondas A., *Wychowało nas państwo. Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2014.
- Golinowska S., *Polskie państwo opiekuńcze. Narodziny i zmierzch?*, [w:] Praca i polityka społeczna. Współczesne tendencje i wyzwania, (red.) B. Balcerzak-Paradowska, Wydawnictwo IPISS, Warszawa 2013.
- Gołaszewska-Kaczan U., *Zaangażowanie społeczne przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009.
- Grabowska S., Szymoniak N., *Mediacje w pracy socjalnej*, [w:] Oblicza mediacji: wybrane zagadnienia, (red.) K. Wojtanowicz, M. Pękala, Wydawnictwo Uniwersytetu PJP II, Kraków 2021.
- Grzeško-Nyczka M., *Rodzina problem społeczny. Socjopedagogiczne studium przeobrażeń rodziny w latach 1989–2019*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2021.

- Grzywna P., Lustig J., Mitrega M., Stępień-Lampa N., Zasępa B., *Polityka społeczna. Rozważania o teorii i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Guzy-Steinke H., *Relacja wzajemności w perspektywie pedagogiki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2013.
- Holska A., *Teorie podejmowania decyzji*, [w:] Zarządzanie, organizacje i organizowanie. Przegląd perspektyw teoretycznych, (red.) K. Klincewicz, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
- Jakimiec D., *Dysfunkcjonalność rodzin jako przedmiot postępowania wykonawczego w prawie rodzinnym i opiekuńczym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Jaraczewska J.M., *Główne idee, inspiracje i założenia Dialogu Motywacyjnego*, [w:] Dialog motywujący w teorii i praktyce. Motywowanie do zmiany w pracy socjalnej i terapii, (red.) J.M. Jaraczewska, I. Krasiejko, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2012.
- Kacperczyk A., *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.
- Kadela K., Kowalczyk J., *Standardy Pracy Socjalnej. Rekomendacje metodyczne i organizacyjne*, Wydawnictwo WRZOS, Warszawa 2014.
- Kalinowski S., *Poziom życia ludności wiejskiej o niepewnych dochodach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- Kamińska-Jatczak I., *Aktywność asystentów rodziny. Analiza narracji w ujęciu transwersalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021.
- Karwacki A., Rymśza M., *Meandry upowszechniania koncepcji aktywnej polityki społecznej w Polsce*, [w:] Polityka aktywizacji w Polsce. Usługi reintegracji w sektorze gospodarki społecznej, (red.) M. Grewiński, M. Rymśza, Wydawnictwo Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2011.
- Karwacki A., *Usługi społeczne w zakresie zatrudnienia socjalnego*, [w:] Polityka aktywizacji w Polsce. Usługi reintegracji w sektorze gospodarki społecznej, (red.) M. Grewiński, M. Rymśza, Wydawnictwo Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2011.

- Kawczyńska- Butrym Z., *Koncepcje opieki i zawody opiekuńcze. Pracownicy socjalni i pielęgniarzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2001.
- Kawula S., Brągiel I., Janke A.W., *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Kawula S., *Czynniki i sieć wsparcia społecznego w życiu człowieka*, [w:] *Pedagogika społeczna. Dokonania–aktualności–perspektywy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Kawula S., Janke A.W., *Polimorficzności komplementarność badań nad współczesną rodziną*, [w:] *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki.*, (red). S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Kawula S., *Pedagogika społeczna: dokonania – aktualność – perspektywy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Kawula S., *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Kastalia, Olsztyn 2002.
- Kawula S., *Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych*, [w:] *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, (red.) S. Kawula, J. Brągiel, W. Janke, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998.
- Kawula S., *Wstęp*, [w:] *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, (red). S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Kępski C., *Dziesięć lat opieki nad dzieckiem w III Rzeczpospolitej– próba bilansu*, [w:] *Opieka i wychowanie w rodzinie*, red. Kępski C., Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.
- Kiliszek E., *Przemoc w rodzinie w kontekście rodzin wieloproblemowych*, [w:] *Przemoc w rodzinie. Ujęcie dyscyplinarne*, (red.) Ł. Wirkus, P. Kozłowski, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2017.
- Komorowska-Pudło M., *Środowisko wychowawcze domu rodzinnego, a relacje małżeńskie w dorosłym życiu*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019.
- Kondracka-Szala M., *Wsparcie społeczne osób stygmatyzowanych. Wirtualne grupy samopomocowe*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.

- Kornaszewska-Polak M., Gwóźdź M., Wójtowicz M., Szymczyk L., *Kondycja współczesnej rodziny – ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.
- Kowalczyk B., Kowalczyk J., Karczewska A., *Pracownik socjalny w perspektywie zarządzającego procesem zmiany*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2014.
- Kowalczyk O., *Słowo wstępne*, [w:] *Pracownik socjalny w perspektywie zarządzającego procesem zmiany*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2014.
- Kozdrowicz E., *System opieki nad dzieckiem opuszczonym (1945–1998)*, [w:] *Zagrożone dzieciństwo. Rodzinne i instytucjonalne formy opieki*, (red.) M. Kolankiewicz, Wydawnictwo WSiP, Warszawa 1998.
- Krasiejko I., *Asystentura rodziny. Rekomendacje metodyczne i organizacyjne*, Wydawnictwo Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2016.
- Krasiejko I., *Elementy Dialogu Motywacyjnego w metodycznym działaniu pracowników socjalnych*, [w:] *Dialog motywujący w teorii i praktyce. Motywowanie do zmiany w pracy socjalnej i terapii*, (red.) J.M. Jaraczewska, I. Krasiejko, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2012.
- Krasiejko I., Imielińska A., *Efektywność asystentury rodziny na podstawie badań przeprowadzonych w MOPS w Częstochowie*, [w:] *Asystentura rodziny analiza efektywności specjalizacji pracy socjalnej w kontekście projektu systemowego MOPS w Gdyni „Rodzina bliżej siebie”* (red.) M. Szpunar, Wydawnictwo MOPS w Gdyni, Gdynia 2011.
- Krasiejko I., *Metodyczne działanie pracowników socjalnych*, [w:] *Praca socjalna i wolontariat w pomocy społecznej*, (red.) M. Mirowska, Wydawnictwo Akademii im. J. Długosza, Częstochowa 2010.
- Krasiejko I., *Metodyka działania asystenta rodziny*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2012.
- Krasiejko I., *Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach w metodycznym działaniu asystentów rodziny*, [w:] *Praca socjalno-wychowawcza z rodziną w ujęciu wybranych koncepcji. Analiza metodycznego działania z osobami potrzebującymi pomocy*, (red.) I. Krasiejko, M. Ciczowska-Giedziun, Wydawnictwo „GARMOND” , Warszawa 2016.

- Krasiejko I., *Praca socjalna w praktyce asystenta rodziny: Przykład podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniach*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2011.
- Krasiejko I., *Rodzina z dziećmi. Rodzina dysfunkcyjna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2019.
- Krasiejko I., *Zawód asystenta rodziny w procesie profesjonalizacji. Wstęp do teorii i praktyki nowej profesji społecznej*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2013.
- Krüger H.H., *Wprowadzanie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2005.
- Krzyszczkowski J., *Sieci wsparcia rodziny z perspektywy współdziałania instytucji samorządowych i organizacji pozarządowych*, [w:] *Polityka na rzecz rodziny. Plusy czy minusy?*, (red.) A. Durasiewicz, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2020.
- Kudlińska I., Kacprzak A., *Profesjonalna praca socjalna wobec problemu społecznej bierności i bezradności klientów instytucji pomocowych*, [w:] *Profesjonalna praca socjalna. Nowy paradygmat, czy niedokończone zadanie?*, (red.) K. Piątek, K. Szymańska-Zybertowicz, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011.
- Kulesza M., *Rodzinne zasoby w pedagogice społecznej i praktyce psychopedagogicznej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017.
- Kulpiński F., *Historyczne podmioty myśli i praktyki opieki nad dzieckiem*, [w:] *Pedagogika opiekuńcza historia, teoria, terminologia*, (red.) Z. Dąbrowski, F. Kulpiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2000.
- Kulpiński F., *Krytyka i obrona domów dziecka*, [w:] *Sieroctwo społeczne i jego kompensacja*, (red.) M. Heine, G. Gajewska, Wydawnictwo WSP, Zielona Góra 1999.
- Kuźma J., *Wiedza propedeutyczna o opiece nad sierotami i dziećmi opuszczonymi przez rodziców*, [w:] *Opieka i wychowanie dzieci sierocych w Polsce*, (red.) J. Kuźma, Krakowskiej Towarzystwo Wydawnicze, Kraków 2007.
- Ładyżyński A., *Terapia jako forma pomocy rodzinie w powrocie do równowagi*, [w:] *Rodzina – wsparcie i pomoc. Pedagogika rodziny w teorii i praktyce*,

- (red.) M. Parzyszek, M. Samorańska, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2017.
- Łukaszewski W., *Motywacja w najważniejszych systemach teoretycznych*, [w:] Psychologia. Podręcznik akademicki, t. 2, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2006.
- Majewska A., *Rodziny zastępcze Łodzi*, Polski Instytut Służby Społecznej, Łódź 1948.
- Markiewiczowa H., *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Warszawa 2002.
- Maślany K., *Urlopy ojcowskie w kontekście „starych”/„nowych” wizerunków ojcostwa oraz przemian w postrzeganiu rodziny*, [w:] Pedagogika rodziny – *in statu nascendi* czy uznana dyscyplina?, (red.) A. Ładyżyński, Wydawnictwo ATUT, Wrocław 2012.
- Matejak J., *Działalność ośrodków adopcyjno-opiekuńczych w procesie przygotowania i wspierania rodzin zastępczych*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2008.
- Matyjas B., *Praca socjalna z dzieckiem i rodziną dysfunkcyjną – w poszukiwaniu nowych rozwiązań i modeli działań*, [w:] Działania społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku, (red.) E. Kantowicz, A. Olubiński, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2003.
- Matyjas B., *Rodzina w sytuacji kryzysu. Strategie pomocy i wsparcia*, [w:] Rodzina – Młodzież – Dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej, (red.) M. Piorunek i in., Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016.
- Mellody P., *Toksyczne związki. Anatomia i terapia współzależnienia*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2013.
- Miller W.R., Rollnick S., *Dialog motywujący. Jak pomóc ludziom w zmianie?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
- Narojczyk A., *Założenia teoretyczne wsparcia społecznego. Konceptualizacja pojęcia w ujęciu nauk społecznych*, [w:] Acta educationis, (red.) J. Marecki i in., Wydawnictwo Avalon, Kraków 2017.
- Nowakowski M., *Pojęcie wsparcia społecznego i problemy jego pomiaru ze szczególnym uwzględnieniem populacji seniorów*, [w:] Nasze starzejące się

- społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia, (red.) J.T. Kowaleski, P. Szukalski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
- Nózka M., *O zasadach współpracy w kontekście działań pomocowych*, [w:] *Forum. O bezdomności bez lęku*, (red.) M. Dębski, A. Kwaśnik, A. Wicka-Łangowska, Wydawnictwo Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2012.
- Pakuła M., Kozik A., *Przygotowanie do roli zawodowej asystenta rodziny – opinie pracowników i odbiorców wsparcia*, [w:] *Pieczna zastępcza: od wsparcia do usamodzielniania*, (red.) W. Kowalski, M. Dubis, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2015.
- Palka S., *Metodologia badań. Praktyka pedagogiczna*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2006.
- Pelc M., *Elementy metodologii badań naukowych*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2012.
- Piech A., *Rodzina naturalnym środowiskiem wychowawczym*, [w:] *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, (red.) D. Wosik-Kawala, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak” Warszawa 2001.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak” Warszawa 1995.
- Piotrowski P., *Modele polityki rodzinnej w Polsce w latach 1989–2014. Studium politologiczne*, rozprawa doktorska, Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego, Repozytorium, Kraków 2019.
- Płopa M., *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.
- Polok G., *Instytucjonalne formy wsparcia młodzieży akademickiej pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych*, Wydawnictwo KAGA-DRUK, Katowice 2015.
- Przeperski J., *Integracja usług na rzecz rodzin – zagadnienia teorii i praktyki* [w:] *Integracja usług na rzecz rodzin – zagadnienia teorii i praktyki*, (red.) J. Przeperski, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2018.
- Przeperski J., *Konferencja grupy rodzinnej w teorii i praktyce pracy socjalnej z rodziną*, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2015.

- Raław M., *Zinstrumentalizowane rodzicielstwo. Rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2017.
- Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1961.
- Rajkiewicz A., *Istota polityki społecznej – wczoraj i dziś*, [w:] *Polityka społeczna*, (red.) A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Księżopolski, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” Katowice 1998.
- Roguska A., *Wolontariat – działania na rzecz jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Wolontariat w teorii i praktyce*, (red.) M. Danielak-Chomać, B. Dobrowolska, A. Roguska, Wydawnictwo Fundacja na rzecz Dzieci i Młodzieży „SZANSA” Siedlce 2010.
- Różańska E., Tynelski A., *Rodzina zastępcza jako forma opieki nad dzieckiem*, Wydawnictwo WSP, Kielce 1981.
- Różańska-Kowal J., *Motywacja zachowań prospołecznych i antyspołecznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Rubacha K., *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Ryś M., *Rodzinne uwarunkowania psychospołecznego funkcjonowania Dorosłych Dzieci Alkoholików*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Safjan M., *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982.
- Safjan M., *Osamotnione dzieci. Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1983.
- Sakowicz- Boboryko A., *Społeczna sieć wsparcia rodzin z dziećmi z wadą słuchu*, [w:] *Dziecko w zmieniającej się przestrzeni życia. Obrazy dzieciństwa*, (red.) J. Izdebska, J. Szymanowska, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2009.
- Satir V., *Rodzina tu powstaje człowiek*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2002.
- Sędzicki M., *O potrzebie nowego modelu wsparcia w środowisku lokalnym rodziny problemowej*, [w:] *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, (red.) E. Kantowicz, A. Olubiński, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2003.

- Sęk H., Cieślak R., *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, [w:] *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, (red.) H. Sęk, R. Cieślak, Warszawa 2004.
- Sęk H., *Rola wsparcia społecznego w sytuacji kryzysu*, [w:] *Oblicza kryzysu psychologicznego i pracy interwencyjnej*, (red.) D. Kubacka-Jasiecka, A. Lipawska-Teutsch, Wydawnictwo ALL, Kraków 1997.
- Sęk H., *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Silverman D., *Prowadzenie badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Skibska J., *Postawy rodzicielskie jako determinant prawidłowego rozwoju społeczno-emocjonalnego dziecka w młodszym wieku szkolnym – komunikat z badań*, [w:] *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju rodziny*, (red.) K. Szczepańska-Woszczyńska, M. Hronec, Wydawnictwo Naukowe WSB, Dąbrowa Górnicza 2014.
- Skrzypczak B., *Organizowanie społeczności lokalnej – pedagogiczne uwarunkowania środowiskowej usługi społecznej*, [w:] *Środowiskowe usługi społeczne – nowa perspektywa polityki i pedagogiki społecznej*, (red.) M. Grewiński, B. Skrzypczak, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2011.
- Slany K., *Ponowoczesność rodziny – konstruowanie więzi i pokrewieństwa*, [w:] *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, (red.) K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Strzałkowska A., *Rodzinne uwarunkowania moralności młodych sportowców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014.
- Sunderland M., *Odwrócona relacja. Kiedy problemy rodziców zabierają dzieciństwo*, Wydawnictwo GWP, Sopot 2019.
- Szczepaniak-Wiecha I., *System opieki nad dzieckiem opuszczonym w Polsce (1990–1939) – wybrane aspekty. Rozwój rodzinnych form opieki* [w:] *Z zagadnień pracy socjalnej w Polsce i na świecie*, (red.) A. Małek, K. Slany, I. Szczepaniak-Wiecha, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

- Szudlińska-Kanoś A., *Polska polityka rodzinna w okresie przemian. Kontekst krajowy i międzynarodowy*, Wydawnictwo Instytut Spraw Publicznych UJ, Kraków 2019.
- Szymański A., *Rodzina dysfunkcyjna a rozwój i bezpieczeństwo dziecka*, [w:] Proklamacja rodziny w dobie współczesnych ideologii, (red.) J. Zimny, Wydawnictwo Eikon Plus, Stalowa Wola 2018.
- Trocki M., *Podstawy planowania przebiegu projektów*, [w:] Planowanie przebiegu projektów, (red.) M. Trocki, P. Wyrozębski, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015.
- Urbańska M., *Asystent rodziny jako forma wsparcia rodziny z wieloma problemami*, [w:] Eliminacja wykluczenia społecznego, red. M. Duda, K. Kutek-Sładek, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2017.
- Włodarczyk E., *Zakończenie: o wsparciu społecznym i jego znaczeniu*, [w:] Od wykluczenia do wsparcia. W przestrzeni współczesnych problemów społecznych, (red.) J. Spętana, D. Krzysztofiak, E. Włodarczyk, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016.
- Wojnarowski J., *Jak rozwiązać problem badawczy w pracach promocyjnych*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2004.
- Wosik-Kawala D., *Wstęp*, [w:] *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, (red.) D. Wosik-Kawala, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Zaborowska A., *Współczesne wyzwania dla prorozwojowej polityki rodzinnej w Polsce*, [w:] *Rozwój we współczesnym świecie. Uwarunkowania, wyzwania, perspektywy*, (red.) J. Osiński i in., W Oficyna Wydawnicza. SGH, Warszawa 2016.
- Zawodowe rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka w województwie łódzkim. Raport z badań – Badania naukowe zrealizowane z Openfield SP. z.o.o z Opola na zlecenie RCPS w Łodzi, Łódź 2019.*
- Zimbardo P.G., Johnson R.L., McCann V., *Psychologia. Kluczowe koncepcje. Człowiek i jego środowisko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

Zinkiewicz B., *Profilaktyczny wymiar działalności rodzinnych kuratorów sądowych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2015.

Artykuły w czasopismach naukowych

Andrzejewski M., *Dlaczego konieczna jest zmiana regulacji prawnych?*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 4.

Andrzejewski M., *Ewolucja pieczy zastępczej przez pryzmat nowych regulacji prawnych*, „Teologia i Moralność” 2012, T. 11.

Andrzejewski M., *Ewolucja pieczy zastępczej przez pryzmat nowych regulacji prawnych*, „Teologia i Moralność” 2012, T. 11.

Aondo-Akaa G., *Poziom altruizmu a motywacja wolontariuszy wspierających społeczną aktywność młodych dorosłych z niepełnosprawnością ruchową, zależnych fizycznie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2018, nr 2 (248).

Badora K.P., Badora S., *Dysfunkcje i zjawiska patologiczne we współczesnych rodzinach*, „Prace Naukowe. Pedagogika” 1999/2001, nr 810.

Bakiera L., *Rodzina w teorii psychologicznej*, „Studia Edukacyjne” 2004, nr 6.

Becelewska D., *Motywy podejmowania spontanicznej pracy wolontarnej*, „Wychowanie na co dzień” 2004, nr, 6.

Bębas S., *Asystent rodziny– nowa forma pracy z rodzinami dysfunkcyjnymi*, „Pedagogika Rodziny” 2015, nr 5/6.

Białek- Dratwa A. i in., *Kampanie społeczne przykładem sposobu propagowania zasad zdrowego żywienia*, „Probl Hig Epidemiol” 2012, nr 9(2).

Bielecka E., *Asysta rodzinna uwarunkowania efektywności (re)integracji społecznej rodzin z wieloma problemami*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2016, nr 31–32.

Bielecka E., *Kompleksowa i systemowa praca z rodziną – „Dobre praktyki” Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie Droga*, „Praca Socjalna” 2018, nr 32 (3).

Bielecka E., *Rodzina wspierająca– dedykowana forma wsparcia dla rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi*, „Praca Socjalna” 2018, nr 2 (33).

Błażejowski W., *Kryzys edukacji – edukacja w kryzysie*, „Edukacja – Terapia – Opieka” 2021, nr 3.

- Borski M., „Opieka wytchnieniowa” jako ważny instrument wsparcia opiekunów osób z niepełnosprawnościami, „Rocznik Administracji i Prawa” 2019, nr 19 (2).
- Burkacka I., *Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana*, „Artes Humanae” 2017, nr 2.
- Caban A., *Dylematy bezinteresowności*, „Czasopismo Psychologiczne-Psychological Journal” 2017, T. 23, nr 2.
- Ciczkowska-Giedziun M., *(Nie)odkryte możliwości wspierania rodziny w środowisku lokalnym*, „Pedagogika Społeczna” 2017, nr 1 (63).
- Cudak H., *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika rodziny. Family Pedagogy” 2011, nr 1 (2).
- Cudak H., *Makrospołeczne uwarunkowania modelu życia współczesnej rodziny*, „Pedagogika Rodziny” 2013, nr 3/4.
- Cudak H., *Rola kultury pedagogicznej rodziców w eliminowaniu dysfunkcji rodziny*, „Pedagogika Rodziny” 2012, nr 2/3.
- Cudak S., *Zagrożenia rozwoju dzieci z rodzin dysfunkcyjnych*, „Pedagogika Rodziny” 2013, nr 3/4.
- Cudak S., *Znaczenie więzi emocjonalnych w rodzinie dla prawidłowego funkcjonowania dzieci*, „Pedagogika Rodziny” 2012, nr 2/4.
- Czechowska-Bieluga M., *Pracownik socjalny i asystent rodziny w systemie wspierania rodziny*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2020, T. 23, nr 1.
- Dąbrowska A., *Dorośle Dzieci z Rodzin Dysfunkcyjnych, czyli kilka słów o funkcjonowaniu oraz konsekwencjach życia w nieprawidłowym środowisku wychowawczym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2018, nr 3.
- Dąbrowska A., *Wybrane modele wsparcia społecznego dla rodzin w kryzysie*, „Studia nad Rodziną” 2015, nr 1 (36).
- Domańska J., *Przemiany organizacyjne domów dziecka w latach 1945–1989*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 3 (178).
- Duchliński P., *Obraz świata zakładany w pytaniach filozoficznych – na przykładzie fenomenologii (Ingarden) i tomizmu egzystencjalnego (Krapiec)*, „Logos i Ethos” 2016, nr 2 (42).
- Duda M., *Rodzina z wieloma problemami w optyce polityki społecznej*, „Family Formu” 2020, T. 10.

- Durasiewicz A., *Analiza programów polityki rodzinnej w latach 1997–2013*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2016, nr 456.
- Dzieduszyński P., *Pieczna zastępcza – perspektywa historyczna i kształt obecny*, „Psychologia Wychowawcza” 2021, nr 64 (22).
- Dziwosz E., *Minusy programu rodzina 500 plus*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie” 2017, T. 104.
- E. Dybowska, K. Wojtanowicz, *Wspieranie rodziny z perspektywy asystenta rodziny*, „Praca Socjalna” 2020, nr 5 (35).
- Elzenberg H., *Motywacja etyczna*, „Studia Filozoficzne” 1986, nr 12.
- Frączek Z., *Konflikty w rodzinie i sposoby ich rozwiązywania*, „Kultura–Przemiany – Edukacja” 2018, T. 6.
- Gagacka M., *Nieformalne formy wsparcia rodzin w środowisku lokalnym*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2016, nr 456.
- Gajewska G., *Funkcje opieki wyznacznikiem zmian przestrzeni współczesnej edukacji dzieci i rodziców*, „Studia z Teorii Wychowania” 2019, T. X, nr 1(26).
- Glaser D., *Podstawy teoretyczne i pojęciowe dotyczące krzywdzenia psychicznego i zaniedbywania emocjonalnego dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 4.
- Górecki M., *Wolontariat– idea, organizacja, doświadczenie*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne” 2013, nr 1.
- Grewiński M., *Usługi społeczne i socjale jako wspólny obszar polityki i ekonomii społecznej*, „Ekonomia Społeczna” 2013, nr 3 (8)
- Grzesiak E., *Terapia systemowa rodzin jako jeden ze sposobów rozwiązywania problemów dzieci i młodzieży*, „Wychowanie w Rodzinie” 2021, T. 25, nr 2.
- Gulla B., *Rodzina – jak pomagać skutecznie? Uwagi psychologa o poradnictwie rodzinnym*, „Polonia Sacra” 2006, T.10, nr 18 (62).
- Herbuś I., *Działania reklamowe – od komercji do kampanii społecznych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej – Zarządzanie” 2016, nr 22.
- Herudzińska M.H., *Rodzina w świadomości społecznej. Co (kto) tak naprawdę stanowi rodzinę ? Społeczne (re)konstruowanie definicji rodziny*, „Wychowanie w Rodzinie” 2012, T. 6.
- Jabłoński S., *Konstruowanie projektu indywidualnej pomocy psychologicznej dla uczniów*, „Edukacja” 2003, nr 1 (81).

- Jankowska M., *Wychowanie jako system wzajemnych oddziaływań rodziców i dzieci*, „Kwartalnik Naukowy” 2015, nr 1 (21).
- Jurczak A., *Wyuczona bezradność człowieka a jego rola w organizacji*, „Ogrody Nauki i Sztuki” 2019, nr 9.
- Kacprzak- Biernacka E. i in., *Pojęcie motywacji, jej odmiany i podmioty motywacji*, „Journal of Clinical Healthcare” 2014, nr 3.
- Karaszewska H., Rajewska De Mezer J., *Działania pomocowe i ich znaczenie dla poprawnego przebiegu procesu readaptacji osób opuszczających zakład karny*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29.
- Karolak P., *Kierunki wspierania rodziny i rozwoju systemu pieczy zastępczej*, „Pedagogika Rodziny” 2016, nr 6 (3).
- Kolankiewicz M., *Z tradycji rodzin zastępczych. Cz.1, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”* 2008, nr 1.
- Kolankiewicz M., *Zaniedbywanie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2012, nr 2 (39).
- Kołodko G.W., *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, „Ekonomista” 2007, nr 6.
- Kosman T., *Założenia terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy.Nauki Społeczne” 2013, nr 1.
- Kotarbiński T., *Zagadnienia produktywności usług*, „Prakseologia” 1969, nr 33.
- Kotowska I.E., *Uwagi o polityce rodzinnej w Polsce w kontekście wzrostu dzietności i zatrudnienia kobiet*, „Polityka Społeczna” 2007, nr 8.
- Krasiejko I., Bewz H., *Podejście familiocentryczne w pracy socjalnej z rodziną na przykładzie wybranych działań podejmowanych w Polsce i na Ukrainie*, „Rocznik Polsko-Ukraiński” 2015, T. 17.
- Krasiejko I., *Między wsparciem rodziny, a ochroną dziecka przed krzywdzeniem – rola i zadania asystenta rodziny w czasie pandemii w kontekście działań innych zawodów pomocowych*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2021 nr 20 (2).
- Kromolicka B. i in., *Parentification in the Experience of Polish Adolescents. The Role of Socio-demographic Factors and Emotional Consequences for Parentified Youth*, „The New Educational Review” 2019, nr 55.
- Kromolicka B., *Kondycja współczesnego rodzicielstwa– wybrane aspekty*, „Opuscula Sociologica” 2012, nr 2.

- Kromolicka B., *Organizująca siła miłości*, „Analiza i Egzystencja” 2012, nr 18.
- Kromolicka B., *Powszechność wsparcia i opieki zadaniem oraz wyzwaniem dla Centrum Usług Społecznych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2021, nr 5.
- Kroplewski Z. i in., *Syntetyczny model motywacji prospołecznych na przykładzie wolontariatu*, „Psychologia Wychowawcza” 2015, nr 7.
- Kryk G., *Motywacja w samokształceniu uczniów*, „Życie Szkoły” 2007, nr 9.
- Krzesińska- Żach B., *Dom rodzinny jako obszar zainteresowań współczesnej pedagogiki rodziny*, „Rocznik Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku” 2015, T. 14/1, nr 285/297.
- Kulesza M., *Rodzinne zasoby w praktyce psychopedagogicznej*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 2017, nr 4 (24).
- Kulesza M., *Zasoby rodzinne – nowa perspektywa podejścia do rodziny w obszarze diagnostyki i poradnictwa psychopedagogicznego*, „Studia nad Rodziną” 2015, T. 19, nr 1 (36).
- Kurzyna- Chmiel D., *Główne obszary rozwoju oświaty samorządowej od początku lat 90-tych poprzedniego wieku*, „Studia z Teorii Wychowania” 2018, T. 19, nr 4 (25).
- Leśniewska G., *Wolontariat jako zjawisko społeczne*, „Humanizacja Pracy” 2016, nr 1(283).
- Ładyżyński A., *Odkrywanie zasobów rodziny w poradnictwie i procesie terapii*, „Horyzonty Wychowania” 2019, nr 18 (45).
- Maciarz A., *Istota opieki w kontekście społecznych zmian*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 2.
- Maciaszkowa J., *Kierunki przeobrażeń w opiece nad dzieckiem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1990, nr 10.
- Majchrowska A., *Pracownik socjalny w systemie pomocy społecznej. Koncepcja roli zawodowej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2005, T. 23, nr 1.
- Mendel M., Naumiuk A., Skrzypczak B., *W trosce o społeczeństwo. Pedagogika społeczna w czasach nacjonalizmu*, „Pedagogika Społeczna” 2018, nr 4 (70).
- Mickiewicz K. i in., *Wypalenie zawodowe asystentów rodziny, a kompetencje społeczne i strategie radzenia sobie ze stresem*, „Praca Socjalna” 2016, nr 31 (2).

- Mikołajczyk M., *Skuteczne narzędzie czy utrapienie? Pracownicy z Warszawskich ośrodków pomocy społecznej o zaletach i wadach kontraktu społecznego*. „Człowiek–niepełnosprawność–społeczeństwo” 2017, nr 1 (35).
- Mrozek J., *Przemiany pozycji kobiet w PRL-u– wybrane konteksty*, „Studia Edukacyjne” 2019, nr 54.
- Naumiuk A., Pietrusińska M., *Podmiotowość i wspólnotowość w amerykańskiej koncepcji settlement i polskich programach integracji migrantów w społecznościach lokalnych*, „Kultura i Edukacja” 2019, nr 1 (123)
- Naumiuk A., *Współbycie, współodpowiedzialność i współzależność jako kategorie ważne dla pedagogiki społecznej skierowanej ku budowaniu wspólnot lokalnych*, „Kultura– Społeczeństwo–Edukacja” 2020, nr 1 (17).
- Niedbalski J., Ślęzak I., *Analiza danych jakościowych przy użyciu programu NVivo a zastosowanie procedur metodologii teorii ugruntowanej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, T. 8, nr 1.
- Nowak Z., *Pokłosie Okrągłego Stołu. Przeszłość dla przyszłości*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, Rok 71, nr 2.
- Olczan-Baran K., *Instytucje wsparcia i pomocy rodzinie. Geneza, zadania i organizacja Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie” 2011, nr 4.
- Opalach C., *Komunikacja w życiu rodzinnym*, „Nurt SVD” 2011, nr 45/2 (130).
- Pasikowski S., *Opór indywidualny. Teorie, klasyfikacje i diagnozowanie w ujęciu psychologicznym*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2014, nr 68 (4).
- Passini B., *Opieka nad dzieckiem i polityka społeczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 4.
- Pasteczka-Cholewa M., *„Spirala życzliwości” jako przestrzeń wsparcia społecznego osoby z niepełnosprawnością intelektualną*, „Konteksty Pedagogiczne” 2021, nr 1 (16).
- Piekarski G., *Teoretyczne podstawy wolontariatu w polu pracy socjalnej w koncepcjach działania społecznego*, „Praca Socjalna” 2017, nr 1 (32).
- Piorunek M., *Zaufanie interpersonalne jako komponent relacji edukacyjnych pomocowych*, „Studia Edukacyjne” 2018, nr 49.
- Polkowski T., *Piąta reforma społeczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 4.

- Poławska M., *Praca z rodziną dysfunkcyjną w kierunku zapobiegania umieszczeniu dzieci w pieczy zastępczej*, „Ateneum Family Science Review” 2016, T. 3, nr 1.
- Porzucek-Miśkiewicz M., Wawrzyniak S., *O funkcjach motywacji w dydaktyce akademickiej*, „Pedagogika Szkoły Wyższej” 2019, nr 24.
- Przeperski J., *Nowe paradygmaty w obszarze wsparcia rodziny w środowisku lokalnym w perspektywie umieszczenia dzieci w pieczy zastępczej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 2017, T. 34, nr 2.
- Przeperski J., *Przemiany w systemie opieki i wsparcia rodziny z dziećmi. Perspektywa paradygmatu familiocentrycznego*, „Pedagogika Społeczna” 2017, T. 16, nr 2 (64).
- Przeperski J., *Przemiany w systemie opieki i wsparcia rodziny z dziećmi. Perspektywa paradygmatu familiocentrycznego*, „Pedagogika Społeczna” 2017 r., nr 2 (64).
- Raław-Markowska M., Rymś M., *Zreformowany system pomocy dziecku i rodzinie w Polsce*, „Analizy i Opinie” 2005, nr 41.
- Raczkowska J., *Na progu drugiego roku reformy*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 1.
- Radwański Z., *Zmiany konstytucyjne PRL dotyczące rodzin*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1977, nr 2.
- Rejniak R., *Dialog motywujący jako metoda działania we wczesnej interwencji profilaktycznej*, „Przegląd Pedagogiczny” 2019, nr 1.
- Ryś M., *Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych*, „Kwartalnik naukowy” 2011, 2(6).
- Saleebey D., *Power In The People: Strengths and Hope*, „Advances in Social Work” 2000, nr 2.
- Scott D., *Inter-organisational collaboration in family-centred practice: A framework for analysis and action*, „Australian Social Work” 2005, T. 58, nr 2.
- Sierecka A.M., *Wolontariat wśród osób niepełnosprawnych jako przykład zachowania prospołecznego*, „Niepełnosprawność – Zagadnienia, Problemy, Rozwiązania” 2016, nr 3 (20).
- Sikorska A., *Wspieranie rodzin w obszarze trudności opiekuńczo-wychowawczych na przykładzie GOPS w Lubiczu*, „Praca Socjalna” 2019, nr 6 (34).

- Skawińska M., *Polityka rodzinna i edukacyjna– główny priorytet polityki społecznej państwa*, „Kwartalnik Naukowy OAP UW e-Politikon” 2012, nr 3.
- Skudniewska T., *Przeobrażenia systemu opieki nad dzieckiem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 4.
- Słomczyńska M.I., *Patologie społeczne w kontekście kryzysu współczesnej rodziny*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 8(2).
- Smyła J., *Rodzina w kalejdoskopie współczesnych przemian*, „Wychowanie w Rodzinie” 2022, T. 26, nr 1.
- Szczepaniak-Sienniak J., *Polityka rodzinna państwa we współczesnej Polsce*, „Społeczeństwo i Ekonomia” 2015, nr 2 (4).
- Szpunar M., *Balansowanie w roli zawodowej asystenta rodziny – od zdystansowanej troski do potrzeb instytucjonalnego*, „Praca Socjalna” 2020, nr 5 (35).
- Śliwak J., *Altruizm i jego pomiar kwestionariusz A–N*, „Roczniki Psychologiczne” 2005, T. 8, nr 1.
- Śpiewak R., *Rola asystentów rodziny– pomoc w rozwiązywaniu problemów*, „Kontrola Państwowa” 2015, nr 5 (364).
- Świdrak E., *Funkcje żłobków polskich od początku XX wieku do wybuchu II wojny światowej*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2019, nr 25.
- Trzos P.A., *Dziecko w rodzinie jako środowisku społecznego „stawania się”*, „Teologia i Moralność” 2014, nr 1 (15).
- Urbańska M., *90. rocznica nadania praw wyborczych kobietom w Polsce*, „Saeculum Christianum” 2009, nr 16/1.
- Walęcka-Matyja K.K, Krawczyk J.P., *Komunikacja afektywna, empatia i wartości rodzinne młodych kobiet i mężczyzn z rodzin monoparentalnych i pełnych. Analiza porównawcza*, „Family Forum” 2022, T.12.
- Welskop W., *Socjalizacja odwrotna a dewaluacja autorytetu tradycjonalistycznego*, „Perspektywy Edukacyjno-Społeczne” 2014, nr 1.
- Wysocki A., *Bezinteresowność jako nowa zasada społeczna*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2010, T. 23, nr 2.
- Zdebska E., *Opieka wytchnieniowa jako nowe zadanie w powiatach*, „Praca Socjalna” 2020, nr 4 (35).

Zielińska P., *Trudności i zagrożenia wynikające z angażowania wolontariuszy w działania pomocowe*, „Annales Universitatis Mariae Curie- Skłodowska, 2017, nr 30, 4.

Zmysłowska M., *Asystent rodziny w meandrach pieczy zastępczej– perspektywa pracy z rodziną biologiczną dziecka umieszczonego w środowisku zastępczym*, „Praca Socjalna” 2020, nr 5 (35).

Żłobicki W., *Parentyfikacja jako proces odwrócenia ról w rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie” 2018, T. 19, nr 3.

Netografia

Barszczewski T., Durasiewicz A., *Dylematy usług społecznych*, s. 32–33, http://www.osl.org.pl/wp-content/uploads/2014/03/EM-3_2013-small-2.pdf#page=34 (dostęp: 1.10.2022).

Bąbska B., *Model środowiskowej pracy socjalnej/ organizowania społeczności lokalnej*, s. 20–29, 77–78, http://www.osl.org.pl/wp-content/uploads/2014/12/Model_OSL.pdf (dostęp: 20.04.2023).

Deklaracja I Kongresu Demograficznego, <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/i-kongres-demograficzny-/> (dostęp: 10.06.2022).

Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 1.01.2023).

GUS, *Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodzina 2021 r.*, s. 65, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5487/10/13/1/pomoc_spoleczna_i_opieka_nad_dzieckiem_i_rodzina_w_2021.pdf (dostęp: 19.05.2023).

https://bip.stat.gov.pl/files/gfx/bip/pl/defaultstronaopisowa/462/1/1/bip_zalozenia_polityki_ludnosciowej_polski_2013_projekt_luty_2013.pdf (dostęp: 10.06.2022).

<https://ibs.org.pl/app/uploads/2017/03/Starzenie-si%C4%99-ludno%C5%9Bci-rynek-pracy-i-finanse-publiczne-w-Polsce.pdf#page=7> (dostęp: 1.08.2022).

<https://samorzad.gov.pl/web/mops-dabrowa-bialostocka/rodziny-wywiad-srodowiskowy> (dostęp: 5.10.2022).

<https://www.gopsskrzysow.pl/pomoc-spoleczna/wsparcie-rodziny/rodzina-wspierajaca> (dostęp: 5.10.2022).

Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 19, <https://www.gov.pl/web/rodzina/informacja-rady-ministrow-o-realizacji-w-roku-2012> (dostęp: 23.02.2023).

Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2013 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 11, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2013_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wpieranu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej.pdf (dostęp: 23.02.2023).

Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2014 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 9, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2014_ustawy_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej.pdf (dostęp: 23.02.2023).

Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2015 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 10, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2015_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej.pdf (dostęp: 23.02.2023).

Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2016 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 12, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2016_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej.pdf (dostęp: 23.02.2023).

Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2017 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 8, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2017_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej.pdf (dostęp: 23.02.2023).

- Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2018 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 8, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_RM_dot_realizacji_w_2018_r_ustawy_o_wspieraniu_rodziny_plik_pdf.pdf (dostęp: 23.02.2023).
- Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2019 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 6., file:///C:/Users/anna1/Downloads/INFORMACJA_RADY_MINISTROW_O_REALIZACJI_W_ROKU_2019_USTAWY_Z_DNIA_9_CZERWCA_2011.pdf (dostęp: 23.02.2023).
- Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 7, file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2020_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej-4.pdf (dostęp: 23.02.2023).
- Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2021 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, s. 7. file:///C:/Users/anna1/Downloads/Informacja_Rady_Ministr%C3%B3w_o_realizacji_w_roku_2021_ustawy_z_dnia_9_czerwca_2011_r_o_wspieraniu_rodziny_i_systemie_pieczy_zast%C4%99pczej-2.pdf (dostęp: 1.02.2023).
- Kaczmarek M., *Reforma systemu opieki zastępczej. Założenia a rzeczywistość*, s. 2, <http://www.frs.pl/docs/DD3dlaNGO.pdf> (dostęp: 1.12.2021).
- Kantowicz E., *Perspektywa transwersalna w badaniu rodziny ryzyka i wsparciu społecznym na rzecz dziecka i rodziny*, s. 211–215, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4464/1/11_Ewa_Kantowicz_Perspektywa%20transwersalna%20w%20badaniu%20rodziny%20ryzyka_209-223.pdf (dostęp: 20.04.2023).
- Kolankiewicz M., *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dziećmi*, s. 5, file:///C:/Users/anna1/AppData/Local/Temp/261-366-1-SM.pdf- (dostęp: 7.07.2020).
- Kotowska I.E., Magda I., *Polityka rodzinna i podaż pracy w Polsce*, s. 7
- Kozioł W., *Bezrobocie jako jeden z powodów dysfunkcyjności rodziny w ocenie pracowników pomocy społecznej miasta Chełm*, s. 1,

<http://repositsc.nuczu.edu.ua/bitstream/123456789/14685/1/Waldemar.pdf>
(dostęp: 1.04.2023).

Krajewski M., *Badania pedagogiczne. Wybór bibliograficznych druków zwartych, czasopismo pedagogiczno-przedmiotowych i witryn internetowych z wprowadzeniem*, s. 15–16,
https://krajewskimiroslaw.pl/images/materialy/Dydaktyka/METODOLOGIA_BADAN_PEDAGOGICZNYCH_PDF.pdf (dostęp: 28.09.2022).

Kwak A., *Współczesna rodzina – czy tylko problem struktury zewnętrznej?*, s. 14,
https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/64721/11_rodzina_print.pdf
(dostęp: 6.06.2022).

Magda I. i in., „Rodzina 500+” – ocena programu i propozycje zmian, s. 2,
file:///C:/Users/anna1/Downloads/Raport_500plus.pdf (dostęp: 1.09.2022).

Miruć A., *Wielość dysfunkcji pomocy społecznej ze szczególnym uwzględnieniem ubóstwa*, s. 103–104,
<https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/publication/51217/edition/51734/content> (dostęp: 18.04.2023).

Najwyższa Izba Kontroli. Informacja o wynikach kontroli. Realizacja kontraktów socjalnych przez miejskie i gminne ośrodki pomocy społecznej, Departament Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny, s. 9,
<https://www.nik.gov.pl/plik/id,5611,vp,7265.pdf> (dostęp: 25.02.2023).

Najwyższa Izba Kontroli. Informacje o wynikach kontroli, Koordynacja polityki rodzinnej w Polsce, s. 9, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,9100,vp,11306.pdf>
(dostęp: 1.09.2022).

Najwyższa Izba Kontroli. Informacje o wynikach kontroli. Funkcjonowanie asystentów rodziny w świetle ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Departament Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny, s. 12
<https://www.nik.gov.pl/plik/id,8713,vp,10837.pdf> (dostęp: 27.02.2023).

Opinia Biura Analiz Sejmowych, druk nr 3378,
<http://www.bas.sejm.gov.pl/publikacje.php> (dostęp: 25.04.2020).

Osiński Z., *Reformowanie polskiej edukacji historycznej w XX wieku. Kształt reform, a potrzeby, zainteresowania i możliwości ucznia*, s. 4–9,
https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2386/Reformowanie_polskiej_edukacji_historycznej_w_XX_wieku.pdf;sequence=1 (dostęp: 23.04.2022).

- Paradysz J., *Metody badania efektywności programu Rodzina 500+*, [w:] Rodzina – wyzwania na XXI wieku, (red.) M.A. Michalski, Warszawa 2022, s. 26–28,
https://kd.stat.gov.pl/images/publikacje/06_kd_rodzina_wyzwania_na_xxi_wiek.pdf dostęp (1.09.2022).
- Prusinowska-Marek A., *Praktyka sądowa w zakresie realizacji zasady tymczasowości pieczy zastępczej – raport z badań*, s. 9,
<https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2019/03/IWS-A.Prusinowska-Marek-Praktyka-s%C4%85dowa-w-zakresie-realizacji-zasady.pdf> (dostęp: 1.07.2020).
- Przeperski J. i in., *Integracja usług na rzecz rodzin – zagadnienia teorii i praktyki*, s. 37,
https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2019/04/IWS_Przeperski-J.-Vargas-A.I.-Horna-Cie%C5%9Blak-M.-Kapler-L.A._Integracja-us%C5%82ug-na-rzecz-rodziny.pdf (dostęp: 13.02.2023).
- Raport Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, „Nowa Polityka Rodzinna w Polsce 2011–2015”, s. 4–21, file:///C:/Users/anna1/Downloads/raport-final2-web.pdf (dostęp: 1.09.2022).
- Rodziny wspierające – poradnik dla służb społecznych*, s. 20, RODZINY WSPIERAJĄCE (um.warszawa.pl) (dostęp: 5.10.2022).
- RRL, Założenia Polityki Ludnościowej Polski – projekt*, Warszawa 2013, s. 6,
- Sobociński M., *Polska polityka rodzinna w latach 1989–2015. Próba podsumowania*, s. 1–4,
[https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/2AB0624D8605F2E4C1257FA1002BE861/\\$file/Infos_212.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/2AB0624D8605F2E4C1257FA1002BE861/$file/Infos_212.pdf) (dostęp: 6.06.2022).
- Szczypior E., Meller A., *Standard Streetworkingu (ulicznej pracy socjalnej)*, s. 9,
<http://www.ab.org.plwww.ab.org.pl/e-przewodnik/tekst/12.pdf> (dostęp: 12.04.2023).
- Świtka M., *Rodziny zastępcze i ich pełnoletni wychowankowie kontynuujący naukę u progu trzeciego tysiąclecia*, s. 1–11, <https://docplayer.pl/9610326-Malgorzata-switka-rodziny-zastepcze-i-ich-pelnoletni-wychowankowie-kontynuujacy-nauke-u-progu-trzeciego-tysiaclecia.html> (dostęp: 1.09.2020).
- Wojciuk M., *Rola świadczeń rodzinnych w polskiej polityce rodzinnej*, s. 112,
https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/9279/1/M_Wojciuk

[_Rola_swiadczen_rodzinych_w_polskiej_polityce_rodzinnej%20%281%29.pdf](#) (dostęp: 1.09.2022).

Wojtas A. i in., *Od wolontariatu do zatrudnienia*, s. 106, https://www.ignatianum.edu.pl/storage/files/January2019/nauczycieliskola58_www.pdf#page=103 (dostęp: 20.04.2023).

Założenia projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem,

http://www.frs.pl/docs/zalozenia_ustawy_o_wsparciu_rodziny_i_systemie_pieczy_zastepczej_nad_dzieckiem_luty_2009_roku.pdf (dostęp: 10.12.2021).

Żebrok P., *Wybrane aspekty systemowego rozumienia rodziny*, s. 141–142.

http://disputationes.ku.sk/wp-content/uploads/2022/03/Dspt4_21_s_obalkou.pdf#page=138 (dostęp: 10.10.2022).

Akty prawne

Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. 1964, poz. 59, nr 9.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020, poz. 1359.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. RP 1921, nr 44, poz. 267.

Konwencja o Prawach Dziecka, Dz.U. 120, poz. 526.

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2022, poz. 447.

Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, Dz. U. 1961, poz. 160, nr 32.

Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, Dz.U. 2022, poz. 615.

Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r., Ustawa o pomocy społecznej, Dz.U. 1990, nr 87, poz. 505 i 506.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz.U. 2017, poz. 922.

Ustawa z dnia 7 września 1991 r., Ustawa o systemie oświaty, Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425.

ANEKS

Dyspozycje kierunkowe do wywiadu skoncentrowanego na problemie

1. Proszę mi opowiedzieć jak przebiegał cały proces stawania się rodziną wspierającą?
2. Proszę mi opowiedzieć jak wyglądały podejmowane przez Panią/Pana działania?
3. Kto brał udział w spotkaniu? Jak wyglądało takie spotkanie od strony organizacyjnej?
4. Jaka była rola pracownika socjalnego i asystenta rodzin w procesie powoływani Pana Pani na rodzinę wspierającą?
5. Jak wyglądała późniejsza współpraca z pracownikami Ośrodka Pomocy Społecznej?
6. Jak jest ogólna ocena formy pomocy w Pani/ Pana opinii?
7. Jaka jest Pani/Pana zdaniem prawdopodobna przyczyna tak małej liczby rodzin wspierających w całym kraju?
8. Co można poprawić lub zmienić?
9. Być może Pani/ Pan chciałaby/chciałby przedstawić własne, dodatkowe spostrzeżenia czy refleksję?

STRESZCZENIE

Rozprawy doktorskiej pt. Rodzina wspierająca w przestrzeni życiowej rodziny dysfunkcyjnej. Założenia a rzeczywistość

W niniejszej pracy podjęto temat rodzin wspierających w przestrzeni życiowej rodziny dysfunkcyjnej. Jest to istotny temat zarówno z punktu widzenia teorii wsparcia rodzin w kryzysie, jak i praktyki podejmowanych działań pomocowych. To pierwsze opracowanie badawcze w Polsce, w którym opisano funkcjonowanie rodzin wspierających.

Przedmiotem badania było określenie specyfiki i rzeczywistego znaczenia działań podejmowanych przez rodziny wspierające, w procesie wsparcia rodzin dysfunkcyjnych, w kontekście przyjętych teoretycznych założeń opisanych w ustawie o wspieraniu rodziny oraz systemu pieczy zastępczej. W toku dociekań badawczych zmierzano do opisanego problemu, który na użytek tej dysertacji sformułowano w sposób następujący: Jakie jest rzeczywiste znaczenie funkcjonowania rodziny wspierającej w przestrzeni życiowej rodziny dysfunkcyjnej?

Sformułowano trzy cele badawcze, które zostały zogniskowane wokół rodziny wspierającej jako formy wsparcia w środowisku lokalnym. W trakcie zbierania dokumentacji wykorzystano jakościową strategię, która pozwala na gromadzenie i analizę retrospektywnych doświadczeń osób biorących udział w badaniu. Z uwagi na brak opracowań naukowych uznano, że doświadczenia rodzin wspierających będą najbardziej wiarygodnym materiałem badawczym, który następnie poddano analizie.

W badaniu, przeprowadzonym metodą wywiadu skoncentrowanego na problemie, wzięło udział dziewięć rodzin wspierających. Uzyskany materiał (nagranie wywiadów) poddano transkrypcji, a następnie zoperacjonalizowano na podstawie czterech kategorii badawczych.

Niniejsza rozprawa składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. W rozdziale pierwszym – teoretycznym – przedstawiono rodziny wieloprotokowe i dysfunkcyjne z perspektywy systemowej. Zaprezentowano zmieniające się tendencje dotyczące zarówno opieki nad dzieckiem porzuconym, jak i aktów prawnych odnoszących się do ochrony rodziny. W tym kontekście scharakteryzowano działania na rzecz rodziny oraz wsparcie społeczne. Ostatnim

zagadnieniem przedstawionym w tym rozdziale była próba określenia funkcjonowania rodzin wspierających.

W rozdziale drugim opisano założenia metodologiczne podejmowanych działań badawczych. Przedstawiono motywację wyboru tematu dysertacji, scharakteryzowano strategię badań jakościowych. Określono przedmiot badań, cele pracy oraz problem badawczy. Zoperacjonalizowano kategorie badawcze, zaprezentowano metody oraz techniki. W tej części pracy scharakteryzowano również badaną grupę.

Rozdział trzeci ma charakter empiryczny – przedstawiono tu analizę zgromadzonego materiału, przeprowadzoną na bazie kategorii badawczych i dostępnej literatury przedmiotu. Efektem przeprowadzonych badań są przedstawione poniżej wnioski:

Proces stawania się rodziną wspierającą jest znacznie uproszczony – od potencjalnych kandydatów nie wymaga się niczego więcej ponad wymogi ustawowe, które są dość powierzchowne, biorąc pod uwagę role i zadania przypisywane rodzinom wspierającym.

Działania pomocowe na rzecz rodziny wspieranej nie są w żadne sposób sformalizowane. Przyjmują charakter spontanicznych działań dostosowanych do sytuacji rodzinnej czy aktualnych potrzeb zgłaszanych przez rodzinę z dysfunkcjami. W związku z tym nie ma określonego planu pracy czy celów, nie istnieje kanon metod pomocowych, które mogłyby być wykorzystane przez rodziny wspierające.

Uczestnictwo pracownika socjalnego w procesie powoływania rodzin wspierających oraz w późniejszej działalności, ogranicza się najczęściej do przeprowadzania wywiadu socjalnego. Natomiast asystent rodziny ze względu na specyfikę zawodu jest obecny na każdym etapie funkcjonowania rodziny wspierającej. Jest także jedną z pierwszych osób, do których zwracają się rodziny z różnymi problemami.

Ogólna ocena wsparcia rodziny dysfunkcyjnej w opinii uczestników badania jest pozytywna. Pomimo napotkanych trudności czy problemów, których nie udało się pokonać, osoby zaangażowane w tę formę wsparcia oceniają ją jako pozytywne oddziaływanie, dalekie od arbitralnego przymusu czy instytucjonalnej formalizacji. Być może kluczem do sukcesu takiej formy pomocy jest brak wymogów formalnych, a rola rodziny wspierającej opiera się jedynie na towarzyszeniu, a nie wyręczaniu czy dawaniu rad. Rodziny wspierające są elementem wyzwalającym zasoby ludzkie, które powinny

doprowadzić do poprawy funkcjonowania rodziny dysfunkcyjnej, szczególnie w odniesieniu do wsparcia i w trosce o małoletnie dzieci.

Przeprowadzone badania utwierdzają w przekonaniu o konieczności prowadzenia dalszych penetracji badawczych zorientowanych na poznanie uwarunkowań funkcjonowania rodzin wspierających m.in. w sferze rozwijających się w polu wsparcia społecznego usług społecznych. Intersującym byłoby także poszerzenie prowadzonych badań (w tej dysertacji) o poznanie punktu widzenia o znaczeniu rodzin wspierających z perspektywy rodzin wspieranych, pracowników socjalnych oraz mieszkańców środowisk lokalnych z których rodziny wspierające się wywodzą.

Abstract

Topic: Supporting family in the space of a dysfunctional family. Theory and reality.

This paper treats about the topic of supporting families in the space of a dysfunctional family. This is an important topic both from the point of view of the theory of support for families in crisis and the practice of assistance activities. This is the first study in Poland, which describes the functioning of supportive families.

The subject of the study was to determine the specificity and real significance of the activities undertaken by supporting families, in the process of supporting dysfunctional families, in the context of the adopted theoretical assumptions described in the Polish Law on supporting the family, and foster care system. In the course of research inquiries, the aim was to describe the problem, which, for the purposes of this dissertation, was formulated as follows: What is the real meaning of the functioning of a supporting family in the living space of a dysfunctional family?

Three research goals were formulated, which were focused on the supporting family as a form of support in the local environment. During the collection of documentation, a qualitative strategy was used, which allows for the collection and analysis of retrospective experiences of people participating in the study. Due to the lack of scientific studies it was considered that the experiences of supporting families would be the most reliable research material, which was then analyzed. Nine supportive families participated in the study, which was conducted using the problem-focused interview method. The obtained material (recording of interviews) was transcribed and then operationalized on the basis of four research categories.

This dissertation consists of an introduction, three chapters, conclusion and bibliography. The first, theoretical chapter presents multi-problem and dysfunctional families from a systemic perspective.

The changing trends regarding both the care of an abandoned child and legal acts relating to the protection of the family are presented. In this context, activities for the family and social support are characterized. The last issue presented in this chapter is an attempt to define the functioning of families supporting.

The second chapter describes the methodological assumptions of the undertaken research activities. The motivation for choosing the topic of the dissertation is presented, and the strategy of qualitative research is characterized. The subject of the research, the

goals of the work and the research problem are defined. Operationalized research categories, methods and techniques were presented. In this part of the work, the study group is also characterized.

The third chapter is empirical - it presents an analysis of the collected material, conducted on the basis of research categories and available literature on the subject. The results of the conducted research are the conclusions presented below.

The process of becoming a supportive family is greatly simplified - nothing more is required from potential candidates than statutory requirements, which are quite superficial considering the roles and tasks assigned to supporting families.

Assistance activities for the benefit of the supported family are not formalized in any way. They take the form of spontaneous activities adapted to the family situation or current needs reported by the family with dysfunctions. Therefore, there is no specific work plan, goals nor canon of support methods that could be used by supporting families.

The participation of a social worker in the process of appointing supporting families and in subsequent activities is usually limited to conducting a social interview. On the other hand, the family assistant, due to the specific nature of the profession, is present at every stage of the supporting family's functioning. It is also one of the first people to whom families turn to with various problems.

The overall assessment of support for a dysfunctional family in the opinion of the study participants is positive. Despite the difficulties encountered or problems that could not be overcome, people involved in this form of support assess it as a positive impact, far from arbitrary coercion or institutional formalization. Perhaps the key to the success of any form of help is the lack of formal requirements, and the role of the supporting family is based only on accompanying, not helping or giving advice. Supporting families are an element that releases human resources, which should lead to an improvement in the functioning of a dysfunctional family, especially with regard to support and care for minor children.

The conducted research confirms the belief that it is necessary to conduct further research aimed at learning about the conditions of functioning of families supporting, among others- in the sphere of developing social services in the field of social support. It would also be interesting to extend the conducted research (in this dissertation) to learn the point of view on the importance of supporting families from the perspective of supported families, social workers and residents of local communities from which supporting families come.

